

Forum Lingwistyczne

Tom 12
nr 1 (2024)



Forum **Lingwistyczne**

Tom 12
nr 1 (2024)

STUDIA NAD WSPÓŁCZESNĄ
I DAWNĄ LEKSYKĄ

STUDIA

STUDIES ON LEXIS OF CONTEMPORARY
AND OLD TIMES

VARIA



**Instytut Językoznawstwa
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Redakcja:

Redaktor naczelna – Magdalena Pastuch
Zastępca redaktor naczelnej – Katarzyna Sujkowska-Sobisz
Sekretarz naukowa – Karolina Lisczyk

Komitet Redakcyjny:

Aleksandra Janowska, Iwona Loewe, Oľga Orgoňová, Mirosława Siuciak,
Żanna Śładkiewicz, Marta Smykała, Jacek Warchala, Katarzyna Węsierska

Redakcja naukowa numeru:

Karolina Lisczyk, Katarzyna Wyrwas

Recenzenci:

Lista wszystkich recenzentów jest publikowana raz w roku na stronie internetowej: <https://www.journals.us.edu.pl/index.php/FL>

Rada naukowa:

Nam-Shin Cho (Yonsei University, Seul), Mario Enrietti (Università degli Studi di Torino), Jewgenija Karpilowska (Ukraińska Akademia Nauk, Kijów), Stanisław Koziara (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), Aleksander Łukaszaniec (Białoruska Akademia Nauk, Mińsk), Ewa Malinowska (Uniwersytet Opolski), Swietłana Mengel (Uniwersytet Marcina Lutra w Halle), Radosław Pawelec (Uniwersytet Warszawski), Ewa Sławek (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Jan Sokołowski (Uniwersytet Wrocławski), Irena Stramljič Breznik (Uniwersytet w Mariborze, Słowenia), Ewa Teodorowicz-Hellman (Uniwersytet w Sztokholmie), Martine Vanryckeghem (University of Central Florida, USA), Piotr Wierzchoń (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Maria Wojtak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)

Redakcja:

Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
ul. Uniwersytecka 4, 40-007 Katowice
tel. +48 32 200 95 15, ij-k.wh@us.edu.pl
forumlingwistyczne@us.edu.pl, <https://www.journals.us.edu.pl/index.php/FL>

Wersją referencyjną czasopisma od 2019 roku jest wydanie elektroniczne.
Wcześniej czasopismo ukazywało się w wersji drukowanej z numerem ISSN 2449-9587.
W formie elektronicznej publikacja dostępna jest w zasobach:

Central and Eastern European Online Library
(www.ceeol.com)

Open Journal Systems
(<http://www.journals.us.edu.pl>)

The Central European Journal of Social Sciences and Humanities
(<http://cejsh.icm.edu.pl>)

Gold open access

SPIS TREŚCI

STUDIA 1

Teresa Włosowicz

Postrzeganie poprawności wybranych innowacji leksykalnych występujących w języku potocznym przez rodzimych użytkowników języka polskiego

Beata Kacperska

Kawał meczycha, mejwen, wjechać z lajfem – o leksyce profesjolektalnej w wypowiedziach polskich wideoblogerów sportowych

Renata Janicka-Szysko

Gwaryzmy myśliwskie w nazwach własnych kół łowieckich (na materiale rejestrów branżowych)

Michalina Surma

Skojarzenia słowne jako kontekst do badań nad słownictwem pól tematycznych CHRZEST i POGRZEB w języku mieszkańców wsi wielkopolskich

Magdalena Gozdek

Nazwy osobowe jako wyznacznik idiolektu pisarza – na przykładzie dzieł Erazma Glicznera (1535-1603)

Małgorzata Jabłońska

Rivisitazione dei concetti di fame e sazieta secondo S. Caterina da Siena. Alcune riflessioni sopra il lessico mistico del *Dialogo della Divina Prouvidenza*

VARIA 2

Ewelina Zając

Fluencja werbalna w kategorii imiona – badania porównawcze dzieci sześć- i siedmioletnich

Anna Kapuścińska

Bilder als (Nicht-)Repräsentationen am Beispiel der Fertigbilder

Agnieszka Mac

Medialny obraz kryzysu na przykładzie okładek tygodników opiniotwórczych na temat wojny w Ukrainie – ujęcie kontrastywne niemiecko-polskie

Noty o autorach

TABLE OF CONTENTS

STUDIES 1

Teresa Maria Włosowicz

The perception of the correctness of selected colloquial lexical innovations by native speakers of Polish

Beata Kacperska

Kawał meczycha, mejwen, wjechać z lajfem – about professional vocabulary in the statements of Polish sports videobloggers

Renata Janicka-Szysko

Dialectic items in proper names of hunting clubs (based on trade register)

Michalina Surma

Vocabulary associations as a context for research on the vocabulary of the thematic fields BAPTISM and FUNERAL in the language of the inhabitants of Wielkopolska villages

Magdalena Gozdek

Proper names as markers of the writer's idiolect in the works of Erazm Gliczner (1535–1603)

Małgorzata Jabłońska

Revisitation of concepts of hunger and satiety in St. Cathrine of Siena Some reflections on the mystical vocabulary of the *Dialogue of Divine Providence*

VARIA
2

Ewelina Zając

Verbal fluency in the category of names –
a comparative study of six- and seven-year-old
children

Anna Kapuścińska

Pictures as (non-)representations exemplified by
ready-made (stock) images

Agnieszka Mac

The media image of a crisis as illustrated by front
covers of weekly opinion magazines on the war
in Ukraine – a German-Polish contrastive perspective

Notes about the authors

STUDIA

1

Postrzeżenie poprawności wybranych innowacji leksykalnych występujących w języku potocznym przez rodzimych użytkowników języka polskiego

The perception of the correctness of selected colloquial lexical innovations by native speakers of Polish

Abstract: The purpose of the study is an investigation of the perception of the acceptability of selected colloquial lexical innovations (the verbs *zadziać się* (to happen [once]), *zadziawać się* (to happen [continuously or repeatedly]), *ogarnąć (się)* and *ogarniać (się)* (a broad range of meanings, for example, *to cope with something*, *to understand something*, etc.) by native speakers of Polish, on the basis of their idiolects. The study combined two methods: an analysis of online and printed sources, looking for examples of the use of these verbs in context, and a survey conducted among Polish speakers of various educational backgrounds and professions. The results show that these verbs are gaining popularity in the media, yet speakers' attitudes towards them vary considerably. However, these lexical innovations are mostly perceived as acceptable only in colloquial Polish, which reflects the respondents' language awareness.

Key words: word-formation, colloquial language, verbs, idiolect, correctness, language awareness

Abstrakt: Celem podjętym w artykule jest przedstawienie wyników badania na temat postrzegania poprawności wybranych innowacji leksykalnych (czasowników *zadziać się*, *zadziawać się*, *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)*) przez rodzimych użytkowników języka polskiego na podstawie ich idiolektów. Badanie łączyło dwie metody: analizę źródeł internetowych i drukowanych w poszukiwaniu przykładów użycia tych czasowników w kontekście oraz ankietę przeprowadzoną wśród użytkowników języka polskiego o różnym wykształceniu i wykonujących różne zawody. Wyniki pokazują, że czasowniki te nabierają popularności w mediach, jednak postawy wobec nich znacznie się różnią. Jednakże te innowacje leksykalne postrzegane są głównie jako dopuszczalne jedynie w potocznej polszczyźnie, co stanowi odbicie świadomości językowej respondentów.

Słowa kluczowe: słowotwórstwo, język potoczny, czasowniki, idiolekt, poprawność, świadomość językowa

Celem podjętym w artykule jest przedstawienie wyników badania dotyczącego występujących aktualnie w polskim języku potocznym czasowników *zadziać się*, *zadziawać się*, *ogarnąć (się)* oraz *ogarniać (się)*, ich użycia w różnych kontekstach i formach fleksyjnych oraz postrzegania ich poprawności przez rodzimych użytkowników języka polskiego. Zakła-

da się, że analizowane czasowniki stanowią innowacje leksykalne: nie zostały wprowadzone jako neologizmy, jednak stanowią nowe formy już istniejących czasowników (*zadziać się/zadziwiać się* od czasownika *dziać się*) lub rezultaty neosemantyzacji (np. *ogarniać coś* w znaczeniu ‘rozumieć’ lub ‘dawać sobie z czymś radę’). Poszerzenie znaczenia jest szczególnie widoczne w przypadku czasowników *ogarniać (się)* i *ogarnąć (się)*, ponieważ występowały już wcześniej w języku zarówno literackim, w sensie opanowania czyichś emocji czy umysłu (np. „ogarnęła go panika”, „stopniowo ogarniały ich wątpliwości”), jak i potocznym, np. w sensie ‘posprzątać’ (np. „ciocia przyjdzie, ogarnij swój pokój”) czy ‘doprowadzić do porządku swój wygląd’ (np. „muszę się jeszcze ogarnąć, bo wiatr potargał mi włosy”). Za stosunkowo nowe z kolei można uznać formy *zadziać się* i *zadziwiać się*, co, jak zostanie szerzej opisane w części empirycznej, znajduje potwierdzenie w odpowiedziach respondentów. Obecność omawianych czasowników w języku polskim została już zauważona przez lingwistów (Banasiak, 2021; Bańko, 2014; Burkacka, 2014; Dębowski, 2013; Zarębski, 2019), jednak opracowania na ich temat są wciąż nieliczne. Podczas gdy neosemantyzację czasowników *ogarniać/ogarnąć* i ich użycia analizują Iwona Burkacka (2014) i Przemysław Dębowski (2013), na temat czasowników *zadziać się* i *zadziwiać się* można znaleźć jedynie wypowiedzi internetowe językoznawców, np. odpowiedzi na pytania internautów (Banasiak, 2021; Bańko, 2014).

W badaniu uwzględniono zarówno występowanie analizowanych form w źródłach pisanych, jak i ocenę ich poprawności przez rodzimych użytkowników języka polskiego w różnym wieku i posiadających różnorodne wykształcenie. W języku pisanim formy te spotyka się głównie w Internecie, choć występują także w książkach, co może świadczyć o ich rosnącej popularności i akceptacji. Wprowadzie przejście do języka literackiego nie stanowi decydującego dowodu na poprawność danego słowa lub konstrukcji, ale czynniki, takie jak rozwój kultury masowej, powstanie Internetu czy uniwersalizująca funkcja mediów, doprowadziły do zastąpienia opozycji: „gwary – język literacki (ogólny)” opozycją: „język ogólny (głównie pisany, znormatywizowany) – język potoczny (głównie mówiony, nieznormatywizowany)” (Warchala, 2003, s. 10). Jacek Warchala (2003) definiuje więc język literacki „jako odmianę funkcjonalną, pisaną, o szczególnym statusie (dzięki zdolności do stylizacji i naśladowania wszystkich pozostałych odmian)” (s. 10). Można w związku z tym założyć, że mimo występowania w języku pisanim pewnych form potocznych, jest on bardziej znormatywizowany niż język mówiony i formy w nim zawarte cieszą się większą akceptacją rodzimych użytkowników języka.

Ankieta została przeprowadzona wśród przedstawicieli różnych zawodów, ponieważ założono, że wtedy wyniki będą bardziej reprezentatywne dla polskiego społeczeństwa niż w przypadku ankiety przeprowadzonej wyłącznie lub głównie w środowisku filologów. Szczególnie istotna jest tutaj kwestia świadomości językowej Polaków, ujęta nie tylko preskryptywnie, jako znajomość i świadome przestrzeganie reguł, lecz także deskryptywnie, jako świadomość procesów zachodzących w języku i umiejętność dostrzegania poprawności językowej jako kontinuum obejmującego zarówno formy w pełni poprawne, akceptowalne w mowie i w piśmie, jak i formy potoczne, akceptowalne tylko w określonych kontekstach w języku mówionym. Pamiętać należy również o różnicowaniu idiolektów rodzimych użytkowników języka, w tym ich przyzwyczajęń, indywidualnych upodobań i subiektywnej oceny poprawności językowej.

Z obserwacji piszącej te słowa wynika, że analizowane formy w ostatnich latach występują stosunkowo często w języku polskim. Nie można jednak zaprzeczyć, że mogą być charakterystyczne dla określonych kontekstów, typów tekstów czy nawet indywidualnych użytkowników języka. Jak zostanie pokazane w części empirycznej artykułu, zwłaszcza odbiór form *zadziąć się* i *zadziwiać się* jest bardzo zróżnicowany, od uznania ich za całkowicie akceptowalne, aż do stwierdzenia, że respondent nigdy się z nimi nie spotkał. Na podstawie wyników badania podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie: W jakim stopniu aktualnie akceptowalne przez rodzimych użytkowników języka są analizowane formy i w jakich kontekstach dopuszczalne jest ich użycie, a w jakich nie?

Słototwórstwo jako proces rozwoju języka

Jak zauważa Agnieszka Karolczuk (2014, s. 203–204), fakt, że język żyje, oznacza, iż zachodzą w nim zmiany i przemiany, które stosunkowo często dotyczą właśnie leksykalnej warstwy języka, czyli słów i fraz. Za Andrzejem Markowskim (2005, s. 42–44) i *Nowym słownikiem poprawnej polszczyzny* (NSPP, s. 1652), Karolczuk (2014, s. 205) wyróżnia trzy rodzaje innowacji leksykalnych: uzupełniające, rozszerzające i alternatywne. Cel innowacji uzupełniających stanowi nazywanie nowych elementów rzeczywistości, czego przykładem są anglicyzmy dotyczące nowych technologii. Innowacje rozszerzające wiążą się z rozszerzaniem się znaczeń istniejących wyrazów, z kolei innowacje alternatywne „dotyczą pojawiania się w języku nowych znaczeń wyrazów już w nim funkcjonujących, czyli powstawania homonimów” (Karolczuk, 2014, s. 205). O ile sens innowacji uzupełniających wydaje się dość oczywisty, ponieważ należy nazwać nowe przedmioty czy zjawiska, o tyle można by się zastanawiać nad celem innowacji rozszerzających i alternatywnych. Powołując się na Mariana Bugajskiego (1993, s. 177–178) i Markowskiego (2005, s. 51; NSPP, s. 1668), jako główne kryterium oceny innowacji językowych Karolczuk (2014, s. 205) podaje ich funkcjonalność semantyczną i formalną. Nie zawsze jednak u podstaw innowacji leży funkcjonalność, ponieważ często ich przyczynę stanowi moda leksykalna (Buttler i in., 1987, s. 122–123; Markowski, 2005, s. 188–191; NSPP s. 1683, za: Karolczuk, 2014, s. 205–206).

Jako przykłady mody leksykalnej Karolczuk (2014, s. 206) przytacza kilka słów rozpowszechnionych we współczesnej polszczyźnie potocznej, a zakwalifikowanych przez nią do kategorii błędów semantycznych. Należą tu m.in. *edycja* w znaczeniu: ‘kolejna realizacja’, ‘kolejny raz’, *klimatyczny* w znaczeniu ‘robiący wrażenie’, ‘nastrojowy’ lub ‘przytulny’ czy *dedykowany* jako ‘przeznaczony, adresowany, skierowany dla/do kogoś’. Przytoczone przez Karolczuk przykłady można zakwalifikować do anglicyzmów, chociaż nie stanowią nowych słów zapożyczonych z języka angielskiego, a raczej poszerzenie znaczeń słów już istniejących w języku polskim. W języku angielskim słowo *dedicated* oznacza m.in. ‘przeznaczony do określonego celu’ (CamD), słowo *edition* w odniesieniu do dostępnej publicznie wersji czegokolwiek, nie tylko książki lub czasopisma, występuje w amerykańskiej odmianie angielskiego (CollD), z kolei *climatic* znaczy ‘klimatyczny’ w sensie meteorologicznym, natomiast słowem z dziedziny meteorologii mogącym też znaczyć ‘nastrojowy’, ‘przytulny’ itp. jest *atmospheric*. W języku polskim nie używa się leksemu *atmosferyczny* w tym znaczeniu, co pokazuje różnice w ewolucji znaczenia zbliżonych semantycznie słów w różnych językach.

Oprócz zapożyczeń i neosemantyzacji częstym procesem zachodzącym w ramach innowacji leksykalnej jest derywacja słowotwórcza, definiowana jako „proces tworzenia nowych leksemów w drodze afiksacji (*dom* > *domek*, *pracować* > *przepracować*), zmiany paradygmatu fleksyjnego (*dobry* > *dobro*) lub przy użyciu alternacji morfonologicznych (*zatkać* > *zatykać*)” (Lewandowski, 1975–1976, za: Laskowski, 1981, s. 109, za: Pastuchowa, 2013, s. 9). Jednocześnie derywacja słowotwórcza definiowana jest w odniesieniu do relacji między jednostkami leksykalnymi. Roman Laskowski (1981, s. 109, za: Pastuchowa, 2013, s. 10) przyjmuje rozumienie terminu *derywacja słowotwórcza* „jako zespołu reguł określających stosunki fundacji (motywacji formalnej i funkcjonalnej), zachodzące między jednostkami słownikowymi”. Jak zauważa Magdalena Pastuchowa (2013, s. 10), podczas gdy rozbudowany system gramatyczny języka polskiego często utrudnia komunikację, zwłaszcza cudzoziemcom uczącym się go jako języka obcego, słowotwórstwo ułatwia kategoryzowanie i porządkowanie leksyki.

Według Pastuchowej (2013, s. 11) szczególnie istotne dla opisu procesów słowotwórczych są pojęcia motywacji i podzielności. Stephen Ullmann (1966, za: Pastuchowa, 2013, s. 11) wyróżnia trzy typy motywacji: fonetyczną, morfologiczną i semantyczną, przy czym najczęściej omawiane są te dwa ostatnie typy. Leksemy, których powstanie jest motywowane morfologicznie, są transparentne i dają się podzielić na morfemy (np. *myśliciel*), podczas gdy motywacja semantyczna nie wymaga form złożonych morfologicznie i może dotyczyć leksemów pierwotnych, którym nadano znaczenia metaforyczne lub metonimiczne (np. *czerwone berety* – *komandosi*). Podzielność natomiast jest to „możliwość wskazania w leksemie niepierwotnym poszczególnych morfemów i przypisania im konkretnych funkcji” (Pastuchowa, 2013, s. 12). Mimo że istnieje związek między podzielnością a motywacją, to nie jest on jednoznaczny, gdyż „podzielny nie zawsze znaczy motywowany” (Pastuchowa, 2013, s. 12), na co dowodem są takie słowa, jak *grzebień* czy *słonina*.

Kategorią syntaktyczną, w której rozwoju szczególnie istotną rolę odgrywa derywacja słowotwórcza, są w języku polskim czasowniki. Jak podkreśla Aleksandra Janowska (2013), derywaty czasownikowe „wskazują na wiele specyficznych wartości semantycznych, niewyraźnych w inny sposób” (s. 20), z których jedną stanowi aspekt. Wprawdzie aspekt można do pewnego stopnia wydedukować z formy morfologicznej czasownika, ale potrzebna jest tu kompetencja rodzimego użytkownika języka, gdyż nie zawsze analiza morfologiczna pozwala na poprawne określenie aspektu. Mogłoby się wydawać, że czasowniki bez przedrostka są niedokonane, a z przedrostkiem – dokonane, jak np. *robić* i *zrobić*, jest to jednak nadmierne uproszczenie, ponieważ istnieją bezprzedrostkowe czasowniki dokonane, np. *kupić*, *dać* czy *chwycić*. Podobnie czasowniki z cechą *-ną-* są często podawane jako dokonane (*kopać* > *kopnąć*), choć jednocześnie *-ną-* występuje w wielu czasownikach niedokonanych niepodzielnych słowotwórczo, np. *płynąć*, *frunąć*, *ciągnąć* itp. (Janowska, 2013, s. 22). Istnieją też czasowniki dwuaspektowe, np. *darować*, *kazać*, przy czym aspekt może też zależeć od znaczenia (Janowska, 2013, s. 22). Należy podkreślić, że aspekt nie jest kategorią czysto gramatyczną, ale „wśród językoznawców, mimo pewnych zastrzeżeń, przeważa pogląd o leksykalno-słowotwórczym charakterze aspektu” (Janowska, 2013, s. 24). Również Marek Łaziński (2020) stwierdza, że „lingwistyka polska traktuje aspekt generalnie jak opozycję słowotwórczą, tzn. związki między czasownikami *przepisać* i *przepisywać*, *pisać* i *napisać*,

pisać i *popisać*, wreszcie *pisać* i *przepisać* są procesami derywacji synchronicznej” (s. 37). Pozwala to traktować takie formy, jak *zadziać się*, jako innowacje leksykalne, a nie jedynie jako formy gramatyczne występujące w języku potocznym.

Ponadto analizowane w niniejszym artykule czasowniki *zadziać się*, *zadziewać się*, *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)* stanowią przykłady pewnej mody leksykalnej. Nie są to jednak zapożyczenia z języka angielskiego, a efekty procesów derywacji czasownikowej w języku polskim. Motywacja czasowników *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)* jest głównie semantyczna, gdyż nowe znaczenia zostały nadane istniejącym już formom, natomiast w wypadku czasowników *zadziać się* i *zadziewać się* można przyjąć występowanie motywacji morfologicznej, gdzie zmiana aspektu wynika z dodania dającego się zidentyfikować morfemu lub morfemów (*za-* + *dziać się*, *za-* + *-dzi-* + *-ew-* + *-ać się*). Rozważając ich akceptowalność i zastosowanie w języku polskim, należy również w tym wypadku mieć na uwadze ich funkcjonalność. Można przypuścić, że nie pojawiły się bez powodu, ale służyć miały wyrażaniu znaczeń wykraczających poza znaczenia istniejących czasowników. O ile czasownik dokonany *zadziać się* można uważać za tworzący parę aspektową zawierającą już czasownik niedokonany *dziać się* (choć znaczenie dokonane miały już wcześniej czasowniki *zdarzyć się*, *wydarzyć się* itp.), o tyle *zadziewać się* wydaje się całkowicie zbędny, ponieważ tworzyłby parę aspektową z czasownikiem *zadziać się*, który ma już niedokonany odpowiednik *dziać się*. Aby jednak nie ograniczać się do czysto preskryptywnego podejścia, autorka badania odwoła się do wyników ankiety odzwierciedlających funkcjonalność tych form (lub jej brak) w ocenie rodzimych użytkowników języka polskiego.

Język potoczny i idiolekt a świadomość językowa

Ogólnie mówiąc, podejście do opisu zjawisk językowych może być deskryptywne lub preskryptywne. Zgodnie z podejściem preskryptywnym gramatykę postrzega się jako zestaw zasad, do których powinni się stosować użytkownicy języka. Jego przeciwieństwem jest podejście deskryptywne, w którym opisuje się język taki, jaki jest, nie według z góry założonych norm (Yule, 2017, s. 94–95). Oczywiście, nie można całkowicie odejść od preskryptywizmu, ponieważ sprawna komunikacja wymaga takiego użycia języka, które jest zrozumiałe zarówno dla nadawcy, jak i dla odbiorcy, jednak należy pamiętać, że język żyje i ulega pewnym zmianom, które mogą odbiegać od ustalonych w przeszłości norm.

Szczególnie żywą odmianą języka jest niewątpliwie język potoczny. Jak podkreśla Jerzy Bartmiński (1992), jest to pierwszy język, jaki przyswajamy w dzieciństwie i jaki „długo jeszcze wystarcza nam do porozumiewania się w codziennych sytuacjach życiowych” (s. 37). Jednocześnie język potoczny spełnia kryteria stylu językowego, ponieważ wyróżnia się charakterystycznymi cechami, co nie oznacza jednak, że cechy te nie występują w żadnym innym stylu (Bartmiński, 1992, s. 38). Według Bartmińskiego (1992, s. 38) styl potoczny dominuje nad innymi stylami zarówno dlatego, że jest przyswajany jako pierwszy, jak i z powodu wykorzystywania go przez największą liczbę osób w różnorodnych sytuacjach. Ponadto „zawiera on zasób podstawowych form i sensów”, a także „utrwała elementarne struktury myślenia i percepcji świata związane z elementarnymi potrzebami człowieka

w elementarnej sytuacji egzystencjalnej” (Bartmiński, 1992, s. 38). Stanowi on podstawowy styl języka, od którego wywodzą się inne, bardziej wyspecjalizowane style językowe, a jego użytkownikiem jest społeczność w ogólnym znaczeniu.

Można założyć, że jedną z najistotniejszych cech języka potocznego jest jego zmienność i ciągły rozwój. Jak ujął to Bartmiński (1992), „[s]tyl potoczny realizując własne zasady i wartości, zarazem stanowi potężny rezerwuar różnorodnych możliwości, jest stylem bogatym, poddaje się transformacjom” (s. 38). Paradoksalnie, styl potoczny występuje nie tylko w języku mówionym, choć w mowie występuje szczególnie często, zwłaszcza ze względu na rozpowszechnienie tej właśnie formy komunikacji (Bartmiński, 1992, s. 39). Należy też podkreślić, że styl potoczny nie jest monolitem – zawiera różne rejestry form, definiowane jako ich typy „nacechowane stylistycznie w największym sensie” (Bogusławski, 1973, s. 132, za: Bartmiński, 1992, s. 41). Jak podkreśla Bartmiński (1992), stylu potocznego nie można ograniczyć tylko do jednej formy przekazu (np. języka mówionego), „jednej (np. kolokwialnej) sfery użycia” (s. 40), ani też jednej postawy (np. emocjonalnej). Jednocześnie cechą stylu potocznego jest jego konkretność i skupienie uwagi na rzeczywistości postrzeganej zmysłowo, a także praktyczna racjonalność dostosowana do potrzeb i zdolności percepcyjnych konkretnego człowieka (Bartmiński, 1992, s. 45).

Język potoczny można więc umieścić na granicy dwóch sfer: publicznej i indywidualnej. Z jednej strony jest to język ogółu społeczeństwa, używany w większości dziedzin życia, a z drugiej strony jest zróżnicowany, podatny na zmiany i w dużej mierze indywidualny, nacechowany przyzwyczajeniami i preferencjami poszczególnych użytkowników języka. W tym miejscu należy podkreślić znaczenie idiolektu jako indywidualnego czy też osobniczego stylu językowego lub „mowy jednostkowej” (Witosz, 2004, s. 129, za: Rejter, 2017, s. 259). Tu jednak istnieje pewna rozbieżność wśród językoznawców, gdyż pojęcia języka osobniczego (idiolektu) i stylu indywidualnego (idiostylu) rozumiane są w sposób niejednoznaczny (Kozłowska, 2011, s. 89). Zenon Klemensiewicz (1961, s. 204, za: Kozłowska, 2015) definiuje idiolekt jako „system wyrazów, typów fleksyjnych, typów słowotwórczych, schematów i szablonów syntaktycznych, który stanowiąc pewien ułamek języka zbiorowiskowego, przechowuje się w świadomości osobniczej w postaci psychicznych przedstawień” (s. 76). Autorka kognitywnej wersji języka posuwa się aż do stwierdzenia, iż „istnieją jedynie idiolekty [...], które posiadają pewną część wspólną, umożliwiającą porozumiewanie się” (Grzegorzyczkowa, 1993, s. 114, za: Kozłowska, 2015, s. 76). Styl jednostki definiowany jest natomiast jako „zespół właściwych osobnikowi tendencji stylizacyjnych, czyli tendencji kształtowania wypowiedzi jako pewnych struktur wyrazowych” (Klemensiewicz 1961, s. 205, za: Kozłowska, 2011, s. 90).

Autorka niniejszego artykułu skupia się więc na obecności w idiolektach – w znaczeniu tego terminu nadanym przez Klemensiewicza (1961) – rodzimych użytkowników języka polskiego form *zadziać się*, *zadziewać się*, *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)*, podczas gdy idiostyl jako sposób kształtowania wypowiedzi pozostaje poza zakresem tego badania. Jak pokazuje definicja Klemensiewicza (1961, za: Kozłowska, 2015), idiolekt obejmuje indywidualny system typów słowotwórczych, można więc przyjąć, że wybór wynikających z mody językowej innowacji leksykalnych do pewnego stopnia zależy od idiolektu danej osoby. Jednocześnie można przypuścić, że na wybór i ocenę środków językowych wpływa świadomość językowa użytkowników języka.

Markowski (1992, s. 198, za: Maćkowiak, 2020) definiuje świadomość językową jako „całość sądów o języku i poglądów na język” (s. 36). Bardziej szczegółowo ujmuje w definicji świadomość językową Józef Porayski-Pomsta (1996, s. 206, za: Maćkowiak, 2020), według którego jest to „zespół (może system) przekonań, sądów ogólnych o języku [...], przyzwyczajzeń, nawyków, uprzedzeń i nastawień (postaw) wobec niego” (s. 38). Istotnym elementem świadomości językowej jest też wiedza zgromadzona w pamięci użytkowników języka. Według Stanisława Gajdy (1987, s. 586, za: Maćkowiak, 2020) świadomość językowa jest to

zawarty w pamięci długotrwałej zasób obrazów znaków językowych oraz wiedza o ich użyciu obejmująca system wartości i ocen (emocjonalnych, estetycznych, moralnych, funkcjonalnych) oraz postaw, a także system umiejętności, nawyków, programów czynności językowych. (s. 37)

Jak podkreśla Krzysztof Maćkowiak (2020), w świadomości językowej przechowywane są także zasoby różnych tekstów, które wpływają „na stabilizację świadomościowego zaplecza intelektu” (s. 38), stanowią punkt odniesienia dla weryfikacji wiedzy językowej oraz uczestniczą w procesie komunikacji.

Świadomość językowa nie dotyczy jednak tylko indywidualnych użytkowników języka, lecz może także stanowić sumę kolektywnych świadomości, zwaną społeczną świadomością językową. Zgodnie z definicją Danuty Bartol-Jarosińskiej (1986, s. 26, za: Maćkowiak, 2020) społeczna świadomość językowa jest to „całość żywotnych w społeczeństwie – lub jakiejś grupie społecznej – sądów i wyobrażeń związanych z językiem” (s. 39). Poglądy te i przekonania są jednak nie tylko przechowywane w umysłach poszczególnych członków społeczeństwa, ale też w różny sposób werbalizowane. Z jednej strony wyraz społecznej świadomości językowej stanowią różnorodne publikacje, takie jak słowniki, kompendia gramatyki itp., przekazujące tzw. „wiedzę wyraźną” (Maćkowiak, 2020, s. 40–41). Z drugiej strony do społecznej świadomości językowej należą też sądy wypowiedane doraźnie, te ostatnie jednak nie zawsze bywają ujawniane, jak np. w przypadku stereotypowych uprzedzeń uznanych za niepoprawne politycznie (Maćkowiak, 2020, s. 41). Jednakże, ze względu na „prymat komunikacyjnej natury doświadczenia społecznego” (Trutkowski, 2009, s. 377, za: Maćkowiak, 2020, s. 40), zbiorowa świadomość językowa jest wiedzą deklaratywną (Sagan-Bielawa, 2014, s. 53, za: Maćkowiak, 2020, s. 40).

Można więc założyć, że świadomość językowa rodzimych użytkowników języka polskiego zawiera wystarczająco duży komponent wiedzy deklaratywnej, by pozwolić im na ocenę poprawności analizowanych w niniejszym badaniu innowacji leksykalnych podanych w różnych kontekstach. Nawet, jeśli na temat czasowników *zadziać się*, *zadziewać się*, *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)* pisano niewiele – co jest zrozumiałe, gdyż użycie tych czasowników w omawianych tu znaczeniach jest stosunkowo niedawnym zjawiskiem – to można przypuszczać, że respondenci spotkali się już z nimi w mediach, w Internecie, w życiu codziennym itp. i w odniesieniu do zasobu tekstów zgromadzonych w świadomości językowej potrafią ocenić, w jakim stopniu i w jakich kontekstach użycie tych czasowników jest poprawne i akceptowalne.

Badanie empiryczne

Cel badania i pytania badawcze

Jak wspomniano na początku opracowania, celem badania jest analiza, z jednej strony, autentycznych przykładów wykorzystania czasowników *zadziać się*, *zadziewać się*, *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)* w źródłach pisanych, głównie internetowych, choć występują już także w książkach (skąd również pochodzą przykłady), kontekstów ich występowania i ich znaczenia w tych kontekstach, a z drugiej strony – wyników ankiety na temat odbioru i oceny poprawności użycia tych czasowników. Na podstawie obu analiz zostanie podjęta próba odpowiedzi na następujące pytania badawcze. Po pierwsze: W jakich kontekstach i w jakich znaczeniach omawiane czasowniki występują w źródłach pisanych? Po drugie: Jak postrzegana jest poprawność tych czasowników przez rodzimych użytkowników języka polskiego? W szczególności: Czy zdania z ich użyciem postrzegane jest jako błędy językowe, czy jako formy dopuszczalne w języku potocznym, a być może już jako poprawne formy, dopuszczalne w języku polskim?

Metody i narzędzia badawcze

Jak wspomniano, badanie składa się z analizy autentycznych przykładów użycia omawianych czasowników występujących w różnych kontekstach oraz wyników ankiety przeprowadzonej wśród rodzimych użytkowników języka polskiego. Wybór przykładów był poprzedzony starannym wyszukiwaniem wystąpień tych czasowników na różnych stronach internetowych; jeśli zauważono ich wystąpienie w tekście książkowym, również było ono odnotowywane. Jednocześnie, w celu zwiększenia obiektywności ich oceny, analizę uzupełniono o ankietę badającą opinie innych użytkowników języka. Można przyjąć, że Internet stanowi cenne źródło informacji o innowacjach leksykalnych i ich użyciu, ponieważ zawiera wielką różnorodność tekstów, pisanych przez różnych autorów (np. blogerzy nie muszą mieć wykształcenia filologicznego, za to mogą używać autentycznego, potocznego języka), a także zapisu wypowiedzi ustnych, np. wywiadów. Z tego powodu odzwierciedla on żywy język, podatny na innowacje. Należy podkreślić, że przykłady z Internetu znajdują się już nawet w *Wielkim słowniku języka polskiego*, jak w wypadku czasownika „ogarnąć się” (WSJP PAN [2]), gdzie cytowane są takie strony, jak dyskusje24.pl czy trojmiasto.pl (WSJP PAN).

Ankieta została przeprowadzona głównie online, z wykorzystaniem formularza Google Forms, choć 12 osób poprosiło o możliwość wypełnienia jej w formie papierowej, dlatego w badaniu zostały użyte obie wersje. Treść ankiet w wersji elektronicznej i papierowej była identyczna. Ankieta była anonimowa i udział w niej był dobrowolny. Link do ankiety online został umieszczony w kilku grupach na Facebooku, został też rozesłany pocztą elektroniczną. Bardziej szczegółowe informacje o uczestnikach i wynikach ankiety oraz odpowiedzi na pytania ankietowe zostaną przedstawione w dalszej części opracowania. Ze względu na ograniczenia dotyczące długości artykułu nie można zawrzeć w nim formularza ankiety.

Analiza wykorzystania omawianych czasowników w różnych kontekstach

Jak wspomniano w części wstępnej, obecność czasowników *zadziać się* i *zadziewać się*, jak również *ogarniać (się)* i *ogarnąć (się)* została już odnotowana przez językoznawców, przy czym ich ocena dotyczy kwalifikacji potocznej i raczej niepoprawnej. W odpowiedzi

na list czytelniczki Mirosław Bańko (2014), powołując się na istniejące słowniki, twierdzi, że jedynym odnotowanym znaczeniem czasownika *zadziewać się* jest ‘gubić się’ (i odpowiednio jego dokonanego odpowiednika *zadziąć się* – ‘zgubić się’), dlatego odradza on użycie go „poza kręgiem osób, którym jest ono znane” (Bańko, 2014). Z kolei Dagmara Banasiak (2021) już przytacza odnotowanie słowa *zadziąć się* w WSJP PAN w 2021 r., lecz i ona podkreśla potoczny charakter tego słowa, jeżeli jest ono użyte w znaczeniu ‘wydarzyć się, stać się, zacząć dziać się’. Za słownikiem warszawskim (SW) pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego (1900–1927) Banasiak (2021) podaje też wcześniejsze, przestarzałe już znaczenie ‘zapodziać się’ (i ‘zapodziewać się’ w wypadku czasownika *zadziewać się*). Podkreśla jednak, że nowe znaczenie, używane głównie przez młodych ludzi i często nieakceptowane przez językoznawców i użytkowników języka, jako że wyraz *dziać się* nie tworzy pary aspektowej, jest neologizmem – „derywatem dokonanym utworzonym za pomocą prefiksu *za-* od podstawy *dziać się*”.

O ile neologizm *zadziąć się* stał się już wystarczająco akceptowalny w mowie potocznej, by zostać odnotowany w WSJP PAN, o tyle jego niedokonany „odpowiednik” (choć pamiętać należy, że niedokonanym odpowiednikiem jest tu faktycznie *dziać się*), *zadziewać się*, raczej nie zyskał zainteresowania lingwistów. Opierając się na świadomości językowej piszącej te słowa, można by stwierdzić, że forma *zadziąć się*, jakkolwiek potoczna i niepoprawna w formalnej polszczyźnie, okazuje się w pewnym stopniu uzasadniona, choć lepsze alternatywne rozwiązanie stanowią tu czasowniki *stać się* czy *wydarzyć się*. Można przypuścić, że jest to rodzaj potocznego „wypełniacza”, który automatycznie przychodzi na myśl, podobnie jak np. czasownik *tegować*, który doraźnie zastępuje bardziej poprawne formy. Natomiast forma niedokonana *zadziewać się* wydaje się nieuzasadniona, ponieważ nie ma potrzeby tworzenia pary aspektowej dla czasownika *zadziąć się*, który ma już niedokonany odpowiednik *dziać się*. Jednak, jak pokaże analiza przykładów, są konteksty, w których wybór formy *zadziewać się* wydaje się świadomy ze względu na subtelną różnicę w znaczeniu. Ilustruje to wypowiedź Oktawii Gorzeńskiej (2022) na temat potrzeby zmiany edukacyjnej i sposobów jej realizacji: „Zmiana *zadziewa się* powolutku, dlatego inspiracje z polskich szkół, o których mówiłam, wciąż mogą inspirować”. Można przypuścić, że użycie formy *zadziewa się* w tym kontekście świadczy o powolnym i stopniowym procesie zmian.

Z kolei czasowniki *ogarniać (się)* i *ogarnąć (się)* zostały już, jako potoczne, ujęte w niektórych słownikach i nieco bardziej szczegółowo opisane. Już w 2016 r. czasowniki *ogarnąć/ogarniać (się)* zostały opisane na stronie internetowej *Słownika języka polskiego PWN* (SJP PWN) w ramach słów zgłoszonych w plebiscycie *Młodzieżowe Słowo Roku 2016*. Pod hasłem *ogarnąć* jednak SJP PWN [1] jako jedyne potoczne znaczenie podaje ‘niezbyt dokładnie posprzątać’, natomiast *ogarnąć się – ogarniać się* (również oznaczone jako potoczne) definiuje jako ‘doprowadzić swój wygląd do porządku’. Młodzieżowe znaczenie ‘zorganizować coś, załatwić, poradzić sobie z czymś, zrozumieć, przeczytać’ (SJP PWN [2]) nie zostało więc ujęte w żadnym z haseł słownikowych. W WSJP PAN [1], [2], [3], [4] uwzględnia się zarówno literackie, jak i potoczne znaczenia tych słów. Oprócz od dawna uznawanych znaczeń, takich jak ‘opanować kogoś’ (gdzie podmiotem jest strach, panika itp.) czy ‘objąć swoim zasięgiem’ (pożar, chaos itp. ogarnia coś), i potocznego ‘zaprowadzić porządek’ („ogarnąć mieszkanie”) czy ‘doprowadzić swoje ubranie i uczesanie do porządku’ („ogarnąć się”), WSJP PAN podaje też nowe znaczenia potoczne, takie jak „mieć kontrolę nad działaniem

lub przebiegiem czegoś” (WSJP PAN [3]), „zdołać sprawić, aby coś przebiegło pod naszą kontrolą i doprowadziło do pozytywnych rezultatów” (np. ogarnąć swoje życie, WSJP PAN [4]), oraz „wykonać i zakończyć jakieś zadanie mimo trudności”, np. ogarnąć się z pracą (WSJP PAN [2]), czy też ogarniać się z zaliczeniami, z nowym sprzętem itp. (WSJP PAN [1]). Warto zaznaczyć, że *ogarnąć* w sensie ‘pojąć i zrozumieć’ nie jest potoczne, jeśli występuje w kontekstach typu „ogarnąć coś rozumem/ogarnąć swoim umysłem” (WSJP PAN [4]).

Rafał Zarębski (2019) zauważa, że „[s]woista powszechność ogarniania bądź nieogarniania rzeczywistości jest językowym zjawiskiem stosunkowo nowym”, lecz jednocześnie twierdzi, iż rzadsze dawniej znaczenia aktualnie przesunęły się na szczyt hierarchii sensów. Jednakże, choć wymienione przez Zarębskiego (2019) znaczenia, zaczerpnięte ze słownika Witolda Doroszewskiego, obejmują m.in. ‘opanować myślowo, pamięciowo, pojąć, zrozumieć, poznać, zapamiętać’ i ‘owładnąć’, ‘objąć swym zasięgiem’, żadne z podanych przez niego znaczeń nie odnosi się do kontroli nad sytuacją czy poradzenia sobie z trudnym zadaniem. Fakt, że znaczenia te znajdują się na później zaktualizowanych stronach WSJP PAN, może świadczyć o szybkim rozwoju języka i akceptacji innowacji leksykalnych.

Jeśli chodzi o przykłady znalezione w Internecie, to nie pochodzą one wyłącznie z młodożewych blogów czy transkrypcji mowy potocznej. W tabeli 1 przedstawione są przykłady użycia czasowników *zadziać się* i *zadziewać się* w różnych kontekstach.

Tabela 1

Przykłady użycia czasowników zadziać się i zadziewać się

Nr	Przykład	Źródło	Typ tekstu
1	„Myśleliśmy wtedy, że zadziało się tak pod wpływem starszych braci”.	Shrier, 2023, s. 42, tłum. Małgorzata Samborska	przykład z książki (tłumaczenie wypowiedzi bohaterki z języka angielskiego na polski)
2	„Uczuciu, które zadziewa się często przypadkiem, dziwnym zbiegiem okoliczności, i równie przypadkiem, pod wpływem kilku nieopatrznie wypowiedzianych zdań i uczynionych gestów, potrafi się skończyć”.	https://wydawnictwofiltry.pl/produkt/chilijski-poeta/	opis książki zamieszczony na stronie Wydawnictwa Filtry
3	„Nasze intencje mają ogromną moc, ale często jest tak, że wysyłamy w świat te intencje, a w ogóle nie zadziewa się to, co chciałyśmy, aby się działo”.	Anna Migdał-Szałankiewicz, https://annamigdal.com/nie-boj-sie-marzyc/?v=9b7d173b068d	strona internetowa terapeutki i coacha Anny Migdał-Szałankiewicz; artykuł <i>Nie bój się marzyć</i>

- | | | | |
|---|---|---|--|
| 4 | „– Na traumę nie można się przygotować. Trauma to jest reakcja naszego układu nerwowego, najczęściej na wydarzenie, które się zadziewa zbyt szybko, zbyt nagle, jest zbyt intensywne dla naszego układu nerwowego”. [...] – mówi dr Teresa Jadcza-Szumiło. | https://rops.lubelskie.pl/zyjemy-od-traumy-do-traumy-podcast-szymon-glonka-w-podcasie-dgptalk-z-pierwszej-strony-rozmawia-z-magdalena-szyszkowska-wladyczak-socjolozka-oraz-teresa-jadcza-szumilo-psychozka/ | opis podcastu <i>Żyjemy od traumy do traumy</i> ; wypowiedź psycholożki dr Teresy Jadcza-Szumiło |
| 5 | „To rezultat tego, co zadziało się na rynku, kiedy to ceny skupu malin w wielu miejscach niemal jednocześnie spadły o złotówkę”. | https://agrobiznes.tvp.pl/71192098/maliny-pod-kontrola | TVP Informacje rolnicze |
| 6 | „Kiedy kobieta zgadza się zaopiekować przez kilka dni psem swoich przyjaciół, słodką Fibi, między małżeństwem zadziewa się coś dziwnego [...]. Proszę jednak nie myśleć, że to skazuje spektakl na kompletną porażkę [...]. A jego humorystyczne zabarwienie i całkiem dobra gra aktorska daje przedstawianej historii określone ramy, w których ma się ona zadziać”. | <i>Słodka Fibi</i> , reż. Iwo Vedral, recenzja Agnieszki Kobroń; http://www.afiszteatralny.pl/2016/06/sodka-fibi-rez-iwo-vedral.html | recenzja spektaklu teatralnego <i>Słodka Fibi</i> |

Źródło: Opracowanie własne.

Jak pokazują przywołane przykłady, formy *zadziać się* i *zadziwać się* nie ograniczają się tylko do języka mówionego czy języka młodzieży, ale używane są także przez psychologów, coachów czy recenzentów książek lub spektakli. Przykład pierwszy jest szczególnie ciekawy, ponieważ pochodzi z polskiego tłumaczenia książki Abigail Shrier *Nieodwracalna krzywda. Tragiczne losy nastolatek, które zmieniły płęć*. Nie jest to jednak błąd ze strony tłumaczki, która użyła zbyt potocznego słowa, ale najwyraźniej celowy zabieg, gdyż cytowany fragment stanowi wypowiedź matki jednej z dziewcząt, których przypadki omawia Shrier, i również w angielskim oryginale występuje dość potoczne sformułowanie („And we thought that was very much of a piece with having these older brothers”. Shrier, 2021, s. 14). Tłumaczka starała się więc zachować styl oryginału.

Słowa *ogarnąć/ogarniać (się)* również funkcjonują w przestrzeni publicznej, czego przykłady przedstawione są w tabeli 2.

Tabela 2

Przykłady użycia czasowników *ogarniać* (się) i *ogarnąć* (się)

Nr	Przykład	Źródło	Typ tekstu
1	„Ogarnijmy się. To my tworzymy ten świat, my podejmujemy decyzje gdzie, co i w jakiej ilości kupujemy i zużywamy”.	https://lifemanagerka.pl/2018/07/moda-na-mniej-smieci/	artykuł internetowy na temat ekologii pt. <i>Ogarnijmy się! Czyli dlaczego warto szerzyć modę na mniej śmieci</i>
2	„Ogarnął się (przerzucił się z twardych narkotyków na... marihuanę i piwo), wrócił do formy. Czego dowodem jest materiał, który właśnie trafił na półki sklepowe”.	https://www.rockarea.pl/recenzje/marilyn-manson-2015-the-pale-emperor/	recenzja albumu Marilyna Mansona <i>The Pale Emperor</i>
3	„jakogarniacprawo.pl to sklep stworzony z myślą o wszystkich studentach, którzy mają w planach przedmioty związane z prawem oraz zdających egzamin wstępny na aplikację”.	https://jakogarniacprawo.pl/	strona internetowa sklepu „Jak ogarniać prawo?”
4	<i>Wielokulturowość – jak to ogarnąć?</i>	https://www.prawo.pl/kadry/wielokulturowosc-jak-to-ogarnac,276036.html	tytuł artykułu dr Anny Storck na temat wielokulturowości w firmach
5	<i>Wszystko da się ogarnąć</i>	https://www.znak.com.pl/ksiazka/wszystko-da-sie-ogarnac-marie-forleo-167623	tytuł polskiego wydania książki Marie Forleo <i>Everything Is Figureoutable</i> w tłumaczeniu Katarzyny Babicz
6	<i>Ogarnij się! Twoja droga do Damaszku</i>	https://sklep.profeto.pl/pl/p/Ogarnij-sie-Twoja-droga-do-Damaszku-ks.Michal-Olszewski-SJ/168	tytuł książki ks. Michała Olszewskiego SCJ
7	<i>Jak się ogarnąć i nie zwariować</i>	https://charaktery.eu/artykul/jak-sie-ogarnac-i-nie-zwariowac	tytuł artykułu Pawła Fortuny z czasopisma psychologicznego „Charaktery”

Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie przywołanych przykładów można założyć, że czasowniki *ogarniać* (się) i *ogarnąć* (się) występują w języku pisanym, nawet jako tytuły książek. O ile *Wszystko da się ogarnąć* oddaje potoczny styl tytułu *Everything Is Figureoutable*, gdzie przymiotnik „figureoutable” to neologizm utworzony od czasownika frazowego „to figure out” (‘wymyślić, wydedukować, rozwiązać’ itp.), o tyle *Ogarnij się! Twoja droga do Damaszku* stanowi oryginalny tytuł w języku polskim. Możliwe, że autor użył potocznego czasownika *ogarnij się!* w celu wzmocnienia emocjonalnego przekazu; podobną funkcję może pełnić też tytuł artykułu *Jak się ogarnąć i nie zwariować*.

Wydawałoby się więc, że analizowane czasowniki, jakkolwiek potoczne, są już w znacznym stopniu akceptowalne, również w piśmie. Występują w różnych formach fleksyjnych (np. *ogarnąć*, *ogarnijmy się*, *ogarnął się*) i kontekstach. Nie oznacza to, że można ich używać wszędzie, bo na pewno nie powinny się pojawiać w okolicznościach wymagających języka formalnego (np. dokumentach prawnych, pracach naukowych), ale można przypuścić, że w przyszłości innowacje te zyskają szersze zastosowanie niż obecnie.

Badanie ankietowe

Uczestnicy

Ankieta została przeprowadzona z udziałem 167 osób, z czego 155 wypełniło kwestionariusz w wersji elektronicznej, a 12 – w papierowej. Wzięło w niej udział 135 kobiet i 32 mężczyzn. Językiem ojczystym uczestników był polski, przy czym dwie osoby okazały się dwujęzyczne (jako języki ojczyste podały polski i angielski oraz polski i szwedzki); jedna respondentka podała język ukraiński jako ojczysty, jednak jest lektorką języka polskiego jako obcego i wskazała poziom znajomości C2, można więc przyjąć, że posiada kompetencję językową bliską kompetencji rodzimego użytkownika języka. Jeżeli chodzi o wiek uczestników, to cztery osoby były w wieku poniżej 18 lat, 28 osób – w wieku pomiędzy 18 a 25 lat, 22 osoby – w wieku pomiędzy 26 a 30 lat, 33 osoby – w wieku pomiędzy 31 a 40 lat, 35 osób – w wieku pomiędzy 41 a 50 lat, 34 osoby – w wieku pomiędzy 51 a 60 lat, osiem osób w wieku pomiędzy 61 a 70 lat i trzy osoby w wieku powyżej 70 lat. Reprezentowane są więc wszystkie grupy wiekowe, dlatego można założyć, że wyniki przedstawiają opinie rodzimych użytkowników języka polskiego nie tylko dla określonej grupy wiekowej (uwzględniając fakt, że próba jest stosunkowo niewielka, w przyszłości zalecane byłoby przeprowadzenie badań na większą skalę).

Respondenci mają różne wykształcenie i wykonują różne zawody. Podobnie jak w przypadku wieku, próba badawcza obejmuje wszystkie poziomy wykształcenia, od podstawowego (7 osób), przez zawodowe (5), średnie (54), wyższe licencjackie (23), licencjat i studia podyplomowe (4), wyższe magisterskie (38), magisterskie i podyplomowe (19), lekarz specjalista (1), doktorat (7), profesor lub doktor habilitowany (4), inżynier (1), magister inżynier posiadający studia podyplomowe (1); jako „inne” trzy pielęgniarki podały wykształcenie „magister plus specjalizacja”. Zawodem najczęściej wykonywanym przez respondentów jest zawód nauczyciela (24, w tym jeden nauczyciel-bibliotekarz), przy czym do kategorii osób zajmujących się nauczaniem dodać należy lektorów (6), nauczycieli akademickich (4), pracownika naukowo-dydaktycznego (1), językoznawczynię (1) i literaturoznawczynię (1), a także prawdopodobnie dwoje filologów, ponieważ pozostali filolodzy pracują w innych zawodach (garderobiana teatralna i specjalista do spraw promocji). Dość licznie reprezentowanym zawodem jest także zawód pielęgniarki (11), technika (5), inżyniera (4), urzędnika (4), tłumacza (3), ekonomisty (3), krawca (3), jest też sześć studentów i czworo uczniów. Do rzadziej wymienianych zawodów należy tu zawód lekarza (2), psychologa (2), księgowego (2), kucharza (2), informatyka lub programisty (2), a także referenta, geriatrycznego terapeuty zajęciowego, kelnerki, technika usług fryzjerskich, menedżera, masażysty, sprzedawcy kasjera, ciastkarza, hotelarza itp. Wymienianie zawodów wszystkich respondentów wykracza poza zakres niniejszego artykułu; istotne jest, że reprezentują różnorodne zawody i kierunki kształcenia, można więc założyć, że badanie odzwierciedla poziom świadomości rodzimych użytkowników języka polskiego, w tym wypadku ich stosunek do poprawności użycia analizowanych czasowników w określonych kontekstach.

Wyniki ankiety

Przed omówieniem oceny poprawności użycia poszczególnych czasowników ważne jest też przedstawienie stosunku respondentów do poprawności językowej w języku polskim.

Aż 68 osób (40,72%) zaznaczyło odpowiedź, że poprawność jest dla nich bardzo ważna, zarówno w mowie, jak i w piśmie; dla 46 osób (27,54%) natomiast jest raczej ważna, zarówno w mowie, jak i w piśmie; 37 osób (22,16%) wybrało odpowiedź, że to zależy od sytuacji; w niektórych sytuacjach poprawność językowa jest bardzo ważna, w innych – mniej. Dla 11 osób (6,59%) poprawność jest bardzo ważna w piśmie, choć niekoniecznie w mowie, a dla trzech (1,8%) jest bardzo ważna w mowie, lecz niekoniecznie w piśmie. Pojedyncze osoby wybrały też odpowiedź „Inne”, z czego jedna (0,6%) wyjaśniła, że poprawność językowa jest dla niej ważna, ale po trzydziestu latach mieszkania za granicą „łapie się na robieniu błędów”, natomiast druga (0,6%), dla której poprawność jest bardzo ważna, lubi się też – jak sama to ujęła – „bawić językiem” i „lubi dialekty”. Żaden z respondentów nie zaznaczył odpowiedzi, że poprawność językowa jest dla niego raczej nieważna lub w ogóle nieważna. Przykładowe uzasadnienia odpowiedzi na to pytanie były następujące: „Poprawność językową uważam za wyraz szacunku dla odbiorcy”, „Pragnę posługiwać się językiem polskim w odpowiedni sposób i być zrozumiana przez innych”, „Ponieważ mowa ojczysta jest piękna, jest częścią tradycji narodu”, „poprawność językowa jest bardzo ważna w komunikacji międzyludzkiej”. Na tej podstawie można wnioskować, że świadomość językowa respondentów jest wysoka i że odpowiedzi odzwierciedlają rzeczywiste postrzeganie przez nich poprawności danych innowacji leksykalnych.

Ankietowani zostali też zapytani ogólnie o stosunek do nowych, modnych, potocznych form językowych, które funkcjonują w przestrzeni społecznej, ale nie są oficjalnie uznane za poprawne. Największa grupa respondentów (75 osób, 44,91%) używa ich czasem w mowie potocznej, ale nie w sytuacjach, kiedy muszą mówić lub pisać poprawnie. Kolejna grupa (36 osób, czyli 21,56%) używa ich tylko żartobliwie, 32 osoby (19,16%) używają ich w mowie i w piśmie w sytuacjach nieformalnych, lecz unikają ich w sytuacjach formalnych. Według ankiety 14 osób (8,38%) z zasady unika takich form, trzy osoby (1,8%) używają ich w mowie bez ograniczeń, ale nie w piśmie, natomiast po dwie osoby (1,2%) wybrały odpowiedzi, że używają ich bez ograniczeń, lub „Trudno powiedzieć”, ponieważ nie przywiązują wagi do form językowych. Jedna osoba (0,6%) napisała, że czasem celowo używa takich form, by podkreślić znaczenie lub emocje, a jedna (0,6%) spytała, o jakie formy chodzi, ponieważ najwyraźniej nie była pewna, czy chodzi o modne formy w ogóle, czy o analizowane czasowniki.

Jeśli zaś chodzi o omawiane w tym artykule czasowniki, wyniki pokazują bardzo zróżnicowane oceny ich poprawności. Suma odpowiedzi wynosi tu powyżej 167, ponieważ można było zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź: czasownik mógł być np. dopuszczalny w mowie potocznej, a jednocześnie nadużywany. Co do oceny poprawności czasownika dokonanego *zdziać się*, największa liczba respondentów (64) uważa, że jest dopuszczalny w mowie potocznej jako dokonana forma czasownika *dziać się*, 61 osób sądzi, że jest zbędny, ponieważ lepiej używać czasowników *zdarzyć się*, *wydarzyć się*, według 21 osób jest nadużywany, według 15 – jest w pełni dopuszczalny w mowie i w piśmie, według siedmiu – w pełni dopuszczalny w mowie, natomiast według 15 jest całkowicie niepoprawny. Cztery osoby nie spotkały się z tym czasownikiem, 19 – zaznaczyło odpowiedź „Trudno powiedzieć”, ponadto padły też inne odpowiedzi, np. „Odbieram go jako formę o wydźwięku humorystycznym” lub „Jest w użyciu, ale jako nowa forma i niezgodna z pierwotnym znaczeniem. Czas pokaże, jakie będą losy tego czasownika”.

Jak podano, pierwotnym znaczeniem czasownika *zadziać* było ‘zapodziać’, jest on jednak w tym znaczeniu przestarzały. Respondentów zapytano więc, jak rozumieją czasownik *zadziać się*. Podobnie jak w poprzednim pytaniu, mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź. 100 osób wybrało odpowiedź „zdarzyć się, wydarzyć się”, 65 osób – „zdarzyć się nagle, niespodziewanie”, 28 osób nigdy się nad tym nie zastanawiało, ponieważ nie używają tej formy, 24 osoby wybrały dawne znaczenie „zapodziać się, zagubić się”, natomiast 20 – zaznaczyło odpowiedź „odbyć się”. Padły też inne odpowiedzi, np. „zdarzyć się w czasie przyszłym, ale nie przeszłym, np. coś musiałyby się zadziać, aby... – uważam, że pochodzi to z jakiejś polskiej starej gwary”, czy „mieć miejsce jako skutek wcześniejszych wydarzeń”.

Oceny poprawności czasownika niedokonanego *zadziewać się* znacznie różniły się od ocen poprawności jego dokonanej formy. Tu również ankietowani mogli zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź. 75 osób uznało go za całkowicie niepoprawny, 17 – za dopuszczalny w mowie potocznej jako synonim czasownika *dziać się*, według 31 osób jest zbędny, ponieważ lepiej używać czasowników *dziać się*, *wydarzać się*, a według dziewięciu – jest nadużywany. Jednocześnie siedem osób uznało go za w pełni dopuszczalny w mowie i w piśmie, a trzy – za w pełni dopuszczalny w mowie. Nie zaskakuje fakt, że aż 40 osób wybrało odpowiedź „Trudno powiedzieć”, ponieważ najprawdopodobniej się z nim nie spotkały, podobnie jak dziewięć z 17 osób, które zaznaczyły „Inną odpowiedź”. Były też odpowiedzi takie, jak „Brzmi brzydko i nieintuicyjnie” oraz „Według mnie dopuszczalne jest jedynie użycie go w formie żartu językowego” czy „Tu również odnotowałabym wydzwięk humorystyczny i w takim kontekście dopuściła użycie”; dwóm osobom czasownik ten kojarzy się z czymś z zamierzczłych czasów lub ze staropolskim *odziać się*, *odziewać się*. Jak można było przewidzieć, negatywne oceny czasownika niedokonanego *zadziewać się* są znacznie liczniejsze niż w wypadku dokonanego *zadziać się*, który jest w dużej mierze postrzegany jako dopuszczalny w mowie potocznej.

Podobnie dość zaskakujące są odpowiedzi na pytanie o to, jak respondenci rozumieją czasownik *zadziewać się*. Aż 98 osób zaznaczyło odpowiedź, że nigdy się nie zastanawiały nad tym, 19 osób wybrało odpowiedź, że *zadziewać się* znaczy „dziać się w danym momencie”, 27 – „wydarzać się regularnie, w pewnych odstępach czasu”, 17 – „wydarzać się niespodziewanie”, 15 – „odbywać się”, a z kolei 18 osób zaznaczyło dawne znaczenie „gubić się, zapodziewać się”. Sześć osób wybrało inne odpowiedzi, z czego trzy nie spotkały się z tym czasownikiem, dwie napisały „odziewać się” lub „ubierać się” na podstawie podobieństwa brzmieniowego, jedna zaś sformułowała dłuższy komentarz: „Sądzę, że i tu można dopisać więcej definicji. Co do gubienia, przywykłam do ‘zagubić’, ‘zapodziać’. Ale patrząc na ‘zadziewać’, to może też być ‘za(po)dziewać’. Fascynujące!”. Wyniki te potwierdzają, że forma niedokonana *zadziewać się* jest rzadsza i mniej znana. Niewykluczone jednak, iż niektórzy użytkownicy języka wybierają ją, by podkreślić pewne znaczenia. Jak zauważyła jedna uczestniczka forum na Facebooku pod linkiem do tej ankiety, formy *zadziewać się* często używają osoby z kręgów duchowych na podkreślenie, że coś dzieje się tu i teraz.

Ocena poprawności zdań z użyciem czasowników *zadziać się* i *zadziewać się* przedstawiona jest w tabeli 3. Czasowniki te są tu użyte w różnych kontekstach i w różnych czasach, zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej, ponieważ możliwe jest, że ocena ich poprawności zależy również od kontekstu.

Tabela 3*Ocena poprawności zdań z czasownikami zadziać się i zadziewać się*

Nr	Zdanie	W pełni poprawne		Dopuszczalne w mowie potocznej		Trudno powiedzieć		Raczej niepoprawne		Całkowicie niepoprawne	
		liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]
1	W tej chwili zadziewają się wielkie zmiany na świecie.	3	1,80	22	13,17	16	9,58	43	25,75	83	49,70
2	Wszystko było w porządku do momentu, kiedy coś się zadziało i doszło do awarii.	32	19,16	82	49,10	14	8,38	23	13,77	16	9,58
3	Wyobraź sobie, że się uczysz, przygotowujesz się do egzaminu, a tu nagle coś się zadziewa i nie zdajesz.	6	3,59	26	15,57	15	8,98	44	26,35	76	45,51
4	Pamiętaj, żeby się ubezpieczyć, bo coś może się zadziać i sąsiad może ci zalać mieszkanie.	23	13,77	76	45,51	18	10,78	21	12,57	29	17,37
5	Przyjdę do ciebie jutro, chyba, że się coś zadzieje.	20	11,98	58	34,73	22	13,17	37	22,16	30	17,96
6	Co roku zadziewa się w naszej szkole tydzień kultury uczniowskiej.	3	1,80	14	8,38	15	8,98	32	19,16	103	61,68
7	Ten problem zadziewa się regularnie, a oni nic z tym nie robią.	4	2,40	14	8,38	14	8,38	34	20,36	101	60,48
8	Gdyby się coś zadziało, dzwoni do mnie natychmiast.	36	21,56	71	42,51	15	8,98	28	16,77	17	10,18
9	To się będzie zadziewać jeszcze przez wiele lat.	5	2,99	11	6,59	24	14,37	33	19,76	94	56,29
10	Kiedy chodziłam do szkoły, zadziała się transformacja systemu.	11	6,59	37	22,16	22	13,17	33	19,76	64	38,32
11	Ten dom był nawiedzony i zadziewały się w nim dziwne rzeczy.	4	2,40	16	9,58	16	9,58	39	23,35	92	55,10
12	W latach osiemdziesiątych zadziewały się procesy wolnościowe.	2	1,20	14	8,38	18	10,78	39	23,35	94	56,29
13	W naszym życiu zadziewa się teraz bardzo wiele.	4	2,40	15	8,98	15	8,98	44	26,35	89	53,29
14	Nie martw się, asteroida na pewno nie uderzy w Ziemię. Nic takiego nie może się zadziać.	28	16,77	64	38,32	15	8,98	26	15,57	34	20,36
15	Od lat zadziewają się przemiany społeczne.	6	3,59	19	11,38	18	10,78	35	20,96	89	53,29

Źródło: Opracowanie własne.

Najwięcej negatywnych ocen („Całkowicie niepoprawne” wg 61,68% respondentów) otrzymało zdanie: „Co roku zadziewa się w naszej szkole tydzień kultury uczniowskiej”, następnie (60,48%): „Ten problem zadziewa się regularnie, a oni nic z tym nie robią”. Zdanie „To się będzie zadziewać jeszcze przez wiele lat” otrzymało 56,29% negatywnych ocen, tak samo jak: „W latach osiemdziesiątych zadziewały się procesy wolnościowe”, a kolejno: „Ten dom był nawiedzony i zadziewały się w nim dziwne rzeczy” (55,1%) oraz „W naszym życiu zadziewa się teraz bardzo wiele” i „Od lat zadziewają się przemiany społeczne” (53,29%). Najbardziej pozytywnie zostały ocenione zdania: „Gdyby się coś zadziało, dzwoń do mnie natychmiast” (całkowicie poprawne w 21,56% respondentów, dopuszczalne w mowie potocznej w 42,51%) oraz „Wszystko było w porządku do momentu, kiedy coś się zadziało i doszło do awarii” (19,16% – w pełni poprawne, 49,1% – dopuszczalne w mowie potocznej). Kolejnym względnie pozytywnie ocenionym zdaniem jest: „Pamiętaj, żeby się ubezpieczyć, bo coś może się zadziać i sąsiad może ci zalać mieszkanie” (13,77% – w pełni poprawne, 45,51% – dopuszczalne w mowie potocznej). Widać więc, że dokonana forma *zadziewać się* jest postrzegana jako znacznie bardziej akceptowalna, zwłaszcza w mowie potocznej, niż niedokonana forma *zadziewać się*. Zdecydowanie zbędne wydaje się tworzenie pary aspektowej dla – i tak już potocznego – czasownika dokonanego, zwłaszcza że istnieje forma niedokonana *dziać się*.

Jeśli chodzi o czasowniki *ogarniać/ogarnąć (się)*, to ocena ich poprawności była niewątpliwie trudniejsza, gdyż w zależności od znaczenia mogły być poprawne w literackiej polszczyźnie (np. kogoś ogarnia lęk) lub tylko dopuszczalne w języku potocznym. Pytania te mogłyby się wydawać mało precyzyjne, jednak miały skłonić uczestników do refleksji, ponadto mieli oni możliwość wyboru kilku odpowiedzi, np. że czasownik *ogarniać* jest dopuszczalny tylko w oficjalnym, słownikowym znaczeniu, a także, że jest nadużywany. Uwzględniając świadomość językową uczestników, zakładano też, że nie będą wybierać odpowiedzi wykluczających się (np. że czasownik jest całkowicie niepoprawny, a jednocześnie jest w pełni dopuszczalny w mowie i w piśmie), ale będą konsekwentni w swoich wyborach. Następne pytanie dotyczyło różnych znaczeń tych czasowników, więc wybór tylko jednego znaczenia (np. *ogarnąć* jako ‘poradzić sobie’), sugerowałaby już odpowiedź na to następne pytanie. Ponadto zawsze była możliwość udzielenia innej odpowiedzi, gdyby żadna z wymienionych nie okazała się wystarczająca.

Rzeczywiście, na podstawie aktualnie popularnego znaczenia słowa *ogarnąć*, większość uczestników (105) wybrała odpowiedź „Dopuszczalne w mowie potocznej”, 11 – „Jest w pełni dopuszczalny w mowie, ale nie w piśmie”, 76 osób odpowiedziało, że jest mało precyzyjny, ponieważ zastępuje różne czasowniki (zrozumieć, poradzić sobie z czymś, posprzątać), według 44 osób jest nadużywany, a według 11 – zbędny, gdyż istnieją bardziej precyzyjne czasowniki. Tylko jedna osoba nie uwzględniła znaczeń słownikowych i uznała czasownik *ogarnąć* za niepoprawny. Jednakże odpowiedź, że jest dopuszczalny tylko w oficjalnym, słownikowym znaczeniu (np. wojna ogarnęła cały kraj) wybrały jedynie 24 osoby. Według 39 uczestników czasownik ten jest w pełni dopuszczalny zarówno w mowie, jak i w piśmie, co sugeruje, że uwzględnili nie tylko potoczne, ale i słownikowe znaczenia tego czasownika. Dwie osoby wybrały odpowiedź „Trudno powiedzieć”. Zaobserwowano też inne odpowiedzi, np. „Ma wiele znaczeń. W kontaktach z paroma osobami używam(y) też w tym najnowszym znaczeniu”.

Jeśli chodzi o ocenę znaczeń omawianego czasownika, to najczęściej wybierane było potoczne znaczenie „dać sobie z czymś radę” (138 respondentów), następnie „zebrać, uporządkować (np. rozczochrane włosy)” (135), „sprzątnąć, zwłaszcza szybko i pobieżnie” (133), „zrozumieć coś” (128), „objąć, zająć (np. wojna ogarnęła cały kraj)” (123), „zdominować czyjeś myśli, emocje (np. ogarnęły go wątpliwości/lęk)” (106), a dopiero na końcu „objąć (np. ogarnąć kogoś ramieniem)” (38). Jedna osoba też podała inną odpowiedź: „Jednorazowo całować się z kimś pod wpływem alkoholu na imprezie”, choć odpowiedź ta jest nietypowa i być może należy do idiolektu respondenta. Wyniki te pokazują, że potoczne znaczenia czasownika *ogarnąć* wydają się bardziej znane respondentom niż znaczenia słownikowe. To wyjaśniałoby też, dlaczego w poprzednim pytaniu większość uznała go za dopuszczalny w mowie potocznej.

Podobnie czasownik zwrotny *ogarnąć się* był najczęściej określany jako dopuszczalny w mowie potocznej (111 uczestników), mało precyzyjny, ponieważ może zastępować różne czasowniki (uczesać się, umalować się, ogolić się, skoncentrować się itp.) (71), i nadużywany (46). Jednocześnie jedynie 36 osób wybrało odpowiedź „Jest dopuszczalny tylko w znaczeniu ‘doprowadzić swój wygląd do porządku/uczesać się/umalować itp.’”, co oznacza, że inne, potoczne znaczenia też są odbierane jako dopuszczalne. Według 26 osób jest dopuszczalny w mowie i w piśmie, według 18 – tylko w mowie, a według 17 – zbędny, ponieważ lepiej użyć bardziej precyzyjnych czasowników.

Najczęściej wybieranym znaczeniem czasownika *ogarnąć się* jest „poczynić kroki w celu zmiany swojego życia (podjąć pracę, iść na terapię, wyjść z nałogu itp.)” (148), a dopiero na drugim miejscu „uczesać się, umalować itp., żeby lepiej wyglądać” (142 osoby), „opanować się emocjonalnie” (134), następnie „skoncentrować się” (104) i „zdecydować się” (50). Cztery osoby nigdy się nie zastanawiały nad znaczeniem, a jedna napisała: „Doprowadzić się do porządku – tak ogólnie lub w konkretnej kwestii. Nie myślałam wcześniej o koncentracji czy zdecydowaniu, ale »ogarniając się« być może jesteśmy bliżej lepszej koncentracji i/lub decyzji”. To pierwsze znaczenie wydaje się stosunkowo nowe, ale funkcjonuje w przestrzeni publicznej, czego przykładem była cytowana recenzja płyty Marilyną Mansona.

W przypadku czasownika niedokonanego *ogarniać* również dominujące wydają się znaczenia potoczne, zarówno w ocenie poprawności, jak i w podawaniu znaczeń. Wśród uczestników 101 zaznaczyło odpowiedź: „Dopuszczalne w mowie potocznej”, 59 – że jest mało precyzyjny, gdyż może zastępować różne czasowniki (radzić sobie, rozumieć, sprzątać itp.), według 32 respondentów jest nadużywany, według dziewięciu osób jest zbędny, a według sześciu – całkowicie niepoprawny; 27 osób uważa, że jest dopuszczalny tylko w oficjalnym, słownikowym znaczeniu (np. czasem ogarnia nas lęk), sześć natomiast twierdzi, że jest w pełni dopuszczalny w mowie, ale nie w piśmie. Jednocześnie 40 osób zakwalifikowało go jako w pełni dopuszczalny w mowie i w piśmie. Rozbieżność ta wynika z różnorodności znaczeń słowa *ogarniać*, ale też z różnic w postrzeganiu jego poprawności. Osiem osób wybrało odpowiedź „Trudno powiedzieć”, a sześć zaznaczyło „Inną odpowiedź”. Według jednego z respondentów brak precyzji niekoniecznie musi być wadą: „Całkiem przydatny w mowie potocznej, choć może trochę nam język zubaża. Jednak z drugiej strony pozwala na zawarcie sporej informacji w jednym słowie”.

Co do znaczeń analizowanego czasownika, najczęściej wybierano potoczne znaczenie „radzić sobie z czymś, mieć pod kontrolą” (131), następnie „sprzątać, zwłaszcza szybko i po-

bieżnie” (121), „rozumieć” (120). Bardziej oficjalne, słownikowe znaczenia „stopniowo opanowywać czyjeś myśli lub uczucia (np. ogarnia ich niepokój)” (110 respondentów) i „stopniowo się rozprzestrzeniać, obejmować coś (np. rewolucja ogarniała kolejne kraje)” (113), znalazły się dopiero na kolejnych miejscach. Dość często wybieranym znaczeniem było też „porządkować, np. rozczochrane włosy” (105), a dopiero później „obejmować (np. kogoś ramieniem)” (36). Dziewięć osób nigdy się nad tym nie zastanawiało, a jedna dodała inną odpowiedź: „Nigdy nie myślałam o »ogarniać« w znaczeniu »obejmować«, ciekawe”.

Ostatnim analizowanym czasownikiem był czasownik zwrotny niedokonany *ogarniać się*. Podobnie jak poprzednie czasowniki, najczęściej był klasyfikowany jako dopuszczalny w mowie potocznej (97 osób), ponadto jako mało precyzyjny, ponieważ zastępuje takie czasowniki, jak „czesać się, malować się, golić się, koncentrować się itp.” (51), i nadużywany (29). Według sześciu osób jest całkowicie niepoprawny, a według 26 – w pełni dopuszczalny w mowie i w piśmie, według dziewięciu z kolei – tylko w mowie. Odpowiedź „Jest dopuszczalny tylko w znaczeniu »doprowadzać swój wygląd do porządku/czesać się/malować itp.«” wybrało 31 osób, siedem zaznaczyło odpowiedź „Trudno powiedzieć”, a cztery – „Inna odpowiedź”, wyjaśniając np. „Jest dopuszczalny zarówno w mowie, jak i w piśmie, ale jedynie w sytuacjach nieformalnych”.

Najczęściej wybieranymi znaczeniami (każde wybrane przez 125 respondentów) były „opanowywać się, panować nad emocjami” i „czesać się, malować itp., żeby lepiej wyglądać,” i kolejno „podejmować działania w celu zmiany swego życia” (120), „koncentrować się” (69) i „decydować się” (51). Jedynie 16 osób nigdy się nad znaczeniem tego czasownika nie zastanawiało, a dwie wybrały odpowiedź „Inne”, z czego jedna wyjaśniła: „jako dokonany wielokrotnie”.

Respondenci oceniali także poprawność czterech ostatnich czasowników w kontekście zdaniowym, co przedstawia tabela 4.

Tabela 4

Ocena poprawności zdań z użyciem czasowników ogarnąć (się) i ogarniać (się)

Nr	Zdanie	W pełni poprawne		Dopuszczalne w mowie potocznej		Trudno powiedzieć		Raczej niepoprawne		Całkowicie niepoprawne	
		liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]
1	Pociągi się spóźniają, bo spadł śnieg, a kolej tego nie ogarnia.	27	16,17	117	70,06	2	1,20	13	7,78	8	4,79
2	Ogarnij się, płacz w niczym ci nie pomoże!	42	25,15	109	65,27	5	2,99	4	2,40	7	4,19
3	Ogarnij swój pokój, bo zaraz przyjdzie ciocia i zobaczy, jaki masz bałagan.	43	25,75	110	65,87	5	2,99	7	4,19	2	1,20
4	Marek nie ogarnia fizyki i potrzebuje korepetycji.	26	15,57	123	73,65	4	2,40	6	3,59	8	4,79
5	Gdy weszłam, Patrycja ogarniała się przed lustrem.	30	17,96	99	59,28	12	7,19	9	5,40	17	10,18
6	Ogarniają się jeszcze po niedawnym wypadku.	30	17,96	82	49,10	19	11,38	20	11,98	16	9,58

Nr	Zdanie	W pełni poprawne		Dopuszczalne w mowie potocznej		Trudno powiedzieć		Raczej niepoprawne		Całkowicie niepoprawne	
		liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]	liczba	[%]
7	Tutaj piszą, że należy jeść samo mięso, a owoce i warzywa to sam cukier. Ogarniasz to?	28	16,77	113	67,66	8	4,79	9	5,4	9	5,40
8	Robert wagarował i miał zostać na drugi rok, ale w końcu się ogarnął i zaczął się uczyć.	34	20,36	115	68,86	8	4,79	6	3,59	4	2,40
9	Początkowo wierzyli swojemu przywódcy, ale z czasem coraz bardziej ogarniało ich zwątpienie.	125	74,85	34	20,36	4	2,40	2	1,2	2	1,20
10	Musimy jeszcze szybko ogarnąć sprawę organizacyjną, a potem będziemy rozsyłać zaproszenia.	45	26,95	109	65,27	5	2,99	5	2,99	3	1,80
11	Jeszcze się ogarnę i zaraz wyjdziemy.	36	21,56	120	71,86	2	1,20	6	3,59	3	1,80
12	Ania ogarnia swój pokój codziennie.	35	20,96	95	56,89	16	9,58	9	5,4	12	7,19
13	Mam tyle pomysłów, że już ich nie ogarniam.	42	25,15	111	66,47	5	2,99	8	4,79	1	0,60
14	Nagła podwyżka cen wywołała zamieszki, które wkrótce ogarnęły cały kraj.	131	78,44	28	16,77	4	2,40	2	1,2	2	1,20
15	Jeśli się ogarniesz, bez problemu poradzisz sobie z tym projektem.	34	20,36	114	68,26	6	3,59	6	3,59	7	4,19

Źródło: Opracowanie własne.

Jak pokazują wyniki, przeważa postrzeganie tych czasowników jako dopuszczalnych w mowie potocznej, co najczęściej jest słuszne. Najwięcej respondentów zakwalifikowało jako dopuszczalne w mowie potocznej zdania: „Marek nie ogarnia fizyki i potrzebuje korepetycji” (73,65%), „Jeszcze się ogarnę i zaraz wyjdziemy” (71,86%), „Pociągi się spóźniają, bo spadł śnieg, a kolej tego nie ogarnia” (70,06%) czy „Robert wagarował i miał zostać na drugi rok, ale w końcu się ogarnął i zaczął się uczyć” (68,86%). Z kolei „słownikowe” znaczenia zostały w większości zidentyfikowane prawidłowo, np. 78,44% respondentów za całkowicie poprawne uznało zdanie: „Nagła podwyżka cen wywołała zamieszki, które wkrótce ogarnęły cały kraj”, a 74,85% – zdanie: „Początkowo wierzyli swojemu przywódcy, ale z czasem coraz bardziej ogarniało ich zwątpienie”. Jednakże nawet w przypadku oficjalnych znaczeń część respondentów zaklasyfikowała je jako „Dopuszczalne w mowie potocznej”. W odróżnieniu od czasowników *zadziać się* i *zadziwiać się* nie ma tu jednak tak wielu ocen negatywnych; najwięcej respondentów (10,18%) za całkowicie niepoprawne uznało zdanie: „Gdy weszłam, Patrycja ogarniała się przed lustrem”, choć *ogarniać się* w sensie doprowadzania swojego wyglądu do porządku jest ujęte jako znaczenie potoczne w WSJP PAN. W większości jednak były to znaczenia potoczne i tak zostały zakwalifikowane, co odzwierciedla świadomość językową uczestników badania.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonego badania można wyciągnąć następujące wnioski: Po pierwsze, w źródłach pisanych omawiane czasowniki występują w różnych kontekstach, w tym w książkach, ofertach kursów, recenzjach teatralnych i muzycznych. Nie ograniczają się więc do nieformalnych lub środowiskowych kontekstów, takich jak np. komunikacja wśród młodzieży. Czasowniki *zadziać się* i *zadziewać się* są niewątpliwie potoczne i tak należy je traktować. Natomiast *ogarniać/ogarnąć (się)* mają większy zakres znaczeń, od w pełni poprawnych (np. „zamieszki ogarnęły cały kraj”) do całkiem potocznych (np. „Marek nie ogarnia fizyki”). Ponieważ przedmiotem badania są innowacje leksykalne, podane tu przykłady z mediów odzwierciedlają nowe znaczenia, takie jak ‘poradzić sobie z czymś’ czy ‘mieć coś pod kontrolą’. Po drugie, jak pokazują wyniki ankiety, choć odpowiedzi są zróżnicowane, czasowniki te postrzegane są przez rodzimych użytkowników języka polskiego w większości jako dopuszczalne w języku potocznym, choć bywają też klasyfikowane jako niepoprawne. Jako niepoprawny postrzegany jest zwłaszcza czasownik *zadziewać się*, który wydaje się respondentom zbędny, ponieważ niedokonanym czasownikiem o takim znaczeniu jest *dziać się*. Omawiane tutaj innowacje nie są więc odbierane jako poprawne formy. W opinii badanych i w świetle analizowanych przykładów dopuszczalne są w języku polskim jedynie w mowie potocznej. Część respondentów zakwalifikowała nawet poprawne użycia czasowników *ogarniać* i *ogarnąć* jako „Dopuszczalne tylko w mowie potocznej”, być może przez ostrożność lub nadmierną generalizację.

Należy jednak podkreślić, że autorka badania skupiła się, po pierwsze, na użyciach analizowanych czasowników w pisanych tekstach medialnych, a po drugie – na subiektywnej ocenie ich akceptowalności przez rodzimych użytkowników języka polskiego. Jego wyniki nie stanowią więc jednoznacznego dowodu na poprawność omawianych innowacji leksykalnych, choć mogą wskazywać możliwe kierunki ich rozwoju. Jak zauważa Jarosław Liberek (2021),

jeżeli jakiś element języka jest stosunkowo często używany, a ponadto jeżeli jest stosunkowo mocno rozpowszechniony pod względem terytorialnym, społecznym (w najróżniejszych grupach, zespołach, środowiskach i kręgach społecznych, w różnych grupach wiekowych, zawodowych itp.) oraz tekstowym (w najróżniejszych typach, rodzajach, gatunkach, wariantach czy odmianach tekstów), staje się automatycznie typowy nie tylko na poziomie uzusu, ale również normy [...]. (s. 42)

Przedstawione wyniki ankiety przeprowadzonej wśród przedstawicieli różnych grup wiekowych i zawodowych pozwalają przypuścić, że o ile czasowniki *ogarniać/ogarnąć (się)* oraz *zadziać/zadziewać się* mogą zyskać szerszą akceptację rodzimych użytkowników języka w mowie potocznej, o tyle nie należy się obawiać, iż staną się normą językową.

Niniejsze badanie ma jednak pewne ograniczenia, wskutek czego otwiera perspektywy dalszych badań. Jeśli ocena poprawności derywatów *zadziać się* i *zadziewać się* nie budziła wątpliwości, to już precyzyjna ocena poprawności czasowników *ogarnąć (się)* i *ogarniać (się)* była dużo trudniejsza do przeprowadzenia, ponieważ innowacja nie zmienia ich formy, a tylko modyfikuje znaczenie. Z tego powodu pytania o ich poprawność były dość

ogólne, aby nie sugerować uczestnikom określonych znaczeń, zwłaszcza że te dwa ostatnie czasowniki rzeczywiście są dość wieloznaczne. Bardziej precyzyjne byłoby pytanie o każde znaczenie z osobna (np. Jak postrzega Pani/Pan poprawność czasownika *ogarnąć* jako ‘poradzić sobie z czymś?’), co znacznie wydłużyłoby ankietę. Niniejsze badanie można więc uznać za pilotażowe, natomiast w przyszłości należałoby przeprowadzić dokładniejsze badania na temat rozumienia i oceny każdego z tych znaczeń.

Źródła

- Agnieszka (b.n.). (2018). *Ogarnijmy się! Czyli dlaczego warto szerzyć modę na mniej śmieci*. <https://lifemanagerka.pl/2018/07/moda-na-mniej-smieci/>
- Bijak, S. (2021). *Marilyn Manson – 2015 – The Pale Emperor*. <https://www.rockarea.pl/recenzje/marilyn-manson-2015-the-pale-emperor/>
- Fortuna, P. (2017). *Jak się ogarnąć i nie zwariować*. <https://charaktery.eu/artykul/jak-sie-ogarnac-i-nie-zwariowac>
- Głonek, S. (2022). *Żyjemy od traumy do traumy*. <https://rops.lubelskie.pl/zyjemy-od-traumy-do-traumy-podcast-szymon-glonka-w-podcasie-dgptalk-z-pierwszej-strony-rozmawia-z-magdalena-szyszkowska-wladyczak-socjolozka-oraz-teresa-jadczak-szumilo-psycholozka/>
- Goździńska, O. (2022). *O potrzebie i sposobach zmiany edukacji*. https://www.linkedin.com/posts/oktawia-gorze%C5%84ska-a5b9367a_o-potrzebie-i-sposobach-zmiany-edukacji-activity-6982340715569655808-XlpH/?trk=public_profile_like_view&originalSubdomain=pl
- jakogarniacprawo.pl (b.d.). *Pomoce naukowe dla studentów*. Pobrane 13 października z: jakogarniacprawo.pl
- Kobroń, A. (2016). *Słodka Fibi*. <http://www.afiszteatralny.pl/2016/06/sodka-fibi-rez-iwo-vedral.html>
- Księgarnia Znak.com.pl (2020). *Marie Forleo „Wszystko da się ogarnąć”* (tłum. Katarzyna Babicz). <https://www.znak.com.pl/ksiazka/wszystko-da-sie-ogarnac-marie-forleo-167623>
- Migdał-Szałankiewicz, A. (2021). *Nie bój się marzyć!* <https://annamigdal.com/nie-boj-sie-marzyc/?v=9b7d173b068d>
- Olszewski, M. SCJ (2015). *Ogarnij się! Twoja droga do Damaszku*. <https://sklep.profeto.pl/pl/p/Ogarnij-sie-Twoja-droga-do-Damaszku-ks.Michal-Olszewski-SCJ/168>
- Shrier, A. (2021). *Irreversible damage. Teenage girls and the transgender craze*. Swift Press.
- Shrier, A. (2023). *Nieodwracalna krzywda. Tragiczne losy nastolatek, które zmieniły płeć*. Tłum. M. Samborska. Dystrybucja AA.
- Storck, A. (2015). *Wielokulturowość – jak to ogarnąć?* <https://www.prawo.pl/kadry/wielokulturowosc-jak-to-ogarnac,276036.html>
- TVP (2023). *Maliny pod kontrolą*. Pobrano z: <https://agrobiznes.tvp.pl/71192098/maliny-pod-kontrola>
- Wydawnictwo Filtry (2022). *Chilijski poeta*. <https://wydawnictwofiltry.pl/produkt/chilijski-poeta/>

Słowniki

- CamD – *Cambridge dictionary*. Pobrano 22 stycznia 2023 z: <https://dictionary.cambridge.org/dictionary/english/dedicated>
- CollD – *Collins dictionary* (b. d.). Pobrano 2 października 2023 z: <https://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/edition>

- NSPP – Markowski, A. (red.). (1999). *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SJPDor – Doroszewski, W. (red.). (1950–1969). *Słownik języka polskiego*. Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” i PWN.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN* (b.d.). Pobrano 12 października 2023 z:
[1] <https://sjp.pwn.pl/szukaj/ogarnac.html>
[2] <https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/haslo/ogarnac-ogarniac-sie;5899778.html>
- SW – Karłowicz, J., Kryński, A.A., Niedźwiedzki, W. (red.). (1927). *Słownik języka polskiego* (t. 8). Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki.
- WSJP PAN – *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Pobrano 24 marca 2023 z:
[1] https://wsjp.pl/haslo/do_druku/43143/ogarniac-sie
[2] https://wsjp.pl/haslo/do_druku/32246/ogarnac-sie
[3] https://wsjp.pl/haslo/do_druku/5370/ogarniac
[4] https://wsjp.pl/haslo/do_druku/16035/ogarnac

Literatura

- Banasiak, D. (2021). *Zadziac się*. <https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/zadziacsie/>
- Bańko, M. (2014). *Co to się zadziewa!* <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Co-to-sie-zadziewa;15693.html>
- Bartmiński, J. (1992). Styl potoczny. W: J. Anusiewicz, F. Nieckula (red.), *Język a kultura* (t. 5: *Potoczność w języku i kulturze*, s. 37–54). Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”.
- Bugajski, M. (1993). *Językoznawstwo normatywne*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Burkacka, I. (2014). O znaczeniu wyrazów potocznych i środowiskowych na przykładzie czasownika *ogarniać* i wyrazów pochodnych. W: A. Piasecka, I. Blumental (red.), *W kręgu zagadnień semantyki i stylistyki tekstu* (s. 377–386). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dębowski, P. (2013). »Nie ogarniam!« – o nowych użyciach czasownika „ogarniać” i jego derywatów. *Język Polski*, (3), 223–226. <https://doi.org/10.31286/JJP.93.3.9>
- Janowska, A. (2013). Złożoność derywacji czasownikowej z punktu widzenia glottodydaktyki (na materiale czasowników odczasownikowych). W: J. Tambor, A. Achtełik (red.), *Sztuka to rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego* (s. 20–29). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Wydawnictwo Gnome.
- Karolczuk, A. (2014). Kłopot ze znaczeniem. Naruszenia normy leksykalnej a działania lektora języka polskiego jako obcego. *Acta Universitatis Lodzensis, Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 21, 203–210.
- Kozłowska, A. (2011). O stylistycznym zróżnicowaniu idiolektu (na przykładzie tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II). W: U. Sokólska (red.), *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś* (s. 89–107). Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Kozłowska, A. (2015). Miejsce badań nad idiolektem w obrębie językoznawstwa. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 30, 71–83.
- Liberek, J. (2021). Norma językowa jako fakt społeczny fundowany na uzusie. Uwagi w kontekście *Słownika właściwych użyć języka*. *Język Polski*, 101(2), 34–48.
- Łaziński, M. (2020). *Wykłady o aspekcie polskiego czasownika*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Mačkowiak, K. (2020). Podstawowe problemy teorii świadomości językowej. *Poradnik Językowy*, 771(2), 29–45.

- Pastuchowa, M. (2013). Słowotwórstwo – sposób na nazywanie świata czy część systemu gramatycznego? W: J. Tambor, A. Achtełik (red.), *Sztuka to rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego* (s. 9–19). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Wydawnictwo Gnome.
- Rejter, A. (2017). Nazwa własna – gatunek – idiolekt. W: U. Sokólska (red.), *Socjolekt – idiolekt – idiosyl: historia i współczesność* (s. 259–272). Wydawnictwo Prymat, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku.
- Warchała, J. (2003). *Kategoria potoczności w języku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Yule, G. (2017). *The study of language. Sixth edition*. Cambridge University Press.
- Zarębski, R. (2019). *UŁ komentuje: Zapomniane słowa – ogarnąć*. <https://www.uni.lodz.pl/aktualnosc/szczegoly/ul-komentuje-zapomniane-slowa-ogarnac>

Kawał meczycha, mejwen, wjechać z lajfem – o leksyce profesjolektalnej w wypowiedziach polskich wideoblogerów sportowych

*Kawał meczycha, mejwen, wjechać z lajfem –
about professional vocabulary in the statements of Polish sports videobloggers*

Abstract: The subject matter of the article is the vocabulary in audiovisual communications published by Polish sports videobloggers on YouTube. The research material consists of six sports videoblogs run by sports journalists known for their work in institutionalized media. They are: “KOstyra SE”, “Prawda Futbolu”, “Prawda Siatki”, “Pol sport – Michał Pol”, “Tomasz Ćwiąkała”, and “Foot Truck”. The discussion uses elements of the research procedure proposed by Tomasz Piekot to describe sociolects and profesiolects. The linguistic analysis proves that the authors use a specific variant of the language in which the sports vocabulary (general and typical of specific sports – football, volleyball, combat sports) predominates and to a lesser extent there is journalistic vocabulary, vocabulary related to social media and colloquial vocabulary related to the profession of the speakers.

Key words: language of sports, profesiolect, sports journalism, YouTube, media communication

Abstrakt: Przedmiotem opracowania są cechy leksykalne występujące w wypowiedziach polskich wideoblogerów sportowych, którzy publikują komunikaty audiowizualne w serwisie YouTube. Materiał badawczy został wyekscerpowany z 6 wideoblogów prowadzonych przez dziennikarzy zajmujących się sportem, znanych z pracy w mediach zinstytucjonalizowanych: „KOstyra SE”, „Prawda Futbolu”, „Prawda Siatki”, „Pol sport – Michał Pol”, „Tomasz Ćwiąkała”, „Foot Truck”. W rozważaniach wykorzystano elementy postępowania badawczego zaproponowanego przez Tomasza Piekota do opisu socjolektów i profesjolektów. Analiza językowa dowodzi, że wskazani twórcy posługują się specyficznym wariantem języka, w którym przeważa leksyka sportowa (ogólna oraz typowa dla konkretnych dyscyplin sportowych – piłki nożnej, siatkówki, sportów walki), a w mniejszym stopniu zaznacza się słownictwo dziennikarskie, słownictwo związane z mediami społecznościowymi i słownictwo potoczne dotyczące profesji mówiących.

Słowa kluczowe: język sportu, profesjolekt, dziennikarstwo sportowe, YouTube, komunikacja medialna

Badania dotyczące języka sportu mają w Polsce bogatą, ponad pięćdziesięcioletnią tradycję. Impuls do podjęcia i rozważenia tego zagadnienia na gruncie naukowym dał Stefan Reczek, który w 1968 r. wydał opracowanie na temat stylistyczno-językowych właściwości prasowych wypowiedzi o sporcie. W jego ślad poszli inni lingwiści, którzy za przedmiot swoich dociekań przyjęli słownictwo sportowe; wśród nich należy wymienić m.in. Jana

Ożdżyńskiego (1970, 1973, 1979), Jana Miodka (1974), Jerzego Podrackiego (1978). Mimo upływu czasu i zmian, jakie dokonały się w językoznawstwie, atrakcyjność tego pola analitycznego nie osłabła. Wręcz przeciwnie – język sportu do dziś pozostaje ciekawym, a co za tym idzie, chętnie obieranym kierunkiem badawczym. W literaturze przedmiotu bez trudu można bowiem odnaleźć opracowania na temat typów socjolektu¹ sportowego powiązanych z grami zespołowymi typu piłka nożna (por. np. Rosłoń, 2011), siatkówka (por. np. Jarosz, 2015), koszykówka (por. np. Sarna, 2017) czy ultimate (por. np. Balicka, 2017) oraz z dyscyplinami indywidualnymi, takimi jak kulturystyka (por. np. Piekot, 2008), alpinizm (por. np. Niepytalska-Osiecka, 2014), strzelectwo sportowe (por. np. Sobolewska, 2017), biegi (por. np. Kijak, 2022). Często podejmowanym zagadnieniem badawczym jest również związek między językiem ogólnym a socjolektem sportowym (por. np. Nowowiejski, 2014).

Rodzimi lingwiści dużo miejsca poświęcają również profesjolektowi² sportowemu i komunikacji językowej osób mówiących o wydarzeniach z zakresu sportu za pośrednictwem mediów, czyli dziennikarzy, komentatorów i ekspertów, zwracając przy tym uwagę na: słownictwo specjalistyczne oraz środowiskowe występujące w komentarzu sportowym (Jarosz, 2015; Wiśnicki, 2004), językowe wyrażanie emocji podczas relacji z meczów (Kochmańska, 2013; Koper, 2009; Szkudlarek-Śmiechowicz, 2006), charakterystyczne dla wypowiedzi o sporcie środki stylistyczne (Burska, 2016; Koper, 2012; Michalak, 2007), staranność i poprawność językową dziennikarzy sportowych (Cockiewicz, 1990; Grochala, 2012a, 2012b; Kuźmo i Sroka, 2002).

W drugiej dekadzie XXI w. – wraz z upowszechnieniem się mediów społecznościowych oraz wzmocnieniem roli audiowizualności w komunikatach medialnych – spośród polskich dziennikarzy sportowych wyłoniła się nowa grupa zawodowa stworzona przez **wideoblogerów**³ **sportowych**, czyli użytkowników sieci rozwijających działalność polegającą na regularnym tworzeniu i publikowaniu w sferze internetowej filmów wideo, zwykle dotyczących bieżących zdarzeń z zakresu sportu. Członkowie tej zbiorowości są dziennikarzami multimedialnymi, wykorzystującymi transmedialność ujawniającą się zarówno w metodach pracy, jak i tworzonych materiałach dziennikarskich – są bowiem znani z aktywnego funkcjonowania w mediach zinstytucjonalizowanych (w dużej mierze tradycyjnych, czyli prasowych, radiowych i telewizyjnych) – którzy z powodzeniem (o czym świadczą liczby subskrypcji kanałów oraz wyświetleń filmów) prowadzą wideoblogi w serwisie YouTube. Wśród nich można wskazać przede wszystkim dwie grupy:

- dziennikarzy funkcjonujących jednocześnie w mediach tradycyjnych i internetowych, których działania zawodowe wzajemnie się dopełniają; reprezentantami tej grupy są

¹ Według Stanisława Grabiasa (2012) socjolekty to „odmiany języka narodowego związane z istnieniem trwałych grup społecznych połączonych jakimś rodzajem więzi. [...] W lingwistyce [...] tworzy się zwyczaj stosowania terminu «socjolekty» w znaczeniu najogólniejszym, obejmującym wszystkie uwarunkowane społecznie odmiany języka” (s. 235–236). Takie rozumienie zostało przyjęte w artykule.

² Profesjolekt to wariant języka funkcjonujący w środowiskach zawodowych; jednym z elementów łączących członków owych zbiorowości jest zatem profesja. Jak wskazuje Aleksander Wilkoń (1987), profesjolekt realizuje formułę: język potoczny + słownictwo zawodowe (s. 96–97).

³ Na gruncie polskiej lingwistyki naukowcy skupiali się dotąd przede wszystkim na słownictwie używanym przez wideoblogerów zajmujących się tematyką grową (Kurpiel, 2016), a także przez blogerki modowe (Malinowska, 2017) i wideoblogerki modowe (Ocipka, 2017).

- m.in. Tomasz Ćwiąkała (dziennikarz Canal+ Sport, prowadzący wideoblog piłkarski „Tomasz Ćwiąkała”), Andrzej Kostyra (dziennikarz „Super Expressu” i Polsatu Sport, prowadzący wideoblog dotyczący sportów walki „KOstyra SE”), Marcin Lepa i Jerzy Mielewski (dziennikarze Polsatu Sport, prowadzący wideoblog siatkarski „Prawda Siatki”), Łukasz Wiśniowski i Jakub Polkowski (pierwszy z nich to dziennikarz Eleven Sports, drugi jest dziennikarzem Canal+ Sport, obaj są prowadzącymi wideoblog piłkarski „Foot Truck”);
- dziennikarzy, którzy w swoim dorobku zawodowym mają pracę w mediach zinstytucjonalizowanych, jednak aktualnie prowadzą indywidualną działalność internetową i to na niej są skoncentrowani; w tej grupie można wskazać m.in. Romana Kołtonia (byłego dziennikarza „Piłki Nożnej”, Canal+ Sport oraz Polsatu Sport, byłego redaktora naczelnego „Przeglądu Sportowego”, obecnie prowadzącego wideoblog piłkarski „Prawda Futbolu”), Michała Pola (byłego dziennikarza „Gazety Wyborczej” oraz portali Sport.pl, Onet i Wirtualna Polska, byłego redaktora naczelnego „Przeglądu Sportowego”, obecnie prowadzącego wideoblog piłkarski „PolSport – Michał Pol”).

Audiowizualna przestrzeń internetowa jest dla polskich wideoblogerów sportowych kolejnym miejscem publikowania własnych materiałów dziennikarskich o tematyce sportowej – w ten sposób „zgodnie z logiką mediów znane twarze przedłużają swoje życie w mediasferze” (Loewe, 2018, s. 80), a co za tym idzie – źródłem zarobku. Wideoblog będący częścią mediów społecznościowych sprzyja ponadto komunikacji – stanowi przestrzeń pozwalającą przedstawicielom mediów na swobodną rozmowę z innymi użytkownikami serwisu YouTube (głównie kibicami). Jego techniczne możliwości są w tym zakresie szerokie, ponieważ internauci mogą korzystać z interaktywnych i interakcyjnych funkcji typu reakcje zamieszczone pod filmami („To mi się podoba”, „To mi się nie podoba”, „Udostępnij” itd.), sekcji komentarzy, a także – w przypadku nagrywania odcinka w czasie rzeczywistym – czatu na żywo.

Prymarnymi elementami łączącymi przedstawicieli omawianej grupy i wpływającymi na charakter społeczności są:

- praca dziennikarska;
- hobby, które ma związek z działalnością zawodową, czyli sport;
- wspólne zainteresowanie mediami społecznościowymi i docenienie ich znaczącej roli we współczesnym dziennikarstwie, czego wyrazem jest aktywność dziennikarzy w tej sferze nowomediów;
- wspólny cel związany z chęcią rozwijania audiowizualnego projektu internetowego, dotarcia do jak najszerszego grona odbiorców publikowanych treści, pozyskania stałych widzów oraz zarabiania na tej działalności.

Biorąc pod uwagę fakt, że spośród dziennikarzy wyłoniła się kolejna grupa zawodowa – wideoblogerzy sportowi – a co więcej, sfera wideoblogowa odgrywa współcześnie istotną rolę w rozwoju publicystyki sportowej w Polsce, warto przyjrzeć się językowi, którym posługują się członkowie wskazanej zbiorowości. Celem opracowania jest zatem sprawdzenie, czy istnienie nowej profesji uwidacznia się w warstwie leksykalnej i czy w związku z tym mamy do czynienia z nową odmianą polszczyzny – profesjolektem wideoblogerów sportowych. Podstawowe pytania badawcze brzmią następująco: Jakimi właściwościami charakteryzują się wypowiedzi przedstawicieli mediów zajmujących się tematyką sportową,

którzy prowadzą wideoblogi? Jaka jest funkcja stosowanych przez nich środków językowych? Czy język wideoblogerów sportowych nosi cechy profesjolektu?

Materiał badawczy został wyekscerpowany ze 120 losowo wybranych filmów (a więc mówionych komunikatów audiowizualnych) opublikowanych w ramach 6 polskich wideoblogów prowadzonych przez dziennikarzy sportowych w serwisie YouTube, które mają minimum 45 tys. subskrypcji (stan na czerwiec 2023 r.). Są to: „KOstyra SE”, „Prawda Futbolu”, „Prawda Siatki”, „Polsport – Michał Pol”, „Tomasz Ćwiąkała”, „Foot Truck” (por. tabela 1). W rozważaniach na temat języka polskich wideoblogerów sportowych wykorzystano elementy postępowania badawczego zaproponowanego przez Tomasza Piekota (2008) do opisu socjolektów i profesjolektów. Z wypowiedzi dziennikarzy wynotowano wyrazy oraz połączenia wyrazowe związane z zawodem wykonywanym przez mówiących. W ten sposób zgromadzono 367 jednostek leksykalnych dotyczących dziennikarstwa, sportu, mediów społecznościowych, które następnie poddano analizie językowej. Podczas zbierania materiału pominięto słownictwo wspólnoodmianowe niezwiązane z trzema wskazanymi grupami tematycznymi (a więc w badanej leksyce znalazły się leksemy typu *boisko*, *mecz*, *trener*, ale nie np. *młódzież*, *okulary*, *świat*).

Tabela 1

Charakterystyka wideoblogów będących podstawą analizy językowej

Nazwa	Prowadzący	Dominująca dyscyplina	Liczba subskrypcji (stan na czerwiec 2023 r.)
„Foot Truck”	Łukasz Wiśniowski (Eleven Sports), Jakub Polkowski (Canal+ Sport)	piłka nożna	206 tys.
„Tomasz Ćwiąkała”	Tomasz Ćwiąkała (Canal+ Sport)	piłka nożna	176 tys.
„Polsport – Michał Pol”	Michał Pol (youtuber)	piłka nożna	173 tys.
„KOstyra SE”	Andrzej Kostyra („Super Express”)	boks	129 tys.
„Prawda Futbolu”	Roman Kołtoń (youtuber)	piłka nożna	125 tys.
„Prawda Siatki”	Jerzy Mielewski, Marcin Lepa (Polsat Sport)	siatkówka	45 tys.

Źródło: Opracowanie własne według danych: YouTube [data dostępu: 30.06.23].

W wypowiedziach polskich wideoblogerów sportowych funkcjonujących w serwisie YouTube występują elementy zaczerpnięte z kilku odmian języka narodowego. Ze względu na fakt, iż sport jest głównym przedmiotem ich zainteresowania, przedstawiciele mediów w dużym stopniu wykorzystują słownictwo z tego zakresu tematycznego. W komunikatach medialnych występuje **ogólna, uniwersalna leksyka sportowa** (obejmująca 16,1% zgromadzonego materiału językowego⁴), np.: *atak*, *aut*, *boisko*, *derby*, *drużyna*, *gra defensywna*,

⁴ Prezentowane w artykule dane procentowe dotyczą wyekscerpowanych środków leksykalnych.

gra ofensywna, kapitan, kibic, kolejka, liga, mecz, mundial, obrona, reprezentacja, sezon, sparing, statystyki, trener, zgrupowanie.

Każdy wideoblog jest ponadto zawężony pod względem dominującej dyscypliny, co przekłada się na sposób mówienia o rzeczywistości sportowej. W zebranych materiale większość wlogów dotyczy **piłki nożnej** („Foot Truck”, „Tomasz Ćwiąkała”, „Polsport – Michał Pol”, „Prawda Futbolu”). Słownictwo piłkarskie stanowi 34,9% materiału leksykalnego. Youtuberzy chętnie stosują nazwy własne tematycznie powiązane z futbolem, wśród których można wskazać następujące kategorie:

- pseudonimy piłkarzy, trenerów, ekspertów i dziennikarzy (w tym wideoblogerów), a także ich zdrobnienia, np.: *Bereś* (Bartosz Bereszyski), *Wiśnia* (Łukasz Wiśniowski), *Żewłak* (Michał Żewłakow);
- nazwy programów na temat futbolu: telewizyjnego („Café Futbol”) oraz internetowego („Misja Futbol”);
- nazwy organizacji piłkarskich, np.: *FIFA* (Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej), *UEFA* (Unia Europejskich Związków Piłkarskich), *PZPN* (Polski Związek Piłki Nożnej);
- nazwy klubów piłkarskich, które są używane w formach niepełnych, oraz ich przydomki, np.: *Blaugrana* (FC Barcelona), *The Blues* (Chelsea F.C.), *Juve* (Juventus F.C.);
- nazwy rozgrywek futbolowych, np.: *LaLiga* (najwyższy poziom rozgrywkowy w Hiszpanii), *Liga Europy UEFA* (europejskie rozgrywki klubowe), *Ligue* (najwyższy poziom rozgrywkowy we Francji);
- nazwy obiektów piłkarskich, np.: *Allianz Arena* (w Monachium), *Estadio Benito Villamarín* (w Sewilli), *Estadio Wanda Metropolitano* (w Madrycie).

W komunikacji prowadzonej za pośrednictwem wideoblogów dotyczących futbolu występują też takie elementy leksykalne, jak:

- zapożyczenia, np.: *kitman* ‘osoba należąca do sztabu drużyny zajmująca się przygotowaniem sprzętu sportowego’, *tiki-taka* ‘styl gry polegający na wymianie wielu krótkich podań i utrzymywaniu się zespołu przy piłce’, *VAR* (ang. *video assistant referee*) ‘system wideoweryfikacji używany podczas meczów piłkarskich’;
- neosemantyzmy, np.: *karny* ‘rzut będący karą za przewinienie zawodnika znajdującego się w polu karnym’, *spalony* ‘pozycja, w której zawodnik atakujący w momencie podania piłki znajduje się bliżej linii bramkowej rywala niż przedostatni gracz drużyny przeciwnej i piłka’, *wahadłowy* ‘boczny obrońca, który jest aktywny nie tylko w grze defensywnej, ale także ofensywnej’;
- neofrazeologizmy, np.: *klasyczna dziewiątka* ‘wysunięty napastnik’, *odpalić na wiosnę* ‘najczęściej o zespole ligowym, który w rundzie wiosennej zaczął grać znacznie lepiej niż w rundzie zimowej’, *zagrać do kogoś krzyżaczkiem (krzyżakiem)* ‘zagrać w taki sposób, że stopa uderzająca piłkę jest owinięta wokół nogi stojącej, co ma zaskoczyć przeciwnika’.

Słownictwo charakterystyczne dla dyscypliny sportowej, której dotyczy wideoblog, można dostrzec także w sekwencjach wypowiedzianych przez wideoblogerów podejmujących tematykę związaną z **piłką siatkową** („Prawda Siatki”). Leksyka siatkarska to 18,3% materiału leksykalnego. Są to m.in. charakterystyczne dla tej dyscypliny *nomina propria*:

- pseudonimy osób związanych z siatkówką i ich zdrobnienia, np.: *Kadziu/Kadziula* (Łukasz Kadziewicz), *Kubi* (Michał Kubiak), *Lepka* (Marcin Lepa);

- nazwy organizacji siatkarskich, np.: *CEV* (Europejska Konfederacja Piłki Siatkowej), *FIVB* (Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej), *PZPS* (Polski Związek Piłki Siatkowej);
- skrócone nazwy klubów oraz ich przydomki, np.: *BBTS* (BBTS Bielsko-Biała), *DevelopRes* (DevelopRes SkyRes Rzeszów), *Ślepsk* (Ślepsk Malow Suwałki);
- nazwy rozgrywek siatkarskich, np.: *Liga Mistrzyń* (LM) (najwyższy poziom europejskich rozgrywek klubów żeńskich), *Liga Narodów* (LN, VNL) (międzynarodowe reprezentacyjne rozgrywki żeńskie i męskie, które są organizowane co roku), *Memoriał Huberta Jerzego Wagnera* (polski turniej towarzyski, w którym uczestniczą męskie reprezentacje krajów);
- oficjalne i nieoficjalne nazwy obiektów, w których mecze rozgrywają drużyny siatkarskie, np.: *Ergo Arena* (na granicy Gdańska i Sopotu), *Hala Podpromie* (w Rzeszowie), *Stadion Narodowy* (w Warszawie).

W wypowiedziach wideoblogerów występują też inne leksemy i połączenia wyrazowe składające się na mowę siatkarską, które można podzielić na:

- zapożyczenia, np.: *MVP* (ang. *most valuable player*) ‘zawodnik uhonorowany wyróżnieniem dla najlepszego gracza meczu’, *pipe* ‘atak z szóstej strefy, czyli ze środkowej części boiska znajdującej się między drugą linią a linią końcową’, *tie-break* ‘piąty set meczu, który rozstrzyga końcowy wynik’;
- neosemantyzmy, np.: *czternastka* ‘pełny skład zespołu zgłaszany do rozgrywek ligowych lub reprezentacyjnych’, *gwóźdź* ‘bardzo mocny, widowiskowy i skuteczny atak’, *kwadrat* ‘strefa wydzielona dla zawodników rezerwowych’;
- neofrazeologizmy, np.: *mieć piłkę w górze na igrzyska* ‘w czasie akcji mieć szansę na skuteczny atak i zdobycie punktu decydującego o awansie na igrzyska olimpijskie’, *powąchać parkiet* ‘wejść na boisko na krótką zmianę’, *zagrać przez środek drugą linię* ‘wykonać pipe’a’.

Słownictwo sportowe zawężone do konkretnej dyscypliny jest stosowane również przez autora wideobloga tematycznie związanego ze **sportami walki** („KOstyra SE”). Leksyka dotycząca tego rodzaju sportu obejmuje 12,5% materiału. W warstwie językowo-stylistycznej można wyróżnić leksemy swoiste głównie dla boksu i MMA:

- pseudonimy osób związanych ze wskazanymi dyscyplinami sportowymi, np.: *Juras* (Łukasz Jurkowski), *Poppek* (Paweł Ryszard Mikołajuw), *Różal* (Marcin Różalski);
- nazwy własne określające organizacje oraz federacje, np.: *KSW* (Konfrontacja Sztuk Walki), *UFC* (Ultimate Fighting Championship), *WBC* (World Boxing Council);
- zapożyczenia, np.: *freak fight* ‘walka zawodników, między którymi występują znaczne rozbieżności, np. pod względem umiejętności technicznych, doświadczenia, wagi’, *match-maker* ‘osoba odpowiedzialna za dobór przeciwnika’, *rabbit punch* ‘cios w tył głowy’;
- neosemantyzmy, np.: *promotor* ‘organizator gali’, *sierp* ‘silny cios bokserski polegający na jednoczesnym skręceniu całego ciała i ruchu ręki zgiętej w łokciu pod kątem 45 stopni’, *odklepać* ‘poddąć się, czego wyrazem jest trzykrotne klepięcie ręką maty lub ciała przeciwnika’;
- neofrazeologizmy, np.: *sparować z kimś* ‘walczyć z kimś w celach treningowych’, *udusić rywala* ‘zastosować technikę duszenia polegającą na chwycie szyi przeciwnika i zmusić go w ten sposób do poddania się’, *zafundować komuś dwie wycieczki na matę* ‘dwukrotnie powalić rywala poprzez wyprowadzenie skutecznych ciosów’.

W komunikatach audiowizualnych występuje również **leksyka ściśle związana ze specyfiką pracy dziennikarza** (3% materiału językowego), czego przykładami są takie leksemy,

jak: *akredytacja, konferencja prasowa, mix zone, newsroom, off the record, researchować*, a także neofrazeologizmy typu: *robić mecz* (np. w Warszawie) ‘o komentatorze sportowym, który pracuje w hali w danym mieście przy transmisji spotkania’, *robić z kimś wywiad* ‘przeprowadzać z kimś rozmowę przeznaczoną do upublicznienia za pośrednictwem mediów’, *skomentować mecz jako dwójka* ‘o jednym z dwóch komentatorów meczu, który jest najczęściej ekspertem sportowym i podczas transmisji ma za zadanie wspierać w przekazie mówionym komentatora głównego, czyli dziennikarza’.

W badanych wypowiedziach należy wyróżnić ponadto **leksykę skorelowaną z mediami społecznościowymi** (10,6% materiału językowego), czyli przestrzenia, w której działają dziennikarze. Słownictwo tego typu można podzielić na cztery kategorie nazywające:

- serwisy społecznościowe, np.: *Twitter, WhatsApp, YouTube*;
- formy wypowiedzi występujące w tej sferze, np.: *stories, tweet, wlog*;
- użytkowników mediów społecznościowych, np.: *followers, hejter, lajfwicz*;
- czynności wykonywane w takich mediach, np.: *dać suba /subskrybować, wjechać z lajfem, zostawić lajki (łapki w górę) / polajkować / zalajkować*.

Są to wszystko potoczne, ogólnie przyjęte, powszechnie (tj. przez społeczność mediów społecznościowych) stosowane wyrazy i połączenia wyrazowe.

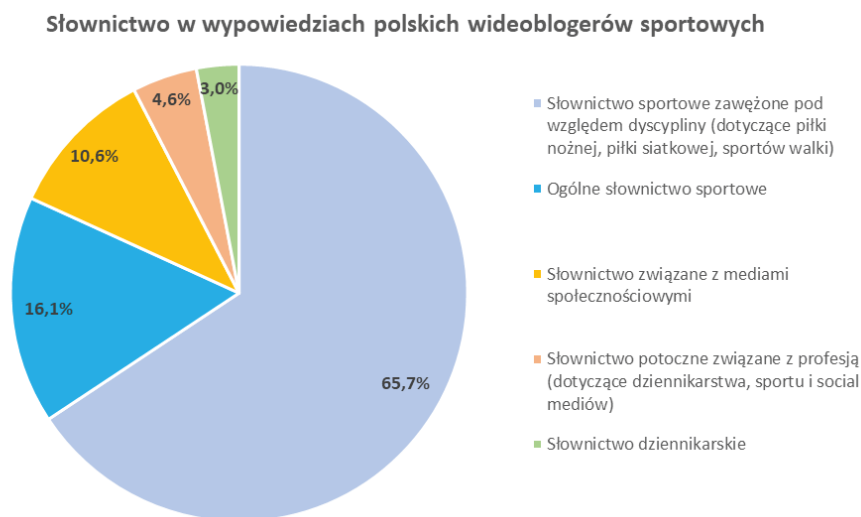
W odcinkach polskich wideoblogów sportowych na płaszczyźnie językowej ujawnia się potoczność. Dziennikarze w przekazie audiowizualnym wypowiadają się w sposób naturalny, swobodny, a ich sekwencje są często spontaniczne i urywane, co jest typowe dla komunikatów mówionych. Ze względu na cel badań szczególną uwagę należy zwrócić na **słownictwo potoczne tematycznie związane z zawodem** wykonywanym przez dziennikarzy sportowych będących wideoblogerami i youtuberami (4,6% materiału leksykalnego). W języku dziennikarzy sportowych publikujących materiały w serwisie YouTube pojawiają się bowiem kolokwializmy i frazy potoczne typu: *być w gazie, cieszynka, mejwen, oddychać rękawami, tłuc przeciwnika, zagrać piach*, a niektóre z nich mają charakter ekspresywny, przez co nadawcy ujawniają pozytywny lub ironiczny stosunek do tego, o czym mówią, oraz ukazują swoje żywiołowe reakcje, jak np. *gierka* czy *kawał meczycha*.

Polskojęzyczni dziennikarze sportowi prowadzący wideoblogi w serwisie YouTube są częścią środowiska sportowego funkcjonującego w przestrzeni internetowej, co determinuje powstanie swoistego dla nich zestawu środków leksykalnych, którego używają podczas interakcji z sobą nawzajem, z bezpośrednimi gośćmi oraz z widzami. Analiza zgromadzonego materiału wykazała, iż ten wariant języka zawiera:

- ogólne słownictwo sportowe (16,1%);
- słownictwo sportowe zawężone pod względem dyscypliny (65,7%):
 - słownictwo piłkarskie (34,9%);
 - słownictwo siatkarskie (18,3%);
 - słownictwo związane ze sportami walki (12,5%);
- słownictwo dziennikarskie (3%);
- słownictwo związane z mediami społecznościowymi (10,6%);
- słownictwo potoczne związane z wykonywaną profesją (4,6%):
 - słownictwo dotyczące dziennikarstwa (0%);
 - słownictwo dotyczące sportu (4,1%);
 - słownictwo dotyczące mediów społecznościowych (0,5%) – por. rys. 1.

Rysunek 1

Wyniki analizy ilościowej leksyki profesjonalnej w wypowiedziach polskich wideoblogerów sportowych



Źródło: Opracowanie własne.

Na poziomie leksykalnym uwidacznia się zatem paleta ról odgrywanych przez nadawców komunikatów oraz ich wielozadaniowość w aktywności profesjonalnej – osoby mówiące są bowiem jednocześnie dziennikarzami sportowymi, wideoblogerami i youtuberami. Dla reprezentantów omawianej zbiorowości zdecydowanie najistotniejszym obszarem tematycznym jest sport pozostający w centrum ich zawodowego zainteresowania, co uwidacznia się w stosowanym przez nich słownictwie. Potwierdza to badanie ilościowe, którego efekty zaprezentowano za pomocą rysunku 1. W analizowanych wypowiedziach występuje łącznie 85,9% elementów językowych dotyczących sportu (16,1% to leksyka ogólna, 65,7% to słownictwo powiązane z konkretną dyscypliną, której dotyczy wideoblog, a 4,1% stanowi leksyka potoczna tematycznie związana ze sportem). Dziennikarze są zaangażowani w tę problematykę, a swoją pasją chętnie dzielą się z innymi użytkownikami sieci. Posługiwanie się wspólnym zasobem wyrazów oraz połączeń wyrazowych, które nie są oczywiste dla osób niezajmujących się zagadnieniami sportowymi, buduje autorytet nadawcy jako znawcy tematu, eksperta nie tylko w dziedzinie sportu, ale również w konkretnej dyscyplinie.

W mowie youtuberów sportowych w mniejszym zakresie ujawnia się słownictwo dotyczące miejsca publikowania treści. Mimo że nie stanowi ono elementu głównego analizowanych sekwencji werbalnych, ta grupa leksykalna przeważa nad słownictwem dziennikarskim, co oznacza, że nadawca komunikatów audiowizualnych posługuje się językiem tych, do których mówi – użytkowników social mediów. Przeniesienie działalności zawodowej z mediów tradycyjnych do nowych przez dziennikarzy jest zatem zauważalne w warstwie językowej. W niewielkim stopniu zaznacza się za to prymarny zawód wykonywany przez wideoblogerów, ponieważ słownictwo dotyczące dziennikarstwa obejmuje zaledwie 3% materiału leksykalnego. Słownictwo potoczne tematycznie związane z wykonywanym

zawodem (dziennikarz sportowy aktywny we wlogosferze) również stanowi małą część wypowiedzi.

Choć język polskich wideoblogerów sportowych nosi znamiona profesjolektalne, analiza potwierdza fakt, iż nie mamy jeszcze do czynienia z kolejną odmianą polszczyzny i z nowym profesjolektem używanym przez członków tej społeczności. Znaczna przewaga leksyki sportowej w wypowiedziach wideoblogerów dowodzi, że większa część stosowanego przez nich słownictwa jest wspólna dla innych grup środowiskowych i zawodowych, przede wszystkim dla dziennikarzy sportowych, którzy funkcjonują nie tylko w nowomediálním środowisku audiowizualnym. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że leksyka dotycząca social mediów przeważa nad słownictwem powiązanim z dziennikarstwem tradycyjnym. W związku z tym, że polskojęzyczne środowisko wideoblogowe zajmujące się tematyką sportową cały czas się rozwija, można podejrzewać, że najbliższe lata pokażą, czy nowy profesjolekt charakterystyczny dla tej grupy zdoła się w pełni ukształtować.

Źródła

- „Foot Truck”, wideoblog Łukasza Wiśniowskiego i Jakuba Polkowskiego. Pobrano 23 czerwca 2023 z: <https://www.youtube.com/c/FootTruck>
- „KOstyra SE”, wideoblog Andrzeja Kostyry. Pobrano 23 czerwca 2023 z: <https://www.youtube.com/c/KOstyraSE>
- „Polsport – Michał Pol”, wideoblog Michała Pola. Pobrano 23 czerwca 2023 z: <https://www.youtube.com/channel/UCSAMyThmI9mzM92Z8HVw4dQ>
- „Prawda Futbolu”, wideoblog Romana Kołtonia. Pobrano 23 czerwca 2023 z: <https://www.youtube.com/c/PrawdaFutbolu>
- „Prawda Siatki”, wideoblog Marcina Lepy i Jerzego Mielewskiego. Pobrano 23 czerwca 2023 z: <https://www.youtube.com/prawdasiatki>
- „Tomasz Ćwiąkała”, wideoblog Tomasza Ćwiąkały. Pobrano 23 czerwca 2023 z: <https://www.youtube.com/c/TomaszĆwiąkałaYT>

Literatura

- Balicka, E. (2017). Słownictwo zawodników ultimate frisbee jako przykład leksyki nowego socjolektu. W: M. Kresa (red.), *Młodzi o języku regionów* (s. 9–16). Bel Studio.
- Burska, K. (2016). Porównanie jako przejaw kreatywności językowej dziennikarzy sportowych (na materiale z wortalu iGol.pl). W: A. Czapla, M. Koper (red.), *Język i sport* (s. 41–59). Wydawnictwo Fotopia.
- Cockiewicz, W. (1990). Czy dziennikarze sportowi powinni się uczyć pisać? (Wnioski z analizy normatywnej tekstów kolumn sportowych trzech dzienników regionalnych: „Gazety Krakowskiej”, „Głosu Robotniczego” i „Trybuny Opolskiej”). W: M. Preyzner (red.), *Język. Teoria – dydaktyka. Materiały IX Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków* (s. 59–73). Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.
- Grabias, S. (2012). Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 235–253). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Grochala, B. (2012a). Humor jako (celowy) element konstrukcji komentarza sportowego. W: A. Kwiatkowska, A. Stanecka (red.), *Kody humoru* (s. 173–181). Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie.
- Grochala, B. (2012b). Świadomość językowa komentatorów sportowych. W: M. Bugajski, M. Steciąg (red.), *Świadomość językowa w komunikowaniu* (s. 255–263). Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Jarosz, B. (2015). O języku specjalistycznym w komentarzu sportowym (na przykładzie relacji z meczów siatkarskich). *Socjolingwistyka*, 29, 269–282.
- Kijak, A. (2022). *Leksyka i frazeologia socjolektu biegaczy nieprofesjonalnych*. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach.
- Kochmańska, W. (2013). Radiowa relacja z meczu siatkarskiego – przekaz treści czy emocji (na podstawie transmisji w wybranych rzeszowskich rozgłoszeniach radiowych). W: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Język mediów* (s. 25–32). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Koper, M. (2009). Emocje w języku sprawozdawców sportowych. W: K. Wojtczuk, V. Machnicka (red.), *Rejestr emocjonalny języka* (s. 67–76). Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.
- Koper, M. (2012). Peryfrazy w języku komentatorów sportowych. *Roczniki Humanistyczne*, 60(6), 113–122.
- Kurpiel, R. (2016). Zagrajmerzy, suby i live’y, czyli anglicyzmy w polskich wideoblogach. W: B. Skowronek, E. Horyń, A. Walecka-Rynduch (red.), *Język a media*. T. 2: *Zjawiska językowe we współczesnych mediach* (t. 2: *Zjawiska językowe we współczesnych mediach*, s. 145–162). Collegium Columbinum.
- Kuźmo, P., Sroka, A. (2002). Komizm komentarzy sportowych. *Studenckie Prace Naukowe Koła Młodych Językoznawców*, 2. http://usfiles.us.szc.pl/pliki/plik_1108896419.pdf
- Loewe, I. (2018). *Dyskurs telewizyjny w świetle lingwistyki mediów*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Malinowska, K. (2017). „Blogaskowy fejm”, czyli o języku blogerów modowych. W: U. Sokółska (red.), *Socjolekt, idiolekt, idiostyl. Historia i współczesność* (s. 167–184). Wydawnictwo Prymat, Wydział Filologiczny Uniwersytetu w Białymstoku.
- Michalak, M. (2007). Metaforyka prasowych publikacji sportowych w latach 1957–2007, *Zeszyty Prasoznawcze*, 3–4, 125–139.
- Miodek, J. (1974). Szablon metaforyki nagłówków w prasie sportowej. *Prace Literackie*, 16, 91–102.
- Niepytalska-Osiecka, A. (2014). *Socjolekt polskich alpinistów. Analiza leksykalno-semantyczna słownictwa*. Wydawnictwo Libron.
- Nowowiejski, B. (2014). Zróżnicowanie polskiej leksyki sportowej (między specjalistyczną terminologią a słownictwem potocznym i środowiskowym). *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 28, 109–124. <https://doi.org/10.14746/psj.2014.28.9>
- Ocipka, J. (2017). Słownictwo polskich vlogerek. W: E. Kołodziejek, R. Sidorowicz (red.), *Internet jako przedmiot badań językoznawczych* (s. 83–89). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Ożdżyński, J. (1970). *Polskie współczesne słownictwo sportowe*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ożdżyński, J. (1973). Nazwy polskich klubów sportowych. *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Prace Językoznawcze*, 2, 99–124.
- Ożdżyński, J. (1979). *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Piekot, T. (2008). *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do analizy socjolektu*. Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa.

- Podracki, J. (1978). Wpływ języka sportowego na inne odmiany polszczyzny. *Kultura Fizyczna*, 6, 265–269.
- Reczek, S. (1968). O stylu polskiej prasy sportowej. *Zeszyty Prasoznawcze*, 3(37), 43–48.
- Rostoń, M. (2011). *Mowa trawa. Słownik piłkarskiej polszczyzny*. Bukowy Las.
- Sarna, J. A. (2017). Socjolekt polskich koszykarek. *Artes Humanae*, 2, 95–116.
- Sobolewska, M. (2017). Słownictwo z zakresu strzelectwa sportowego w polszczyźnie współczesnej – wybrane zagadnienia. W: U. Sokólska (red.), *Socjolekt – idiolekt – idiostyl: Historia i współczesność* (s. 327–341). Wydawnictwo Prymat.
- Szkudlarek-Śmiechowicz, E. (2006). Wyrażanie emocji w telewizyjnych komentarzach sportowych. W: K. Michalewski (red.), *Wyrażanie emocji* (s. 353–365). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wilkoń, A. (1987). *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Uniwersytet Śląski.
- Wiśnicki, M. (2004). Słownictwo telewizyjnego komentarza sportowego (na przykładzie transmisji z meczów piłkarskich). *Poradnik Językowy*, 8, 49–63.



Gwaryzmy myśliwskie w nazwach własnych kół łowieckich (na materiale rejestrów branżowych)

Dialectic items in proper names of hunting clubs (based on trade register)

Abstract: The article presents the results of the research devoted to proper names of hunting associations with sociolectal terms. In total, 2075 names have been analyzed, out of which 475 were identified as hunting dialect items. 76 extracted items have never been repeated and have gone under scrutiny. The quantitative method typical for statistical linguistics (the analyses of the quantitative structure from the excerpted vocabulary) has been used as well as typical for the cognitive linguistics quantitative research based on the analysis of formal and practical issues of the collected material. It helped to find the answer to the question to what extent the presence of hunting terminology reflects the values and traditions of contemporary hunters. The quantitative analysis (44 items occur only once and 32 of them occur twice and up to 93 times) and both linguistic and cultural ones made it possible to point out at least some factors determining the choice of the items such as the dialectal resources of the community of hunters, perceiving the extralinguistic reality and showing examples of appreciated values, creating their identity and the sense of belonging to the group. Another important factor is the educational aspect.

Key words: hunters' language, hunting terminology, names of hunting clubs, semantics, pragmatics

Abstrakt: W artykule przedstawiono wyniki badań, których przedmiotem były nazwy własne kół łowieckich zawierające terminy socjolektalne. Analizie poddano ogółem 2705 nazw, spośród których w 473 odnaleziono gwaryzmy myśliwskie. Wśród nich wyodrębniono 76 określeń niepowtarzalnych i poddano je oglądowi. Zastosowano metodę ilościową typową dla językoznawstwa statystycznego (badanie struktury ilościowej wyekscerpowanego słownictwa) oraz charakterystyczne dla językoznawstwa kognitywnego badania jakościowe polegające na analizie formalnej i funkcjonalnej zgromadzonego materiału, co pozwoliło odpowiedzieć na pytanie, na ile obecność terminów myśliwskich w nazwach kół odzwierciedla wartości i tradycje ważne dla współczesnych myśliwych. Analiza ilościowa (44 komponenty występują raz, a 32 powtarzają się od 2 do 93 razy) oraz językowa i kulturowa pozwoliła na wskazanie przynajmniej części czynników decydujących o ich wyborze, takich jak idiolektalne zasoby środowiska polujących, postrzeganie przez łowców rzeczywistości pozajęzykowej, egzemplifikowanie cenionych przez nich wartości, kreowanie ich tożsamości i poczucia przynależności do grupy, a także charakter edukacyjny.

Słowa kluczowe: język łowiecki, terminologia łowiecka, nazwy kół łowieckich, semantyka, pragmatyka

Polowanie przez tysiąclecia stanowiło jedną z podstawowych form zdobywania pożywienia oraz materiału do ochrony ciała, a także wyrobu narzędzi i broni. Z czasem wykształciły się łowieckie kultura i tradycja, a jednym z ich istotnych elementów stała się gwara łowiecka (Nehring i Kehl 1990a, s. 59–66; 1990b, s. 27–58). To właśnie ona uznawana jest przez językoznawców za jeden z najstarszych polskich języków środowiskowych, o czym świadczą konstatacje przykładowo Mieczysława Szymczaka (1981): „[...] wyrazy i wyrażenia łowieckie należą do najstarszej warstwy języka polskiego” (s. 5) czy Władysława Dynaka (2012): „[...] słownictwo odnoszące się do zdobywania żywności sposobami łowieckimi należy do warstw najstarszych” (s. 211; por. Dynak, 1983, s. 14–16; 1993, s. 7), a także autora wielu publikacji poświęconych temu socjolektowi, Stanisława Hoppego (1980), który podkreślał nie tylko jego wielowiekową tradycję, ale i uznał go za „niewątpliwie najbogatszy, najbarwniejszy” (s. 11). To właśnie leksykę środowiska polujących wykorzystują często w swoich pracach badacze socjolektów, by zilustrować tezy dotyczące ich typów, struktury czy funkcji (Grabias, 2001, s. 241; 2019, s. 128; Wilkoń, 2000, s. 98–99).

Rozwijane przez wieki słownictwo środowiskowe myśliwych wpłynęło na wzbogacenie polszczyzny o słownictwo identyfikujące zwierzęta łowne, nazywające organizację polowania, wykorzystywaną broń, tradycje i zwyczaje łowieckie. Odnajdujemy je w różnego typu tekstach, zarówno naukowych oraz popularnonaukowych (np. monografie, słowniki, poradniki i podręczniki; por. Hoppe, 1939¹; Kozłowski, 1822²; MSJŁ, s. 306–313; SJŁ³; SŁ; SPTŁiE; Szałapak, 1985; SWM, s. 177–186; TSŁ), jak i artystycznych (Dynak, 2012, s. 211–283), a także w zbiorach polskiej paremiologii (Dynak, 1993; 2012, s. 80–104). Co zrozumiałe, gwarę łowiecką nie tylko znają, ale i wykorzystują w kontaktach środowiskowych wszyscy myśliwi, na co zwrócił uwagę Dynak (1984), pisząc, że jej „znajomość i stosowanie w praktyce miało i ma charakter obligatoryjny” (s. 70). Ten obligatoryjny charakter w przeszłości był implikowany tradycją, współcześnie zaś – również przepisami prawa łowieckiego. Zygmunt Gloger opisał w *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* karę, którą wymierzano myśliwym nie tylko nieznającym słownictwa środowiskowego, ale i popełniającym błędy w jego użyciu. Wyrazem dezaprobaty wobec tych współtowarzyszy były zarówno drwiny i wyszydzanie, jak i upokarzająca kara fizyczna polegająca na trzykrotnym uderzeniu płaską stroną kordelasa, co, mimo iż współcześnie oceniane nagannie, świadczyło o szczególnym znaczeniu socjolektu dla polujących, według Glogera zaś wręcz przyczyniło się do ocalenia tradycyjnego języka (Gloger, 1972, s. 246)⁴. Współcześnie nie tradycja i zwyczajowe prawo łowieckie, lecz uregulowania prawne determinują znajomość języka łowieckiego. By uzyskać uprawnienia do wykonywania polowania, należy opanować wiele umiejętności, w tym właśnie postępowanie się gwarą środowiskową, co zostało skodyfikowane w Rozporządzeniu Ministra Środowiska w sprawie uprawnień do polowania (Rozporządzenie, 2009). W trakcie dwuetapowego (pismennego i ustnego) egzaminu weryfikowana jest m.in. zna-

¹ Podręcznik ten był wielokrotnie wznawiany, m.in. w 1951 i 1980 r.

² W 1983 r. opublikowano reprint słownika, w 1996 r. zaś ukazało się wydanie poprawione i poszerzone, z opracowaniem i ilustracjami znaczeń oraz komentarzem W. Dynaka.

³ Kolejne wydania w latach 1970 i 1981.

⁴ Hoppe podaje, że karę tę wymierzano rzemieniem służącym do łączenia psów w pary (por. Hoppe, 1980, s. 11). O karach za niestosowanie terminologii łowieckiej zob. też Dynak, 1984, s. 70–71.

jomość słownictwa gwarowego. Po udzieleniu co najmniej 80% poprawnych odpowiedzi kandydat na myśliwego otrzymuje uprawnienia do polowania, a by mógł z nich korzystać, wstępuje do koła łowieckiego, zgodnie bowiem z obowiązującym prawem, poza nielicznymi wyjątkami, to tylko jego członkowie mogą polować.

Koło łowieckie stanowi podstawową jednostkę organizacyjną Polskiego Związku Łowieckiego (dalej: PZŁ)⁵, czyli organizacji, do której muszą należeć wszystkie osoby polujące w Polsce. Skupieni w kole myśliwi – od kilkunastu do kilkudziesięciu osób – prowadzą gospodarkę łowiecką w tzw. obwodzie łowieckim, czyli na powierzonym sobie obszarze (SPTŁiE, s. 12). Każde koło łowieckie, podobnie jak inne podmioty gospodarcze, ma swoją nazwę, którą badacze nauk o organizacji i zarządzaniu zaliczają do elementów wyodrębniających, wraz z takimi jak: „logo, umiejscowienie w przestrzeni, czyli lokalizacja lub adres, określenie formy organizacyjno-prawnej itp.” (Adamik i Matejun, 2012, s. 41). Jej powstanie określa statut PZŁ: „Nazwę koła łowieckiego [...] określają założyciele koła”⁶. To oni decydują o kształcie tej nazwy, wykorzystując w niej standardowo zwrot „koło łowieckie” dopełniony niekiedy numerem, a zazwyczaj wyrazem lub połączeniem wyrazowym informującym przykładowo o miejscu pracy czy wykonywanym zawodzie, lokalizacji siedziby czy obwodu łowieckiego, wskazującym na cenione wartości, podkreślającym łowiecką tożsamość i obyczajowość, mającym znaczenie symboliczne. Nazwa własna koła, prymarnie służąc reprezentacji koła i jego wyróżnieniu spośród pozostałych, pełni więc funkcję referencyjną, przedstawieniową, ale także może być nośnikiem różnego rodzaju znaczeń, symboli i cenionych wartości⁷.

Gwaryzmy myśliwskie w nazwach własnych kół łowieckich

Zachodzi pytanie: Czy wśród komponentów nazw kół łowieckich znajdują się te wywodzące się z zasobów socjolektu myśliwych? Przedmiotem analizy w niniejszym artykule stały się wykorzystane w nazwach własnych kół łowieckich terminy obecne w języku łowieckim⁸. Uznano za nie wyrazy, którymi posługują się polujący, interpretując językowo całość spraw związanych z łowieniem zwierzyny, a szczególnie, identyfikując zwierzęta łowne, nazywając organizację polowania, wykorzystywaną broń, tradycje i zwyczaje ło-

⁵ PZŁ został założony w dwudziestoleciu międzywojennym i stanowił kontynuację towarzystw łowieckich, które na ziemiach polskich działały w XIX w. W niepodległej Polsce w 1923 r. powołano Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, który w 1929 r. został przekształcony w Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich. W 1936 r. przyjął on obowiązującą do dziś nazwę. W strukturze PZŁ funkcjonuje 49 zarządów okręgowych (dalej: ZO PZŁ), co odzwierciedla podział kraju na 49 okręgów. Więcej o historii PZŁ i współczesnej działalności zob.: Polski Związek Łowiecki, b.d.

⁶ Statut Polskiego Związku Łowieckiego, b.d., s. 12.

⁷ Por. wyniki badań nad nazwami kół łowieckich opublikowane w artykułach: Janicka-Szysko, 2021a, s. 33–48; 2021c, s. 55–76; 2021b, s. 211–226.

⁸ Szerzej o języku środowiskowym myśliwych i terminologii łowieckiej zob.: Malczewska i Smoła, 2020, s. 133–147; Matulewska, 2020a, s. 565–590; 2020b, s. 95–104; Smoła, 2021, s. 231–247.

wiekie⁹, a jednocześnie odnotowane zostały w zasobach słowników branżowych (MSJŁ; SJŁ; SPTŁiE; SWM; TSŁ) oraz podręczniku dla myśliwych (Hoppe, 1980). Jako źródło porównawcze wykorzystano słowniki polszczyzny, rejestrujące leksykę języka polskiego od jego początków do przełomu wieków XIX i XX (SW, t. 1–8), pierwszej połowy XX w. (SJPdor, t. 1–11) oraz drugiej połowy XX w. (USJP, t. 1–4). W artykule zastosowano metodę ilościową typową dla językoznawstwa statystycznego (badanie struktury ilościowej wyekscerpowanego słownictwa) oraz charakterystyczne dla językoznawstwa kognitywnego badania jakościowe polegające na analizie formalnej i funkcjonalnej zgromadzonego materiału. Połączenie metod ilościowych i jakościowych poddane oglądowi materiału badawczego pozwoli określić, w jakim stopniu obecność terminów myśliwskich w nazwach kół łowieckich odzwierciedla wartości i tradycje ważne dla współczesnych myśliwych.

Materiał źródłowy został wyekscerpowany z zestawień¹⁰ zamieszczonych na portalu internetowym Bank Danych o Lasach¹¹ oraz z list kół łowieckich zrzeszonych w 49 ZO PZŁ, w których łącznie w pierwszym półroczu 2023 r. skupionych było 2770 tych podstawowych jednostek organizacyjnych PZŁ¹². Analizie poddano 2705 nazw¹³, spośród których

⁹ W niniejszym artykule stosuję zamiennie terminy: *język*, *gwara*, *słownictwo* oraz *wyraz*, *nazwa*, *termin*, *gwaryzm*, co pozwoli uniknąć monotonii i powtórzeń, a co motywowane jest opiniami i rozstrzygnięciami wskazującymi na brak wyraźnej granicy między tymi pojęciami. Przykładowo, Grabias (2001) zwrócił uwagę na wymienne stosowanie wskazanych określeń w językoznawczych analizach i opisach poświęconych językom środowiskowym, pisząc: „[...] w polskich pracach językoznawczych terminy »język«, »gwara«, »słownictwo« niekiedy wraz z określnikami: zawodowy (-a,-e), tajny (-a, e), środowiskowy (-a,-e), sztuczny (-a,-e), specjalny (-a,-e), stosuje się wymiennie na oznaczenie tego samego socjolektu”. Podkreślił również, iż „w literaturze polskiej upowszechnił się termin »gwara«” (s. 121–122; por. też rozważania dotyczące odmian środowiskowych języka: Łuczniński i Maćkiewicz, 2005, s. 81–85).

¹⁰ W zestawieniach danych z rocznych planów łowieckich wymienione są nazwy wszystkich kół łowieckich w kraju (Bank Danych o Lasach, b.d.).

¹¹ Jest to oficjalny portal internetowy, gromadzący informacje o lasach. Jego głównym celem jest „dostarczanie informacji o gospodarce leśnej, stanie lasu oraz zmian stanu w lasach wszystkich form własności. Informacje te powiązane są z danymi z zakresu ochrony przyrody i stanu środowiska przyrodniczego. Potencjalnymi beneficjentami Banku Danych o Lasach są różne szczeble organizacji i zarządzania w leśnictwie, ochrona środowiska, nauka jak i społeczeństwo. Bank dostarcza wybranych informacji na potrzeby statystyki publicznej, krajowej jak i międzynarodowej, a także planowania przestrzennego” (Bank Danych o Lasach, b.d.). Wśród wielu innych informacji gromadzone są również dane o gospodarce łowieckiej.

¹² Informacja zamieszczona na oficjalnej stronie PZŁ (Polski Związek Łowiecki. Zarząd Główny, b.d.).

¹³ PZŁ zamieszcza na oficjalnej stronie internetowej liczbę kół, jednak nie podaje ich nazw własnych. Nazwy kół łowieckich wyekscerpowano zatem z zestawienia zamieszczonego na stronie Banku Danych o Lasach (2586 nazw) oraz z list kół łowieckich znajdujących się na większości stron internetowych poszczególnych zarządów okręgowych. W przypadku braku spisu kół na stronie internetowej ZO PZŁ wykorzystano spisy uzyskane bezpośrednio od władz zarządów. W ten sposób zgromadzono 2705 nazw własnych kół łowieckich. Różnica pomiędzy liczbą kół na stronie PZŁ (2770) a ich liczbą w wymienionych zestawieniach odnotowujących nazwy własne (łącznie 2705) wynika prawdopodobnie z różnego czasu ich aktualizowania. Świadczy również o zwiększającej się liczbie myśliwych w Polsce i podstawowych jednostek organizacyjnych, do których należą.

w nazwach 473 kół łowieckich odnajdujemy terminy socjolektalne, co stanowi bez mała 1/5 całości (17,49%). Ponieważ komponenty tworzące poszczególne nazwy niekiedy powtarzają się, należało ustalić liczbę wyrazów niepowtarzalnych. W nazwach kół łowieckich ogółem jest 596 określeń unikatowych (22,03%), z kolei wśród 473, w których wykorzystano słownictwo myśliwskie, występuje 76 niepowtarzalnych¹⁴ (16,06%). Częstotliwość ich występowania jest zróżnicowana, 44 komponenty bowiem występują raz, a 32 powtarzają się od 2 do 93 razy.

Analiza semantyczna 76 komponentów socjolektalnych obecnych w 473 nazwach własnych kół łowieckich dowodzi dużej różnorodności znaczeniowej ingredientów wykorzystanych do ich utworzenia. Dominuje nazewnictwo faunistyczne, obejmujące zarówno charakterystyczne dla gwary łowieckiej nazwy zwierząt (20 jednostek, np.: *basior*¹⁵, *mykita*¹⁶, *kozyłek*¹⁷, *odyniec*¹⁸, *przelatek*¹⁹, *rogacz*²⁰, *wadera*²¹, *wycinek*²²), jak i terminy związane z anatomią zwierząt, a zwłaszcza częściami ich ciała (11 jednostek, np.: *gwizd*²³, *omyk*²⁴, *róża*²⁵, *tabakiera*²⁶, *wieniec*²⁷), określenia zgrupowań zwierząt (2 jednostki: *rudel*²⁸, *wataha*²⁹) oraz inne pojęcia związane ze zwierzyną łowną (5 jednostek, np.: *gon*³⁰, *hejnał*³¹, *rozłoga*³², *trop*³³). Komponenty te potwierdzają ustalenia badaczy języków środowiskowych odnoszące się do istoty socjolektów, w tym socjolektalnych kategorii. Jedna z nich – zawodowość – dotyczy „przydatności środków językowych w profesjonalnej działalności grupy” (Grabias, 2001, s. 240; więcej na temat socjolektów: Grabias, 2001, s. 235–252; 2019, s. 97–213).

¹⁴ Formy różniące się fonetycznie, morfologicznie czy graficznie uznaję za odrębne jednostki, np.: *Brać Łowiecka* i *Łowiecka Brać*, *Darż Bór* i *Darzbór*, *Łowca* i *Łowiec*, *Venator* i *Wenator*.

¹⁵ **basior** – dojrzały, rosty wilk samiec (SJŁ, s. 16).

¹⁶ **mykita**, **mikita** – lis (SJŁ, s. 136, 140).

¹⁷ **kozyłek** – kozłą sarny, młody kozioł (SJŁ, s. 106).

¹⁸ **odyniec** – stary dzik samiec, poza okresem huczki, czyli okresu godowego loch dzików, żyjący przeważnie samotnie (por. SJŁ, s. 81 i 168).

¹⁹ **przelatek** – dzik urodzony w poprzednim roku, roczniak (SJŁ, s. 221).

²⁰ **rogacz** – kozioł, samiec sarny (SJŁ, s. 106, 237).

²¹ **wadera** – wilczyca, samica wilka (SJŁ, s. 305, 311).

²² **wycinek** – samiec dzika dwu- lub trzyletni, o wycinających się na zewnątrz kłach (SJŁ, s. 316).

²³ **gwizd** – 1. głos kozicy i świstaka, 2. głos słonki, jarząbka i niektórych innych ptaków, 3. ryj dzika (SJŁ, s. 77).

²⁴ **omyk** – ogon zająca (SJŁ, s. 104, 171).

²⁵ **róża** – zgrubienie nasady tyki – części poroża wyrastającej po jednej stronie czaszki jelenia byka, daniela byka i kozła, pierścień kostny otaczający początek tyki w porożu samca zwierzyny płowej (por. SJŁ, s. 243 i 296).

²⁶ **tabakiera** – zakończenie ryja dzika (SJŁ, s. 284).

²⁷ **wieniec** – poroże jelenia byka (SJŁ, s. 309).

²⁸ **rudel** – stado saren (SPTŁiE, s. 14).

²⁹ **wataha** – stado dzików lub wilków (SJŁ, s. 305).

³⁰ **gon** – 1. okres godowy, ruja kozic, 2. gonienie zwierzyny przez psy w czasie polowania, także głos psów goniących i drapieżników polujących (SJŁ, s. 70).

³¹ **hejnał** – głos żurawi wydawany regularnie o świcie i wieczorem (SJŁ, s. 80).

³² **rozłoga** – rozpiętość tyk poroża zwierzyny płowej w miejscu najszerszego rozwarcia (SJŁ, s. 240).

³³ **trop** – odcisk nóg zwierzęcia na ziemi lub śniegu (SJŁ, s. 290).

Socjolektalne nazewnictwo faunistyczne umożliwia myśliwym odzwierciedlanie realiów związanych ze zwierzyzną łowną, a nieokreślonych wyrazami języka ogólnego. Pozwala również nazywać je szczegółowiej i precyzyjniej (Grabias, 2001, s. 241), czego potwierdzeniem mogą być komponenty znajdujące się w nazwach kół łowieckich. Przykładowo, oprócz przywołanych gwarowych ingredientów *odyniec*, *przelatek*, *wycinek* ułatwiających myśliwym precyzyjną identyfikację poszczególnych egzemplarzy dzika³⁴ ze względu na płeć i wiek (Janicka-Szyszko, 2022a), w materiale źródłowym odnajdujemy określenia *gamrat*³⁵ i *samura*³⁶.

W analizowanym materiale spotykamy również wyrazy i wyrażenia podkreślające łowiecką tożsamość, obyczajowość i tradycje polującej społeczności, a także historyzmy wskazujące na znajomość wśród myśliwych słownictwa epok minionych (15 jednostek, np.: *brać łowiecka*³⁷, *darzbór*³⁸, *łowiec*³⁹, *nemrod*⁴⁰, *myśliwiec*⁴¹, *oręż*⁴², *venator*⁴³, *złom*⁴⁴). Równoważny liczebnie zbiór tworzą komponenty określające różnorakie miejsca, zarówno miejsca bytowania zwierząt czy ich schronienia lub odpoczynku, jak i las i jego części (15 jednostek, np.: *gawra*⁴⁵, *knieja*⁴⁶, *matecznik*⁴⁷, *miot*⁴⁸, *ostęp*⁴⁹, *ostoja*⁵⁰, *remiza*⁵¹). W nazwach kół łowieckich

³⁴ **dzik** – gatunkowa nazwa *Sus scrofa*, czyli ‘zwierza łownego z rodziny świniowatych, żyjącego w lasach Europy, Azji i północnej Afryki, protoplasty świni domowej; zwanego czarną zwierzyzną’ (SJŁ, s. 55–56).

³⁵ **gamrat** – odyniec w okresie rui (SJŁ, s. 64).

³⁶ **samura** – locha, samica dzika, począwszy od pierwszego miotu (SJŁ, s. 249).

³⁷ **brać łowiecka** – ogół myśliwych, myśliwi obecni na polowaniu (SJŁ, s. 25).

³⁸ **darzbór** – okrzyk, zawołanie, którym myśliwi witają się lub życzą sobie powodzenia na polowaniu (SJŁ, s. 47).

³⁹ **łowiec** – *przestarzale*: myśliwy (SJŁ, s. 128).

⁴⁰ **nemrod** – żartobliwa nazwa nadawana zapalonym myśliwym, wywodząca się od imienia legendarnego władcy kraju Szinaar w południowej Mezopotamii, Nimruda, założyciela wielu miast, m.in. Niniwy, który według księgi *Genesis* był słynnym myśliwym (SJŁ, s. 149).

⁴¹ **myśliwiec** – *dawniej*: myśliwy (SJŁ, s. 142).

⁴² **oręż** – trofeum myśliwskie: wieniec jelenia byka, szable i fajki dzika (SJŁ, s. 172).

⁴³ **venator** – myśliwy, łowczy (SJŁ, s. 302).

⁴⁴ **złom** – obłamana gałązka, najczęściej świerczyny lub sośniny, umaczana w farbie, czyli krwi ubitego grubego zwierza, wręczana myśliwemu przez prowadzącego polowanie zbiorowe lub leśnika towarzyszącego myśliwemu; zatyka się ją za wstążkę kapelusza lub w klapę kurtki jako widomy znak ubicia zwierza (por. SJŁ, s. 60 i 344).

⁴⁵ **gawra** – zimowe legowisko niedźwiedzia (SJŁ, s. 29, 66).

⁴⁶ **knieja** – duży, gęsty las zasiedlony zwierzyzną (SJŁ, s. 98).

⁴⁷ **matecznik** – 1. ostęp w kniei, gęstwina w głębi lasu, gdzie zwierzyzna bytuje bezpiecznie, 2. część obwodu łowieckiego, w której w danym roku nie poluje się, np. na zajęce (SJŁ, s. 134).

⁴⁸ **miot** – określona powierzchnia lasu lub pola, z której naganka pędzi zwierzyinę w kierunku myśliwych (SJŁ, 136).

⁴⁹ **ostęp** – część lasu, gdzie zalega zwierzyzna, jej matecznik (SJŁ, s. 174).

⁵⁰ **ostoja** – teren, na którym zwierzyzna stale bytuje (SJŁ, s. 175).

⁵¹ **remiza** – nieduży teren w polu, obsadzony świerkami, krzewami ciernistymi itp., lub plantacja szczególnie bujnie wyrastających roślin, np. bulw, będąca miejscem schronienia dla zwierzyzny, dostarczająca żeru, dająca możliwość ścielenia gniazda (SJŁ, s. 237).

zawarte jest także słownictwo dotyczące polowania, w tym przede wszystkim czynności strzelania (7 jednostek, np.: *selekcjoner*⁵², *niepuďtuj*⁵³, *puďlarz*⁵⁴, *dublet*⁵⁵, *spłonka*⁵⁶).

Wymienione komponenty *niepuďtuj* i *puďlarz* oraz gwaryzm *puďto*⁵⁷ odzwierciedlają łowiecką etykę, której jedna z podstawowych zasad dotyczy kwestii oddania celnego strzału do zwierzyny podczas polowania (Szpetkowski, 2018, s. 163–167). Wykorzystanie w nazwach kół łowieckich wyrazów interpretujących językowo brak skutecznego strzału stanowi prawdopodobnie żartobliwe przypomnienie zarówno członkom tych kół, jak i innym myśliwym⁵⁸ o jednej z najważniejszych zasad etycznych obowiązujących myśliwych w czasie polowania. Materiał badawczy uzupełnia występująca jednostkowo nazwa identyfikująca określony rodzaj śniegu, czyli *ponowa*⁵⁹.

Analiza badanego słownictwa pozwala na wskazanie częstotliwości występowania poszczególnych komponentów w nazwach 473 kół łowieckich. Wśród 76 ingredientów odnajdujemy zarówno wykorzystane jednostkowo (44 jednostki), jak i powtarzające się (32 jednostki; od 2 do 93 razy). Spośród tych ostatnich założyciele łącznie 328 kół łowieckich skorzystali z 9 jednostek, które powtarzają się 10 lub więcej razy. Do najczęściej wybieranych komponentów należą: *knieja* (93 użycia), *ponowa* (52 użycia) oraz *Darz Bór* i *rogacz* (po 40 użyci), a następnie, w kolejności: *odyniec* – 31; *ostoja* – 29; *trop* – 23; *jaźwiec* i *oręż* – po 10.

Tabela 1

Terminy łowieckie w nazwach kół łowieckich

Lp.	Komponent nazwy koła	Liczba użyc	% całości
1	knieja	93	19,66
2	ponowa	52	10,99
3	Darz Bór	40	8,46
4	rogacz	40	8,46
5	odyniec	31	6,55
6	ostoja	29	6,13
7	trop	23	4,86
8	jaźwiec	10	2,11
9	oręż	10	2,11

Źródło: Opracowanie własne

⁵² **selekcjoner** – myśliwy posiadający uprawnienia do wykonywania odstrzału selekcyjnego zwierzyny, czyli odstrzału zwierząt nienadających się do hodowli, zgodnie z kryteriami gospodarki łowieckiej (SPTłiE, s. 56 i 57).

⁵³ Komponent *niepuďtuj* zbudowany został z formy *puďtuj*, czyli drugiej osoby liczby pojedynczej trybu rozkazującego czasownika *puďtować* oraz partykuły *nie*, która, będąc wykładnikiem zaprzeczenia, zmienia treść poprzedzanej formy na przeciwną. Por. **puďtować** – strzelać niecelnie, chybiać. (SJŁ, s. 232). Wybrana przez założycieli koła pisownia łączna komponentu *niepuďtuj* jest niezgodna z obowiązującą w języku polskim zasadą pisowni partykuły *nie* przed czasownikami.

⁵⁴ **puďlarz** – zły strzelec, często puďtujący (SJŁ, s. 232).

⁵⁵ **dublet** – dwa celne strzały dane przez jednego myśliwego do dwóch celów z jednej broni bezpośrednio po sobie (SJŁ, s. 53).

⁵⁶ **spłonka** – część naboju umieszczona w denku łuski, zawierająca materiał wybuchowy, który na skutek uderzenia iglicy powoduje zapalenie prochu i wystrzał (SJŁ, s. 260).

⁵⁷ **puďto** – strzał chybiony (SJŁ, s. 232).

⁵⁸ Wśród tradycji związanych z polowaniem odnajdujemy także powszechny zwyczaj żartobliwego wyróżniania **króla puďlarzy**. Zostaje nim myśliwy, który oddał najwięcej niecelnych strzałów (Mielnikiewicz, 2018, s. 86).

⁵⁹ **ponowa** – świeży śnieg, na którym wyraźnie znać tropy zwierząt (SJŁ, s. 212).

Knieja. użytą 93 razy formę *knieja* w słownikach języka polskiego rejestrujących polszczyznę końca wieku XIX i początku XX, a także z połowy wieku XX odnotowano jako neutralną (SJPDor, t. 3, s. 768; SW, t. 2, s. 379;). W SW zdefiniowano ją jako ‘pewną określoną część lasu, pewien obszar zarośli, gdzie się zapuszczają psy gończe’ (SW, t. 2, s. 379), w SJPDor zaś sprecyzowano, iż jest to ‘wielki, gęsty las’ (t. 3, s. 768). W leksykografii współczesnej i najnowszej zakwalifikowano wyraz *knieja* do książkowych, a zatem należących do warstwy starannej słownictwa, a w uszczegółowionej definicji wskazano na obecność zwierząt: ‘wielki, gęsty las, w którym przebywa zwierzyna’ (USJP, t. 2, s. 139). Mimo że termin ten nie został odnotowany jako środowiskowy, to autorzy w dwóch z przytoczonych definicji odzwierciedlili nie tylko obraz przestrzeni porośniętej drzewami, ale i stanowiącej miejsce bytowania zwierzyny, w tym z dużą dozą prawdopodobieństwa tej atrakcyjnej dla polujących, czego dowodzi passus: „[...] gdzie się zapuszczają psy gończe” (SJŁ, s. 189), czyli psy wyszukujące i goniące zwierzynę, napędzające ją na strzał myśliwego. Wyraz *knieja* odnajdujemy zatem w słownikach branżowych, w których zarejestrowane zostało słownictwo socjolektalne. Ich autorzy w definicjach zwracają uwagę zarówno na wielkość terenu porośniętego drzewami, jak i na obecność tam zwierząt: ‘**duży, gęsty las zasiedlony zwierzyną**’ (SJŁ, s. 98); ‘**duży obszar lasu bogaty w zwierzynę**’ (TSŁ, s. 70); ‘**rozległa połać lasu gęsto zarosłego i zasiedlonego zwierzętami**’ (SWM, s. 180). Wskazują również, iż termin ten umożliwia myśliwym językową interpretację tych obszarów lasu, gdzie odbywają się polowania, co oddaje treść objaśnienia ‘**teren leśnych polowań**’ (SWM, s. 180). Forma nominalna *knieja* stanowi podstawę określania osób polujących, szczególnie tych zaangażowanych ‘myśliwych zamiłowanych w łowiectwie leśnym’, czyli *kniejarz*, *kniejowiec* (SJŁ, s. 98). Wywodzi się od niej również określenie przedmiotów używanych w czasie polowań interpretowane przez polisem *kniejówka* ‘trąbka myśliwska wielka i gruba, używana w wielkich lasach w czasie polowania na grubego zwierza’ oraz ‘krótka strzelba’ (SJŁ, s. 98; por. też PJŁ, s. 36, 231, 233).

Wielokrotny wybór przez założycieli kół łowieckich komponentu *knieja* z dużą dozą prawdopodobieństwa motywowany jest zarówno postępowaniem się nim przez myśliwych w ich kontaktach środowiskowych, gdy przekazują sobie informację o leśnej gęstwinie pełnej zwierzyny, jak i wykorzystywaniem go przez pisarzy w językowej kreacji miejsc polowań. Obraz kniei – miejsca pobytu zwierzyny łownej, a tym samym atrakcyjnego terenu polowań – wykreowany został w wielu utworach literackich, przykładowo powstałych w pierwszych dziesięcioleciach XX w. Ich autorzy, często sami jako pasjonaci myślistwa, opiewając polowania w lasach, postępują się terminem *knieja*, a tym samym wskazują na jego przynależność socjolektalną i utrwalają treści powiązane z łowiectwem, jak w utworach: Stefana Badeniego *Szczęśliwe dni*: „**Knieja dzików nie żałowała i coraz nowe wysyłała na strzał**⁶⁰ [...]. Myśmy czerpali niefrasobliwie z jej obfitości” oraz „**Poważne knieje**⁶¹ bogactwem czarnej zwierzyny⁶² się pyszniły, mniejsze dawały, co mogły i miały, a miały tej zimy mnogość zajęcy” (Badeni, 1930, s. 33, 39)⁶³; Juliana Ejsmonda *W puszczy*.

⁶⁰ W tym i kolejnych cytatach wyróżnienia R. J.-S.

⁶¹ Według SW **poważny** oznaczać może ‘niebagatelny, znaczny, wielki, pokaźny’ (t. 4, s. 838).

⁶² **czarna zwierzyna, czarny zwierz** – dzik (SJŁ, s. 346, 348).

⁶³ Więcej o językowej kreacji lasu i terenów myśliwskich eskapad w utworze Badeniego zob. Janicka-Szyszko, 2023; Janicka-Szyszko i Kuska, 2023, rozdział I.

Opowieść o sercu zwierzęcym: „**W sercu kniei, za potwornymi wywrotami umarłych pni, za zbitą gęstwą boru**, na ostrowach zagubionych śród zamarzniętych bagien **jest królestwo dzikiego zwierza**” (SJPDor, t. 3, s. 768), Józefa Weyssenhoffa *Puszcza*: „Chociaż niezbyt często polował, **pamiętał przecie silne łowieckie emocje, spotykał się z dzikiem w kniei**, gonił konno za lisem i jeleniem (SJPDor, t. 3, s. 768).

Ponowa. W kolejności założyciele 52 innych kół łowieckich zdecydowali, iż odpowiednim komponentem nazwy własnej ich organizacji będzie forma nominalna *ponowa*, czyli socjolektalne określenie świeżo spadłego śniegu, szczególnie pożądanego przez myśliwych, ponieważ wyraźnie widać na nim tropy zwierząt, co ułatwia ich poszukiwanie (por. definicje terminu *ponowa* w słownikach polszczyzny dawnej i obecnej, a także zakwalifikowanie do leksyki środowiskowej: SJPDor, t. 6, s. 978; SW, t. 4, s. 598; USJP, t. 3, s. 349; termin *ponowa* zarejestrowany został także w słownikach terminologii łowieckiej, np.: MSJŁ, s. 310; SJŁ, s. 212; SPTŁiE, s. 44; TSŁ, s. 116). Obecność w języku środowiskowym myśliwych terminu odzwierciedlającego to zjawisko wynika z potrzeb nominacyjnych tej grupy – z konieczności językowego interpretowania warunków polowania. Zgodnie z zasadami gospodarki łowieckiej i myśliwską etyką uwzględniającą biologię gatunków łownych największa częstotliwość łowów – zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych – ma miejsce w sezonie zimowym, czego potwierdzenie odnajdujemy w tekstach kultury (por. Szatkowski, 1984), w tym w dziełach malarskich⁶⁴. Przykłady użycia gwaryzmu *ponowa* w tekstach literackich egzemplifikują pragmatyczne postrzeganie przez polujących świeżo spadłego śniegu, o czym pisze Stanisław Zaborowski w utworze *W sercu kniei. Obrazy myśliwskie*: „Nie dawniej jak ostatniej zimy stary Jan [...] zabił dwa rysie, **otropiwszy je na ponowie** i zapędziwszy gończyymi na drzewo” (SJPDor, t. 6, s. 978). Opisy tego typu śniegu mają również charakter poetyckich obrazów, czego dowodzą wyimki ze wspomnień polujących pisarzy, przykładowo Ejsmonda *Moje przygody łowieckie*: „**Najpiękniejszą księgą myśliwską i najdroższą dla łowieckiego serca jest biały kobierzec śniegu, dziewicza ponowa**, na której dziki zwierz tajemniczym pismem swych tropów opowiada dzieje puszczy zimowej” (SJPDor, t. 6, s. 978); czy Badeniego *Szczęśliwe dni*: „Zima sprzyjała nadal myśliwym, **częste ponowy zaścielały stół do uczy myśliwskiej**, knieja dzików nie żałowała i coraz nowe wysyłała na strzał” (Badeni, 1930, s. 33). W obu fragmentach obraz zimowej, białej kniei interpretują językowo przenośne frazy zorganizowane wokół socjolektalnego określenia *ponowa*. Konceptualizują one świeżo spadły śnieg jako nieskalanie biały, niesplamiony niczym, stąd dla myśliwych staje się „najpiękniejszą i najdroższą księgą”, widniejące tam bowiem tropy zwierząt stanowią dla nich czytelną wskazówką dotyczącą ich pobytu, pozwalającą na wyśledzenie i upolowanie, a zatem *ponowa* przeistacza się „w stół do uczy myśliwskiej”. Ułatwiają to myśliwym właściwości śniegu, takie jak miękkość i puszystość, co konotuje nacechowany stylistycznie książkowy wyraz *kobierzec* we frazie „biały kobierzec śniegu”, a także idealna czystość bieli plastycznie zobrazowana przenośnym znaczeniem określenia *dziewiczy* w wyrażeniu „dziewicza ponowa”, łączonego z symboliką m.in. czystości, niewinności, prawdy (Kopaliński, 1990, s. 22–23). Na wykorzystanie zatem komponentu *ponowa* w ponad 10%

⁶⁴ Polowania zimą stanowią częsty motyw obrazów takich twórców, jak Juliusz Kossak, Józef Brandt, Józef Chełmoński, Alfred Wierusz-Kowalski czy Julian Fałat. Więcej na ten temat zob.: Nehring i Kehl, 1989, s. 70–76.

nazw kół łowieckich, w których odnajdujemy terminy socjolektalne, wpływ miały zapewne i samo znaczenie terminu pozwalające na opisywanie pożądanej przez polujących rzeczywistości, i jego pozytywna waloryzacja.

Darz Bór (darzbór). Co znamienne, 40 kół łowieckich, czyli o kilkanaście mniej niż w przypadku określenia *ponowa*, w swojej nazwie wykorzystało popularną wśród myśliwych formę pozdrowienia *darzbór*, które, jak objaśniają leksykografowie, pełni również funkcję zawołania i życzenia powodzenia na polowaniu (SJŁ, s. 47; SPTŁiE, s. 13; SWM, s. 178; TSŁ, s. 37). W kulturze łowieckiej obecne jest ono od ponad 100 lat, kiedy to po odzyskaniu niepodległości szukano zwrotów, którymi można byłoby zastąpić obecne w języku myśliwych germanizmy. Uznaje się, że po raz pierwszy użył go Stanisław Wyrwiński w utworze napisanym do popularnej melodii *Pierwszej Brygady* na Walny Zjazd Leśników Wielkopolski i Pomorza w 1920 r. W refrenie tekstu, który w zamyśle miał zintegrować polskich leśników i myśliwych, i stać się ich hymnem, odnajdujemy właśnie to zawołanie:

My borów władarze
 Stajem przy sztandarze.
Darz Bór! – tak hasło brzmi,
 Gra hejnał chór –
Darz Bór! – Darz Bór!
 (Matulewska, 2018, s. 146)⁶⁵

Utworzone ono zostało prawdopodobnie na wzór funkcjonującego w języku życzenia *darz Bóg!* (SPTŁiE, s. 13) z rozkaznika czasownika *darzyć* i rzeczownika *bór* (Markowski, 1993, s. 148), pozwalając tym samym wyrazić pragnienie ‘Niech ci bór darzy’, czyli niech bór cię obdarza, przynosi dary⁶⁶. Myśliwi życzą sobie przede wszystkim powodzenia w czasie polowania, a zatem prawdopodobnie oczekiwanym darem jest zwierzyna łowna. W tekście Wyrwińskiego łowieckie pozdrowienie ma formę zestawienia, w którym oba wyrazy składowe pisane są wielką literą i właśnie zapis *Darz Bór* wybrali założyciele 40 kół łowieckich mimo zalecanej przez wydawnictwa poprawnościowe pisowni łącznej (Markowski, 1993, s. 148; WSO, s. 145). Pisownię łączną charakterystyczną dla zrostu, którym według Andrzeja Markowskiego stało się to zestawienie poddane przeobrażeniom na przestrzeni lat (Markowski, 1993, s. 148), odnajdujemy z kolei w nazwach własnych 5 innych kół łowieckich⁶⁷. Obecność w oficjalnych nazwach własnych pisowni łącznej i rozdzielnej z dużą dozą prawdopodobieństwa wynika z odmiennych stanowisk przyjętych przez autorów słowników branżowych⁶⁸, przewagę zaś tej ostatniej zapewne motywuje wierność tradycji

⁶⁵ Tam też informacje o powstaniu utworu (zob. też: Darzbór, b.d.).

⁶⁶ Termin *bór* w słowniku branżowym definiowany jest jako ‘las składający się głównie z drzew iglastych’. Por. SJŁ, s. 24. W polszczyźnie końca XIX i początków XX w. wyraz *bór* oznaczał nie tylko ‘las sosnowy; las drzew żywicznych i iglastych’, ale także ‘las gęsty, ciemny’, czyli przestrzeń, w której chętnie bytuje zwierzyna leśna (por. SW, t. 1, s. 197).

⁶⁷ Zgodnie z przyjętym założeniem komponenty *Darz Bór* i *Darzbór* traktowane są jako odrębne jednostki.

⁶⁸ Pisownia łączna obowiązuje w SJŁ, rozdzielna zaś – w słownikach TSŁ oraz SWM. Z kolei autorzy SPTŁiE odnotowali dwie jednostki leksykalne różniące się pisownią i znaczeniem: *darz bór!* ‘zyczenie’ oraz *darzbór!* ‘pozdrowienie’ (por. SPTŁiE, s. 13).

i przejście zapisu z hymnu oraz fakt powstania wielu kół łowieckich mających w nazwie analizowany komponent przed kilkudziesięciu laty. Bez względu na sposób zapisu znaczna częstotliwość wyboru tego komponentu utrwała obraz członków środowiska połączonych trwałymi więzami i mających emocjonalny stosunek do siebie nawzajem⁶⁹, czego wyrazem jest witanie się, pozdrawianie siebie, a przede wszystkim życzenie udanych łowów zwrotem grzecznościowym *darzbór*. Stanowi on również istotny element funkcjonującej wśród myśliwych obyczajowości, co przykładowo opisał Hoppe: „Jakaż jest radość myśliwego, gdy dziki na niego wypadną, ma je na strzał i położy grubą sztukę czystym strzałem i gdy mu **towarzysze gromkim »Darzbór« winszują powodzenia**” (Hoppe, 1980, s. 152).

Rogacz, odyniec, oręż. Z porównywalną częstotliwością, co komponent *Darz Bór* (i wariant *Darzbór*), w analizowanym materiale występuje termin *rogacz* (40 użyć), będący w gwarze łowieckiej określeniem samca sarny, czyli zwierza łownego z rodziny jeleniowatych (SJŁ, s. 106, 237; SPTŁiE, s. 19; SWM, s. 183; TSŁ, s. 121). Jego charakterystyczną cechą są parostki⁷⁰, które, podobnie jak inne samce zwierzyny płowej (łosie, daniela, jelenie), zrzuca co roku jesienią, by pod koniec drugiej połowy grudnia wykształcać nowe, mające w kolejnych latach coraz większą masę i wielkość⁷¹. W niewiele mniejszej liczbie nazw własnych kół łowieckich, bo w 31, odnajdujemy nazwę samca dzika, który osiągnął dojrzały wiek, czyli *odyńca*. Jego cechą charakterystyczną są silnie rozwinięte kły w uzębieniu, zwane w gwarze łowieckiej *szablami* – długie i szablasto wygięte kły dolne – oraz *fajkami* – mniejsze kły górne. Do wieku ok. 10 lat szable i fajki stają się coraz dłuższe⁷². Zarówno sarny, jak i dziki, zaliczane do tzw. zwierzyny grubej, są szczególnie cenione przez myśliwych, a tym samym znajdują się najwyżej w hierarchii łowieckiej, czego dowodzi przykładowo kolejność zwierzyny ułożonej na pokocie⁷³ po zakończeniu polowania (Mielnikiewicz, 2018, s. 81–86). Bardziej niż samice pożądane są dojrzałe samce obu gatunków, czyli rogacze i odyńce, których oręż stanowi cenne trofeum. Odpowiednio spreparowane i wyeksponowane stanowią jeden z tradycyjnych elementów kultury łowieckiej, stają się bowiem zarówno sposobem oddawania przez myśliwych hołdu przyrodzie, jak i przypomnienia czasu i miejsca upolowania zwierzyny (Jasiewicz, 1989, s. 493). Prawdopodobne zatem jest, że do czynników decydujących o wyborze gwaryzmów *rogacz* i *odyniec* jako komponentów nazw kół łowieckich należą wysoka pozycja dzików i saren w hierarchii łowieckiej oraz możliwość pozyskania wartościowego trofeum. Zapewne podobna motywacja wpłynęła na obecność leksemu *oręż* ‘trofeum myśliwskie: wieniec jelenia byka, szable i fajki dzika’ (SJŁ, s. 172) w nazwach 10 kół łowieckich.

⁶⁹ Grabias wskazuje na funkcję grupotwórczą socjolektu, która m.in. polega na jednoczeniu, czyli łączeniu jednostki ze zbiorowością, a wśród kategorii socjolektalnych wyodrębnia kategorię ekspresywności, ponieważ środki językowe umożliwiają informowanie o emocjonalnym stosunku członków grupy do rzeczywistości (por. Grabias, 2001, s. 239–240).

⁷⁰ **parostki** – poroże kozła sarny (SJŁ, s. 182).

⁷¹ Więcej o anatomii sarny zob.: Pielowski, 1989b, s. 195–204 (por. też: PJŁ, s. 40–42).

⁷² Więcej o anatomii dzika zob.: Pielowski, 1989a, s. 161–169.

⁷³ **pokot** – ogół zwierzyny ubitej na polowaniu, którą się po jego zakończeniu układa według ustalonych zasad łowieckich (SJŁ, s. 202).

Ostoja. Gwarowe określenie ‘terenu, na którym zwierzyna stale bytuje’, czyli *ostoję* (Krzemień 1986, s. 104; SJŁ s. 175; SPTŁiE, s. 54; SWM, s. 82) odnajdujemy w nazwach 29 podstawowych organizacji łowieckich. Konceptualizuje ono miejsce, które, będąc schronieniem i azylem zwierząt łownych, zapewnia im spokój i bezpieczeństwo, jego umiejscowienie bowiem w trudno dostępnych rejonach znane jest tylko nielicznym, wtajemniczonym w sekrety przyrody. Do takich znawców tajemnic zwierzyny, w tym terenów ich przebywania, należą myśliwi, co utrwalone zostało zarówno w tekstach poradnikowych, przykładowo w wydany w połowie XIX w. utworze Józefa Szlezyniera *Polowania z wyżłem, czyli zbiór uwag, prawideł i przepisów tego polowania dotyczących: „Myśliwy, znając ostoję głuszców, raniuteńko do niej wychodzi”* (SJPDor, t. 5, s. 1159), jak i w tekstach literackich, np. w opublikowanej w latach trzydziestych XX w. *Kanadzie pachnącej żywicą* Arkadego Fiedlera: „**Zna wszystkie ostoje łosi. Zna wszystkie tajemnice lasu**” (SJPDor, t. 5, s. 1159). Zwierzęta świadomie wybierają miejsca zapewniające im brak poczucia zagrożenia, na co zwrócił uwagę Ejsmond – pisarz i myśliwy – we wspomnieniach *Moje przygody łowieckie: „Łosza, królowa błotnych puszczy, przeciąga swoją dziedziną⁷⁴ ku dziennym ostojom”* (SJPDor, t. 5, s. 1159).

Wybór komponentu *ostoja* odzwierciedla zatem całościowe postrzeżenie przez myśliwych zwierzyny łownej – nie tylko jako obiektu polowania, lecz także jako stworzeń, dla których miejsce ich pobytu jest jednocześnie miejscem schronienia, dającym poczucie bezpieczeństwa. I tak jak dla zwierząt *ostoją*, czyli bezpieczną siedzibą, której nie chcą opuszczać, są leśne gęstwiny, tak dla myśliwych *ostoją* może stać się koło łowieckie, czyli przestrzeń spotkań z osobami mającymi te same pasje, wyznającymi podobne wartości, podobnie postrzegającymi świat. Prawdopodobne jest, że takie postrzeżenie leksemu *ostoja* wpłynęło na jego obecność w wielu nazwach kół łowieckich.

Trop. Współcześnie myśliwi mogą polować w grupie, w czasie tzw. polowań zbiorowych, oraz indywidualnie. Do jednej z najtrudniejszych form polowania indywidualnego należy tzw. polowanie z podchodu (Krupka, 1989, s. 451–452), które wymaga dokładnego poznania łowiska, sporej wiedzy fachowej obejmującej biologię i etologię zwierzyny, a także umiejętności rozpoznawania tropów zwierzyny, czyli pozostawionych przez nią na ziemi lub śniegu odcisków nóg (MSJŁ, s. 312; SJŁ, s. 290; SPTŁiE, s. 27; SWM, s. 185; TSŁ, s. 171). Myśliwy na podstawie tropów może nie tylko określić gatunek zwierzęcia, które pozostawiło swój ślad, ale i ustalić w przybliżeniu jego ciężar czy płeć, często też czas i kierunek wędrówki, a w konsekwencji wysledzić je. Prawdopodobne jest, że wpływ na wybór wyrazu nazywającego odcisk pozostawiony przez zwierzynę przez założycieli 23 kół łowieckich miał szacunek, jakim otaczano tych, którzy sprawnie rozpoznawali tropy, jak bowiem podkreślił Włodzimierz Korsak (2006) w *Roku myśliwego*:

Znajomość tropów zwierzyny jest bardzo ważną dla dobrego myśliwego. Nie odnosi się to do panów strzelców z naganki [...], ale dla prawdziwych myśliwych, miłujących przyrodę i dzikie z nią obcowanie, dla których równie miłym będzie skryte badanie zwyczajów zwierzyny, jak i samotny strzał z głębokiej kniei, którego sposobność samemu sobie zawdzięcza. (s. 179)

⁷⁴ Według SW *dziedzina* oznaczać może ‘środowisko, siedlisko’ (SW, t. 1, s. 639).

Komponent *trop* konceptualizuje zatem weryfikację łowieckich umiejętności, samodzielność, ale też samotność myśliwego na łowach, oraz postrzeganie łowieckich wypraw jako sposobu obcowania z przyrodą. Może być również odczytywany symbolicznie, tak jak symboliczny, a niekiedy wręcz zagadkowy może być fenomen odcisku, pozostawiania tropów nie tylko przez zwierzęta, na co zwróciła uwagę Beata Mytych (2004, s. 9–12), stawiając hipotezę, że zagadnienie *tropu* i *tropienia* stanowiło przedmiot rozważań filozofów czy antropologów:

Przez ślad Lévinasa, Tischnera czy Derridy **prześwituje jego źródłowe (myśliwskie) znaczenie, związane z gestem tropienia, śledzenia** umykającej, więc tu i teraz nieobecnej, zwierzyny. Kategoria śladu otwiera się także na pewien projekt semiologiczny, będący **próbą czytania zatartych śladów błędzenia po ich labiryncie**. (s. 12)

Jaźwiec. Zbioru najczęściej wybieranych komponentów dopełnia funkcjonująca w języku łowieckim nazwa borsuka – *jaźwiec* (MSJ)Ł s. 308; SJŁ, s. 86; SPTŁiE, s. 19; SWM, s. 179; TSŁ, s. 64). Ten największy przedstawiciel łasicowatych w Polsce przesyipa część zimy, a zatem krótki czas łowów na osobniki tego gatunku powoduje, iż jaźwiec postrzegany jest jako zwierzę trudne do upolowania, tym samym pożądane, co odzwierciedlają nazwy 10 kół łowieckich.

Podsumowanie

W artykule przedstawiono wyniki badań, których przedmiotem były nazwy własne kół łowieckich zawierające terminologię socjolektalną. Oglądowi poddano 76 jednostek stanowiących 12,75% wszystkich 596 unikatowych określeń w badanych nazwach. Kryterium wyboru analizowanych komponentów stała się ich rejestracja w słownikach branżowych i podręczniku dla myśliwych, tym samym w analizie nie uwzględniono terminów uzualnych, czego przykładem może być nazywanie w ostatnich latach polujących kobiet określeniem *diana*⁷⁵, które odnajdujemy w kilkudziesięciu mianach łowieckich jednostek administracyjnych (Janicka-Szyszeko, 2021b, s. 214–217).

Jednoznaczne ustalenie pobudek, jakimi kierowali się założyciele poszczególnych kół łowieckich, zasadniczo nie jest możliwe, ponieważ nie objaśniali swoich motywacji w żadnych źródłach (np. kronikach), często zatarli się w ich pamięci, wielu też inicjatorów już nie żyje. Jednak analiza językowa i kulturowa wykorzystanych komponentów – tu gwaryzmów myśliwskich – pozwala na wskazanie, z dużą dozą prawdopodobieństwa, przynajmniej części czynników decydujących o ich wyborze.

Terminy środowiskowe stanowiące komponent nazwy własnej kół łowieckich nie tylko służą reprezentacji poszczególnych jednostek administracyjnych, ich wyróżnianiu spośród

⁷⁵ Analiza sposobu nazywania – w prasie łowieckiej w latach 2010–2016 – kobiet polujących wskazuje na zachodzenie procesu apelatywizacji, czyli przenoszenia nazwy własnej (*Diana*) do zbioru wyrazów pospolitych (*diana* ‘polująca kobieta’) (por. Janicka-Szyszeko, 2018, s. 137–150).

innych, ale i odzwierciedlają zasoby zarówno idiolektalne wąskiej grupy myśliwych-założycieli, jak i socjolektalne wszystkich członków koła czy środowiska polujących w ogóle.

Dysproporcje w ilościowej reprezentacji wykorzystanych gwaryzmów – od użytych jednostkowo po zastosowane wielokrotnie – są wyrazem funkcji referencyjnej pełnionej przez badane nazwy i wskazują na postrzeganie przez łowców rzeczywistości pozajęzykowej, której centrum, co zrozumią, stanowią łowy, łowieckie tereny i zwierzęta łowne. A zatem wśród najczęściej wybieranych terminów znalazły się te, które pozwalają na językową interpretację tak istotnych dla myśliwych miejsc pobytu zwierzyny (*knieja, ostoja*), zjawisk ułatwiających polowanie (*ponowa, trop*), cenionych zwierząt (*rogacz, odyniec, jaźwiec*) i pozyskanych trofeów (*oręż*) oraz łowieckich obyczajów (*Darz Bór*). Użycie części z tych gwaryzmów w tekstach literackich (*knieja, ostoja, ponowa*) konotuje dodatkowe treści, co również mogło wpłynąć na obieralność poszczególnych komponentów.

Nazwy własne kół łowieckich, w tym komponenty je tworzące, są nie tylko nośnikiem znaczeń, symboli i cenionych wartości, ale także, pełniąc funkcję przedstawieniową, służą ich prezentacji osobom postronnym, nienależącym do danego środowiska. Obecne w analizowanych nazwach terminy socjolektalne mogą być niejasne dla osób spoza środowiska, tajność bowiem należy do jednej z trzech kategorii socjolektalnych polskich języków środowiskowych. Mimo że język łowiecki jest zaliczany do socjolektów intencjonalnie jawnych (Grabias, 2019, s. 134–137), to jednak jego zawodowy charakter⁷⁶ powoduje, iż, zgodnie z ustaleniami wielu badaczy, należy do socjolektów półtajnych (Grabias, 2001, s. 240, 244), a zatem tworzące go słownictwo nie jest powszechnie zrozumiałe. Prawdopodobne jest, że wiele (większość?) gwaryzmów wykorzystanych jako komponenty nazw własnych kół łowieckich może być niezrozumianych, na co może wskazywać brak odnotowania ich w słowniku rejestrującym polszczyznę współczesną (por. USJP, t. 1–4), przykładowo *grandel*⁷⁷, *mykita*, *przelatek*, *rozłoga*, *samura*, *szóstak*⁷⁸, *venator/wenator*, *złom*⁷⁹ lub źle rozumianych ze względu na polisemiczny bądź homonimiczny charakter wyrazów obecnych również w polszczyźnie obiegowej bądź potocznej, jak np. terminy *gwizd*, *miot*, *oręż*, *rogacz*, *roza*, *trop*, *wabik*⁸⁰. Ponieważ dla współczesnych myśliwych charakterystyczne są nie tylko polowania i gospodarowanie w łowiskach, ale i różnorodna aktywność społeczna, np. edukacja, wolontariat, filantropia czy przedsiębiorczość społeczna, mają oni wiele możliwości, by wyjaśniać osobom niezwiązanym z łowiectwem znaczenie socjolektalnych komponentów

⁷⁶ Współcześnie łowiectwo nie ma charakteru zawodowego, jednak w przeszłości myślistwo było zawodem. Istniały profesjonalne służby łowieckie, a należący do nich specjaliści odpowiadali za wykonywanie i nadzorowanie określonych zadań, za co otrzymywali posiłki, karmę dla koni i psów, mieli też zapewniony nocleg (por. Gwiazdowicz, 2018, s. 29–30).

⁷⁷ **grandel, grandle** – szczątkowe kły górne jelenia; także nazwa trofeum (SPTłiE, s. 16).

⁷⁸ **szóstak** – samiec zwierzyny płowej z przynajmniej jedną tyką mającą dwie odnogi, druga tyka może mieć jedną odnogę lub nie mieć żadnej (SPTłiE, s. 20).

⁷⁹ Wskazują na to również przeprowadzone przeze mnie badania ankietowe dotyczące znajomości terminologii łowieckiej wśród osób niezwiązanych z łowiectwem (por. Janicka-Szysko, 2017, s. 56–60; 2022b, s. 71–76)

⁸⁰ **wabik** – 1. łow. przyrząd do wabienia zwierzyny, np. piszczałka, trąbka, gwizdek, naśladujący głos zwierzęcia. 2. książk. przen. a) to, co nadaje atrakcyjności seksualnej, b) to, co wabi, pociąga, nęci, budzi zainteresowanie (USJP, t. 4, s. 331).

obecnych w nazwach własnych. Zatem prawdopodobne jest, iż gwaryzmy te wpływają na poczucie przynależności do grupy, kreują tożsamość jej członków i egzemplifikują cennione przez nich wartości, ale też mają charakter edukacyjny, wykorzystywanie bowiem w nazwach służy ich upowszechnianiu i popularyzacji.

Źródła

Bank Danych o Lasach. Pobrano 27 maja 2023 z: <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/tworzenie-zestawienia-rlo>

Lasy w Polsce (b.d.). Pobrano 23 maja 2023 z: <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/>

Słowniki

MSJŁ – Józwiak, J. J. (2018). Mały słownik języka łowieckiego. W: D. J. Gwiazdowicz (red.), *Kultura łowiecka* (s. 306–313). Oficyna Wydawnicza FOREST.

SJŁ – Hoppe, S. (1966). *Słownik języka łowieckiego*. PWN.

SJPDor – Doroszewski, W. (red.). (1958–1969). *Słownik języka polskiego* (t. 1–11). Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.

SŁ – Żeromski, H. B. (1990). *Słownik łowiecki polsko-niemiecki i niemiecko-polski*. Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

SPTŁiE – Józwiak, Z., Biały, K. (1994). *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*. Wydawnictwo Łowiec Polski.

SSK – Kopaliński, W. (1990). *Słownik symboli*. Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.

SW – Karłowicz, J., Kryński, A. A., Niedźwiedzki, W. (red.). (1900–1927). *Słownik języka polskiego* (t. 1–8). Drukarnia E. Lubowskiego i S-ki.

SWM – Szałapak, E. (2001). Słowniczek wyrazów myśliwskich. W: idem, *O zwierzynie – ciekawostki i fantazje* (s. 177–186). Amia.

TSŁ – Krzemień, M. P. (1986). *1000 słów o łowiectwie*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.

USJP – Dubisz, S. (red.). (2008). *Uniwersalny słownik języka polskiego* (t. 1–4). Wydawnictwo Naukowe PWN.

WSO – Polański, E. (red.). (2003). *Wielki słownik ortograficzny PWN*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Literatura

Adamik, A., Matejun, M. (2012). Organizacja i jej miejsce w otoczeniu. W: A. Zakrzewska-Bielawska (red.), *Podstawy zarządzania* (s. 41–84). Oficyna Wolters Kluwer business.

Badeni, S. (1930). *Szczęśliwe dni. Urywki z pamiętnika myśliwskiego*. Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Darzbór (b.d.). Pobrano 10 maja 2023 z: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Darzb%C3%B3r>

Dynak, W. (1983). O polskim języku łowieckim. Cz. 2: Dzieje refleksji nad jego genezą, charakterem i literackim funkcjonowaniem. *Literatura Ludowa*, 4–5, 14–16.

Dynak, W. (1993). *Łowy, łowcy i zwierzyna w przysłowiaach polskich*. Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.

- Dynak, W. (2012). *Łowiectwo w kulturze polskiej. Obszary i kształty obecności*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Gloger, Z. (1972). Myśliwska kara. W: idem, *Encyklopedia staropolska ilustrowana* (t. 3, s. 246). Wiedza Powszechna.
- Grabias, S. (2001). Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 235–253). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Grabias, S. (2019). *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Gwiazdowicz, D. J. (2018). Zarys historii łowiectwa. W: idem (red.), *Kultura łowiecka* (s. 10–37). Oficyna Wydawnicza FOREST.
- Hoppe, S. (1980). *Polski język łowiecki*. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Polski Związek Łowiecki. Zarząd Główny (b.d.). Pobrano 27 maja 2023 z: <https://www.pzlow.pl/>
- Janicka-Szyszek, R. (2017). Język łowiecki w twórczości Włodzimierza Korsaka i w języku współczesnych myśliwych. W: E. Skorupska-Raczyńska, R. Janicka-Szyszek (red.), *Włodzimierz Korsak – Co las mu powiedział?* (s. 45–64). Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Janicka-Szyszek, R. (2018). O kobietach, które łowią zwierzynę i męskie serca... Przyczynek do badań nad słownictwem myśliwskim. *Język. Religia. Tożsamość*, 17(1), 137–150.
- Janicka-Szyszek, R. (2021a). „Mamy dosyć zwierzynę dla nas i sąsiedztwa...” Nazwy zwierząt w nazwach własnych kół łowieckich (przyczynek do badań nad socjolektem myśliwskim). *Język. Religia. Tożsamość*, 2(24A), 33–48.
- Janicka-Szyszek, R. (2021b). Motywy antyczne w nazwach własnych kół łowieckich (przyczynek do badań nad socjolektem łowieckim). W: E. Skorupska-Raczyńska, A. Niekrewicz, K. Taborska (red.), *Antyczne wędrówki transdyscyplinarne. Silvestro Dworacki viro vere academico* (s. 211–226). Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Janicka-Szyszek, R. (2021c). Nazwy kół łowieckich w regionie lubuskim jako element dziedzictwa kulturowego regionu pogranicza. W: E. Skorupska-Raczyńska, H. Uchto (red.), *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza* (t. 9, s. 55–76). Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Janicka-Szyszek, R. (2022a). Nazwy miar w gwarze łowieckiej (na materiale leksykograficznym) – wybrane zagadnienia. *Język. Religia. Tożsamość*, 2(26A), 19–38.
- Janicka-Szyszek, R. (2022b). Znaczenie gwary łowieckiej w kształtowaniu tożsamości współczesnych myśliwych (przyczynek do badań nad socjolektem łowieckim). W: E. Skorupska-Raczyńska, A. A. Niekrewicz (red.), *Viro vere academico. Księga poświęcona pamięci profesora Bogdana Walczaka* (s. 59–78). Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Janicka-Szyszek, R. (2023). Językowa kreacja terenów myśliwskich eskapad na południowych Kresach II Rzeczypospolitej (Stefan Badeni *Szczęśliwe dni*). W: E. Skorupska-Raczyńska, H. Uchto (red.), *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza* (s. 123–147). Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Janicka-Szyszek, R., Kuska, W. (2023). *Leśne drogi. Wspomnienia o szczęściu i rozpacz*. Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.
- Jasiewicz, B. (1989). Preparowanie trofeów łowieckich W: J. Krupka (red.), *Łowiectwo* (s. 493–500). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Korsak, W. (2006). *Rok myśliwego*. Artemis.
- Kozłowski, W. (1822). *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*. Drukarnia N. Glucksberga.
- Krupka, J. (1989) *Metody polowań*. W: idem (red.), *Łowiectwo* (s. 449–450). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne

- Łuczyński, E., Maćkiewicz, J. (2005). *Językoznawstwo ogólne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Malczewska, B., Smoła, J. (2020). Określenie zajęcia w polskiej i rosyjskiej terminologii łowieckiej. W: A. Kotkiewicz, B. Ostrowski, M. Knurowska, M. Mazuś (red.), *Tradycja i nowoczesność. Z zagadnień języka i literatury Słowian Wschodnich 2* (s. 133–147). Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN.
- Markowski, A. (1993). *Polszczyzna znana i nieznaną*. Twój STYL.
- Matulewska, A. (2018). Język łowiecki. W: D. J. Gwiazdowicz (red.), *Kultura łowiecka* (s. 141–156). Oficyna Wydawnicza FOREST.
- Matulewska, A. (2020a). Łowiectwo i myślistwo po polsku i angielsku czyli o mglistości komunikacji językowej. W: D. J. Gwiazdowicz (red.), *Łowy i historia* (s. 565–590). Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego, Łowiec Polski.
- Matulewska, A. (2020b). O języku przyrodniczym i łowieckim w komunikacji międzykulturowej. Studium przypadku. W: A. Buras-Marciniak, S. Goźdź-Roszkowski (red.), *Języki specjalistyczne w komunikacji międzykulturowej* (s. 95–104). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mielnikiewicz, K. (2018). Zwyczaje związane z polowaniem. W: D. J. Gwiazdowicz (red.), *Kultura łowiecka* (s. 72–93). Oficyna Wydawnicza FOREST.
- Mytych, B. (2004). *Poetyka i łowy. O idei dawnego polowania w literaturze polskiej XIX wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nehring, H., Kehl, J. (1989). *Łowiectwo oczami artystów*. Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Nehring, H., Kehl, J. (1990a). Język łowiecki, tradycje łowieckie oraz historia broni myśliwskiej. W: J. Krupka (red.), *Łowiectwo* (s. 59–66). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Nehring, H., Kehl, J. (1990b). Łowiectwo od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych. W: J. Krupka J. (red.), *Łowiectwo* (s. 27–58). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Polski Związek Łowiecki. (b.d.). Pobrano 22 maja 2023 z: https://pl.wikipedia.org/wiki/Polski_Zwi%C4%85zek_%C5%81owiecki
- Pielowski, Z. (1989a). Dzik. W: J. Krupka (red.), *Łowiectwo* (s. 161–169). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Pielowski, Z. (1989b). Sarna. W: J. Krupka (red.), *Łowiectwo* (s. 195–204). Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie uprawnień do polowania (Dz. U. 2010 nr 3 poz.19), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20100030019/O/D20100019.pdf>
- Smoła, J. (2021). Rudel, rogacz, kozioł jako terminy w języku łowieckim oraz ich ekwiwalenty w języku rosyjskim. W: B. Malczewska, J. Woźniakiewicz (red.), *Języki specjalistyczne w ujęciu diachronicznym i synchronicznym 2* (s. 231–247). Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN.
- Statut Polskiego Związku Łowieckiego (b.d.). Pobrano 22 maja 2023 z: https://statut-pzl.pl/wp-content/uploads/2019/03/NOWY_STATUT_PZ%C5%81_2019.pdf
- Szałapak, E. (1985). *Tradycyjny i współczesny język łowiecki*. Wojskowe Koło Łowieckie nr 418 „Widawa” we Wrocławiu.
- Szatkowski, N. (1984). *W zimowej kniei*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Szpetkowski, K. J. (2018). Etyka na polowaniu. W: D. J. Gwiazdowicz (red.), *Kultura łowiecka* (s. 163–167). Oficyna Wydawnicza FOREST.
- Szymczak, M. (1981). Słowo wstępne. W: S. Hoppe, *Słownik języka łowieckiego*. PWN.
- Wilkoń, A. (2000). *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Skojarzenia słowne jako kontekst do badań nad słownictwem pól tematycznych CHRZEST i POGRZEB w języku mieszkańców wsi wielkopolskich

Vocabulary associations as a context for research on the vocabulary of the thematic fields BAPTISM and FUNERAL in the language of the inhabitants of Wielkopolska villages

Abstract: The objects of the research are word associations related to the ritual perspective (associations to the words *baptism, funeral*) and biological perspective (associations to the words *birth, death*). Linguistic data were obtained using a survey method in an online survey conducted between 22 April 2021 and 22 May 2021 *via* Google Forms. The aim of this article is to analyse word associations in the context of building a questionnaire for dialectological research. The survey is intended to enable changes to be made to the questionnaire for field research. The data obtained were organised into semantic fields and analysed from a frequency and generational perspective. The results of the observation are cognitive (the analysis of the results has made it possible to identify lexemes superior to the fields) and practical (introduction of changes to the questionnaire, as well as to choose a research perspective).

Key words: thematic field, lexical association, baptism, funeral

Abstrakt: Przedmiot badań stanowią skojarzenia słowne związane z perspektywą obrzędową (skojarzenia do słów: *chrzest, pogrzeb*) i biologiczną (skojarzenia do słów: *narodziny, śmierć*). Dane językowe pozyskano metodą ankietową w ankiecie internetowej przeprowadzonej pomiędzy 22 kwietnia 2021 a 22 maja 2021 przez Formularze Google. Celem niniejszego artykułu jest analiza skojarzeń słownych w kontekście budowy kwestionariusza do badań dialektologicznych. Badanie ankietowe ma pomóc wprowadzić zmiany w kwestionariuszu do badań terenowych. Pozyskane dane uporządkowano w pola semantyczne i przeanalizowano w perspektywie frekwencyjnej i pokoleniowej. Rezultaty prowadzonej obserwacji mają charakter poznawczy (analiza wyników pozwoliła na wskazanie nadrzędnych dla pól leksemów) oraz praktyczny – (wprowadzenie zmian w kwestionariuszu, a także na wybór perspektywy badawczej).

Słowa kluczowe: pole tematyczne, skojarzenie leksykalne, chrzest, pogrzeb

Badania nad leksyką pól tematycznych CHRZEST i POGRZEB w języku mieszkańców wsi wielkopolskich wiążą się z wieloma wyzwaniami. Obrzędowość rodzinna, której dotyczą wskazane pola tematyczne, podlega silnym zmianom – ze względu na rozluźnienie więzi społecznych zmniejszyło się zaangażowanie społeczności lokalnej w przygotowywanie uroczystości rodzinnej (m.in. chrzciny, wesela czy pogrzebu; por. Tymochowicz, 2013 (2014), s. 207), a za pomoc przy ich organizacji odpowiadają wyspecjalizowane firmy, np. pogrzebowe czy cateringowe. Poprawa warunków socjalnych coraz częściej wpływa także na rezygnację z tradycyjnych obrzędów, które zanikają lub zupełnie zanikły wraz ze stopniowym unowocześnieniem wsi, jej odejściem od monokulturowości i jednorodności zawodowej (Sierociuk, 2016, s. 68), a także zmianami sposobu uprawy roli i warunkowanymi tym przeobrażeniami wewnątrz społeczności wiejskiej (Sierociuk, 2007, s. 325). Współcześni mieszkańcy wsi w dużej części nie stanowią już wspólnoty ludzi pracujących na roli, ani wspomagających się w ważnych rodzinnych wydarzeniach – wynika to z przemieszania społeczności lokalnej z nowo przybyłymi i odejścia od sąsiedzkiej kooperacji. Oprócz transformacji społeczno-kulturowych istotne są także zmiany w Kościele rzymskokatolickim i liturgii związane z Soborem Watykańskim II¹, który został zwołany w celu odnowy i dostosowania Kościoła rzymskokatolickiego do zmieniających się warunków współczesnego świata.

Praca nad charakterystyką różnic i elementów wspólnych pomiędzy gwarami wielkopolskimi a polszczyzną ogólną w ramach pól tematycznych CHRZEST i POGRZEB skłoniła mnie do przygotowania kwestionariusza². Celem nadrzędnym podczas jego budowania była możliwość zarejestrowania zmian językowych wynikających z przeobrażeń społeczno-kulturowych. Z tego powodu pytania kwestionariusza dotyczące pól tematycznych CHRZEST i POGRZEB powinny być związane z tą sferą obrzędowości, która zanika – od której odchodzi się ze względów religijnych (zmiany posoborowe w obrzędach kościelnych), społeczno-kulturowych (zmiany w modelu rodziny oraz kultywowaniu rodzinnej obrzędowości) oraz cywilizacyjnych (przeobrażenia wsi z perspektywy rozwoju gospodarczego i postępu technologicznego). W zakresie możliwości badania pola tematycznego i jakości elementów w polach tematycznych konieczne jest także uchwycenie różnic z perspektywy międzypokoleniowej, dlatego było konieczne, by pytania odnosiły się zarówno do tego, co dawne, jak i do tego, co wiąże się ze współczesną obrzędowością rodzinną.

¹ Sobór Watykański II odbywał się w czterech sesjach od 11 października 1962 r. do 8 grudnia 1965 r. Pierwszej przewodniczył Jan XXIII, jego następcą zaś, Paweł VI – trzem kolejnym. Zgodnie z konstytucją soborową o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* obrzęd pogrzebowy miał lepiej odpowiadać warunkom i tradycjom poszczególnych regionów, a obrzęd pogrzebu dzieci miał zostać starannie rozpatrzone i połączony z Mszą świętą (por. KL, 81–82); obrzęd chrztu miał zostać dostosowany do rzeczywistej sytuacji niemowląt, a rola i obowiązki rodziców dziecka oraz rodziców chrzestnych miały zostać uwydatnione (por. KL, 67).

² Badania terenowe, które umożliwią wysnucie wskazanych wniosków, są prowadzone we wsiach środkowej Wielkopolski (pow. obornicki i czarnkowsko-trzcianecki) w ramach przygotowywanej pracy doktorskiej. W analizie materiału koncentrowałam się na wykazaniu różnic i podobieństw między częściami subdialektu środkowowielkopolskiego w odniesieniu do: struktury pól tematycznych CHRZEST i POGRZEB oraz ich wypełnienia, przynależności pokoleniowej informatora, a także zasięgu terytorialnego leksyki.

W opracowaniu kwestionariuszy do badań pilotażowych wykorzystałam już powstałe kwestionariusze przygotowane w Pracowni Dialektologicznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a także ustalenia autorów *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski* (AJKLW 7, 2005) i projektu *Polski Atlas Etnograficzny*³ (dalej: PAE), co w perspektywie analizy materiału miało umożliwić porównanie danych dawnych i współczesnych. By uchwycić jednak wpływ dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społeczno-kulturowej współczesnej wsi na przeobrażenia językowe, ważne było rozbudowanie bazy pytań. W początkowym etapie wprowadzania zmian w dotychczasowych kwestionariuszach pomocne były materiały z innych regionów: Kaszub (Kizik, 2001; Perszon, 1999), Górnego Śląska (Gerlich, 1984) i Dolnego Śląska (Bisek-Grąz, 2011), które przez długi czas, podobnie jak Wielkopolska, pozostawały pod wpływem języka niemieckiego. Pozwoliło to na zbudowanie dwóch kwestionariuszy do badań pilotażowych skupionych wokół pól tematycznych CHRZEST i POGRZEB.

Zgodnie z założeniami wyjściowymi w kwestionariuszu zawarłam pytania o charakterze językowym i kulturowym, m.in. o *puste noce* („Co to są *puste noce*?”, „W jaki sposób [domownicy – M. S.] żegnają się ze zmarłym?”) czy *wywód* („Co to znaczy, że kobieta szła do *wywodu*?”), które umożliwią porównania z materiałem dawnym, a także zapytania o współczesne aspekty interesujących mnie obrzędów rodzinnych (np. „Czym przewozi się trumnę z kościoła na cmentarz?”). Wśród pytań kwestionariuszowych wprowadziłam odniesienie do tego, co *dawne i współczesne* (np. „Kto **pomaga**⁴ kobietom podczas porodu?”, „Kto **dawniej pomagał** kobietom podczas porodu?”, „Kto zazwyczaj **niósł trumnę** do kościoła?”, „Jak **współcześnie transportowana jest trumna** do kościoła i na cmentarz?”). W zestawie umieściłam także zapytania uwzględniające szerszy kontekst językowo-kulturowy (np. „Czy ciężarna kobieta może wchodzić do kościoła w trakcie pogrzebu?”, „Czy kobieta mogła wychodzić przed chrztem dziecka z domu, pracować w gospodarstwie?”) oraz zmiany w postrzeganiu symbolicznych elementów obrzędów rodzinnych (np. „Do czego w czasie śmierci służy gromnica?”). W związku z koniecznością pozyskania materiału ilustracyjnego użycia leksemów w postaci dłuższych wypowiedzi informatorów uwzględniłam także pytania wymagające obszerniejszej odpowiedzi (np. „Jak wyglądała pępkówka?”, „Jak przebiega chrzest?”, „Opisz, co działo się podczas pochówku na cmentarzu”).

Przeprowadzenie badań pilotażowych⁵, które są istotne z perspektywy badań jakościowych (por. Norman i in., 2009, s. 19–22), pozwoliło skontrolować funkcjonalność narzędzia badawczego w terenie. Po pierwszych rozmowach z informatorami wynotowałam elementy, które wymagają przedstawienia lub poszerzenia. Wnioski wyciągnięte z badań pilotażowych i analiza literatury przedmiotu wpłynęły na podjęcie decyzji o wprowadzeniu zmian w kwestionariuszu.

Oprócz dostrzeżenia potrzeby uzupełnienia kwestionariusza oraz wprowadzenia zmian wart rozważenia wydawał mi się wybór biologicznej lub religijnej perspektywy narzędzia

³ W ramach projektu *Polski Atlas Etnograficzny* powstały następujące publikacje: PAE, 1958a; PAE, 1958b; PAE, 1964; PAE, 1965; PAE, 1967; PAE, 1971; PAE, 1974; PAE, 1981; PAE, 1999; PAE, 2010; PAE, 2013.

⁴ Wszystkie pogrubienia w pytaniach kwestionariuszowych – moje (M. S.).

⁵ Badania pilotażowe objęły po jednej osobie z każdego pokolenia. W wyborze informatorów wykorzystałam podział pokoleniowy oparty na cezurze 25 lat zaproponowany przez Jerzego Sierociuka (por. Sierociuk, 2003, s. 131–136).

badawczego. Leksyka związana z CHRZTEM i POGRZEBEM jest silnie skorelowana z biologicznymi aspektami życia człowieka i tym, co je poprzedza – narodzinami (ciąża, poród, połóg) oraz śmiercią (symptomy umierania, okoliczności śmierci). Przed rozpoczęciem badań właściwych ważne było, aby podjąć decyzję, czy koncentrować się na ujęciu religijnym (chrześcijańskim), czy skupić się na procesach fizjologicznych, bądź połączyć te dwie drogi.

Skojarzenia słowne jako kontekst do kwestionariusza dialektologicznego

Ze względu na wskazaną uprzednio dwojakość zagadnienia (perspektywę biologiczną lub religijną) i chęć współczesnienia pytań niezwykle pomocne w trakcie przebudowywania kwestionariuszy badawczych okazały się dwie ankiety internetowe. Pierwsza z nich dotyczyła pojęć CHRZTU i POGRZEBU, druga z kolei – NARODZIN i ŚMIERCI. Ankiety zostały przeprowadzone w okresie między 22 kwietnia 2021 r. a 22 maja 2021 r. z wykorzystaniem *Formularzy Google*. Były one udostępniane za pośrednictwem fanpage'ów Dialektologia UAM, Studenckie Dialektologiczne Koło Naukowe UAM i Zbieracze słów (ankieta CHRZEST i POGRZEB) oraz dzięki wsparciu Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6 w Poznaniu (ankieta NARODZINY i ŚMIERĆ została przesłana do rodziców uczniów placówki). Ankietowani odpowiadali tylko na jedną ankietę (para skojarzeń „biologicznych” lub „religijnych”). Dzięki temu koncentrowali się na różnicach między pojęciami, nie zaś na perspektywie biologii lub religii⁶.

Podczas opracowywania ankiet odwołałam się do koncepcji empirycznych sieci leksykalnych. Badanie ograniczyłam do zastosowania metody swobodnych skojarzeń leksykalnych z wykorzystaniem ludzkiego mechanizmu skojarzeniowego (Gatkowska, 2016, s. 120). Instrukcja została sformułowana w sposób maksymalnie ogólny, by jak najmniej wpływać na badanego i umożliwić uzyskanie spontanicznej reakcji (Gatkowska, 2017, s. 13) w jednokrotnym wypełnianiu ankiety internetowej. Wyraz bodziec w przypadku omawianych badań stanowiły określenia CHRZEST, POGRZEB, NARODZINY, ŚMIERĆ. Ankietowani z pierwszej grupy zostali poproszeni o wskazanie skojarzeń związanych z wyrazami CHRZEST i POGRZEB, z drugiej z kolei – NARODZINY i ŚMIERĆ. Oprócz wypisania do 10 skojarzeń związanych z polami tematycznymi CHRZEST, POGRZEB, NARODZINY, ŚMIERĆ respondenci uzupełniali informację o danych metrykalnych – roku urodzenia i płci oraz dane związane z miejscem zamieszkania⁷. Pojęcia zostały zestawione z sobą w kluczu: perspektywa obrzędów kościelnych, perspektywa biologiczna. Ze względu na wykorzystanie *Formularzy Google* ankietowani nie mieli określonego czasu reakcji, musieli jednak wskazać minimum jedno skojarzenie słowne. Założyłam, że przeprowadzone rozpoznanie ułatwi wybór wiodącej dla pól tematycznych perspektywy oraz w dalszej kolejności pozwoli na wytypowanie zakresu pojęciowego wartego uwzględnienia w kwestionariuszu do badań terenowych.

⁶ W etapie udostępniania ankiety wybrałam dwie różne grupy odbiorcze tak, aby ankiety zostały wypełnione przez różne osoby (zgodnie z tym założeniem wykorzystałam dwa różne kanały nadawcze).

⁷ W badaniu nie pozyskiwałam parametrów socjolingwistycznych odnoszących się do wykształcenia ankietowanych ani wielkości zamieszkiwanej przez nich miejscowości.

W badaniach ankietowych wzięło udział 205 osób – 88 osób wypełniło ankietę związaną z określeniami CHRZEST i POGRZEB (w tym 72 kobiety, 14 mężczyzn i 2 osoby, które zaznaczyły odpowiedź: „Inna” / „Nie chcę podawać płci”), z kolei 117 osób (w tym 96 kobiet, 20 mężczyzn i jedna osoba, która zaznaczyła odpowiedź: „Inna” / „Nie chcę podawać płci”) – z określeniami NARODZINY i ŚMIERĆ. Ankietowanych z pierwszej grupy stanowiły osoby urodzone w latach 1950–2001 (odpowiednio 1 osoba urodzona w roku 1950; 1 osoba urodzona w latach 1951–1960; 3 osoby urodzone w latach 1961–1970; 5 osób urodzonych w latach 1971–1980; 13 osób urodzonych w latach 1981–1990; 53 osoby urodzone w latach 1991–2000; 12 osób urodzonych w roku 2001). Skojarzenia słowne odnoszące się do pól NARODZINY i ŚMIERĆ podawali z kolei ankietowani urodzeni pomiędzy 1952 a 1999 rokiem (odpowiednio 8 osób urodzonych w latach 1951–1960; 9 osób urodzonych w latach 1961–1970; 48 osób urodzonych w latach 1971–1980; 35 osób urodzonych w latach 1981–1990; 15 osób urodzonych w latach 1991–2000 oraz 2 osoby, które nie wskazały swojej daty urodzenia). Ankietowani wymieniali od 1 do 12 skojarzeń związanych z pojęciem bodźcem. W większości były to jednowyrazowe skojarzenia, rzadziej wielowyrazowe i inne (m.in. w postaci daty, np. 19.04). Dla poszczególnych określeń uzyskano kolejno:

- CHRZEST – 518 odpowiedzi, co przełożyło się na 138 skojarzeń leksykalnych;
- NARODZINY – 557 odpowiedzi, co przełożyło się na 188 skojarzeń leksykalnych;
- POGRZEB – 537 odpowiedzi, co przełożyło się na 152 skojarzenia leksykalne;
- ŚMIERĆ – 557 odpowiedzi, co przełożyło się na 190 skojarzeń leksykalnych.

Cele prowadzonej obserwacji skojarzeń leksykalnych mają charakter poznawczy i praktyczny. W pierwszym ujęciu chcę wskazać, jak powinien kształtować się zakres pojęć dla badań dialektologicznych związanych z obrzędowością rodzinną skupioną wokół praktyk chrzczenia i grzebania. W drugim chcę wyodrębnić sfery pojęciowe, które umożliwią uzupełnienie lub poszerzenie bazy pytań kwestionariuszowych do badań terenowych prowadzonych w ramach przygotowywanej pracy doktorskiej. W niniejszym tekście przeanalizuję pozyskane skojarzenia leksykalne z perspektywy frekwencyjnej i pokoleniowej⁸. Wskażę również, w jakie zakresy tematyczne układają się skojarzenia związane z poszczególnymi pojęciami. W toku analizy opiszę też, w jaki sposób skojarzenia słowne umożliwiły mi uzupełnienie i poszerzenie kwestionariuszy badawczych do przygotowywanej rozprawy doktorskiej, a także jak wpłynęły na wybór pojęć badawczych.

Skojarzenia leksykalne związane z CHRZTEM

Spośród 518 odpowiedzi wskazanych przez ankietowanych podano 138 różnych skojarzeń leksykalnych. Najczęściej pojawiającymi się są: *kościół* (57), *woda* (41), *dziecko* (37), *ksiądz* (24), *świeca* (23), *woda święcona* (15), *biel* (14), *chrzestni* (13), *rodzina* (13), *rodzice* (12).

⁸ Ankietowani wskazywali w danych metrykalnych rok urodzenia, a podczas porządkowania materiału ustalono podział na dekady. W części analitycznej będę posługiwać się terminami *pokolenie młodsze*, *pokolenie średnie* i *pokolenie starsze*. Z *pokoleniem młodszym* identyfikuję osoby urodzone w latach 1991–2010, z *pokoleniem średnim* – osoby urodzone w latach 1971–1990, a z *pokoleniem starszym* – osoby urodzone w latach 1950–1970.

Pierwszych 5 skojarzeń spośród wskazanych jako najczęstsze zostało wypisanych przez ankietowanych zarówno z pokolenia starszego, jak i młodszego. Z *bielą* pojęcie CHRZTU wiązali respondenci z pokolenia średniego i młodszego (urodzeni w latach 1981–2010). Odwołanie do *rodziny* i *rodziców* występuje wśród młodszych ankietowanych (dominują w tym wypadku urodzeni w latach 1991–2000). Osoby z pokolenia starszego (1950–1970) znacznie częściej przytaczają skojarzenia związane z wymiarem obrzędowym uroczystości chrztu (np. *wiara*, *zanurzenie*, *sakrament*), rzadziej wskazując na leksemy odnoszące się do jego wspólnotowego wymiaru (np. *rodzina*, *spotkanie*, *spotkanie z rodziną*, *święto*).

Leksemy wskazane przez ankietowanych odsyłają do następujących kategorii: osoby biorące udział w chrzcie (m.in. *dziecko* (37), *ksiądz* (24), *ojciec chrzestny* (5)); elementy wykorzystywane podczas chrztu (m.in. *woda* (41), *woda święcona* (15), *gromnica* (2), *biała szatka* (2), *biała szata* (3), *szatka* (3), *becik* (1)), czynności wykonywane podczas chrztu w formie rzeczownikowej (m.in.: *obmycie* (2), *zanurzenie* (2), *oczyszczenie* (1), *namaszczenie* (1), *polewanie* (1)), cechy przypisywane dziecku chrzczonemu (m.in. *czystość* (2), *niewinność* (1), *nieświadomość* (1) lub *nieświadomość dziecka* (1)), emocje towarzyszące podczas wydarzenia (*radość* (4), *szczęście* (2), *śmiech* (1)), sytuacja obrzędowa chrztu (m.in. *sakrament* (12), *rytuał* (4), *rytuał przejścia* (1), *ceremonia* (2), *przejście* (2), *inicjacja* (2), *włączenie do wspólnoty* (1)), sfera religijna (m.in. *grzech* (4), *grzech pierworodny* (3), *katolicyzm* (3), *msza* (3), *duch święty* (2), *chrześcijaństwo* (3)). Wśród skojarzeń związanych z chrztem osobną grupę może stanowić także leksyka o konotacji negatywnej (m.in. *przymus* (4), *brak wyboru* (3), *przemoc* (3), *opresja* (1)), która ze względu na perspektywę może nazywać sam obrzęd chrztu. Ankietowani zwracają w ten sposób uwagę na brak sprawczości dziecka, wskazując na nacisk związany z chrzczeniem dzieci nowo narodzonych. Warto podkreślić, że leksyka o charakterze pejoratywnym jest najczęściej wymieniana przez osoby młode – 21 skojarzeń przytoczyło 16 osób urodzonych w latach 1991–2000. Pozostałe skojarzenia zostały wskazane przez 4 osoby urodzone w latach 1981–1990 oraz 1 osobę urodzoną w latach 1971–1980. Kontrast dla skojarzeń negatywnych stanowią m.in. określenia: *ślógostawieństwo* (1), *przeznaczenie* (1), *przyjęcie* (1), *nowe życie* (2). W przypadku skojarzeń o konotacji pozytywnej nie można wyróżnić żadnych tendencji ich pokoleniowego uwarunkowania. Zmianę w sposobie odnoszenia się do obrzędów kościelnych wśród osób młodszych podkreśla nie tylko wiązanie chrztu z naciskiem, ale również pojawienie się skojarzeń *apostazja* (1) i *zmiana* (1).

Skojarzenia ankietowanych pozwalają na zwrócenie się ku praktyce chrzczenia (chodzi o nazwy osób biorących udział, szczegółowe czynności, wymiar społeczny chrztu). Umożliwiło to uzupełnienie kwestionariusza m.in. o pytania: „Jak inaczej można powiedzieć na chrzest?”, „Kto i z kim załatwia formalności związane z chrztem?”. Przeformułowaniu uległy natomiast pytania dotyczące przebiegu chrztu – nastąpiło rozbudowanie pytania: „Opisz, jak przebiega chrzest” o pytania szczegółowe następujące po nim, tj. „Co robi ksiądz?”, „Co robią rodzice dziecka?”, „Co robią inne osoby biorące udział w chrzcie?”, „Co wykorzystuje ksiądz podczas chrztu?”. Wprowadzenie dodatkowych pytań sprawiło, że niekiedy lakoniczny opis chrztu został rozbudowany w toku dalszej, szczegółowej rozmowy z informatorem. Za sprawą ankiety w kwestionariuszu pojawiły się także pytania dotyczące społecznego wymiaru chrztu („Jaki wymiar społecznie ma chrzest?”, „Za co są współodpowiedzialni [rodzice – M. S.] chrzestni od momentu ochrzczenia dziecka?”, „Dlaczego nowo narodzone dziecko musi zostać ochrzczone?”). W kwestionariuszu nie wystąpiło pytanie:

„Dlaczego współcześnie nie zawsze chrzci się dzieci?“, ale otwarty charakter pytania: „Jaki wymiar ma społecznie chrzest?“ pozwala na odniesienie się do kwestii zmiany w nastawieniu do praktyki chrzczenia.

Skojarzenia leksykalne związane z NARODZINAMI

Spśród 557 odpowiedzi wskazanych przez ankietowanych podano 188 różnych skojarzeń leksykalnych. Najczęściej występującymi są: *radość* (50), *dziecko* (40), *życie* (30), *miłość* (26), *szczęście* (25), *początek* (19), *poród* (19), *szpital* (16), *matka* (13), *rodzina* (14). Zostały one wymienione zarówno wśród starszego pokolenia ankietowanych, jak i w pokoleniach średnim i młodszym. W przypadku żadnego leksemu o wysokiej frekwencji nie możemy wskazać tendencji do jego użycia z perspektywy pokoleniowej.

Mniej liczne skojarzenia odnoszące się do trudów narodzin (m.in. *ból* (12; jednokrotnie wymieniono też *ból fizyczny* i *ból porodowy*), *cierpienie* (1), *krew* (1), *pot* (1), *skurcze* (1)), formy porodu (*cc* (1), *cesarka* (1)), sytuacji porodu (*nagość* (1), *rozwarcie krocza* (1)) oraz fizjologicznej sfery porodu (m.in. *macica* (1), *wagina* (1), *łożysko* (2)) używane są jedynie przez młodsze pokolenie ankietowanych oraz osoby z pokolenia średniego. Brak odniesienia do kwestii związanych z fizjologią porodu w pokoleniu starszym pokazuje sferę tabu językowego związanego z płciowością człowieka wśród najstarszych ankietowanych. Tożsamą zależność zaobserwowano podczas badań pilotażowych.

Leksemy wskazane przez ankietowanych odsyłają m.in. do następujących kategorii: nowo narodzona istota (m.in. *dziecko* (40), *noworodek* (4), *chłopiec* (2), *dziewczynka* (2)), osoby związane z porodem (m.in. *matka* (15), *mama* (6), *ojciec* (6), *tata* (1), *położna* (1)), cechy przypisywane dziecku (m.in. *niewinność* (3)), emocje i odczucia związane z narodzinami (m.in. *radość* (50), *szczęście* (26), *śmiech* (1), *przyjemność* (1)), sytuacja rodzenia się dziecka (m.in. *pojawienie* (1), *pojawienie się na świecie* (1), *rodzenie* (1), *urodzenie* (1)), elementy, które przygotowuje się do narodzin dziecka (m.in. *łożeczek* (1), *pielucha* (1), *pieluszka* (2), *wózek* (1)), elementy związane z fizjologiczną stroną porodu (m.in. *macica* (1), *wagina* (1), *pępowina* (2), *łożysko* (2)).

Skojarzenia ankietowanych wskazały na tabu językowe związane z płciowością i umożliwiły zwrócenie się ku wydarzeniom poprzedzającym obrzęd przejścia – ciąży i porodowi – które wyraźnie odsyłają do zmiany w obyczajowości. Po badaniach ankietowych do kwestionariusza wprowadzono m.in. pytania: „Jak dochodzi do ciąży?“, „Co znajduje się w brzuchu matki?“, „Co robiła kobieta, która nie chciała być w ciąży?“, „Jak się mówi na to, że kobieta straciła ciążę przed porodem?“, „Jak się mówi na dziecko, które urodziło się przed terminem?“. Wprowadzenie do kwestionariusza tego typu pytań pozwoliło na powiązanie leksyki związanej z narodzinami, m.in. z chrzczeniem dzieci, które urodziły się martwe; które zmarły w wyniku poronienia; bliźniąt. Pytania o dzieci urodzone przed terminem wpłynęły na rozbudowanie zapytań o termin chrzczenia dzieci (m.in. co wpływało na jego przyspieszenie) i chrzest z wody.

Skojarzenia leksykalne związane z POGRZEBEM

Spośród 537 odpowiedzi wskazanych przez ankietowanych podano 152 różne skojarzenia leksykalne. Najczęściej pojawiającymi się są: *trumna* (49), *smutek* (39), *śmierć* (39), *cmentarz* (32), *żałoba* (22), *czerni* (21), *płacz* (19), *stypa* (16), *rodzina* (14), *grób* (12).

Najczęściej pojawiające się skojarzenia związane z POGRZEBEM zostały wymienione przez ankietowanych z wszystkich wyznaczonych pokoleń. W przypadku jednego tylko leksemu o wysokiej frekwencji mamy do czynienia z tendencją do użycia go z perspektywy pokoleniowej. Na *stypę* – nazwę spotkania odbywającego się po pogrzebie – wskazywali jedynie ankietowani urodzeni w latach 1971–2000 (pokolenie średnie i część osób z pokolenia młodszego). Obok wskazanej 16 razy *stypy* wystąpiły dwie inne nazwy – *pogrzebiny* (1) i *pogrzebowiny* (1) – które również wpisali ankietowani z pokolenia młodszego.

Leksemy wskazane przez ankietowanych odsyłają m.in. do następujących kategorii: relacja żywi – zmarły (m.in. *pożegnanie* (11), *odprowadzenie* (1), *hołd* (1), *uczczenie* (1)); synonimy *śmierci* (m.in. *odejście* (2), *przejsie* (2), *naturalna kolej rzeczy* (1)), miejsca związane ze zmarłym (*kościół* (4), *kaplica* (2)), liturgia Kościoła katolickiego (*ceremonia* (4), *msza* (2) lub *msza święta* (1)), przedmioty sakralne (*krzyż* (1), *kadzidło* (1)), emocje i odczucia związane ze śmiercią (*smutek* (39), *żał* (7), *rozpacz* (4)), miejsce grzebania zmarłych (*cmentarz* (32), *kolumbarium* (1), *dół* (3), *grób* (12)), człowiek, który nie żyje (m.in. *ciało* (2), *trup* (2), *zmarły* (2), *nieboszczyk* (4)), wyobrażenia śmierci (*kostucha* (1)), formy grzebania zmarłych (*proch* (2), *kremacja* (3), *trumna* (49), *urna* (7)), oddawanie czci zmarłemu (*wieniec* (4), *wiązanka* (2), *kwiaty* (11)). Ciekawą grupę skojarzeń stanowi leksyka odnosząca się do pieśni śpiewanych podczas obrzędów pogrzebowych. Ankietowani należący do pokolenia młodszego (tj. urodzeni w latach 1991–2000) wymienili takie skojarzenia, jak: *Anielski orszak* (2), *Salve Regina* (1), *(Czarna) Madonna* (1).

Grupy skojarzeń wskazane przez ankietowanych pozwoliły na uzupełnienie kwestionariusza o pytania dotyczące grzebania różnych grup osób: dzieci (zmarłych w sposób naturalny, nagły, nienarodzonych, urodzonych martwych, poronionych, usuniętych), chorych psychicznie, opętanych, osadzonych, chorych na choroby zakaźne, samobójców, osób uznanych za zaginione, członków służb mundurowych, niewierzących, osób duchownych. Ze względu na frekwencję skojarzeń związanych z pochówkiem i spotkaniem po nim wprowadzone zostały także pytania o to, co dzieje się po pogrzebie (uczpę, grób, czczenie pamięci zmarłego, np. „Kiedy odbywał się poczęstunek związany ze śmiercią zmarłego?”, „Jak się mówi na poczęstunek po pogrzebie zmarłego?”, „W jakim celu było organizowane takie spotkanie?”, „Gdzie odbywa się taki poczęstunek?”, „Kto przychodzi na taki poczęstunek?”).

Skojarzenia leksykalne związane ze ŚMIERCIA

Spośród 557 odpowiedzi wskazanych przez ankietowanych podano 190 różnych skojarzeń leksykalnych. Najczęściej pojawiającymi się są: *smutek* (58), *koniec* (29), *pogrzeb* (29), *żał* (25), *ból* (19), *rozpacz* (17), *płacz* (16), *żałoba* (16), *trumna* (15), *strata* (13).

Leksemy wskazane przez ankietowanych odsyłają m.in. do następujących kategorii: przyczyny śmierci (m.in. *wypadek* (3), *choroba* (7), *rak* (1), *starość* (8)); sytuacja śmierci

(m.in. *umieranie* (2), *odchodzenie* (2), *droga duszy* (1)); synonimy *śmierci* (m.in. *zgon* (4), *kres* (3), *koniec* (29; pojawiają się też jednokrotnie: *koniec cyklu*, *koniec pewnego etapu*, *koniec życia*), *przejście* (2; pojawiają się też jednokrotnie: *przejście do domu Pana* i *przejście do innego życia*)), obrzędy religijne (*ceremonia* (1), *kondukt* (1), *krzyż* (1)), emocje i odczucia związane ze śmiercią (*smutek* (58), *żał* (25), *ból* (19; jednokrotnie pojawia się *ból psychiczny*), *rozpacz* (17), *tęsknota* (13)), miejsca związane ze śmiercią (m.in. *szpital* (4), *cmentarz* (11)), człowiek, który umarł (m.in. *trup* (2), *ciało* (1), *nieboszczyk* (1)), wyobrażenia śmierci (m.in. *kościotrup* (1), *kosa* (1), *kostucha* (1)), miejsce grzebania zwłok (*grób* (4), *nagrobek* (2)), sposób uczczenia zmarłego na cmentarzu (*kwiaty* (1), *lilie* (1)).

Osobną grupę skojarzeń tworzą leksemy związane z rozterkami i wątpliwościami, jakie ma człowiek wobec umierania. Ankietowani z pokolenia starszego i średniego wskazywali m.in. skojarzenia: *strach* (10), *nieuchronność* (1), *niewiadoma* (1), *stres* (1). Osoby z pokolenia młodszego skupiają się z kolei na przykładach związanych z emocjami towarzyszącymi śmierci bliskich, np. *smutek* (58), *brak* (3), *rozpacz* (17), jednokrotnie poświadczono: *brak możliwości pogodzenia się z tym stanem*, *przygnębienie*.

Skojarzenia ankietowanych związane z perspektywą biologiczną odnoszą się do ostateczności śmierci (*koniec* (29) *kres* (3); pojawiają się też jednokrotnie: *koniec cyklu*, *koniec pewnego etapu*, *koniec życia*) oraz do obaw związanych ze śmiercią. Do kwestionariusza badawczego wprowadzono m.in. pytania o charakterze ogólnym umożliwiające zarejestrowanie leksyki związanej z refleksją nad umieraniem, np. „Dlaczego człowiek obawia się śmierci?”, „Jak ludzie wyobrażają sobie śmierć?”, „Jak inaczej mówi się na śmierć?”, „Jak mówią o tym, że człowiek przestaje żyć?”, „Co dzieje się z duszą człowieka po śmierci?”.

Podsumowanie

Badanie ankietowe pozwoliło w pierwszej kolejności na porównanie aspektu religijnego i biologicznego w perspektywie słownictwa stanowiącego bodziec skojarzeniowy. Przyjrzenie się zebranym odpowiedziom pokazało, że CHRZEST i POGRZEB kojarzą się z rytualnym wymiarem tych uroczystości. Obok skojarzeń związanych z religią chrześcijańską (np. *kościół*, *woda święcona* w przypadku CHRZTU) równie często występowało odesłanie do osób będących w centrum tych wydarzeń (np. *dziecko*, *chrzestni*, *rodzina* w przypadku CHRZTU i *rodzina* w przypadku POGRZEBU). O ile skojarzenia o wysokiej frekwencji w przypadku CHRZTU mają charakter konkretny, o tyle w przypadku POGRZEBU pojawiają się odesłania do sfery abstrakcyjnej (np. *smutek*, *żałoba*). W jednym i drugim przypadku skojarzenia o niższej frekwencji nie są już tak silnie powiązane z religią chrześcijańską, a znacznie częściej pojawia się odesłanie do emocji i uczuć, jakie towarzyszą obrzędom przejścia. Druga para bodźców skojarzeniowych – NARODZINY i ŚMIERĆ – powoduje przede wszystkim odniesienie do emocji i uczuć, a dopiero w dalszej kolejności pozwala na przywołanie okoliczności i miejsc związanych z NARODZINAMI i ŚMIERCIĄ.

Porównanie odpowiedzi związanych z perspektywą religijną i biologiczną pozwoliło nie tyle na dokonanie wyboru między nadrzędną parą pojęć, ile włączenie zagadnień związanych z NARODZINAMI i ŚMIERCIĄ do kwestionariusza o tematyce religijnej. Takie rozstrzygnięcie odzwierciedla społeczny stosunek do CHRZTU i POGRZEBU, które mają

nie tylko charakter religijny, a w ich przebiegu ogromną rolę odgrywają aspekty kulturowy i społeczny. Dzięki temu możliwe jest także ukazanie związków pomiędzy procesami fizjologicznymi a kształtowaniem się powtarzalnych zachowań związanych z praktyką chrzczenia (chodzi o kwestię połogu i szybkiego chrzczenia dzieci) oraz grzebania zmarłych (np. sposobu, w jaki doszło do śmierci, a możliwości godnego pochówku).

Badania ankietowe doprowadziły do wytypowania zagadnień wartych uwagi w polach tematycznych CHRZEST i POGRZEB. Odnoszą się one do wymiaru obrzędowego i wspólnotowego. Zaowocowało to wprowadzeniem do kwestionariuszy pytań, które wskazują na powiązanie z sobą interesujących mnie obrzędów przejścia. Młodszy ankietowani wyliczali również kwestie odnoszące się do przymusu, zabobonów i apostazji w przypadku CHRZTU oraz ostateczności śmierci, momentu pochówku i spotkania po nim w przypadku POGRZEBU. Za sprawą tych uwag oba kwestionariusze zostały rozbudowane. W pierwszym szczególnie nacisk położono na rozbudowanie kwestii związanych z wydarzeniami poprzedzającymi CHRZEST – ciążą, narodzinami, połogiem – które wyraźnie odsyłają do zmiany w obyczajowości, oraz wprowadzenie pytań odnoszących się do praktyki chrzczenia (okoliczności: czas, miejsce, sposób). W kwestionariuszu dotyczącym POGRZEBU z kolei zostały dodane elementy umożliwiające zapytanie o grzebanie różnych grup osób: dzieci (zmarłych w sposób naturalny, nagły, nienarodzonych, urodzonych martwych, poronionych, usuniętych), chorych psychicznie, opętanych, osadzonych, chorych na choroby zakaźne, samobójców, osób uznanych za zaginione, członków służb mundurowych, niewierzących, osoby duchowne. Przy okazji pytań o to, co dzieje się po pogrzebie (uczta, grób, czczenie pamięci zmarłego), umożliwiono informatorom poruszenie kwestii związanych z *pogrzebnymi, przepijaniem skóry, nagrobkiem czy intencją*.

Źródła

- AJKLW 7, (2005) – *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski, Sobierajski Z.* (red.) (t. 7: *Kultura społeczna. Folklor obrzędowy i muzyczno-taneczny, cz. I: Mapy 627–629; 641–648, cz. II: Wykazy i komentarze do map*) (s. 128–131; 156–170). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- KL – *Kodeks o liturgii świętej*. W: M. Przybył (red.). (2002). *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski, nowe tłumaczenie*. Pallotinum.
- PAE, 1958a – Gajek, J. (red.). (1958a). *Polski atlas etnograficzny. Zeszyt próbny*. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN [część tekstowa].
- PAE, 1958b – Gajek, J. (red.). (1958b). *Polski atlas etnograficzny. Zeszyt próbny*. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN [mapy 1–17].
- PAE, 1964 – Gajek, J. (red.). (1964). *Polski atlas etnograficzny. Z. 1*. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN [mapy 1–57].
- PAE, 1965 – Gajek, J. (red.). (1965). *Polski atlas etnograficzny. Z. 2*. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN [mapy 58–129].
- PAE, 1967 – Gajek, J. (red.). (1967). *Polski atlas etnograficzny. Z. 3*. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN [mapy 130–190].
- PAE, 1971 – Gajek, J. (red.). (1971). *Polski atlas etnograficzny. Z. 4*. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN [mapy 191–250].

- PAE, 1974 – Gajek, J. (red.). (1974). *Polski atlas etnograficzny*. Z. 5. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN [mapy 251–304].
- PAE, 1981 – Gajek, J. (red.). (1981). *Polski atlas etnograficzny*. Z. 6. Instytut Historii Kultury Materialnej PAN [mapy 305–355].
- PAE, 1999 – Bohdanowicz, J. (red.). (1999). *Komentarze do polskiego atlasu etnograficznego* (t. 5: *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe*). Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- PAE, 2010 – Z. Kłodnicki, A. Pieńczak (red.). (2010). *Komentarze do polskiego atlasu etnograficznego* (t. 9: *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia urodzinowe*, cz. I: *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia związane z narodzinami dziecka*). Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- PAE, 2013 – A. Pieńczak (red.). (2013). *Komentarze do polskiego atlasu etnograficznego* (t. 9: *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia urodzinowe*, cz. II: *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia związane z matką i dzieckiem*). Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

Literatura

- Bisek-Grąż, M. (2011). *Dziedzictwo kulturowe wałbrzyskiego. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Denzin, N. K., Lincoln, Y. S. (2009). Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych. W: N. K. Denzin, Y. S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych* (t. 1, s. 19–76). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gatkowska, I. (2016). Dom w empirycznych sieciach leksykalnych. *Etnolingwistyka*, 28, 117–135.
- Gatkowska, I. (2017). *Eksperymentalna sieć leksykalna języka polskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gerlich, H. (1984). *Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych*. Śląski Instytut Naukowy.
- Kizik, E. (2001). *Wesele, kilka chrztów i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku* (s. 139–258). Wydawnictwo UG, Offcina Ferberiana.
- Perszon, J. (1999). *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Sierociuk, J. (2003). Założenia metodologiczne badań języka wsi. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 12, 131–136.
- Sierociuk, J. (2007). Socjologiczny kontekst badań języka mieszkańców wsi. W: J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś 4. Konteksty dialektologii* (s. 325–336). Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Sierociuk, J. (2016). Dynamika przeobrażeń języka mieszkańców wsi i możliwości jej badania. *Gwary Dziś*, 8, 67–78.
- Tymochowicz, M. (2013 (2014)), Rola tradycyjnych obrzędów przejścia w podtrzymywaniu więzi rodzinnych i społecznych. Na przykładach z obszaru woj. lubelskiego. *Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego*, 5, 188–211.



Nazwy osobowe jako wyznacznik idiolektu pisarza – na przykładzie dzieł Erazma Glicznera (1535–1603)

Proper names as markers of the writer's idiolect
in the works of Erazm Gliczner (1535–1603)

Abstract: The article raises the question of a possible connection between the use of proper names in the works of the sixteenth-century Protestant writer Erazm Gliczner and his idiolect. In my research, I have examined the material excerpted directly from four, generically diverse old prints: *Książki o wychowaniu dzieci* (*Books on Children Upbringing*, 1558), *Odpór na odpowiedź kwestyj* (*A Response to Selected Issues*, 1579), *Kronika żywota, nauki i spraw Pana Jezusa* (*The Chronicle of Life, Teachings, and Affairs of Lord Jesus*, 1579), and *Appellatia, którą się popiera i znowu wywodzi* (*An Appeal Confirmed and Resubmitted*, 1598). All personal names present in the mentioned publications have been reviewed, while the detailed analysis carried out in the article concerns several selected anthroponyms, including the names *Eliasz*, *Judasz*, *Filip*, *Józef*, *Grzegorz* and *Magdalena*. The analysis presented in the article covers proper names used in at least two of these texts. In particular, I focus on the adaptation of foreign anthroponyms over the period of forty years between Gliczner's first and last publication, viewed against the background of the tendencies that could be observed in the Polish language in the latter half of the sixteenth century. I address such aspects of the above-mentioned problem as the context in which a proper name was used and its referent. The analysis of proper names excerpted from Gliczner's works has shown a weak dependence of the author's idiolect on the onomasticon contained in his publications.

Key words: onomastics, proper names, anthroponyms, idiolect, Erazm Gliczner

Abstrakt: W artykule podjęto próbę weryfikacji tezy o potencjalnej zależności pomiędzy warstwą onimiczną dzieł XVI-wiecznego pisarza Erazma Glicznera a jego językiem osobniczym. Poddany analizie materiał został wyekscerpowany bezpośrednio z czterech – zróżnicowanych gatunkowo – starodruków autorstwa Glicznera: *Książek o wychowaniu dzieci* (1558), *Odporu na odpowiedź kwestyj* (1579), *Kroniki żywota, nauki i spraw Pana Jezusa* (1579) oraz *Appellatii, którą się popiera i znowu wywodzi* (1598). Oglądowi poddane zostały wszystkie nazwy osobowe obecne w wymienionych publikacjach, natomiast szczegółowa analiza przeprowadzona w artykule dotyczy kilku wybranych antroponomów, wśród których znalazły się imiona *Eliasz*, *Judasz*, *Filip*, *Józef*, *Grzegorz* oraz *Magdalena*. Nazwy te zostały poświadczane przynajmniej w dwóch badanych zabytkach. Szczególną uwagę poświęcono kwestii adaptacji obcych antroponomów w przedziale czterdziestu lat dzielących pierwszą i ostatnią publikację protestanckiego autora na tle tendencji właściwych dla polszczyzny drugiej połowy XVI w. Istotne dla prowadzonych rozważań były takie aspekty, jak kontekst użycia nazwy własnej oraz jej

referent. Dokonana analiza nazw własnych wyekscerpowanych z utworów Glicznera wykazała słabą zależność idiolektu tego autora od onomastykonu zawartego w jego tekstach.

Słowa kluczowe: onomastyka, nazwy własne, antroponimy, idiolekt, Erazm Gliczner

W literaturze przedmiotu nie znajdziemy wielu opracowań poświęconych badaniu zależności pomiędzy warstwą onimiczną utworu a językiem osobniczym. Wśród dotychczas opublikowanych prac, w których omówiono nazwy w uwarunkowaniach idiolektalnych, na uwagę zasługują publikacje Artura Rejtera *Nazwa własna – gatunek – idiolekt* (Rejter, 2017) oraz Beaty Kiszki-Pytel *Nazwy własne w najnowszej prozie polskiej – między idiolektem a problematyką współczesnej kultury* (Kiszka-Pytel, 2019). Rejter w artykule z 2017 r., zastanawiając się nad tym, czy można poprzez kontekst onomastyczny opisywać idiolekt (idiostyl), zaproponował przyjrzenie się pod tym kątem onimom występującym w zróżnicowanych gatunkowo utworach Jana Parandowskiego (1895–1978). Badacz konstatuje, że wprawdzie nazwy topiczne (dotyczące antyku) można uznać za idiolektalne, jednak asekuracyjnie stwierdza również, że pełna odpowiedź na pytanie o relacje łączące onomastykon z idiolektem wymaga dalszych analiz (Rejter, 2017, s. 262, 270). Kiszka-Pytel poświęciła na omówienie wspomnianego zagadnienia rozdział w monografii z 2019 r. zatytułowanej *Idiolektalne cechy onimicznej warstwy języka/stylu współczesnych prozaików*. Badaczka wskazała w nim cechy języka osobniczego wybranych pisarzy najnowszej prozy polskiej na podstawie onimów obecnych w ich utworach. Warto zauważyć, że tematyka ta nie była podejmowana w odniesieniu do XVI stulecia.

W artykule podejmuję próbę weryfikacji tezy o potencjalnej zależności pomiędzy warstwą onimiczną dzieł XVI-wiecznego pisarza Erazma Glicznera a jego językiem osobniczym. Autor ten jest zaliczany do grona czołowych przedstawicieli polskiej reformacji (Grzywacz, 2017, s. 102). Od 1565 r. pełnił funkcję superintendenta kościołów protestanckich w rodzimym Wielkopolsce. Stanowisko to umożliwiło mu uczestniczenie w najważniejszych synodach innowierczych i realny wpływ na ostateczny kształt podpisywanych przez luteranów dokumentów, m.in. zgody sandomierskiej (Sławiński, 2003). Gliczner był zaangażowany również w działalność pedagogiczną oraz wydawniczą. Podejmowane przez niego aktywności pozwalają uznać go za typowego przedstawiciela polskiego humanizmu.

Przedmiotem badań w niniejszym artykule uczyniłam nazwy osobowe zawarte w czterech – zróżnicowanych gatunkowo – publikacjach Glicznera: *Ksiązkach o wychowaniu dzieci* (1558), *Odporze na odpowiedź kwestyj* (1579), *Kronice żywota, nauki i spraw Pana Jezusa Syna Bożego* (1579), *Appellatii, którą się popiera i znowu wywodzi* (1598). W obszernym dorobku Glicznera mieściły się teksty napisane w oryginale w językach polskim i łacińskim oraz dzieła tłumaczone. Utwory wybrane jako przedmiot badań w niniejszym artykule autor napisał w języku polskim. Ponadto są to cztery dzieła, które w przeciwieństwie do pozostałych polskojęzycznych prac tego autora zachowały się w całości¹.

Pierwszą publikacją – *Książki o wychowaniu dzieci* – pochodzący z Wielkopolski autor napisał w 1558 r. Utwór miał formę poradnika pedagogicznego dla rodziców. Warto pod-

¹ W przypadku najkrótszego z analizowanych dzieł – *Kroniki żywota, nauki i spraw Pana Jezusa* [...] dotyczy to jedynie tekstu właściwego utworu ze względu na brak karty tytułowej, przedmowy i dedykacji.

kreślić, że była to pionierska publikacja tego typu napisana w języku polskim. Dzięki jej wydaniu Gliczner jest uznawany za pierwszego polskiego pedagoga (Ottmann, 1886, s. 441). Inspiracją do powstania *Książek o wychowaniu dzieci* stanowił przypuszczalnie inny popularny w XVI w. poradnik Reinharda Lorichiusa *Księgi, o wychowaniu y o ćwiczeniu każdego przełożonego [...]* (Kraków 1558). Gliczner znał dobrze wspomniany druk, gdyż nadzorował prace przygotowawcze nad jego trzecią polską edycją².

Kolejną zachowaną w całości polskojęzyczną publikacją Glicznera jest wydany w 1579 r. *Odpór na odpowiedź kwestyj niektórych podanych o Kościele powszechnym*. Wspomniany zabytek stanowi najobszerniejszy druk w dorobku Wielkopolanina, liczy bowiem aż 329 stron dużego formatu. Dzieło to ma charakter polemiczny, o czym świadczą subiektywny sposób prowadzenia wywodu. Powodem powstania *Odporu* była chęć przeciwstawienia się przez Glicznera treściom zawartym w pismach autorów jezuickich³, w szczególności ich interpretacji pięciu prawd wiary. Pisarz poświęcił najwięcej uwagi kwestiom istnienia czyśćca po śmierci oraz sukcesji świętego Piotra.

W tym samym roku, co *Odpór*, ukazała się również inna praca Glicznera *Kronika żywota, nauki i spraw Pana Jezusa [...]*. Zawartość zabytku znacznie jednak różni się od treści poruszanych w *Odporze*. W *Kronice* Wielkopolanin przedstawił w zwięzły sposób dzieje Jezusa Chrystusa opisane w Nowym Testamencie. W dziele omówione zostały czasy przed narodzeniem Chrystusa, moment jego narodzin oraz nauka i dokonane cuda. Gliczner poświęcił więcej miejsca męce i ukrzyżowaniu Jezusa oraz jego wniebowstąpieniu. Okres ten jest opisywany „miejscami prawie dosłownie za tekstem ewangelistów” (Miaskowski, 1927, s. 208)⁴.

Ostatnią wydaną za życia Glicznera publikacją jest *Appellatia, którą się popiera i znowu wywodzi*. Zabytek datowany na 1598 r. ma charakter polemiczno-doktrynalny. Wielkopolanin wyraził w nim niezadowolenie z ówczesnej sytuacji w kraju, która wiązała się ze znaczną utratą przywilejów Kościołów innowierczych po śmierci Zygmunta Augusta. Odniósł się również do istotnych kwestii związanych z wyznawanymi poglądami religijnymi, podkreślając różnice w sposobie obchodzenia świąt oraz kulcie świętych obrazów między katolikami a protestantami. W dziele znalazły się również wątki osobiste: wspomnienie na temat nauki w humanistyczno-protestanckim gimnazjum Walentego Trozendorffa.

Dla prowadzonych rozważań istotne są adnotacje Glicznera zamieszczone w dwóch zabytkach – *Odporze* i *Appellatii*, które świadczą o jego zaangażowaniu w proces wydawniczy: „**Spifány á wydány przez Eráfmuřá Glicźnerá**” (O A); „**Przes Eráfmuřá Glicźnera Sługe Chriftuřá Páná, y Káznodzieię Iey mości Pániey á Pániey Zophiey Zámořcia Działinfkiey, Podczafzyney Coronney, Brodnickey Stáročíney, nářifana y wydana**” (A A). Podobny dopisek mógł znajdować się również w *Kronice*. Jednakże niekompletność zachowanego

² Poprzednie edycje datowane są na lata 1553 i 1555 (Kraszewski, 1842, s. 116).

³ We wstępie do *Odporu* Gliczner wspomina przede wszystkim o pismach Jakuba Wujka. Zapewne to właśnie wydane w 1579 r. dzieło *Czyściec. To jest zdrowa a gruntowna nauka o modlitwach, o mszach, y jałmużnach za umarłe wierne i o mękach czyścowych po śmierci* skłoniło przywódcę wielkopolskich luteranów do wydania *Odporu* (Gozdek, 2022, s. 22–23).

⁴ Podobne historie biblijno-apokryficzne były pisane także przez innych XVI-wiecznych autorów. Najwięcej tego typu prac powstało w pierwszej połowie wspomnianego stulecia (Pietkiewicz, 2016, s. 196).

egzemplarza (brak karty tytułowej, przedmowy i dedykacji) nie pozwala tego stwierdzić. Adnotacja ta nie pojawiła się za to w najwcześniejszej publikacji Wielkopolanina – *Księżkach o wychowaniu dzieci*. Nie można wykluczyć więc, że na ostateczny kształt językowy badanego zabytku wpływ miał drukarz lub zecer⁵.

W niniejszym artykule podejmuję próbę weryfikacji tezy o swoistości warstwy onimicznej dzieł Glicznera, stanowiącej element języka osobniczego tego pisarza, przy czym interesować mnie będzie proces adaptacji graficzno-fonetycznej i fleksyjnej obcych antroponomów w przedziale 40 lat dzielących pierwszą i ostatnią publikację protestanckiego autora – na tle tendencji właściwych polszczyźnie drugiej połowy XVI w. Poddany analizie materiał został wyekscerpowany bezpośrednio ze starodruków. Oglądowi poddałam wszystkie nazwy osobowe obecne w czterech publikacjach Wielkopolanina. Na potrzeby realizacji problemu badawczego przyjrzałam się tym antroponomom, które zostały poświadczane przynajmniej w dwóch utworach. Szczegółowemu omówieniu poddałam wybrane onimy, wśród których znalazły się imiona *Eliasz, Judasz, Filip, Józef, Grzegorz* oraz *Magdalena*. Istotne dla prowadzonych rozważań były takie aspekty, jak kontekst użycia nazwy własnej oraz jej referent.

Przywołane publikacje Glicznera cechuje obfitość materiału onimicznego. Z czterech zabytków wynotowałam łącznie 679 różnych antroponomów, które zostały zastosowane przez autora na określenie 662 osób. Większość nazw osobowych (556) wystąpiło tylko w jednym z czterech zabytków, co świadczy o dużym zróżnicowaniu i bogactwie repertuaru, którym operował nasz autor. Wśród 123 antroponomów poświadczonych przynajmniej w dwóch analizowanych utworach formy wariantywne odnotowano w 56 nazwach. Oboczności graficzno-fonetyczne przejawiały się m.in. w zastosowaniu prejotacji, np. *N. Yewq-* (K B7) / *N. Ewq* (K B6v) (gr. *Εύα*, łac. *Eva*), *Iádam* (O O2) / *Adam* (O P) (gr. *Αδάμ*, łac. *Adam*), zapisie nagłosowej grupy /chr-/ /kr-/ , np. *Chrysoftom* (O I3) / *Kryzoftom* (K P7v) (gr. *Χρυσόστομος*, łac. *Chrysostomus*), użyciu samogłoski dźwięcznej i bezdźwięcznej, np. *Erázmus* (K A2) / *Eráfms* (O A6v) (gr. *Ερασμος*, łac. *Erasmus*), *Chrizoftom* (A C3) / *Chryfoftom* (O I3) (gr. *Χρυσόστομος*, łac. *Chrysostomus*), stosowaniu geminacji i redukcji geminat, np. *Appolos* (O L4) / *D. Apollego* (A N3v) (gr. *Απόλλων*, łac. *Apollo*), *D. Ariufá* (K L4v) / *N. Arriufem* (A A4v) (gr. *Άρειος*, łac. *Arius*), realizacji łacińskiej grupy /-ph-/ , np. *Iofeph* (Kr A2) / *Iozeff* (K C5v–C6) (gr. *Ιωσήφ*, łac. *Iosephus*). Gliczner wiele nazw zapisywał także wariantywnie w postaci przyswojonej i obcej, np. *Alphonfus* (A I4v) / *B. Alphonfa* (*prziwiodę*) (A K4v) (gr. *Αλφόνσος*, łac. *Alphonsus*), *Annafz* (Kr D3) / *Annas* (A E2) (gr. *Άννας*, łac. *Annas*), *Grzegorz* (O D2) / *Gregorius* (A C2) (gr. *Γρηγόριος*, łac. *Gregorius*). Na wybór danej formy wpływał zazwyczaj kontekst użycia onimu. Nie bez znaczenia było również to, do kogo dana nazwa się odnosiła.

Pozostałe antroponimy (67) odnotowane w przynajmniej dwóch dziełach Glicznera mają jednakowy zapis we wszystkich publikacjach. Warto zauważyć jednak, że nie wszystkie te nazwy zostały w pełni przyswojone w języku polskim. Pełna adaptacja dotyczy 30 onimów, są to np. imiona: *Abel, Ananiasz, Anna, Augustyn, Cyprian, Daniel, Maciej, Mikołaj, Tobiasz, Sara*. Pozostałe antroponimy cechuje brak adaptacji lub niepełna adaptacja, przejawiająca się głównie w dodaniu właściwych dla polszczyzny zakończeń fleksyj-

⁵ O wpływie drukarzy, korektorów i zecerów na kształt graficzno-językowy XVI-wiecznych zabytków pisał chociażby Marek Osiewicz (Osiewicz, 2012).

nych do nazw nieprzyswojonych fonetycznie. Przykładem mogą być formy dopełniaczowe *Conftantinufa* (A B3–B3_v), *Dionifiufá* (O Oo3_v), *Eráfmsusá* (O B_v) czy *Thymoteufá* (K O6).

Warto wspomnieć także o różnicach w sposobie identyfikacji osób o tym samym imieniu. W analizowanym materiale wystąpiło 61 imion odnoszących się do więcej niż jednego referenta. Najwięcej osób identyfikowanych było za pomocą imion *Jan* (30), *Stanisław* (18), *Jakub* (15), *Mikołaj* (13), *Maciej* (12), *Marcin* (11), *Jerzy* (10), *Wojciech* (10), *Andrzej* (9), *Krzysztof* (8), *Piotr* (8), *Adam* (7), *Aleksander* (7), *Filip* (5), *Grzegorz* (5), *Maria* (5), *Paweł* (5), *Sebastian* (5), *Szymon* (5) oraz *Tomasz* (5). Rozróżnienie postaci o tym samym imieniu umożliwiały dodatkowe określenia, takie jak druga nazwa poimienna, przydomek, przywołanie relacji rodzinnej, pełnionej funkcji czy nazwy miejscowej, wskazującej miejsce, z którego pochodziła dana osoba. W badanych zabytkach samym imieniem identyfikowane są zazwyczaj postacie biblijne, np. *Abel* (Kr A), *Abráhám* (K B2_v), *Izmáel* (K B3) oraz niekiedy również wybrane postacie historyczne, w szczególności ojcowie i doktorzy Kościoła, np. *Auguŧtyn* (O K2), *Chryfoŧtom* (O I3), *Hieronim* (O H_v) oraz postacie żyjące przed naszą erą lub w pierwszych jej wiekach, np. *Cicero* (K B8), *Diogenes* (K B2_v), *Seneká* (K N2). Osoby, których żywot przypada na wieki późniejsze, przywoływane są przeważnie za pomocą imienia opatrzonego dodatkową deskrypcją w postaci nazwy pełnionej funkcji, np. *Kardynał ieden Kośćzióła Rzimŧkiego Tomazŧ Caietan* (A A3_v), *Co[n]ŧta[n]tinopolŧki Cefarŧ Ian Páleolog* (O Qq3) lub drugiej nazwy poimiennej, np. *Ian Małachowŧski* (A E4_v), *Iákub Wuiek* (O A5_v).

W zakresie adaptacji graficzno-fonetycznej i fleksyjnej obcych antroponimów do polszczyzny warto przyjrzeć się wybranym imionom obecnym w dziełach Glicznera, które wystąpiły w formach wariantywnych. W pierwszej kolejności poświęćmy uwagę imieniu *Elias* (gr. *Ηλίας*, łac. *Elias*). Gliczner przywołał je na określenie dwóch osób: po pierwsze, starotestamentowego Eliasza, po drugie, wyznawcy kalwinizmu Eliasza Pielgrzymowskiego (1564–1605), sekretarza króla Stefana Batorego. Postacie te autor identyfikował w odmienny sposób. Wspomnienie biblijnego Eliasza wystąpiło w trzech publikacjach – *Książkach*, *Kronice* oraz *Appellatii*. Autor konsekwentnie stosował na jego określenie samo imię, np. *Czytamy iż Eliaŧz w żadney zupełney fukni nie chodził* (K H2). Wzmianka o Eliaszu żyjącym w czasach współczesnych Glicznerowi pojawiła się jedynie w ostatniej publikacji – *Appellatii*. Wielkopolanin przywołał go za pomocą nominacji złożonej z imienia, drugiej nazwy poimiennej oraz nazwy sprawowanej funkcji: *Iegomści P. Eliaŧzewi Pielgrzymowŧskiemu, pifarzewi Krolia legomitości* (A A2_v). W przytoczonej formie celownikowej imienia *Elias* został zastosowany regionalny wariant zakończenia fleksyjnego *-owi*: *-ewi*, które występowało często w drukach pisarzy pochodzących z Wielkopolski (Migdał, 1999, s. 93). Nie było to jednak jedyne zakończenie fleksyjne stosowane przez Glicznera w formie celownikowej tego antroponimu. We wspomnianej *Appellatii* pojawiła się także ogólnopolska forma *Eliaŧzowi* (A A3_v). Pozostając przy adaptacji fleksyjnej, warto wspomnieć o jednorazowym zastosowaniu nieprzyswojonej formy *Elias* w mianowniku liczby pojedynczej: *Rozumieli to Apoŧtołowie iż iesliŧz Elias czaŧu ŧwego máiac Ducha frogości, karał ŧwe przeciwniki ogniem z nieba [...]* (A A3–A3_v).

Łacińska postać imienia *Eliasz* – *Elias* była poświadczana w zabytkach ogólnopolskich do XV w. (Malec, 1994, s. 33). Zgodnie z procesem adaptacyjnym tego imienia do języka polskiego, u Glicznera przeważa już forma przyswojona fleksyjnie z substytucją obcej grupy *-ias* przez *-ijas*: *Eljasz*. Warto dodać, że obecna w wymowie spółgłoska */j-/* nie była zapisywana w XVI-wiecznych tekstach (Zarębski, 2006, s. 120). Wśród oboczności graficzno-fonetycznych można wskazać jednorazowe zastosowanie spółgłoski protetycznej */h-/* w nagłosie: *A niktory [sic] ktorzy tám ftáli gdy to słyfzeli mowili: Oto Eliafz ten woła daycie pokoy, pátrzymy iefli przydzie Heliafz, ktoryby go wybáwił y ziął go* (Kr F_v). Co ciekawe, w zdaniu, w którym pojawiła się forma *Heliasz*, wystąpiła także częstsza w tekstach Glicznera forma bez protezy: *Eliasz*⁶. Jak wynika z badań Rafała Zarębskiego, w dawnych przekładach biblijnych imiona pochodzenia obcego z nagłosowym */E-/* zapisywano przeważnie bez spółgłoski protetycznej. Formy z nagłosowym */H-/* występowały najczęściej w translacjach XVI-wiecznych⁷ (Zarębski, 2006, s. 81). Podobna, jak u Glicznera, wariantowość form *Eliasz/Heliasz* została poświadczona m.in. w Biblii Leopoldy oraz Biblii brzeskiej (Zarębski, 2005, s. 36).

Warto przywrócić się również niekonsekwencjom w adaptacji onimu *Judasz* (gr. *Ιούδας*, łac. *Iudas*). Imię to wystąpiło w analizowanych zabytkach na określenie dwóch postaci: Judasza Galilejczyka oraz Judasza Iskarioty. Pierwszy z biblijnych Judaszów przywoływany był konsekwentnie zestawieniem imienia z przymiotnikiem utworzonym od toponimu *Galilea* – *Galilejczyk*: *Niechzieli Apoftołowie aby kto przeciū roznym wierze miał poftawać, a ręką oprawdę czinicz, iako Theodas i Iudas Galileiczik [...] czinili [...]* (A B2). Drugi z bohaterów określany był zazwyczaj (ośmiokrotnie) samym imieniem: *W tym dnia 23. Márcá Iudafz, gdy weń szátan wstąpił, szedł y iął mowić z przetożonemi Káptáńfkimi [...]* (Kr D) i dwukrotnie imieniem wraz z przydomkiem: *A gdy to Pan mowil otosf Iudafz Ifzkárioth przyfzedł y z nim wielka zgráia kfiężych sług z mieczmi á z kijmi y z láterniámi á pochodniámi* (Kr D3_v). W przytoczonych formach imienia *Judasz* uwidacznia się niekonsekwencja w zapisie wygłosowej łacińskiej grupy */-as/*. Obce zakończenie */-as/* obecne w imionach zapożyczonych bezpośrednio z łaciny przystosowywano do polszczyzny przez jego substytucję grupą */-asz/* (Zarębski, 2006, s. 118). Proces ten zaszedł w analizowanych drukach w ośmiu poświadczeniach imienia *Judasz*. W pozostałych czterech obca grupa */-as/* została zachowana⁸, przy czym w formie przypadku zależnego nastąpiło przystosowanie do polskiej fleksji poprzez dodanie rodzimej końcówki fleksyjnej: *To ieft, ktory święczenie kupuie, abo Kościoł, abo prebendi, abo Kościołow podanie [...] niechay wie że z Giezim y Iudafem potępiony ieft [...]* (A Q2_v). Co istotne, formy z zachowaniem obcego */-as/* zostały poświadczane jedynie w tekście *Appellatii*.

⁶ Wśród odmian regionalnych imienia *Eliasz* wskazać można spolonizowane warianty *Ilijasz/Hiliasz*, które zostały poświadczane na Kresach Wschodnich (Malec, 1994, s. 33; 1996, s. 84). Formy te nie wystąpiły u pochodzącego z Wielkopolski Glicznera.

⁷ Samogłoska */e-/* występująca w nagłosie obcych imion ulegała prejotacji „od czasów wspólnoty słowiańskiej” (Zarębski, 2006, s. 80). W polskich translacjach Nowego Testamentu dominowały jednak formy bez spółgłosek protetycznych (Zarębski, 2006, s. 81).

⁸ Obca grupa *-as* w imieniu *Judasz* została zachowana także w Nowym Testamencie Stanisława Murzynowskiego (Zarębski, 2006, s. 119).

Na uwagę zasługuje także imię *Filip* (gr. *Φίλιππος*, łac. *Philippus*), które Gliczner zastosował na określenie pięciu postaci: Filipa Apostoła, Filipa Ewangelisty, Filipa II Macedońskiego, Filipa Tetrarchy oraz Filipa Melanchtona. Identyfikację wyłącznie za pomocą samego imienia autor stosował jedynie dla pierwszego z Filipów – Filipa Apostoła: *Tám niektorzy Grecy przyszedzfy do **Philippá**, prošíli žeby mogli widzieć P. Iezufa [...]* (Kr C4v). Wariantywne sposoby przywołania z użyciem samego imienia i imienia wraz z deskrypcją określoną wystąpiły dla dwóch postaci – Filipa Ewangelisty i Filipa II Macedońskiego. Pierwszego Filipa Gliczner jednokrotnie określił nominacją jednoczłonową: [...] *iáko Piotrá fámeo **Philipowi** byli do Sámáriei wystáli [...]* (O G3v–G4) po uprzednim dwukrotnym przywołaniu tego bohatera bardziej rozbudowanymi konstrukcjami złożonymi z imienia i nazwy pełnionej funkcji: [...] *iáko z náuki **Philipá diáconá** Sámárya przyiętá bytá Ewángeliq [...]* (O G) oraz imienia i przymiotnika *święty*: [...] *ná pomoc **Philipowi** ś. Apoštołowie Piotrá y laná byli postáli [...]* (O G). Filipa II Macedońskiego autor identyfikował zwykle⁹ za pomocą samego imienia, np. [...] *žeby sluffny á práwy s **Filipá** á s Kleopatry mogt urosć dzyedzic* (K B8v). Bohater przywoływany był ponadto bardziej rozbudowanymi formułami identyfikacyjnymi, które składały się z określenia pełnionej funkcji: ***Filip Mácedońki Krol** gdi fyná fwego **Alexándrá** ná náuki myt wolq dác [...]* (K L5v–L6) oraz odwołania do relacji rodzinnej: *Temu **Ariftotelefowi** gdy **Filip ocyec Alexándrow** ktoremu go byt zyednat á nábył, myt á umyślił dác yurgyelt zá pracę á tę pilnosć že **Alexándrá** uczyć myt [...]* (K N7). Przywołanie dwóch ostatnich nosicieli imienia *Filip* – Filipa Tetrarchy oraz Filipa Melanchtona – dokonało się za pomocą imienia i posiadanego tytułu: *Zátym przyszedzfy w ftrony **Cefáriei** miáftá ktore **Philip Tetrárchá** brát **Herodow** pobudował [...]* (Kr B4v) oraz imienia i drugiej nazwy poimiennej: *Iako tego **Ziołnierzá** tę **szierdziwość** rzetelnie on **Święty mąż** wierzszami wyraził, **Philippus Melanchton*** (A A4). W przytoczonych formach dostrzegalne są niekonsekwencje w zakresie adaptacji fleksyjnej oraz graficzno-fonetycznej. Imię *Filip* w drukach Glicznera występuje zazwyczaj w postaci przystosowanej do polskiej fleksji. Zaledwie raz autor postużył się zlatynizowaną formą omawianej nazwy: *Philippus Melanchton* (A A4). Sposób przywołania Filipa Melanchtona – postaci zdaniem niektórych istotniejszej dla luteranów niż Marcin Luter¹⁰, może mieć związek z chęcią podkreślenia rangi wspomnianej osoby – tym bardziej, że forma ta pojawiła się w ostatniej publikacji Glicznera wydanej pod koniec XVI w., kiedy imię to było już przystosowane do wymogów polskiej fleksji (Malec, 1996, s. 82–83; Zarębski, 2006, s. 110). Wśród oboczności fonetycznych można wskazać formy ze zredukowaną podwójną spółgłoską /p/: *Filip* (K B6) / *Philip* (Kr A3), które dominują w twórczości Wielkopolanina (13 poświadczeń). Wraz z nimi w utworach Glicznera wystąpiły zaledwie trzy formy, w których zachowano geminaty: dwie formy przyswojone fleksyjnie poświadczone w dopełniaczu: *Philippá* (Kr C4v, A A2v) oraz jedna mianownikowa przywołana przez autora w postaci nieprzyswojonej: *Philippus*

⁹ Filipa II Macedońskiego wspomniano w analizowanych drukach ośmiokrotnie. Pięć z tych nominacji składa się z samego imienia.

¹⁰ „Mimo licznych podróży do Wittenbergi i wzmianek w antyprotestanckich edyktach i traktatach wizerunek Lutra był bardzo schematyczny i nie nosił żadnych wyraźnych cech konfesyjnych. Dopiero od połowy XVI w. sytuacja uległa zmianie, gdy kościoły luteranckie rozwinęły struktury organizacyjne. Jednak nawet w tym okresie ważniejszą rolę niż postać Lutra odgrywały *Augsburskie wyznanie wiary* i osoba jego autora – Filipa Melanchtona” (Ptaszyński, 2017, s. 29).

(A A4). Wariantywność dotyczy także zapisu nagłosowego fonemu /f-/. W trzech analizowanych publikacjach Glicznera – *Odporze*, *Kronice* oraz *Appellatii* – odnotowano jedynie formy z zachowaniem obcego nagłosu: *Philip* (Kr A3). Odmienny zapis poświadczony jest w pierwszej publikacji Glicznera *Książkach o wychowaniu dzieci*, w której łaćńska grupa /Ph-/ została zastąpiona przez spółgłoskę /F-/: *Filip* (K B6). Zdarzało się, że nagłosowe /Ph-/ w imieniu *Filip* oddawano w dawnych drukach jako /Chw-/: *Chwilip* lub /P-/: *Pilip*¹¹ (Malec, 1994, s. 45–46). Warianty te nie zostały poświadczone w analizowanych publikacjach.

Wariantywny zapis fonemu /-f/ pojawił się także w imieniu *Józef* (gr. *Ἰωσήφ*, łac. *Iosephus*). Podobnie jak w przypadku imienia *Filip*, odmienna postać graficzna wystąpiła jedynie w *Książkach*, w których onim *Józef* poświadczono z podwojonym /-f/ w wygłosie: *Abowiem lozeff będąc spráwca wffytkyego páństwą Egipfkyego [...]* (K C5_v-C6). W pozostałych publikacjach bezwyjątkowo wystąpiły formy z wygłosowym /-ph/: *Gdzie potym po odiáchaniu thych mędrcom lofeph z Marią dla Herodá do Egiptu uftąpił [...]* (Kr A2). Zdaniem Marii Malec częstsza w dawnych tekstach była forma z obcą grupą /-ph/ – *Ioseph* (Malec, 1994, s. 35). Wśród innych oboczności fonetycznych odnotowanych w imieniu *Józef* można wskazać udźwięcznienie spółgłoski /-s-/: *lozeff* (K C5_v). Proces ten zaszedł w ośmiu poświadczonych w tekstach Glicznera formach, w siedmiu zaś zapisach omawianego imienia pozostawiono spółgłoskę bezdźwięczną¹². Interesująca jest także wariantywność w zakresie adaptacji fleksyjnej, jaka została poświadczona w dziełach Glicznera. Wielkopolanin w celu identyfikacji trzech postaci biblijnych o tym imieniu: *Józefa z Arymatei*, *Józefa z Nazaretu* oraz *Józefa syna Jakuba i Racheli*¹³, posługiwał się formami przystosowanymi do polskiej fleksji, np. *Rzekł Krol do lozepha Ociecz twoy i Braćia twoi przizli do ciebie [...]* (A A3). Zlatynizowaną postać nazwy stosował jedynie na określenie historyka *Józefa Flawiusza*: [... *lofephus* Zydowfki hiftorik, kthory pilnie hiftorią Máchábeyfką spifał [...] (O Rr4–Rr4_v). Co ciekawe, dokładnie taka sama zależność wystąpiła w *Rozmyślanii przemyskim*, w którym imię biblijnego *Józefa* zapisano w postaci przyswojonej fleksyjnie, natomiast historyka *Józefa Flawiusza* – w formie obcej (Malec, 2003, s. 358).

Warte uwagi jest także imię *Grzegorz* (gr. *Γρηγόριος*, łac. *Gregorius*¹⁴) określające w analizowanym materiale pięć postaci: *Grzegorza I Wielkiego*, *Grzegorza V*, *Grzegorza VIII antypapieża*, *Grzegorza z Nazjanzu* oraz *Grzegorza z Nyssy*. Imię to pojawiło się w drukach Glicznera zarówno w formie całkowicie przyswojonej w języku polskim, jak i w formie translokowanej z języka łaćńskiego *Gregorius*. Nieprzyswojony wariant onimu *Grzegorz* autor zastosował na określenie dwóch osób – jako forma wyjątkowa dla *Grzegorza z Nyssy*: *Skąd też ná niektorym mieyscu Gregorius Niffenus, ze świádectwá słow tych Apoftolfkich,*

¹¹ W początkowym etapie rozwoju polszczyzny obcy fonem /f/ oddawano jako /p/, /b/ (przed samogłoskami przednimi /-p'-/, /-b'-/) (Stieber, 1966, s. 62).

¹² Warto zauważyć, że chociażby w *Rozmyślanii przemyskim* taka oboczność nie wystąpiła. Poświadczone w tym zabytku formy imienia *Józef* konsekwentnie zapisywano z śródgłosowym /-z-/: *lozeph* (Malec, 2000, s. 330).

¹³ *Józef z Arymatei* oraz *Józef z Nazaretu* identyfikowani byli wyłącznie samym imieniem, natomiast *Józef syn Jakuba i Racheli* został pięciokrotnie przywołany nominacją jednoczłonową w postaci imienia i jednokrotnie konstrukcją złożoną z imienia i wskazania relacji pokrewieństwa.

¹⁴ Podczas przyswajania greckiego imienia *Γρηγόριος* na grunt języka łaćńskiego zakończenie *-ios* zostało zastąpione przez *-ius* (Malec, 1993, s. 159).

mowi [...] (O L3) oraz jako forma wariantywna dla Grzegorza z Nazjanzu: *Owa iáko Gregorius Nazianzenus pifze* [...] (A Z_v). Warto zauważyć, że łacińska wersja omawianego imienia występowała zawsze obok nazwy odmiejscowej *Nissenus, Nazianzenus*. W innych kontekstach drugi z bohaterów przywoływany był za pomocą przyswojonej wersji imienia, np. [...] *Grzegorzá w Náfiánfíey* [...] (O M). Samym imieniem Gliczner identyfikował również trzech innych Grzegorzów – Grzegorza I Wielkiego, Grzegorza V, Grzegorza VIII antypapieża. Ostatniego z nich wyłącznie w ten sposób, dwóch pozostałych zaś – wariantywnie. Grzegorza I Wielkiego przywódca wielkopolskich luteranów przywoływał także za pomocą zestawienia imienia z przydomkiem: [...] *ktorzy po czáfiach Grzegorzá wielkiego Cáthedry kościołow á diocefyj Greckich* [...] *přowáli á nřzčyly* [...] (O B3) lub/i imienia z nazwą sprawowanego urzędu: *Włafnie ie Grzegorz Biskup Rzimski řam názwał kániámi* (A S2_v) / *lako teř Grzegors [sic] wielki Byřkup Rzimřki řam nánie nárzekał* (A R2). Podobne formuły identyfikacyjne wystąpiły dla Grzegorza V, np. *Wřpomnićie řobie co Grzegorz Papięř tego imienia piqty, infřych nie wřpominájqc, czynił z Ianem teř Papięře[m]* [...] (O E2). W przyswojonej formie imienia *Grzegorz* wystąpiła zaledwie jedna oboczność graficzno-fonetyczna poświadczona w tekście *Appellatii: Grzegors* (A R2). Odnotowana forma z końcówką literą /-s/ zamiast /-z/ jest prawdopodobnie efektem błędu w druku, zabytki bowiem wydawane w Królewcu Pruskim (*Appellatia* jest takim drukiem) charakteryzowała bardzo niekonsekwentna grafia (Rospond, 1949, s. 61–62). Pod względem fleksyjnym w przyswojonym do polszczyzny imieniu *Grzegorz* nastąpiło odrzucenie obcego zakończenia *-ius*, dzięki czemu imię zyskało spółgłoskowy wygłos. Końcowe miękkie /-r/ pozostałe po rezygnacji z obcego zakończenia fleksyjnego przekształciło się w /-r-/ frykatywne, które finalnie dało obecne w dzisiejszej formie tej nazwy /-rz/. Ze względu na opisany proces można przypuszczać, że imię *Grzegorz* zostało zapożyczone do języka polskiego przed XIII stuleciem (Malec, 1994, s. 55).

Na zakończenie warto wspomnieć jeszcze o imieniu *Magdalena* (gr. *Μαγδαληνη*, łac. *Magdalene*). Antroponim ten identyfikował w pracach Glicznera dwie postacie: jako drugie imię – Marię Magdalenę oraz Magdalenę, siostrę papieża Leona X. W przypadku pierwszej z przywoływanych bohaterek z dziewięciu z dziesięciu poświadczonych form imię *Magdalena* pojawiło się w towarzystwie onimu *Maria*, np. *Tám Mářia Mářdáléná zořtátá v grobu y widziátá dwu Anyołow w přod gdy płákáta* (Kr F4). Zaledwie jednokrotnie Wielkopolanin zdecydował się na połączenie imienia z przymiotnikiem *święta*: *Magdalenę Świętą teř pořpolićie nágo maluiq, nie ná misli řwięte ále přezekłęte* (A K2_v). Odmienna identyfikacja wystąpiła dla Magdaleny, siostry papieża Leona X, którą autor przywołał jednokrotnie za pomocą samego imienia: [...] *Leo imienia tego dzieřiqty Papięř jeřli dla ktorego zyřku řwego, tedy dla řiořtry řwey Mářdolány niewieřćich rořpuřt, odpuřty był po wřřytkim krzeřćijanřtwie rořeřtał* [...] (O A2). Na uwagę zasługuje nietypowy, niepoświadczony w innych dawnych tekstach sposób zapisu imienia *Magdalena*: *Magdolana*. W odnotowanej w *Odporze* formie dostrzec można dwa procesy fonetyczne: podwyższenie artykulacji samogłoski /a/ do /o/ oraz obniżenie artykulacji samogłoski /e/ do /a/. Unikatowość odnotowanego wariantu potwierdza *Słownik staropolskich nazw osobowych*, w którym poświadczono jedynie zapis: *Magdolanka* (?): *Andreas Magdolanka* (!) *de Bochnya 1490 Kacz 8505* (SSNO, hasło *Magdalenka, Magdolanka*). Mimo że imię to miało dawniej kilka wariantów, np. *Magdalana, Magdalina, Mandalena, Madlena, Madlenka* (Malec, 1994,

s. 374), forma *Magdolana* nie została odnotowana poza *Odpořem* Glicznera. Z tego względu nasuwa się przypuszczenie, że wariant ten jest efektem błędu w druku. Potwierdzenie tej genezy lub jej zaprzeczenie nie jest jednak możliwe z dwóch powodów: po pierwsze *Odpoř*, który jest zabytkiem obszernym, zawiera niewiele pomyłek drukarskich, po drugie, postać, którą określa wspomniana forma, została przywołana jednorazowo. W obliczu licznych wariantów imienia *Magdalena*, które ówczesnie funkcjonowały, nie można wykluczyć, że tak właśnie identyfikowano siostrę Leona X.

Wnioski

Dokonana analiza nazw własnych wyekscerpowanych z utworów Erazma Glicznera pokazała, że stan adaptacji graficzno-fonetycznej i fleksyjnej raczej nie może być uznany za wyznacznik jego idiolektu. Postacie fonetyczne i fleksyjne antroponimów obcego pochodzenia występujących w tekstach badanego autora wpisują się w tendencje adaptacyjne właściwe polszczyźnie drugiej połowy XVI w. Gliczner nie wyróżnia się na tym tle. Najmniej oboczności występowało ówczesnie w imionach zaliczanych do najstarszej warstwy zapożyczeń, takich jak *Andrzej*, *Piotr*, *Paweł*, *Maciej*, *Marek* itp. (Malec, 2000, s. 330). Nazwy te w analizowanych tekstach nie posiadają form wariantywnych. Wariantywność poświadczona w pozostałych onimach była w XVI w. standardowa. Wyjątek stanowi tu jedynie forma *Magdolana*, która nie została odnotowana w innych dawnych dziełach, ale ze względu na jej jednostkowe poświadczenie w tekstach Glicznera nie może być podstawą dalej idących wniosków. Interesujące są różnice w graficznej realizacji obcej grupy spółgłoskowej /-ph-/:/ph-/:/-ph/, jakie wystąpiły pomiędzy *Książkami o wychowaniu dzieci* a późniejszymi drukami Wielkopolanina. Wariantywność widoczna w imionach *Filip* oraz *Józef* może świadczyć o ingerencji drukarza lub zecera w warstwę językową poradnika. Wart uwagi jest natomiast sam zasób nazw własnych. Przypomnijmy, że w utworach Glicznera wystąpiły odwołania do 662 różnych osób. Wielkopolski pisarz przywoływał postacie zarówno biblijne, jak i historyczne, żyjące w różnych epokach. Osoby te nie były jednakowo identyfikowane, co zostało pokazane w artykule na przykładach starotestamentowego Eliasza i postaci współczesnej Glicznerowi – Eliasza Pielgrzymowskiego czy biblijnego Józefa i starożytnego historyka Józefa Flawiusza. Wszystko to świadczy o bogactwie repertuaru, jakim dysponował wybrany do badań autor. Być może to właśnie nasycenie i pewna powtarzalność nazw własnych, przejawiająca się w odwołaniach do tych samych ulubionych postaci w kilku drukach Glicznera, np. biblijnego Abrahama czy świętego Hieronima, pozwolą scharakteryzować jego język osobniczy? Na tym etapie zaawansowania prac nad idiolektem Wielkopolanina nie jest jednak możliwe udzielenie odpowiedzi na to pytanie. Duża liczba nazw własnych może wynikać zarówno z upodobań Glicznera, jak i być jedynie wyznacznikiem XVI-wiecznego stylu polemiczno-retorycznego.

Źródła

- A – Gliczner, E. (1598). *Appellatia którą sie popiera y znowu wywodźi Obroną dołożna Confederatiew Krolieftwá Polskiego, Zokazaniem pewnym, że Euángeliewy Auspurskiej Confesjsiey, tu w Poljzcie, w Litwie, w Prufiech, y wszędzie w Párńftwie Korony Polskiej, w Miájtách Koronnych Stolecznych, y innych: Służnie, potrzebnie, według woli Bożej, náuk Euangelii Chriftojowej uczyć, Sácramentá á naboženftwo prawdziwe sprüfung. A iż fámijz Doctorowie Kościoła Rzymskiego, około obłądzenia tegofz Kościoła fwego, y też o Náuce y Nabożeńftwie prawdziwym, nas Euángelitow, idfne prawdy przyznania czynią. Stąd fie pokázuie, że nie służnie Duchowieńftwo kościoła Rzymskiego, náuki tych Euángelitow gánią, iey wyznawce trapią, kościoły im biorą, káznodzieie y liud wierny prześláduią. Królewiec. Drukarnia Jerzego Osterbergera. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/22211?id=22211>.*
- K – Gliczner, E. (1558). *Kfyąfzki o wychowányu dzyeći bárzo dobre, požyteczne, y potrzebne, s których rodzicy ku wychowányu dzyeći fwych, náukę dołożną wyczerpnąć mogą. Teraz nowo uczynione y s pil|nością wyrobione. Kraków. Drukarnia Mateusza Siebeneichera. <https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=2579>.*
- Kr – Gliczner, E. (1579). *Kronica Zywothá, Náuki, y spraw Pána Iezusá Syná Bożego. Grodzisk Wielkopolski. Drukarnia Melchiora Neringa. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/274963?id=274963>.*
- O – Gliczner, E. (1579). *Odpor na odpowiedz queftiy niektórych podanych o Kościele Powfzechnym, y ná kfjąfzki náuk bárzo niezdrawych, á żadnego pewnego gru[n]tu w piśmie Bożym nie máiących, o Mfzdách y iátmużnách zá umárte wierne, y o ogniu czysfcowym zmyflonym od kfjézy fzkolney Iefuitow. Grodzisk Wielkopolski. Drukarnia Melchiora Neringa. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/show-content/publication/edition/24371?id=24371>.*

Słowniki

- SSNO – Taszycki, W. (red.) (1965–1987). *Słownik staropolskich nazw osobowych*. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Literatura

- Gozdek, M. (2022). *Nazwy własne w „Odporze na odpowiedź kwestyj” (1579) Erazma Glicznera. Forma i funkcja*. Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Grzywacz, M. (2017). Reformacja wittenberska i szlaki jej transferu. U źródeł obecności luteranizmu w Rzeczypospolitej XVI w. W: K. Meller (red.), *Luteranizm w kulturze pierwszej Rzeczypospolitej* (s. 90–109). Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kiszka-Pytel, B. (2019). *Nazwy własne w najnowszej prozie polskiej – między idiolektem a problematyką współczesnej kultury*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kraszewski, J. I. (1842). *Wilno: od początków jego do roku 1750* (t. 4). Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego.
- Malec, M. (1993). Imiona genetycznie łańskie w antroponimii staropolskiej. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica*, 27, 157–164.
- Malec, M. (1994). *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*. Instytut Języka Polskiego PAN.

- Malec, M. (1996). Fleksja imion zapożyczonych. Zjawiska wybrane. W: K. Rymut, W. R. Rzepka (red.), *Studia historycznojęzykowe* (t. 2, s. 79–91). Instytut Języka Polskiego PAN.
- Malec, M. (2000). Adaptacja obcych nazw własnych w *Rozmyślaniu przemyskim*. W: K. Rymut, W. R. Rzepka (red.), *Studia historycznojęzykowe* (t. 3, s. 329–333). Instytut Języka Polskiego PAN.
- Malec, M. (2003). Onomastyka w *Rozmyślaniu przemyskim*. *Polonica*, 22–23, 345–390.
- Miaskowski, K. (1927). Erazm Glicznera *Kronika żywota, nauki i spraw Jezusa Chrystusa* (Grodzisk 1579). Z unikatów Książnicy miejskiej im. Kopernika w Toruniu. *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 7–8(7), 205–225.
- Migdał, J. (1999). *O języku Andrzeja Glabera z Kobylina. Studium normalizacji polszczyzny wczesno-renaesansowej*. Wydawnictwo WiS.
- Osiewicz, M. (2012). Wpływ zecera na ukształtowanie graficzno-językowe tekstu drukowanego. Uwagi wstępne do analizy *Ksiąg o gospodarstwie z 1549 r.* *LingVaria*, 7(2), 65–76.
- Ottmann, R. (1886). Erazm Glicznier-Skrztuski. Przyczynki do życia i pism jego. *Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej*, 14(5), 440–451.
- Pietkiewicz, R. (2016). *Biblia Polonorum. Historia Biblii w języku polskim. Tom 1. Od początku do 1638 roku*. Wydawnictwo Pallottinum.
- Ptaszyński, M. (2017). Luteranizm bez Lutra? Luter w Polsce w XVI w. W: K. Meller (red.), *Luteranizm w kulturze pierwszej Rzeczypospolitej* (s. 26–65). Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rejter, A. (2017). Nazwa własna – gatunek – idiolekt. W: U. Sokólska (red.), *Socjolekt, idiolekt, idiosyl. Historia i współczesność* (s. 259–272). Prymat Mariusz Śliwowski.
- Rospond, S. (1949). *Studia nad językiem polskim XVI wieku*. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.
- Sławiński, W. (2003). Erazm Glicznier wobec Zgody Sandomierskiej. Przyczynek do biografii. *Czasz Nowożytny*, 15, s. 9–71.
- Stieber, Z. (1966). *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zarębski, R. (2005). *Słownik nazw osobowych w polskich przekładach Nowego Testamentu*. Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Zarębski, R. (2006). *Nazwy osobowe w polskich przekładach Nowego Testamentu*. Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.



Rivisitazione dei concetti di fame e sazietà secondo S. Caterina da Siena Alcune riflessioni sopra il lessico mistico del *Dialogo della Divina Provvidenza*

Revisitation of concepts of hunger and satiety in St. Cathrine of Siena
Some reflections on the mystical vocabulary of the *Dialogue of Divine Providence*

Nowe rozumienie pojęć głodu i nasycenia u św. Katarzyny Sienieńskiej
Kilka refleksji na temat słownictwa mistycznego w *Dialogu o Bożej Opatrzności*

Abstract: The aim of the article is to show how the concepts of hunger and satiety are conceptualized in the *Dialogue of Divine Providence* of St. Catherine of Siena. An outline of the state of research on the mystical language was presented and its characteristics were indicated. Afterwards, an analysis of phrases and collocations related to the way of understanding the above-mentioned concepts by this fourteenth-century mystic was made. The analyzed corpus consists of examples of metaphors containing words related to the domain of hunger and satiation, such as: *taste, hunger, food, consume, table, feed, hungry, satiety* and *insatiability*. Phrases and expressions referring to satisfying hunger or satiation, along with metaphors related to light and fire, are among the most numerously represented in the entire work. Since mystics are unable to fully describe their spiritual experiences, they use everyday vocabulary, expanding the semantic range of words. As St. Catherine directs her reflection towards the supernatural reality, she uses words expressing hunger and satiety primarily in the spiritual context.

Key words: mystical vocabulary, metaphor, St. Catherine of Siena

Abstract: Lo scopo dell'articolo è quello di presentare la concettualizzazione della fame e della sazietà nel *Dialogo della Divina Provvidenza* di S. Caterina da Siena. È stato esposto in breve lo stato della ricerca sul linguaggio mistico e si sono indicate le sue caratteristiche principali. Successivamente, è stata eseguita un'analisi delle espressioni e collocazioni relative al modo di comprendere i suddetti concetti dalla mistica trecentesca. Il corpus analizzato è composto degli esempi di metafore che includono le parole semanticamente legate ai domini di fame e sazietà, quali: *gustare, fame, cibo, mangiare, mensa, nutrire/nutricarsi, affamato, sazietà* e *insazietà*. Le locuzioni relative alla soddisfazione della fame o alla sazietà, accanto alle metafore legate alla luce e al fuoco, sono tra le più rappresentate in tutta l'opera. Siccome i mistici non sono in grado di descrivere appieno le loro esperienze spirituali, fanno uso del lessico quotidiano, espandendo contemporaneamente il valore semantico delle parole. S. Caterina rivolge il suo pensiero soprattutto alla realtà soprannaturale, quindi usa le parole associate ai concetti di fame e sazietà innanzitutto nel contesto spirituale.

Parole chiave: lessico mistico, metafora, S. Caterina da Siena

Abstrakt: Celem artykułu jest ukazanie sposobu konceptualizacji pojęć głodu i sytości w *Dialogu o Bożej Opatrzności* św. Katarzyny Sieneńskiej. Przedstawiono zarys stanu badań nad językiem mistycznym oraz wskazano jego cechy charakterystyczne, a następnie dokonano analizy zwrotów i kolokacji odnoszących się do sposobu rozumienia ww. pojęć przez tę czternastowieczną mistyczkę. Analizowany korpus składa się z przykładów metafor zawierających słowa związane znaczeniowo z domeną głodu i sytości, takie jak: *kosztować, głód, pokarm, spożywać, stół, karmić (się), głodny, sytość i nienasycenie*. Zwroty i wyrażenia odnoszące się do zaspokajania głodu lub do nasycenia, obok metafor związanych ze światłem i ogniem, należą do najliczniej reprezentowanych w całym dziele. Ponieważ mistycy nie są w stanie opisać w pełni swoich doświadczeń duchowych, korzystają ze słownictwa codziennego, rozszerzając zakres semantyczny wyrazów. Św. Katarzyna kieruje swą myśl ku rzeczywistości nadprzyrodzonej, zatem słów wyrażających *głód* i *sytość* używa ona przede wszystkim w kontekście duchowym.

Słowa kluczowe: słownictwo mistyczne, metafora, św. Katarzyna Sieneńska

Introduzione: il linguaggio mistico come oggetto della ricerca teolinguistica

I ricercatori che prendono come oggetto di studio il linguaggio religioso cercano di creare per esso uno spazio speciale all'interno della disciplina, includendolo nell'ambito della teolinguistica. È un termine coniato sulla falsariga delle denominazioni delle altre sottodiscipline della linguistica, concentrate sugli aspetti particolari dell'uso della lingua e sulla considerazione dei comportamenti linguistici in relazione alle altre discipline scientifiche, ad esempio sociolinguistica o psicolinguistica. Secondo quanto afferma Ewa Żmuda (2012, p. 22), la ricerca teolinguistica sta prendendo sempre più piede e il termine *teolinguistica* viene adottato con una frequenza sempre più alta, almeno dagli studiosi che esplorano il campo dei legami tra il linguaggio e la teologia, sebbene la parola non sia stata ancora registrata dai dizionari ed enciclopedie linguistiche. La prima definizione di *teolinguistica* è stata proposta da David Crystal (1997, p. 418) in *The Cambridge Encyclopedia of Language*; tuttavia, il termine stesso è stato usato per la prima volta da Jean Pierre van Noppen (1981) nel suo lavoro intitolato *Theolinguistics*. Per quanto riguarda lo stato della ricerca nell'ambito della teolinguistica, occorre citare le ricercatrici polacche quali Anna Wierzbicka (1996), Maria Wojtak (2011, 2015, 2021), Dorota Śliwa (2006), Ewa Żmuda (2012), Elżbieta Kucharska-Dreiss (2013), Marzena Makuchowska (1998, 2013), Krystyna Długosz-Kurczabowa (2007), Izabela Rutkowska (2005, 2017). In Polonia vengono inoltre organizzati i convegni intitolati *Język religijny dawniej i dziś*, il cui risultato sono i volumi omonimi. In più, occorre ricordare la collana *Teolinguistica*, nella quale vengono pubblicati gli articoli riguardanti il linguaggio religioso in tutti i suoi aspetti. Per quanto riguarda la ricerca nel campo in Italia, secondo quanto riferisce Anna Maria Rossi (2022), "sono ancora pochi i linguisti che hanno compiuto studi sul linguaggio mistico, mentre non sono rari gli studi di vario genere sulla mistica che hanno utilizzato strumenti propri della linguistica". Tra i linguisti che si sono già occupati del linguaggio religioso si possono nominare Anna Maria Rossi (2022), Rita Librandi (2006) e Massimo Baldini (1986).

L'oggetto della ricerca teolinguistica si caratterizza per la complessità: riguarda forme diverse del culto, sia quello pubblico sia quello privato, ma anche il linguaggio teologico

come strumento della disciplina scientifica e, più generalmente, il linguaggio concernente la religione, in relazione ad altri settori dell'attività umana. Per tale ragione, davanti ai linguisti vi si apre un'ampia prospettiva di studi, sia quanto alla scelta dei testi o della terminologia analizzati, sia quanto alla metodologia della ricerca. Si può presumere che nella cerchia delle persone che si dichiarano credenti la fede in Dio costituisce un elemento cruciale della loro vita quotidiana e può influire sul loro modo di percepire il mondo, il quale a sua volta può condizionare l'uso della lingua a livello individuale (per quanto riguarda il modo di riferirsi al sacro e alla gerarchia dei valori), ma anche a livello collettivo, dato che i credenti si identificano spesso anche con la comunità che li accompagna nel cammino della fede¹.

Considerando il fatto che la teolinguistica può entrare nell'ambito della ricerca sia dei teologi che dei linguisti, si avverte il bisogno di differenziare tra queste due aree specifiche. Mentre per i teologi le questioni fondamentali sono quelle di carattere sistematico-pratico e storico-esegetico, per i linguisti è fondamentale un'analisi semantica, strutturale e pragmatica del discorso religioso. Inoltre, il linguaggio religioso viene studiato dai linguisti in quanto strumento di comunicazione. Tra le diverse manifestazioni del linguaggio religioso si possono individuare testi di preghiere, prediche, documenti ecclesiastici e testi teologici appartenenti al dominio scientifico. Una posizione di spicco nella ricerca teolinguistica è occupata dall'analisi del linguaggio usato dalle persone credenti quando parlano dell'esperienza della fede, con un'attenzione particolare prestata ai testi dei mistici (Žmuda, 2012, p. 26). Il presente lavoro è dedicato al lessico mistico nel *Dialogo della Divina Provvidenza* di S. Caterina da Siena, collocandosi nell'ultimo ambito di ricerca tra quelli elencati sopra. L'articolo verte all'analisi delle espressioni e collocazioni caratteristiche per questa mistica trecentesca e patrona dell'Europa. Nel paragrafo successivo verranno presentati i tratti del linguaggio mistico, con particolare attenzione alle opere di S. Caterina da Siena. Successivamente, verranno sottoposte all'analisi e all'interpretazione le locuzioni pertinenti alla rivisitazione dei concetti di fame e sazietà, specifiche per il *Dialogo*.

Tratti del linguaggio mistico nell'ottica degli scritti dei santi della Chiesa cattolica

La mistica, i fenomeni relativi ad essa e gli scritti i cui autori sono chiamati mistici, costituiscono il dominio della teologia spirituale. Descrivere un oggetto di ricerca con l'aggettivo *mistico* – sia in riferimento ai fenomeni sovranaturali sia in riferimento ai testi che trattano di tali esperienze individuali – suggerisce l'attribuzione ad esso dei segni di mistero e sfuggevolezza². L'epiteto *mistico* viene usato in relazione a uno stile specifico fin dal XVII secolo (de Certeau, 1964, p. 267–291).

¹ Cfr. Van Noppen, Lum (2009, p. 451).

² Nel *Grande Dizionario della Lingua Italiana*, sotto la voce *mistico* leggiamo tra l'altro che la parola si riferisce a ciò che “ha parvenza, aspetto, significato, valore allegorico, simbolico o metaforico o, anche, velato, recondito, allusivo, talvolta riconducibile o riferito alle sacre scritture o ai dogmi religiosi”. In più, in riferimento a tutto ciò che si può descrivere in quanto *mistico*, la definizione mette a fuoco il fatto di essere “particolarmente intense, profondo, straordinario, vivo e, per lo più, basato

Nell'arco dei secoli lo studio degli scritti mistici è risultato (e risulta finora) difficoltoso ai teologi e ai rappresentanti di altre discipline come scienze della letteratura o linguistica. Tali difficoltà derivano dal fatto che le opere mistiche sono espressione di un forte individualismo degli autori, i quali, per aver raggiunto il grado più elevato dell'unione con Dio, si sono allontanati dal modo di concepire le relazioni con l'Assoluto proprio per i fedeli comuni³. Prima di ricevere il nulla osta da parte delle autorità ecclesiastiche, gli scritti mistici sono attentamente esaminati sulla loro conformità con la dottrina cattolica. Trattare gli scritti mistici non autorizzati dalla Chiesa con una dose di scetticismo è indisputabile, dato che tali scritti trattano per definizione di una materia spirituale, ossia quello che dal punto di vista del mistico descrivente il suo stato d'animo in riferimento alla relazione con Dio appartiene alla sfera dell'invisibile, di ciò che è interiore, o addirittura intimo, e quindi sfuggente agli schemi stabiliti dalla Chiesa. Tale approccio è stato da sempre assunto dai teologi e dalle autorità ecclesiastiche, per i quali il maggiore obiettivo è conservare la purezza della dottrina cattolica. Talvolta, specialmente nelle epoche passate, si credeva che "a Dio non potessero convenire concetti o termini del linguaggio umano" e che "poiché Dio è assolutamente trascendente, nessuna creatura può conoscerlo, né può parlare di lui in modo adeguato, perciò di Dio si può dire ciò che non è, piuttosto che ciò che è" (Zamburino, 2016, p. 2059). Questo approccio trovò la sua attualizzazione innanzitutto subito dopo il concilio di Trento, il quale rispondendo alla Riforma cercò di regolarizzare tutte le forme della pietà, in particolare quella privata, al fine di evitare gli eventuali soprusi religiosi, che a loro volta si sarebbero potuti trasformare in eresie. Tuttavia, già nel Medioevo, ossia ai tempi di S. Caterina da Siena, ciascuno che sperimentava gli stati mistici, veniva sottoposto a un controllo delle autorità ecclesiastiche attraverso la guida dei confessori e direttori spirituali. Anche gli scritti di S. Caterina furono sottoposti alla revisione dei sacerdoti, particolarmente del padre Raimondo da Capua, il confessore della Senese e l'autore della *Legenda maior*, la prima biografia della santa, pubblicata dieci anni dopo la sua morte. Nel caso di Caterina la partecipazione del direttore spirituale e dei seguaci della santa era ancora più significativa, per il bisogno di aiutare la mistica alla stesura dei suoi scritti, visto un alfabetismo parziale della santa. Tutto ciò porta alla riflessione che al fine di interpretare gli scritti mistici in modo giusto e completo non è sufficiente un parere soggettivo del lettore, bensì è indispensabile accennare al giudizio dei teologi della spiritualità, il quale è pertinente al modo adeguato di interpretare le suddette opere a livello dottrinale e quello razionale. L'interpretazione degli scritti mistici in quanto forme di comunicare ciò che è "ineffabile e inenarrabile per definizione", ossia ciò che è relativo a "un rapporto diretto con il divino, un 'filo diretto' non mediato da sacerdoti e scritture", e per un tale motivo suscitante controversie, costituisce quindi un'area da esplorare per teologi, linguisti e filosofi del linguaggio (cfr. Galofaro, 2019, p. 85).

su esperienze interiori che prescindono da ogni esperienza sensibile (un sentimento, una disposizione della mente o dello spirito, un'impressione, uno stato d'animo, ecc.)" (pp. 576–577).

³ Cfr. Bizzicari (1976): "Le sue lettere [di S. Caterina – commento proprio] non sono accessibili a tutti: occorre abituarsi a quelle insolite altezze spirituali, a quel modo di parlare così intimo, alle difficoltà che porta seco un discorso che si aggira intorno a pensieri troppo lontani dalla nostra esperienza superficiale." (p. 338).

Nella premessa all'edizione polacca del *Dialogo* pubblicata nel 1987, leggiamo che “la mistica cristiana è basata su un fondamento più profondo delle emozioni, sebbene lo stupore verso Dio riecheggia anche nelle emozioni” (Giertych, 1987, p. 5; traduzione propria). L'autore della premessa riflette successivamente sulla diversità della mistica femminile in confronto alla mistica maschile, spiegando una discrepanza fondamentale tra entrambe. Le scrittrici mistiche, redigendo i loro diari spirituali, tendono ad agire secondo l'*intellectus*, il che si traduce in una visione della realtà, anche quella interiore, eseguita senza troppi approfondimenti razionali e speculazioni. Nel misticismo maschile, invece, ciò che regola il discorso è il *ratio*, che fa da filtro per le esperienze spirituali degli autori, trasformando le loro opere in trattati teologico-filosofici piuttosto che diari veri e propri.

Come è stato menzionato sopra, i discorsi dei mistici sono associati con i fenomeni soprannaturali, inaccessibili ai fedeli comuni. Si potrebbe constatare che tali fenomeni sono ineffabili per una duplice ragione: per la loro natura metafisica, condizionata dal contatto con la realtà sovranaturale, e per il fatto che il teatro di queste esperienze straordinarie è l'anima di una persona particolare. Visto che l'esperienza mistica è legata alla sfera spirituale, si deve ricorrere ai metodi specifici per esprimere per mezzo del linguaggio tutto ciò che si svolge nello spirito. Per tale ragione gli autori mistici adottano più spesso le figure retoriche quali similitudini e metafore, perché la realtà sovranaturale non può essere descritta in modo diretto. Analizzando i discorsi mistici bisogna sempre considerare che le figure retoriche che vi sono comprese molto spesso non sono state adottate per attribuire a un dato testo dei valori artistici, come succede nel caso delle opere letterarie per eccellenza.

Tuttavia, occorre sottolineare che il linguaggio mistico può manifestarsi nei testi diversi, tra i quali orazioni, descrizioni, poesie, sermoni, lettere (Rossi, 2022). Anche gli scritti di S. Caterina rappresentano generi diversi, e ne sono prova le sue *Lettere*, *Orazioni* e il *Dialogo*. In tutte le opere cateriniane si possono indicare manifestazioni del linguaggio mistico, anche se è evidente che tali rappresentazioni avranno una frequenza diversa a seconda del genere discorsivo in cui appaiono. In più, così come le *Lettere* hanno innanzitutto un carattere pratico (come è ben noto, Caterina usava questa forma di comunicazione scritta per insegnare, avvertire e ammonire i suoi contemporanei che rappresentavano tutti gli strati sociali dell'epoca), il *Dialogo* è un'opera strettamente mistica. Non vi è dubbio che S. Caterina attribuiva un valore particolare alle lettere, il che si evince dal rango delle questioni trattate nella corrispondenza epistolare con il papa nel contesto della cattività avignonese nonché con le altre teste coronate. Tuttavia, proprio in riferimento al *Dialogo* Caterina era solita usare la parola *Libro*, scritta non per caso con la maiuscola. Ciononostante, l'opera cateriniana, malgrado il fatto di essere considerata un esempio di patrimonio letterario, non dovrebbe essere trattata soltanto in tali termini, dato che la santa, dettando le parole del *Dialogo* al suo confessore, non era motivata da alcuna ambizione artistica (Giannini, 1948, p. 26). Il suo obiettivo fu quello di avvicinare il lettore al suo mondo interiore e incitarlo a seguirla nel suo cammino verso la perfezione cristiana. In altre parole, S. Caterina voleva esteriorizzare la propria esperienza spirituale, realizzando un intento didattico tramite la descrizione dei suoi stati d'animo. Come spiega Giannini (1948):

Anche le immagini di Caterina hanno valore pedagogico e non poetico, l'aiutano a tradurre materialmente elementi di dottrina, non illuminano liricamente uno

stato d'animo e perciò non trovi in esse la leggerezza di tocco, il garbo suggestivo che son del poeta vero; sì invece l'insistenza e la fastidiosa ripetizione propria del maestro e dell'oratore. (p. 26)

L'autrice del *Dialogo* sottolinea diverse volte che mira a conoscere la Verità eterna, e per questo rende Dio stesso il suo interlocutore. Questo rivolgersi a Dio in quanto verità assoluta è conforme al pensiero cristiano, secondo il quale il Creatore viene identificato alla sorgente della verità, la quale si può percepire come “una guida nel ritorno dell'uomo verso Dio” (cfr. Giertych, 1987, p. 9; traduzione propria). La Senese condivide la sua scoperta, ossia la verità rilevata da Dio, con tutti i lettori della sua opera che vorrebbero, come lei, incamminarsi sulla via della perfezione. La mistica, descrivendo i suoi stati d'animo, sente una specie di imperativo, derivante da un'impressione forte di quelle esperienze nella sua mente e nella sua immaginazione. È convinta che le risposte alle domande che ha posto nel *Dialogo* le sono state comunicate da Dio stesso, che le ha dato un mandato speciale per svolgere un'attività profetica e apostolica (Giertych, 1987, p. 14). L'autorità ottenuta da Caterina tramite la parola le permette di raggiungere l'indipendenza, sottolineando la sua dignità e la possibilità di influire la vita sociale e quella politica, il che non era ovvio nelle donne dell'epoca. Cavagnoli associa le mistiche con “quelle donne che non avrebbero avuto parola, al di fuori di questo percorso mistico” (cfr. Cavagnoli nella prefazione a Rossi, 2022). La ricercatrice propone anche un metodo di interpretare i discorsi dei mistici, con un accenno particolare alle metafore, che costituiscono un elemento intrinseco dello stile degli autori in merito (Cavagnoli, 2022):

Alla base della comprensione delle metafore, e del loro uso, sta l'idea che il testo sia la realizzazione di una relazione con l'Altro. Solo in relazione il testo prende vita, può essere interpretato e condiviso. Solo se si considera chi lo ha scritto, con le sue credenze, la sua biografia, la sua abitudine linguistica si può cercare di avvicinarsi all'essenza del testo e di chi lo ha scritto.

Proprio in questa chiave, la quale concentra come in una lente tutte le dimensioni della relazione dei mistici con Dio, instaurata su un fondamento fragile dell'esistenza umana, si proporrà una riflessione linguistica relativa alla concettualizzazione della fame e della sazietà nel *Dialogo* di S. Caterina da Siena.

La concettualizzazione della fame e della sazietà nel *Dialogo della Divina Provvidenza* La specificità del lessico di S. Caterina da Siena

Premessa all'analisi linguistica

In uno dei suoi articoli Jean Baruzi (1932; cfr. Rossi, 2022) scrive che i mistici, raccontando le loro esperienze spirituali, devono affrontare il problema di “trovare un linguaggio nuovo, suscettibile di esprimere ciò che provano”. Secondo l'autore, il mistico dovrebbe

servirsi di tutto ciò che potrebbe aiutarlo a tradurre l'inesprimibile. Il linguaggio mistico è quindi una prova di traduzione dei simboli relativi alla dimensione intellettuale e quella emotiva per mezzo dei segni linguistici. La lingua svolge un ruolo fondamentale nel completamento dell'esperienza mistica: come afferma Rossi (2022), le mistiche “avvertono che la loro relazione con l'Altro non può dirsi completa se non viene comunicata, se non trova nella parola il suo luogo di sussistenza. In altri termini, paradossalmente, l'inesprimibile rapporto con Dio sembra si attui proprio attraverso il linguaggio”. La ricercatrice (Rossi, 2022) si chiede se il linguaggio mistico potrebbe essere trattato nei termini di linguaggio specialistico, dati l'uso del lessico e i tratti discorsivi specifici per la letteratura mistica:

Linguaggio mistico come linguaggio specialistico, dunque? Forse non è possibile a rigor di termini arrivare ad una tale conclusione, resta tuttavia il fatto che la lingua della mistica, ad una attenta analisi, presenta tratti tipici della “lingua speciale” in senso lato: legata ad un uso specifico, con scelte lessicali e testuali particolari, adeguate ad una determinata situazione comunicativa.

Le parole sopraccitate costituiscono una premessa all'analisi delle metafore incentrate sui concetti di fame e sazietà nell'opera di S. Caterina intitolata *Dialogo della Divina Provvidenza*. La scelta dell'opera non è casuale, dato che, come osserva Rita Fresu (2011), “il *Dialogo* e le *Orazioni* [di S. Caterina] sembrano avere attirato minoritariamente l'attenzione dei linguisti” (p. 102). Come è stato già riferito nel capitolo precedente, l'uso delle metafore da S. Caterina non ha per scopo attrarre l'attenzione del lettore sul lato estetico del testo. In più, come afferma Massimo Baldini (1986), “quello del mistico è un linguaggio non decorativo, è un linguaggio essenzialmente esplorativo” (p. 10). Al fine di realizzare questa funzione esplorativa, i mistici fanno un uso frequente delle metafore radicate nella vita quotidiana. I richiami a ciò che è quotidiano, comune, anche nel senso stretto, considerata la scelta del volgare per la stesura dell'opera, erano finalizzati a diffondere l'opera tra un pubblico più vasto, non solo in una cerchia delle persone di una certa cultura. Per interpretare queste metafore è indispensabile la conoscenza della biografia dell'autrice e dell'epoca in cui visse.

L'analisi dei dati lessicali. Il vocabolario cateriniano relativo ai concetti di fame e sazietà

In questa sezione dell'articolo verrà presentato e sottoposto all'analisi un vocabolario del lessico mistico relativo ai concetti di fame e sazietà. Il glossario delle espressioni è stato compilato nel corso della lettura del *Dialogo della Divina Provvidenza* di S. Caterina da Siena⁴. Al fine di raccogliere il materiale rilevante per lo studio del linguaggio specifico della mistica senese, nella prima fase sono state ricavate tutte le locuzioni metaforiche con le quali la santa rievoca il mondo spirituale. Questa fase preliminare ha permesso di individuare le metafore le cui fonti si riferiscono innanzitutto alla luce, alla fame e alla sazietà, alla malattia e alla salute. Successivamente dall'insieme delle metafore sono state estratte esclusivamente quelle che si riferiscono ai concetti di fame e sazietà. Parallelamen-

⁴ Tutte le citazioni usate ai fini del presente vocabolario provengono da Benincasa C. (S. Caterina da Siena) (1912), *Libro della divina dottrina volgarmente detto Dialogo della Divina Provvidenza*, nuova edizione secondo un inedito codice senese a cura di M. Fiorilli, Bari: Laterza. Accanto a ogni frammento citato viene riportato, per motivi di leggibilità, solo il nome del capitolo da cui è stato tratto.

te si è effettuata un'altra ricerca, consistente nell'individuazione nel testo del *Dialogo* di tutte le occorrenze delle parole appartenenti al campo semantico *fame e sazietà*. Questa tappa si concentra sugli usi dei termini quali *gustare* (139 occorrenze), *fame* (79 occorrenze), *cibo* (78 occorrenze), *mangiare* (29 occorrenze), *mensa* (26 occorrenze), *nutricare/nutricarsi*⁵ (19 occorrenze), *affamato* (13 occorrenze), *sazietà* (10 occorrenze) e *insazietà* (1 occorrenza). Di seguito sono stati eliminati gli usi relativi alla fame fisica e alla sua soddisfazione, i quali tuttavia risultano marginali in relazione agli altri usi esposti e analizzati nel vocabolario. Le nove sezioni del vocabolario corrispondono ai termini elencati di sopra, a seconda della loro frequenza nell'opera: dal termine che appare più frequentemente al termine con il numero inferiore delle occorrenze. Ogni espressione citata è stata provvista di un esempio di frase del *Dialogo*. Tuttavia, visto uno spazio limitato, in questa sede verranno presentati soltanto alcuni esempi d'uso di ciascuna espressione. Tutte le citazioni sono state numerate al fine di rendere più facile la consultazione del corpus dei dati. Ogni sezione è seguita da un'analisi delle metafore basate su una parola chiave particolare.

L'analisi delle locuzioni metaforiche ha permesso di ricostruire la concettualizzazione della fame e della sazietà nell'opera della Senese.

Espressioni metaforiche con il verbo *gustare*. Le espressioni metaforiche costituenti il gruppo più rappresentato del corpus sottoposto all'analisi sono incentrate sul verbo *gustare*. Poiché la struttura di tutte le locuzioni esposte nella presente sezione dell'articolo è uguale: [V transitivo + complemento oggetto], per raggrupparle è stato scelto il criterio tematico. Tale procedimento ha permesso di ricostruire il modo di concettualizzare *fame e sazietà* attraverso l'uso delle metafore il cui dominio sorgente corrisponde al significato del verbo *gustare*.

GUSTARE (139 occorrenze)

(1) **gustare il fuoco della divina carità**

Alcuna volta mi cerca nella clemenzia dello Spirito sancto; e allora la mia bontà le fa **gustare il fuoco della divina carità**, concipendo le vere e reali virtù, fondate nella carità pura del proximo suo. (cap. LXI)

(2) **gustare la dolcezza della carità mia**

E così **gustarebbero** in ogni tempo **la dolcezza della carità mia**. (cap. LXIX)

(3) **gustare l'amore ineffabile**

Io ve l'ho posto per una bottiga aperta dove voi potete vedere e **gustare l'amore ineffabile** che io v'ho, trovando e vedendo la natura mia divina unita nella natura vostra umana. (cap. CXXVI)

⁵ Bisogna osservare un'oscillazione nella grafia del verbo nell'opera di S. Caterina: accanto alle forme *nutricare/nutricarsi*, vi sono presenti le forme *notricare/notricarsi*.

(4) **gustare misericordia mia**

Carissima figliuola, tu hai narrato dinanzi da me della **misericordia mia**, perché **Io te la déi a gustare** e a vedere nella parola ch'lo ti dissi. (cap. XXXI)

(5) **gustare la mia virtù**

Alcuna volta mi cerca ne l'orazione, volendo cognoscere la potenza mia; e Io le satisfo facendole **gustare** e sentire **la mia virtù**. (cap. LXI)

(6) **gustare me [Dio]**

Questa è la via a volere venire a perfecto cognoscimento e volere **gustare me** Verità eterna: che tu non esca mai del cognoscimento di te; e abbassata che tu se' nella valle de l'umilitá, e tu cognosce me in te. (cap. IV)

(7) **gustare questo lume [che equivale alla conoscenza di Dio]**

Alora quando l'anima è gionta a **gustare questo lume**, perché dolcemente l'ha veduto e cognosciuto, però el gustoe, e corre come innamorata e ansietata d'amore a la mensa del sancto desiderio. (cap. C)

(8) **gustare il cibo del sangue de l'unigenito mio Figliuolo**

E così con l'essercizio e perseveranzia **gustará** l'orazione in veritá e **il cibo del sangue de l'unigenito mio Figliuolo**. (cap. LXVI)

(9) **gustare l'affecto del cuore [in relazione a Dio]**

Però che salito in su' piei de l'affecto, l'anima comincia a **gustare l'affecto del cuore**, ponendo l'occhio de l'intellecto nel cuore aperto del mio Figliuolo, dove truova consumato e ineffabile amore. (cap. XXVI)

(10) **gustare l'orazione**

E così con l'essercizio e perseveranzia **gustará l'orazione** in veritá e il cibo del sangue de l'unigenito mio Figliuolo. (cap. LXVI)

(11) **gustare vita eterna**

E però ti dixi che, singularmente, **gustare vita eterna** era d'avere quello che la voluntá desidera. Ma sappi che ella si sazia nel vedere e cognoscere me, come decto t'ho. (cap. XLIV)

(12) **gustare l'arra de l'inferno**

Bene è dunque macto colui che schifa tanto bene, ed elegge, innanzi, di **gustare** in questa vita **l'arra de l'inferno**, tenendo per la via di socto, dove va con molte fadighe e senza neuno refrigerio e senza veruno bene; però che per lo peccato loro sonno privati di me che so' sommo ed eterno Bene. (cap. XXVIII)

Come è stato già menzionato in precedenza, le metafore incentrate sul verbo *gustare* costituiscono il gruppo più ampio all'interno del corpus analizzato. Rita Librandi (2006, p. 26) osserva che negli scritti di S. Caterina “quasi mai si tratta di un gusto esercitato per assaporare un cibo materiale”. L'opinione della ricercatrice nonché i risultati dell'analisi del corpus confermano l'informazione relativa al lemma *gustare* nel *Grande Dizionario della Lingua Italiana*⁶:

5. Figur. Trarre soddisfazioni, vantaggi o utilità per i sensi o per lo spirito; ottenere benefici materiali o morali da particolari eventi, condizioni o circostanze; fare una piacevole esperienza: godere di quel senso di appagamento e di dolcezza che deriva dalla partecipazione a un bene morale, a una particolare condizione dello spirito, a una data attività.

- Con riferimento alle gioie e alle consolazioni spirituali, e alla contemplazione di Dio nella beatitudine eterna.
- Per antifrasi. Provare un dolore fisico o morale; subire un danno, una sventura.

Analizzando gli esempi del corpus, si può osservare che il significato delle espressioni sopraccitate rievoca esclusivamente i concetti spirituali, il che non sorprende negli scritti mistici. Nelle locuzioni 1, 2, 3, 4 e 5 i complementi oggetto sono costituiti dai nomi astratti quali *amore*, *carità*, *virtù* e *misericordia*, i quali denominano le caratteristiche attribuite a Dio e le virtù cristiane. In base a quanto risulta dalla definizione lessicografica sovraesposta, il verbo *gustare* nelle opere spirituali indica gli stati d'animo dell'autrice del *Dialogo*, derivanti dalla contemplazione di Dio. Ne sono prova in particolare le espressioni 6, 7, 9 e 11. La locuzione *gustare me* [Dio] nell'opera cateriniana ha un significato parallelo a quello della locuzione *gustare questo lume*: la contemplazione di Dio è la forma più sublime della sua conoscenza. Qui bisogna anche porre attenzione a una specie di intreccio semantico, dovuto al fatto che il verbo *gustare*, primariamente riferito al senso del gusto, viene accostato al sostantivo *lume*, il cui primo significato si riferisce alle sensazioni visive. Secondo quanto si è già menzionato, nel corso della lettura del *Dialogo* si sono individuate numerose metafore relative al concetto di luce. Il lessema *lume*, oltre al fatto di riferirsi alla vista,

⁶ Cfr. *Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 23 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-vii/7>

rappresenta anche “la luce che irraggia dalla mente stessa o da cui la mente è irraggiata”⁷. Conformemente a questa ottica, l’espressione *gustare questo lume* è una specie di incrocio tra le metafore concernenti il concetto di luce e quelle che riguardano il concetto di fame e la sua soddisfazione. Secondo il pensiero di S. Caterina, il *lume* significa un’illuminazione divina, ossia la conoscenza di Dio, la quale è indispensabile per poter amarlo. L’essere illuminati dalla sapienza di Dio è un accenno evidente alla teologia di S. Agostino negli scritti di S. Caterina. Tra le metafore associate al concetto di luce occorre inoltre soffermarsi sull’espressione *gustare il fuoco della carità*, nella quale il verbo, solitamente associato con il cibo, viene accostato al fuoco, che esprime l’ardore e l’ineffabilità dell’amore divino provato dalla mistica⁸. Il fuoco “brucia”, annienta la mistica per lasciare spazio a Dio e fa sì che la santa in qualche modo sia “deificata”, grazie all’unione con il Signore (Śliwa, 2006, p. 188).

In più, le sensazioni dell’ardore amoroso sperimentate della mistica, impossibili da esprimere pienamente per mezzo di parole, sono riflesse nelle locuzioni 3 e 9: *gustare l’amore ineffabile* e *gustare l’affecto del cuore*. Le immagini metaforiche presenti nelle opere di S. Caterina, sia nel *Dialogo*, sia nelle sue *Lettere*, frequentemente rievocano il concetto dell’amore divino, la cui fonte è il sacrificio di Cristo. Tale motivo è presente nella citazione 3, nella quale la ferita di Cristo crocifisso è paragonata alla *bottiga aperta*, in cui le persone che passano accanto alla croce possono fermarsi per ricevere una consolazione spirituale. In questa sede occorre aggiungere che anche il *GDLI* cita nel lemma *bottega* un frammento dell’epistolario di S. Caterina (lettera CCLXXIII) in cui si trova il medesimo concetto⁹. Il motivo del sacrificio di Cristo è presente anche nell’esempio 8, in cui il complemento oggetto del verbo *gustare* è *il Sangue* di Cristo. L’espressione è un accenno chiaro all’Eucaristia, uno degli elementi fondamentali della spiritualità cateriniana. Nelle locuzioni analizzate la mistica menziona anche il fatto di *gustare l’orazione*, ossia perfezionarsi nelle esercitazioni spirituali.

La sezione dedicata all’uso del verbo *gustare* contiene anche altri due esempi significativi: *gustare vita eterna* (esempio 11) e *gustare l’arra dell’inferno* (esempio 12). Ambedue le locuzioni richiamano il concetto dell’al di là e delle previsioni riguardanti il destino eterno dell’uomo. Tali richiami nell’opera mistica analizzata provano il valore delle questioni escatologiche nella dottrina cristiana. Inoltre, contemplare Dio rende possibile *gustare vita eterna* in qualche dimensione già nel corso della vita terrena, il che è possibile, secondo quanto si può evincere dall’esempio 11, grazie all’esecuzione della volontà divina. L’espressione *gustare l’arra de l’inferno* ha quindi il significato contrario a quello dell’espressione 11, relativo alla condizione spirituale di chi “schifa tanto bene”, ossia evita di condurre una vita nella grazia di Dio. Occorre notare che tra tutte le espressioni con il verbo *gustare* solo l’ultima è dotata del valore semantico negativo, associato con il senso di “provare un dolore morale, una sventura”, mentre la maggioranza delle espressioni ha connotazioni positive, relative a Dio, i suoi attributi, ai diversi aspetti della vita mistica quali preghiera e contemplazione.

⁷ Cfr. *Vocabolario online Treccani*. Tratto il 23 agosto 2023 da: <https://www.treccani.it/vocabolario/lume/>

⁸ Cfr. *Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 23 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-vi/6>

⁹ Cfr. *Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 23 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-ii/2>

Espressioni metaforiche con il sostantivo *fame*. Nella presente sezione del glossario sono stati raggruppati i contesti dell'uso del sostantivo *fame* nel *Dialogo della Divina Provvidenza*. Le locuzioni sono state elencate a seconda del criterio sintattico: per prime sono state citate le espressioni basate sui verbi (esempi 13–19); successivamente sono state riferite le espressioni dalla struttura [*fame* + complemento di specificazione] (esempi 20–22), insieme alle possibili varianti, costruite in via dell'ampliamento sintattico della struttura di partenza: [*fame e desiderio* + complemento di specificazione] (esempi 23–24), [*sete e fame* + complemento di specificazione] (esempio 25).

FAME (79 occorrenze)

(13) **avere fame**

Sempre desidera me, e sempre m'ha; unde il suo desiderio non è votio, ma **avendo fame** è saziato; e saziato sí **ha fame**; e dilonga è il fastidio dalla sazieta, e dilonga è la pena dalla fame. (cap. XLI)

(14) **crescere X in fame**

Alcuna volta, per **crescerla in fame e sancto desiderio**, gli le farò desiderare e non potrà averli; non potendoli avere, **cresce la fame**, e nella fame il cognoscimento di sé, reputandosene indegna per umilità. E Io allora la fo degna, provvedendo spesse volte in diversi modi sopra questo sacramento. (cap. CXLII)

(15) **far crèsciare la fame ne l'anima**

[...] ora per questi stati, contandoti prima del Sacramento, come lo proveggo e per che modo a **fare crèsciare la fame ne l'anima**. (cap. CXLVI)

(16) **pascere la fame [in riferimento ai sacerdoti]**

Perché la clemenzia mia dello Spirito sancto, che gli ha presi a servire (dato lo' da me per la mia bontà), spirará la mente d'alcuno ministro che l'ha a dare questo cibo, che, costrecto dal fuoco della mia carità d'esso Spirito sancto, el quale gli dá stimolo di coscienza, unde per coscienza si muove a **pascere la fame** e compire il desiderio di quella anima. (cap. CXLII)

(17) **scoppiare per la fame e desiderio**

Per la quale cosa el cuore scoppia, e non può **scoppiare per la fame e desiderio** che è conceputo in te. (cap. XXV)

(18) morire di fame

Ma essi, come aciecati da la nuvila del disordinato amore, non cognoscono né me né loro. Vedi come sonno ingannati: che prima vogliono **morire di fame** che passare un poca di spina. (cap. XLIV)

(19) perire di fame

Ed è vita; e chi séguita questa vita riceve la vita della grazia e non può **perire di fame**, perché la Verità vi s'è facto cibo. (cap. XXVII)

(20) fame delle virtù

Or questo è il segno che l'anima è visitata da me o dalle dimonia: trovando quando è da me, nel primo aspecto, el timore e, al fine e al mezzo, l'allegrezza e **la fame delle virtù**. (cap. CVI)

(21) fame della salute [di qualcuno]

Alora Dio, rispondendo a la terza petizione, cioè della **fame della salute sua**, diceva [...] (cap. XX)

(22) fame della Trinità

Tu se' insaziabile, ché, saziandosi l'anima ne l'abisso tuo, non si sazia, perché sempre rimane nella **fame di te, Trinità eterna**, desiderando di vederti col lume nel tuo lume. (cap. CLXVI)

(23) fame e desiderio de l'anime / del mio onore

[...] **fame e desiderio del mio onore e salute de l'anime**. (cap. IX)

(24) fame e desiderio del proximo

[...] l'anima si notrica della **carità del proximo, del quale ha fame e desiderio** (che gli è uno cibo che, notricandosene, non se ne sazia mai), però che è insaziabile, e però rimane la continua **fame**. (cap. CI)

(25) sete e fame (~ di quella anima)

Alora Dio eterno, dilectandosi della **sete e fame di quella anima** e della schiectezza del cuore e del desiderio suo con che ella dimandava di volerli servire, volse l'occhio della pietà e misericordia sua verso di lei, dicendo [...]. (cap. XCVIII)

Le metafore la cui asse è la parola *fame*, comprese nella seconda sezione del corpus, trovano una notevole rappresentazione. L'espressione *avere fame*, la quale può essere considerata una sintesi del pensiero cateriniano, equivale alla fame della presenza di Dio.

Come sottolinea Rudolph M. Bell (1985, p. 178), le sante medievali che si decisero a condurre una vita ascetica, tra cui S. Caterina, con la loro rinuncia al cibo cercavano di rinforzare la propria posizione nel mondo in cui le donne erano marginalizzate. Tuttavia, tale asserzione risulta fuorviante nell'ottica delle opere di Caterina, dato che l'ascesi della santa non era un puro modo di richiamare l'attenzione altrui. Il corpo e i suoi bisogni, secondo la religiosità medievale, erano un ostacolo sul percorso verso Dio; per tale ragione, la santa rinunciò a tutto ciò che normalmente costituisce oggetto delle premure umane. La corporeità sembrava quindi alla Senese un peso del quale occorreva liberarsi. Lo scopo di quello stile di vita derivava dal bisogno di raggiungere la vetta spirituale, ovvero l'unione con Dio. Si poteva perseguire tale traguardo mortificando il proprio corpo, per poter badare meglio al lato spirituale dell'esistenza. Il *GDLI*, oltre al significato primario del sostantivo *fame* in quanto "sensazione determinata dalla necessità di mangiare", individua anche un'accezione figurata del vocabolo¹⁰: "5. Figur. Desiderio ardente, bramosia, cupidigia. – Anche: aspirazione, anelito (verso i beni celesti, nel linguaggio dei mistici)".

Analizzando esempi della presente sezione del glossario si può osservare che la fame avvertita dalla mistica è legata per intero al desiderio di Dio. La prima delle espressioni citate: *avere fame*, potrebbe essere quindi sostituita con il verbo *desiderare*. La condizione di "essere affamati" di Dio pare la sostanza della vita della Senese, secondo la quale il desiderio di Dio non può essere mai soddisfatto, poiché Dio stesso è *insaziabile* (esempio 22). Il parallelismo semantico tra la *fame* e il *desiderio* si nota inoltre nelle locuzioni 23 e 24 [*fame e desiderio* + complemento di specificazione]. Ambedue i sostantivi che formano il fulcro dei sintagmi, malgrado che siano posti uno accanto all'altro, denotano la stessa condizione dell'anima, ossia la voglia di ottenere doni spirituali. L'accostamento dei termini *fame* e *desiderio* serve quindi a una reduplicazione espressiva, mirata a intensificare il significato metaforico della *fame*.

Come si è notato in precedenza, gli oggetti della fame in tutti i casi esposti sono Dio e beni spirituali. Il desiderio di Dio è espresso, oltre alla locuzione generica *avere fame*, soprattutto nelle locuzioni 22 (*fame della Trinità*) e 23 (*fame e desiderio del mio onore*). In più, occorre accennare che tra gli oggetti desiderati dalla mistica si possono elencare le anime e la loro salvezza (esempi 21, 23, 24, 25). La locuzione 23: *fame e desiderio del mio onore e salute de l'anime*, insieme alla locuzione 20: *fame delle virtù*, sembrano una sintesi di ciò che dovrebbe costituire una specie di imperativo cristiano, ossia l'onore verso Dio, la cura spirituale dei prossimi e il desiderio di vivere una vita virtuosa. Questa fame, in tutti i suoi aspetti, è descritta in quanto *crescente* (esempio 14) e *continua* (esempio 24), visto che la carità nei confronti degli altri e una vita piena di virtù, la cui fonte è Dio, costituiscono gli ideali da seguire dai cristiani nel corso di tutta la vita. In questa sede occorre individuare gli esempi nei quali si descrive lo stato della crescita della fame spirituale. Analizzando le espressioni 14 e 15, si può distinguere tra la struttura *crescere X in fame e sancto desiderio*

¹⁰ Cfr. *Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 23 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-v/5>

e la struttura *far crèsciare la fame ne l'anima*. In entrambe le espressioni l'agente, ossia colui che *cresce X in fame* o *fa crescere la fame ne l'anima* è Dio, che fa sì che le persone che vogliono conoscerlo maturino nel desiderio di stare vicino a Lui. Qui bisogna ancora specificare le differenze sintattiche tra le due espressioni sopraccitate. Da una parte, nell'espressione *crescere X in fame* il verbo è usato nel seguente significato: "avanzare, progredire, perfezionarsi [ad esempio, *crescere in saggezza, in virtù, in grazia*]"¹¹. La preposizione *in* viene usata in questo contesto accanto al nome della qualità che dovrebbe essere perfezionata (qui si tratta della fame spirituale). Dall'altra parte, nell'espressione 15 la stessa preposizione precede il sostantivo *anima*, il che prova l'antropomorfizzazione dell'anima, dato che solo il corpo, e non l'anima, può avvertire la fame nel senso comune del termine. In più, meritano attenzione le espressioni 16, 17, 18, 19, nelle quali la parola *fame* è accostata ai verbi: o nella funzione di complemento oggetto (esempio 16), o nella funzione di complemento di causa (esempi 17, 18 e 19). L'esempio 16 rievoca l'immagine dei fedeli come un gregge di pecore e dei sacerdoti come pastori che dovrebbero *pascere la fame* delle anime che gli sono state affidate. Caterina, alla quale la questione del rinnovamento della Chiesa stava molto a cuore, talvolta rivolgeva i suoi insegnamenti ai rappresentanti del clero, il cui obiettivo doveva essere quello di prendersi cura dei fedeli, paragonati a un gregge di pecore. Nelle espressioni 18 e 19, contrariamente a tutti gli esempi discussi finora, *fame* assume delle connotazioni negative: non equivale più al desiderio di Dio, bensì corrisponde allo stato di stare lontano da Dio, alla morte spirituale, indicata con i verbi *morire* e *perire*. Invece l'esempio 17, in cui è stato usato il verbo *scoppiare*, nonostante il suo senso primario di "spaccarsi violentemente e fragorosamente"¹², che richiama l'azione di distruggere, è stato usato in riferimento al *cuore* che *scoppia per la fame e desiderio*. Nell'espressione sopraccitata è inclusa la locuzione *il cuore scoppia*, una metafora usata frequentemente nei contesti in cui si tratta delle emozioni, degli stati d'animo forti. Nel *GDLI* si trova la seguente esplicitazione del significato metaforico del verbo *scoppiare*: "– Con uso enfatico: spezzarsi a causa di un'emozione, di un dolore, di una commozione intensa e insostenibile (nelle espressioni *Scoppiare il cuore, il petto, le vene*)". S. Caterina, muovendosi tra i meandri della vita mistica, prova a tradurre a parole tutto ciò che sperimenta nella profondità della sua anima. Talvolta, al fine di descrivere le sue esperienze spirituali, impiega i termini e modi di dire propri del linguaggio amoroso, ad esempio: all'immagine del cuore scoppiante per un'emozione particolarmente intensa. Soffermandosi sulla citazione 17, vi si osserva anche un esempio di antitesi: *el cuore scoppia, e non può scoppiare per la fame e desiderio*. Tale figura retorica è caratteristica per gli scritti mistici e richiama la frase famosa di una delle maestre della vita contemplativa, la spagnola S. Teresa d'Ávila: "Muero porque no muero"¹³. Le antitesi nella letteratura mistica servono a sottolineare l'intensità degli stati d'animo, impossibili da nominare perfino con le parole più ricercate.

¹¹ Cfr. *Vocabolario online Treccani*. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.treccani.it/vocabolario/crescere/>

¹² Cfr. *Vocabolario online Treccani*. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.treccani.it/vocabolario/scoppiare1/>

¹³ Cfr. <https://ccat.sas.upenn.edu/romance/spanish/219/06oro/santateresamuero.html> (accesso: 24.08.2023).

Infine, occorre accennare all'ultimo esempio di questa sezione: *sete e fame di quella anima*. La sua struttura sembra imitare quella delle espressioni [*fame e desiderio* + complemento di specificazione]. Nella citazione 25 all'anima vengono attribuiti due tipi di carenza: la sete e la fame. Per il funzionamento corretto dell'organismo si devono soddisfare ambedue le necessità: sono quindi complementari e insieme condizionano la vita umana. Anche in questo caso, analogicamente a tutti gli altri contesti discussi in cui si trovava la parola *fame*, i termini *fame* e *sete* dovrebbero essere compresi in modo figurato: desiderare Dio è un modo di soddisfare *sete* e *fame* spirituale, ossia di donare alla persona il senso di completezza.

Espressioni metaforiche con il sostantivo *cibo*. Nella terza sezione del corpus sono state incluse tutte le espressioni metaforiche contenenti la parola *cibo*. All'inizio dell'elenco sono stati raggruppati gli esempi relativi al tema dell'Eucaristia (esempi 26–31), tra i quali si possono distinguere due modelli sintattici: [V + *cibo*] e [*cibo* + complemento di specificazione], invece le citazioni rimanenti, in cui appare il sostantivo *cibo* in diversi significati figurati, rappresentano i seguenti modelli sintattici: [*cibo* + complemento di specificazione], [X è il *cibo*], [V + il *cibo*].

CIBO (78 occorrenze)

(26) **farsi cibo**

Ed è vita; e chi séguita questa vita riceve la vita della grazia e non può perire di fame, perché la Verità vi **s'è facto cibo**. (cap. XXVII)

(27) **lassarsi in cibo**

La misericordia tua vego che ti costrinse a dare anco più a l'uomo, cioè **lassandoti in cibo**, acciò che noi, debili, avessimo conforto, e gl'ignoranti smemorati non perdessero la ricordanza de' benefizi tuoi. (cap. XXX)

(28) **cibo di vita**

[...] perché lo lo' so' **cibo di vita** senza alcuno difecto. (cap. CI)

(29) **cibo degli angeli**

Raguarda, carissima figliuola, in quanta eccellentia sta l'anima ricevendo, come debba ricevere, questo pane della vita, **cibo degli angeli**. (cap. CXII)

(30) **il cibo del sacramento / il cibo del sangue dell'unigenito mio Figliuolo**

El quale sangue inebbria l'anima e vestela del fuoco della divina carità, **e dalle il cibo del sacramento**. (cap. LXVI)

(31) el cibo del dolce e amoroso Verbo

trovandovi **el cibo del dolce e amoroso Verbo** (el quale dimostra l'onore di me Padre e la salute vostra per la quale fu aperto el Corpo de l'unigenito mio Figliuolo dandosi a voi in cibo) [...] (cap. XCV)

(32) il cibo de l'anime

[...] questi cotali, come innamorati de l'onore mio e come affamati del **cibo de l'anime**, corrono a la mensa della sanctissima croce. (cap. CVIII)

(33) il cibo de l'umana generazione

[...] corse con pena e obrobrio alla mensa della sanctissima croce, dove, con sua pena, mangiò **il cibo de l'umana generazione**. (cap. CXLV)

(34) il cibo della virtù

comincia a ricevere consolazioni, perché 'l vermine della coscienza sta in pace, quasi aspectando di prendere **il cibo della virtù**. (cap. XCV)

(35) l'amore è il cibo

E però ti dixi che l'affecto moveva lo 'ntellecto, quasi dicendo: — Io voglio amare, però che **'l cibo** di che io mi nutrico si è **l'amore**. (cap. LI)

(36) prendere il cibo

[...] con espasimato desiderio si dilecta di **prendere il cibo** in su la mensa della sanctissima croce, cioè conformandosi con l'umile, paziente e immacolato Agnello, unigenito mio Figliuolo, del quale feci ponte, come decto è. (cap. LXXXIX)

Secondo quanto si è indicato nell'introduzione all'analisi della presente sezione del glossario, per Caterina il designato fondamentale del termine *cibo* è soprattutto l'Eucaristia (esempi 26–31). Tra i richiami evidenti a questo sacramento vi sono le locuzioni quali *cibo di vita*, *cibo degli angeli*, *pane della vita*, *cibo del sacramento*, *cibo del sangue*, le quali si possono trovare sia nelle fonti bibliche sia negli autori cristiani di tutte le epoche. La santa senese fa i riferimenti evidenti al Vangelo in cui Cristo chiama sé stesso *pane della vita* (Gv 6,48)¹⁴. Un accenno al Vangelo è presente anche nell'esempio 31 in cui Cristo è chiamato cibo del Verbo (un riferimento al concetto di Cristo-Logos, il Verbo del Padre, del Prologo del Vangelo di Giovanni: “Il Verbo si fece carne e venne ad abitare in mezzo a noi” (Gv 1,14)). Inoltre, nell'espressione *cibo degli angeli*, usata originariamente nel sal-

¹⁴ Tutti i riferimenti al Vangelo sono stati tratti da *La Bibbia*, Edizioni San Paolo, 2014.

mo 78, si vede un'analogia tra la manna della quale si nutrivano gli israeliti durante il loro cammino nel deserto e il sacramento dell'Eucaristia. Entrambi: la manna e l'Eucaristia, sono doni divini e soddisfano la fame del popolo (la manna nel senso letterale, l'Eucaristia, il Corpo di Cristo, nel senso spirituale). I riferimenti a Cristo che *si è fatto cibo/si è lasciato in cibo* (esempi 26 e 27) occupano uno spazio particolare negli scritti di Caterina, dato che, come sottolinea Alessandra Bartolomei Romagnoli (2006), "la devozione eucaristica fu il centro della sua pratica religiosa" e "l'idea di Cristo come cibo fu la metafora fondamentale dell'unione" (p. 226). Inoltre, il ruolo del cibo viene attribuito agli astratti quali amore e virtù, il che evidenzia il bisogno dello sviluppo spirituale nella vita di S. Caterina (esempi 34 e 35). La questione è stata già sollevata nelle sezioni precedenti, riguardanti i contesti dell'uso dei termini *gustare e fame*.

Nella presente parte del corpus, similmente alla sezione precedente, si osserva il modo di unire il concetto di nutrizione con le anime (l'esempio 32: *affamati del cibo delle anime*). S. Caterina rievoca di frequente le immagini legate alla nutrizione e alla digestione, al fine di rappresentare i concetti relativi alla spiritualità con un linguaggio più accessibile, perché legato all'esperienza quotidiana, fisica. Una presenza notevole della metafora *cibo delle anime* nel *Dialogo* cateriniano può essere derivato da un fatto biografico della santa, ossia dalla sua partecipazione all'opera dell'ordine domenicano, di cui S. Caterina era una terziaria. Il carisma dei domenicani è fondato sull'apostolato, ovvero sull'intraprendere le azioni che mirano alla conquista delle anime per il Regno dei Cieli. A questo punto occorre notare una specie di paradosso nell'attività domenicana dell'epoca: da una parte, si pretende dai membri della famiglia domenicana una negazione totale del corpo, dovuta all'ascesi; dall'altra parte, si presta un'attenzione particolare all'agire per il bene altrui. Il desiderio di salvare le anime è una forma di manifestazione dell'amore verso Dio che trova la sua realizzazione pratica nell'amore verso i prossimi. Caterina mortifica il suo corpo, come se volesse dimenticare tutto ciò che potrebbe legarla alla vita terrena a livello individuale. Si svuota dell'essenza di sé stessa, anche in modo più letterale. Rinuncia al nutrimento per riempirsi di quello che non può saziare fisicamente, ma che può portare alla perfezione spirituale, alla quale incita i suoi seguaci. In questa chiave l'ultima delle citazioni analizzate in questa sezione (esempio 36) può essere percepita in quanto un'esortazione dei lettori a instaurare una relazione profonda con Cristo, basata sull'imitazione del Figlio di Dio.

Espressioni metaforiche con il verbo *mangiare*. La quarta sezione del corpus contiene gli esempi delle espressioni basate sul verbo *mangiare*. Siccome si tratta di un verbo transitivo, tutti gli esempi citati sono uguali a livello sintattico e rappresentano la struttura [*mangiare* + complemento oggetto].

MANGIARE (29 occorrenze)

(37) **mangiare** **cognoscimento di sé e me**

Mangia **cognoscimento di sé e di me**, cognoscendo sé non essere, e il difecto suo [...]. (cap. CLXV)

(38) mangiare el cibo de l'anime

Raguarda, carissima figliuola, ne' dolci e gloriosi martiri, che col sostenere **mangiavano el cibo de l'anime**. (cap. XCV)

(39) mangiare questo cibo della doctrina di Cristo crocifixo

E così giogne questo cibo nello stomaco, che per lo desiderio e fame de l'anime s'era disposto a volere ricevere (cioè lo stomaco del cuore), col cordiale amore, diletto e dilectione di carità col proximo suo; dilectandosene e rugumando per sí facto modo, che perde la tenarezza della vita corporale, per potere **mangiare questo cibo** (preso in su la mensa della croce) **della doctrina di Cristo crocifixo**. (cap. LXXVI)

(40) mangiare la mia verità

[...] e me che so' Colui che so', in cui gusta e **mangia la mia verità**, cognosciutala nella mia Verità, Verbo incarnato. (cap. CLXV)

(41) mangiare l'onore di me

[...] allora comincia a **mangiare l'onore di me** e la salute de l'anime con odio e dispiacimento del peccato. (cap. XCV)

(41) mangiare anime

In su che mensa fa mangiare è figliuoli suoi col lume della scienza? Alla mensa della croce, in su la quale croce è posta la mensa del sancto desiderio, dove **si mangia anime** per onore di me. (cap. CLVIII)

(42) mangiare la salute de l'anime

[...] allora comincia a **mangiare l'onore di me e la salute de l'anime** con odio e dispiacimento del peccato. (cap. XCV)

Secondo A. Bartolomei Romagnoli (2006), "*mangiare e gustare, pascere, nutrire e saziare* sono i verbi che esprimono l'unione e significano desiderare e diventare Cristo" (p. 227). Ciò è provato dalle espressioni *mangiare el cibo delle anime* (esempio 38), *mangiare anime* (esempio 41), *mangiare la salute de l'anime* (esempio 42), *mangiare questo cibo della doctrina di Cristo crocifixo* (esempio 39). In questa ottica la fame e la sete sono sottoposte a una specie di sublimazione, che priva i suddetti stati di carenza del loro carattere fisico, innestandoli in una prospettiva trascendente e meramente spirituale. Una persona unita con Dio possiede lo stesso spirito di sacrificio che permise a Cristo di donare la sua vita per la salvezza dell'umanità: giungere fino all'ultimo grado del ponte cateriniano, ossia alla

bocca di Cristo crocifisso, dovrebbe essere interpretato come imitare il desiderio di Cristo di salvare le anime¹⁵.

Per di più, ciò che spicca nella spiritualità di Caterina, trasmessa attraverso i suoi scritti, è una profonda ricerca della propria identità al fine di raggiungere lo stato della massima conoscenza di Dio, la verità assoluta. Questo aspetto è riflesso nelle metafore *mangiare la mia verità* (esempio 40), *mangiare l'onore di me* (esempio 41), *mangiare il cognoscimento di sé e di me* (esempio 37) (NB. il pronome *me* si riferisce naturalmente a Dio che rivolge le sue parole all'autrice del *Dialogo*).

La Senese sostiene che solo “conoscendo la verità si può arrivare ad amarla come bene” (Tagliafico, 2013, p. 461). La conoscenza della propria miseria, dovuta alla natura peccaminosa dell'uomo, aiuta Caterina ad ampliare l'orizzonte della propria ricerca spirituale, riconoscendo in Dio l'unica entità la cui esistenza è piena e che può riempire le lacune e imperfezioni umane. Quella di Caterina è quindi una mistica teocentrica: Dio è datore di vita e solo Lui può saziare un'anima affamata. Come sottolinea Tagliafico (2013), “solo la vera conoscenza può dare l'esatto orientamento all'amore, vale a dire a quella tendenza naturale che spinge l'anima ad amare spronandola a ricercare l'oggetto del suo innato bisogno di amore”¹⁶ (p. 462).

Espressioni metaforiche con il sostantivo *mensa*. In questa sezione del glossario delle metafore presenti nel *Dialogo* cateriniano sono state incluse le locuzioni con il sostantivo *mensa*. In base a quanto risulta dal lemma *mensa* nel *GDLI*¹⁷, uno dei significati del vocabolo si riferisce a: “5. Figur. Ciò che serve a soddisfare convenientemente le esigenze e le aspirazioni dello spirito; ciò che gli dona luce, energia, conforto; sorgente carismatica di sapienza e di scienza, di virtù e di meriti, di grazia e di ricompense soprannaturali”. La definizione sopraccitata è conforme ai contesti dell'uso del sostantivo nei frammenti dell'opera riportati. Le espressioni hanno la seguente struttura: [(V + a) la *mensa* + complemento di specificazione].

MENSA (26 occorrenze)

(43) **correre a la mensa della sanctissima croce**

Così questi cotali, come innamorati de l'onore mio e come affamati del cibo de l'anime, **corrano a la mensa della sanctissima croce**, volendo, con pena e con

¹⁵ Una via di perfezione secondo S. Caterina porta lungo un ponte al quale viene paragonato Cristo crocifisso: la croce del Salvatore è un ponte che lega la terra con il cielo. Chi si decide a percorrere questa strada in salita, verso il cielo, trova davanti a sé tre scaloni, corrispondenti ai piedi, alla piaga del costato e alla bocca di Gesù. L'accostamento ai piedi di Cristo equivale al momento di levare i propri piedi dalla terra in segno del “distaccarsi dalla sensualità e spogliarsi del vizio” (cfr. Tagliafico, 2013, p. 456).

¹⁶ Cfr. anche Santi (2006): “Il fondamento del sistema formulare cateriniano è a un punto di congiunzione tra la formula biblica per eccellenza e l'autocoscienza spirituale: ‘Io sono colui che è’ dice Dio; ‘l'uomo è niente’ dice l'autocoscienza umana” (p. 49).

¹⁷ Cfr. *Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-8/10>

molto sostenere, fare utilità al proximo, conservare e acquistare le virtù, portando le stimate di Cristo ne' corpi loro. (cap. LXXVIII)

(44) giungere a la mensa della sanctissima croce

[...] manifesta che tucte le virtù sonno imperfecte e non sonno **gionte ancora alla mensa della sanctissima croce**, dove essa pazienza fu conceputa nel cognoscimento di sé e nel cognoscimento della mia bontà in sé, e parturita da l'odio sancto e unta di vera umilità. (cap. XCV)

(45) correre alla mensa del sancto desiderio

Alora quando l'anima è gionta a gustare questo lume, perché dolcemente l'ha veduto e cognosciuto, però el gustoe, e **corre** come innamorata e ansietata d'amore **a la mensa del sancto desiderio**. (cap. C)

(46) porsi a la mensa del sancto desiderio

Questi sonno quelli che **si pongono a la mensa del sancto desiderio**: che hanno posta piú la sollicitudine loro in ucidere la propria volontà che in ucidere e mortificare il corpo. (cap. C)

(47) notricarsi a la mensa del sancto desiderio

Stanno questi servi miei (sí come lo ti dixi in un altro luogo, che **si notricano a la mensa di questo sancto desiderio**) che stanno beati e dolorosi, sí come stava l'unigenito mio Figliuolo in sul legno della croce sanctissima. (cap. CI)

(48) pascersi a la mensa del sancto desiderio

[...] e cosí debbi fare se vuoi avere la virtù schiectamente e stare ne l'ultimo perfectissimo e glorioso lume, **pascendoti a la mensa del sancto desiderio** del cibo de l'anime, per gloria e loda del nome mio. (cap. CIII)

(49) mensa della penitenzia

Costoro **si pascono a la mensa della penitenzia**, e sonno buoni e perfecti se ella è fondata in me col lume di discrezione, cioè con vero cognoscimento di loro e di me, e con grande umilità, tucti conformati ad essere giudici della volontà mia e non di quella degli uomini. (cap. XCIX)

Tra le metafore relative al concetto di nutrirsi vi sono anche quelle incentrate sulla parola *mensa*. Questo termine di origine latina era usato nei testi medievali per designare "tavola alla quale si consumano i pasti". Nel *Dialogo* il termine viene innanzitutto associato con

la croce di Gesù, ossia il posto in cui *si mangiano le anime* (esempi 43 e 48) e *la dottrina di Cristo* (esempio 39, riportato nella sezione precedente). Il misticismo di S. Caterina è cristocentrico, e questo aspetto della sua spiritualità viene rappresentato dalle espressioni *giungere alla mensa della croce* e *correre alla mensa della croce* (esempi 43, 44 e 45).

In più, il concetto di mensa viene associato con il *sancto desiderio*, ovvero al desiderio di vivere nella vicinanza di Dio. La metafora viene realizzata attraverso le seguenti espressioni: *correre alla mensa del sancto desiderio* (esempio 45), *porsi alla mensa del sancto desiderio* (esempio 46), *nutricarsi alla mensa del sancto desiderio* (esempio 47) *pascersi alla mensa del sancto desiderio* (esempio 48, che rievoca ancora una volta l'immagine dei fedeli come un gregge).

Nel corpus si può anche individuare la locuzione *mensa della penitenza*, la quale si riferisce al bisogno di incamminarsi in una via di espiazione per poter avvicinarsi a Dio.

Espressioni metaforiche con i verbi *nutricare* e *nutricarsi*. In questa sezione del glossario verranno presentate e analizzate le espressioni metaforiche con il verbo *nutricare* e la sua forma riflessiva *nutricarsi*. Le espressioni in cui è stato usato il verbo *nutricare* hanno le seguenti strutture: [*nutricare* + complemento oggetto + di qualcosa], [*nutricare* + complemento oggetto + in qualcosa], [*nutricare* + complemento oggetto], invece le espressioni in cui è stato usato il verbo *nutricarsi* sono state costruite secondo i seguenti modelli sintattici: [*nutricarsi* di qualcosa] e [*nutricarsi* in qualcosa].

NUTRICARE, NUTRICARSI (19 occorrenze)

NUTRICARE (forma odierna: *nutrire*)

(50) **nutricare [un'anima] della carità**

Lo Spirito sancto gli è madre che 'l **nutrica** al pecto **della divina mia carità**. (cap. CXLI)

(51) **nutricare l'anima in vera pazienza**

Nel sentimento di me, Deità eterna, l'occhio comincia a versare lagrime di dolcezza, che drectamente sonno uno lacte che **nutrica l'anima in vera pazienza**. (cap. LXXXIX)

(52) **nutricare il seme della grazia**

E nutricano e crescono **el seme della grazia**, el quale ebbero nel sancto baptesmo. (cap. XXIV)

(53) **nutricare la superbia**

E **la superbia** nasce ed è **nutricata** da l'amore proprio sensitivo, del quale lo ti dixi che era fondamento di queste tre colonne e di tucti quanti e' mali che comectono le creature. (cap. CXXVIII)

NUTRICARSI(54) **nutricarsi d'esso Sangue**

O carissima figliuola, duolti inextimabilmente di vedere tanta ciechità e miseria in coloro che sono lavati nel Sangue come tu, e **nutricatisi** e allevatisi **d'esso Sangue** al pecto della sancta Chiesa [...]. (cap. CXVII)

(55) **nutricarsi nell'umiltà**

Alora l'arbore della carità **si nutrica ne l'umiltà**, mectendo il figliuolo dallato della vera discrezione per lo modo che decto t'ho. (cap. X)

Le espressioni incluse nella presente sezione sono realizzazioni delle metafore legate al dominio di *nutrizione*. Il fulcro delle locuzioni è costituito dal verbo *nutricare* e la sua forma riflessiva *nutricarsi*. Talvolta i contesti d'uso dei suddetti verbi richiamano alla mente un'immagine materna di Dio, che viene paragonato alla madre che allatta suo figlio. L'amore materno viene solitamente associato con un forte legame emotivo e con la tenerezza: servendosi di tale rappresentazione, S. Caterina esprime il concetto di Dio che nutre un'anima della sua carità (esempio 50), della grazia (esempio 52) e delle virtù, quali, ad esempio: la pazienza (esempio 51) o l'umiltà (esempio 55). Tale accezione, relativa all'azione di Dio o della Provvidenza, è stata riportata dal *GDLI*¹⁸. Secondo quanto constata Tagliafico (2013), "il sangue di Gesù che esce dal Suo costato e dalle Sue piaghe, per lei è la sola scuola e cattedra di virtù" (p. 468). S. Caterina ricorda che anche le virtù stesse dovrebbero essere alimentate: la carità, rappresentata con un'immagine dell'albero, può crescere soltanto se viene nutrita, ossia perfezionata, dall'umiltà (esempio 55). Una situazione analogica è raffigurata anche nel già citato esempio 52, secondo il quale il *seme della grazia* divina, ottenuto dai cristiani nel momento del battesimo, dovrebbe essere continuamente curato.

In questa sede occorre inoltre accennare al fatto che, alla luce del naturalismo filosofico medievale, il latte del seno era immedesimato con il sangue, ovvero quello che è indispensabile per mantenere le funzioni vitali (Walker Bynum, 2001, p. 197). In questa chiave si dovrebbe anche interpretare il valore del Sangue di Cristo che nutre le anime (esempio 54).

Nonostante una presenza dominante dei contesti positivi in cui è stato adottato il verbo *nutricare*, il termine può essere usato anche in riferimento ai vizi: un'anima può nutrire la superbia, ovvero può far crescere questo vizio (esempio 53). L'ultima citazione,

¹⁸ Cfr. *Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-xi/11>

tratta da un brano riguardante i maggiori peccati dei sacerdoti: lussuria e avarizia, sottolinea il fatto che l'amore proprio fa nascere e nutrica la superbia, la quale dà origine a tutti gli altri peccati.

Espressioni metaforiche con l'aggettivo *affamato*. In questa sezione del glossario sono state raggruppate le espressioni metaforiche includenti l'aggettivo *affamato*. La maggior parte degli esempi è stata strutturata seguendo il modello [*affamato* di qualcosa]; in un esempio invece l'aggettivo *affamato* è stato adottato in funzione di sostantivo.

AFFAMATO (13 occorrenze)

(56) affamato del cibo de l'anime

Così questi cotali, come innamorati de l'onore mio e come **affamati del cibo de l'anime**, corrono a la mensa della sanctissima croce, volendo, con pena e con molto sostenere, fare utilità al proximo, conservare e acquistare le virtù, portando le stimate di Cristo ne' corpi loro. (cap. LXXVIII)

(57) affamato del sacramento del Corpo di Cristo / ~ d'esso sacramento

Come Dio providde verso de l'anime dando i sacramenti, e come provvede a' servi suoi **affamati del sacramento del Corpo di Cristo**; narrando come providde più volte, per mirabile modo, verso d'**una anima affamata d'esso sacramento**. (cap. CXLII)

(58) affamato de l'onore mio

La rete del desiderio gli ha ben tucti presi, perché **l'anima, affamata de l'onore mio**, non si chiama contenta a una particella, ma tucti gli vuole [...] (cap. CXLVI)

(59) affamato della salute de l'anime

E, come **affamati de l'onore mio e salute de l'anime**, questo cibo mangiavano con dilecto in su la mensa della sanctissima croce [...]. (cap. CXIX)

(60) pascere gli affamati

Tu, cibo degli angeli, con fuoco d'amore ti se' dato agli uomini. Tu, vestimento che ricuopri ogni nudità, **pasci gli affamati** nella dolcezza tua. Dolce se' senza alcuno amaro. (cap. CLXVII)

Nel *Dialogo* molto rappresentate sono anche le espressioni che includono l'aggettivo *affamato*, esposte nella settima sezione del corpus. Nell'ultima citazione riportata (esempio 60) l'aggettivo è stato usato in funzione di sostantivo. La parola chiave delle metafore presenti in questa sezione è sinonimo di "desideroso", "bramoso", e si riferisce alle per-

sone che desiderano Dio: *affamati del sacramento del Corpo di Cristo / d'esso sacramento* (esempio 57), *affamati de l'onore mio* (esempio 58) o, come è stato già notato nelle sezioni precedenti, alle persone che si sentono responsabili per la salvezza delle anime: *affamati del cibo de l'anime* (esempio 56) e *affamati della salute delle anime* (esempio 59). Torna di nuovo l'immagine di un gregge e Cristo-buon pastore che *pasce gli affamati* (esempio 60).

Espressioni metaforiche con il sostantivo sazietà. In questa sezione sono state riportate le citazioni in cui è stata usata la parola *sazietà*. Occorre analizzare due espressioni che rappresentano due modelli sintattici: [*sazietà* in qualcosa] e [*sazietà* + complemento di specificazione].

SAZIETÀ (10 occorrenze)

(61) sazietà nel proprio amore

None che l'amore di Pavolo o degli altri veri servi miei fusse imperfecto a grazia e a perfezione di carità (ché egli era perfectio), ma era imperfecto ché non aveva **sazietà nel suo amore**; unde era con pena. (cap. LXXIX)

(62) sazietà del desiderio

però gli pareva che la gravezza del corpo gli ribellasse, cioè che gl'impedisce la grande perfezione della **sazietà del desiderio**, che riceve l'anima doppo la morte. (cap. LXXXIII)

In ambedue gli esempi sopraccitati il concetto di sazietà è unito con i nomi astratti *amore* e *desiderio*. Similmente alle sezioni precedenti in cui sono state discusse le metafore legate ai concetti di fame e cibo spirituali, anche qui il termine *sazietà* riguarda la condizione dello spirito, "conforto, consolazione spirituale e beatitudine"¹⁹. L'esempio 61 tratta di S. Paolo, che finché viveva, era *imperfecto ché non aveva sazietà nel suo amore*. La via della perfezione, su cui si incamminano i cristiani che mirano alla santità, tra cui i modelli della vita cristiana quali S. Paolo e S. Caterina, è un processo continuo di desiderare Dio, che può essere pienamente concluso solo dopo la morte, quando un'anima passa nell'al di là, per trovarsi nella presenza di Dio. Tale condizione spirituale è sintetizzata nell'espressione *sazietà del desiderio*, secondo la quale il desiderio di Dio equivale alla carenza spirituale che può essere soddisfatta grazie al fatto di aver raggiunto lo stato della *sazietà*, descritta nel capitolo CLVI del *Dialogo* come *sazietà senza fastidio*. Il concetto di sazietà, stando agli esempi citati, comprende quindi lo stato in cui un'anima raggiunge il grado più elevato del desiderio di Dio e dell'amore nei suoi confronti: un riempimento completo, una saturazione. Nel suo significato primario, relativo all'appagamento della fame fisica, il vocabolo *sazietà* comprende il senso di "abbondanza anche eccessiva". Sia la sazietà che la fame, se si rife-

¹⁹ Cfr. *Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-xvii/17>

riscono al corpo, provocano una specie di disagio, talvolta anche una sorta di dolore. Per la santa, invece, la fame e la sazietà assumono un significato mistico, concernente la realtà dell'al di là che trascende la percezione sensuale del mondo. Contemplare Dio nella vita eterna è la vetta della vita spirituale, che, una volta raggiunta, lascia un'anima abbandonare tutti i dolori e disagi legati alla vita terrena.

Espressioni metaforiche con il sostantivo *insazietà*. L'ultima sezione del corpus analizzato è costituita dagli esempi delle metafore meno rappresentate, ossia quelle costruite intorno al concetto di insazietà. Vi si trovano soltanto due esempi corrispondenti a questo argomento.

INSAZIETÀ (2 occorrenze)

(63) Anche, come ebbri nel sangue dello immacolato Agnello, vestiti della carità del proximo, passarono per la porta stretta, bagnati nel sangue di Cristo crucifixo, e trovaronsi in me, mare pacifico, levati dalla imperfezione, cioè dalla **insazietà**, e giunti alla perfezione saziati d'ogni bene. (cap. LXXXII)

(64) Insaziabili sonno e incomportabili a loro medesimi; e cosa convenevole è che egli sieno sempre inquieti, ponendosi a desiderare e volere quella cosa che lo' dá sempre **insazietà**, sí come lo ti dixi. (cap. XCIII).

Il concetto di insazietà viene rappresentato nel *Dialogo* solo due volte. Nel primo contesto sopraccitato il termine *insazietà* può essere trattato in quanto sinonimo dell'imperfezione, che caratterizza quelli che non hanno ancora raggiunto lo stato della piena unione con Dio (esempio 63). Nel secondo caso, invece, l'*insazietà* si riferisce al desiderio dei beni terreni, che per la loro temporaneità non possono mai portare sazietà all'anima. In entrambi i brani il termine rievoca uno stato spirituale che può essere percepito in due modi diversi: o come l'insazietà dovuta all'impossibilità di raggiungere una perfezione spirituale nella vita terrena (che dalla prospettiva dei santi sembra una delle tappe indispensabili del loro cammino verso la vita eterna), o come l'insazietà in quanto lo stato di insoddisfazione perenne, causato dall'avidità e dalla smoderatezza. Nel primo esempio riportato riecheggia ancora una volta lo stato del *sancto desiderio*, discusso più specificamente nella sezione del glossario dedicata alla parola *fame*.

Osservazioni dall'analisi

La lettura degli scritti di S. Caterina da Siena, non solo del *Dialogo* ma anche delle sue *Lettere*, permette di varcare la soglia del mondo sperimentato dalla mistica, il quale in molti aspetti risulta inaccessibile alle persone comuni che non dispongono della stessa coscienza spirituale della santa. La Senese, similmente agli altri autori della letteratura mistica, si serve delle metafore per avvicinare ai lettori gli elementi diversi della vita spirituale. Come si è accentato nella prima parte dell'articolo, le metafore adoperate da S. Caterina non hanno lo scopo di abbellire il testo, ampliando i suoi valori artistici. Il lettore degli scritti della mistica trova delle formule e delle immagini ripetitive, basate sul linguaggio comune,

accessibile alla maggior parte dei parlanti. Ciò che può risultare nuovo per chi vorrebbe conoscere le opere cateriniane non sono tanto i vocaboli stessi, quanto i loro contesti d'uso, i quali indicano una realtà spirituale che rimane misteriosa e difficile da raccontare perfino per l'autrice del testo del *Dialogo della Divina Provvidenza*.

L'analisi inclusa nel presente lavoro aveva per scopo rintracciare il modo di concettualizzare *fame* e *sazietà* nel *Dialogo* di S. Caterina. Tutto sommato, si può osservare che le metafore che appaiono nelle opere della santa richiamano innanzitutto dei valori vitali, il che provano le immagini legate agli elementi fondamentali dal punto di vista del funzionamento dell'organismo, quali luce, cibo, sangue, e alla vegetazione (frequentemente nelle opere cateriniane si possono individuare metafore le cui fonti sono radicate nella flora, per esempio quelle che si riferiscono all'albero, alla frutta, alla vite o al giardino). L'analisi effettuata, incentrata sui concetti di fame e sazietà, mette a fuoco un aspetto rilevante del lessico mistico, ossia esprimere ciò che riguarda gli strati più profondi dell'animo in termini propri dell'esperienza corporea. Per tale ragione si è concentrati sulle metafore costruite intorno ai termini relativi al concetto di nutrizione quali *gustare, fame, cibo, mangiare, mensa, nutrire/nutricarsi, affamato, sazietà e insazietà*.

Come osserva Caroline Walker Bynum (2001, p. 194), "La tendenza delle donne a somatizzare l'esperienza religiosa, e a dare un significato positivo a quello che succedeva al proprio corpo, è in relazione con quella che è generalmente riconosciuta [...] come la qualità prettamente sperimentale dei loro scritti mistici". La stessa autrice (Walker Bynum, 2001, p. 125) sottolinea che il riferimento al corpo può essere visto in quanto caratteristica intrinseca del misticismo femminile. Le mistiche, tra cui anche S. Caterina, partendo nelle loro riflessioni dalle immagini relative al corpo e alla percezione sensuale, si riferiscono non al lato fisico dell'esistenza, bensì allo spirito, e ne sono prova i numerosi esempi esposti nell'analisi. Il denominatore comune per una gran parte delle espressioni analizzate relative all'avvertimento della fame sono: *Dio, virtù, amore, carità* e *anime*, i termini associati con i fondamenti della vita cristiana, che dovrebbe essere concentrata sulla conoscenza e sul rispetto di Dio nonché sulla cura delle anime dei prossimi. Dalle espressioni analizzate si può ricostruire un'immagine della persona che tende a realizzare questi scopi nella propria vita, mirando a una contemplazione sempre più profonda di Dio.

Come afferma Pozzi (2006, p. 15), nei testi mistici i desideri spirituali, la cui soddisfazione è una questione prioritaria per i santi, sono espressi tramite i termini associati con la fame e la sete. Ciò spiega l'alta frequenza di tali espressioni nel corpus analizzato e il fatto che la santa amplia i significati di fame e sazietà, collegandoli con il desiderio di Dio. Frequentemente la fame spirituale viene descritta dall'autrice del *Dialogo* in quanto *crescente, insaziabile* e *continua*. Nei numerosi contesti analizzati i termini *fame* e *desiderio* possono essere interscambiabili; talvolta, in alcune espressioni, sono accostati uno all'altro per rinforzare il valore espressivo della parola fame nel suo significato figurato (v. gli esempi in cui viene usata la locuzione *fame e desiderio*). Gli scritti di S. Caterina, come osserva Rita Librandi (2006), rivelano "un vedere interiore e non sensoriale, un vedere con l'occhio dell'intelletto, della mente o dell'anima" (p. 26). La mistica, allo scopo di parlare della realtà invisibile, dovette ispirarsi al lessico relativo alla quotidianità, perché solo in questo modo potevano essere illustrati gli aspetti della sua vita interiore.

Conclusioni e spunti per una futura ricerca

Considerando quanto sopra esposto, si può constatare che il lessico mistico possiede alcune caratteristiche comuni che si possono individuare nella maggioranza delle opere spirituali di questo genere. Tra questi tratti occorre menzionare un alto grado di metaforizzazione, un'espressività elevata, la presenza di paradossi, ossimori e antitesi. Inoltre, come risulta dall'analisi dei frammenti dell'opera di S. Caterina, ciò che è significativo è il fatto di costruire le metafore sul linguaggio comune, non tanto per inventare dei termini nuovi, bensì per donare alle parole comuni un significato del tutto nuovo, "provocando un rinnovamento piuttosto a livello semantico che lessicale" (Rossi, 2022). L'abbondanza delle metafore nei testi cateriniani è giustificata, dato che "se l'oggetto della contemplazione diventa assolutamente impervio alle possibilità dell'intelletto, deve servirsi della metafora [...]" (Bizzicari, 1976, p. 338).

L'analisi eseguita nel presente elaborato apre un ventaglio di possibilità per la futura ricerca nel campo. Per prima cosa, si potrebbe redigere un vocabolario relativo a tutte le espressioni metaforiche usate da S. Caterina, sia nel *Dialogo* sia nelle altre sue opere. Per seconda cosa, l'espressività del linguaggio di Caterina potrebbe essere confrontata con lo stile di un'altra autrice dei testi simili, ad esempio, una mistica contemporanea. Sarebbe anche interessante vedere quali sono le somiglianze e le differenze tra gli scritti mistici femminili e quelli maschili a livello della metaforizzazione. Infine, si potrebbe eseguire una ricerca riguardante un tipo specifico di metafora, ad esempio, quella relativa al concetto di fame e sazietà, negli scritti dei mistici diversi. L'ultimo progetto proposto renderebbe possibile ricostruire un quadro più diversificato dei concetti chiave esposti nel presente articolo.

Bibliografia

Fonti

Benincasa, C. (S. Caterina da Siena), (ed. 1912). *Libro della divina dottrina volgarmente detto Dialogo della Divina Provvidenza*. Nuova edizione secondo un inedito codice senese, M. Fiorilli (a cura di), Laterza.

La Bibbia (2014). Edizioni San Paolo.

Dizionari

Grande dizionario della lingua italiana di Aldo Gabrielli. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/>

Vocabolario online Treccani. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.treccani.it/vocabolario/>

Letteratura

Baldini, M. (1986). *Le parole del silenzio*. Edizioni Paoline.

Bartolomei Romagnoli, A. (2006). Il linguaggio del corpo in Santa Caterina da Siena. In: L. Leonardini, P. Trifone (a cura di), *Dire l'ineffabile. Caterina da Siena e il linguaggio della mistica* (pp. 205–229). Edizioni del Galluzzo per la Fondazione Ezio Franceschini.

- Baruzi, J. (1932). Introduction à des recherches sur le langage mystique. In: *Recherches philosophiques* (pp. 66–82), 1. Ed. Boivin & Cie.
- Bell, R. M. (1985). *Holy Aporenia*. University of Chicago Press.
- Bizzicari, A. (1976). Linguaggio e stile delle Lettere di Caterina da Siena, *Italica*, 53/3, 320–346.
- Cavagnoli, S. (2022). Prefazione. In: A. M. Rossi, *Linguaggio mistico e soggetto femminile. La forza della metafora in Chiara Lubich e nella letteratura mistica del primo '900*, Edizioni Città Nuova, ebook.
- Certeau, M. de (1964). “Mystique” au XVIIe siècle. Le probleme du langage “mystique”. In: *L'homme devant Dieu. Mélanges offerts au père Henri de Lubac*, vol. II (pp. 267–291). Aubier.
- Crystal, D. (1997). *The Cambridge Encyclopedia of Language*. Cambridge University Press.
- Długosz-Kurczabowa, K. (2007). *Szkice z dziejów języka religijnego*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Fresu, R. (2011). La rappresentazione della donna attraverso la lingua degli scritti di S. Caterina. In: D. Giunta (a cura di), *La donna negli scritti cateriniani. Dagli stereotipi del tempo all'infaticabile cura della vita* (pp. 93–132). Nerbini.
- Giannini, A. (1948). Poesia ed oratoria di S. Caterina da Siena, *Aevum*, Anno 22, n. 1, 18–39.
- Galofaro, F. (2019). Mistica e linguaggio ai primi del '900. Teresa di Lisieux e Gemma Galgani. In: J. Ponzio, F. Galofaro (a cura di), *Semiotica e santità. Prospettive interdisciplinari* (pp. 85–106). CIRCe.
- Giertych, W. (1987). *Przedmowa*. In: św. Katarzyna ze Sieny, *Dialog o Bożej Opatrzności, czyli Księga Boskiej Nauki* (pp. 5–17). Trad. L. Staff. W Drodze.
- Kucharska-Dreiss, E. (2013). Theolinguistik. Ein Plädoyer für religiöse Sprache als Forschungsgegenstand der germanistischen Sprachwissenschaft. In: I. Bartoszewicz, M. Hałub, E. Tomiczek (a cura di), *Sprache – Literatur – Kultur im interdisziplinären Gefüge* (pp. 157–168). ATUT.
- Librandi, R. (2006). Dal lessico delle *Lettere* di Santa Caterina da Siena. In: L. Leonardi, P. Trifone (a cura di), *Dire l'ineffabile. Caterina da Siena e il linguaggio della mistica* (pp. 19–40). Edizioni del Galluzzo per la Fondazione Ezio Franceschini.
- Makuchowska, M. (1998). *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*. Tit.
- Makuchowska, M. (2013). Styl religijny. In: E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (a cura di), *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny* (pp. 487–528). Universitas.
- Pozzi, G. (2006). Il linguaggio della scrittura mistica: Santa Caterina. In: L. Leonardi, P. Trifone (a cura di), *Dire l'ineffabile. Caterina da Siena e il linguaggio della mistica* (pp. 3–18). Edizioni del Galluzzo per la Fondazione Ezio Franceschini.
- Rossi, A. M. (2022). *Linguaggio mistico e soggetto femminile. La forza della metafora in Chiara Lubich e nella letteratura mistica del primo '900*. Edizioni Città Nuova, ebook.
- Rutkowska, I. (2005). “Umieram, bo nie umieram” – paradoks w wypowiedziach mistyków. In: S. Mikołajczak, T. Węćławski (a cura di), *Język religijny dawniej i dziś II* (pp. 518–527). Wydawnictwo “Poznańskie Studia Polonistyczne”.
- Rutkowska, I. (2017). *Niepojęty świat duszy. Język doświadczeń mistycznych św. Faustyny Kowalskiej*, Biblos.
- Śliwa, D. (2006). ‘Usta świętego pragnienia’. Metaforyczne wyrażenia pragnienia w języku mistycznym św. Katarzyny ze Sieny. *Roczniki Humanistyczne*, vol. LIV-LV, 3 (2006–2007), 187–201.
- Tagliafico, A. (2013). Elementi peculiari della dottrina spirituale di Caterina da Siena. *Alpha Omega*, 16(3), 453–470.
- Van Noppen, J.-P., Lum, J. (2009). Prayers and the presidency. In: S. Slembrouck, M. Taverniers, M. van Herreweghe (a cura di), *From will to well. Studies in linguistics, offered to Anne-Marie Simon Vandenberg* (pp. 451–460). Academia Press.

- Walker Bynum, C. (2001). *Sacro convivio, sacro digiuno. Il significato religioso del cibo per le donne del Medioevo*. Trad. S. Lombardini. Feltrinelli.
- Wierzbicka, A. (1996). Między modlitwą a przekleństwem. *Etnolingwistyka*, 8, 8–39.
- Wojtak, M. (2011). *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*. Biblos.
- Wojtak, M. (2015). Modlitewnik jako lekarstwo. Analiza genologiczna. *Roczniki Humanistyczne*, 63(6) 241–261.
- Wojtak, M. (2021). Styl religijny we współczesnych tekstach modlitewnych – analizy egzemplaryczne *SŁOWO. Studia językoznawcze*, 12/2021, 212–225.
- Zambruno, E. (2016). Teologia negativa. In: L. Borriello, E. Caruana, M. R. Del Genio, R. Di Muro (a cura di), *Nuovo dizionario di mistica* (pp. 2059–2067). Libreria Editrice Vaticana.
- Żmuda, E. (2012). *Nominacje istot duchowych w pismach wybranych mistyków. Studium teolingwistyczne*. Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM.

Sitografia

- <https://ccat.sas.upenn.edu/romance/spanish/219/06oro/santateresamuero.html> (accesso: 24.08.2023).
- Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 23 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-ii/2>
- Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 23 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-v/5>
- Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 23 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-vi/6>
- Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 23 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-vii/7>
- Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-ix/10>
- Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-xi/11>
- Grande dizionario della lingua italiana*. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.gdli.it/sala-lettura/vol-xvii/17>
- Vocabolario online Treccani*. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.treccani.it/vocabolario/crescere/>
- Vocabolario online Treccani*. Tratto il 23 agosto 2023 da: <https://www.treccani.it/vocabolario/lume/>
- Vocabolario online Treccani*. Tratto il 24 agosto 2023 da: <https://www.treccani.it/vocabolario/scoppiare1/>

VARIA

2

Fluencja werbalna w kategorii „imiona” – badania porównawcze dzieci sześć- i siedmioletnich

Verbal fluency in the category of names –
a comparative study of six- and seven-year-old children

Abstract: Examining verbal fluency of six- and seven-year-old children, in this article Ewelina Zajac presents results and analysis of her research on semantic verbal fluency in the field of proper names in the category “name.” In her research, Zajac has used the minute verbal fluency test, the most common and the simplest tool for neuropsychological diagnosis. The aim of the article is to describe the level of verbal fluency in terms of the ability to generate names by six- and seven-year-old children, which, in the future, may be helpful in determining a norm for this task for children in this age group. The research material has been collected in a group of 60 children. Based on the test results thus obtained, one can draw conclusions, among other things, concerning the quality of linguistic processes, the richness of vocabulary, and the level of semantic memory.

Key words: verbal fluency, children’s verbal fluency, proper names, names

Abstrakt: Przedmiotem rozważań jest badanie płynności (fluencji) słownej dzieci sześć- i siedmioletnich. W artykule przedstawiono wyniki oraz analizę badań dotyczących płynności słownej semantycznej w zakresie nazw własnych w kategorii „imiona”. Badanie wykonane zostało z użyciem minutowego testu fluencji słownej, który jest najbardziej rozpowszechnionym i najprostszym narzędziem do diagnozy neuropsychologicznej. Celem podjętym w artykule jest próba opisanie poziomu fluencji słownej w zakresie możliwości generowania imion przez dzieci sześć- i siedmioletnie, co w przyszłości przyczynić się może do ustalenia norm dla tego zadania dla dzieci w tej grupie wiekowej. Materiał badawczy zgromadzono w grupie badawczej liczącej 60 dzieci. Na podstawie uzyskanych wyników testu można wnioskować m.in. o jakości procesów językowych, bogactwie słownika leksykalnego czy poziomie pamięci semantycznej.

Słowa kluczowe: fluencja werbalna, płynność słowna dzieci, nazwy własne, imiona

Fluencją werbalną (płynnością słowną, ang. *verbal fluency*) nazywa się umiejętność przypominania słów, które są kodowane i konsolidowane, poczynając od wczesnego okresu nabywania doświadczeń językowych. Nabywanie kompetencji językowych to proces długofalowy, trwający przez całe życie człowieka. W różnych jego etapach można zaobserwować znaczące dla rozwoju mowy zmiany. „Już w życiu płodowym dziecko odbiera bodźce ze świata zewnętrznego: rozpoznaje głos matki i domowników, reaguje

na dźwięki, hałas i muzykę. Po urodzeniu sygnalizuje potrzeby za pomocą środków niewerbalnych. Stopniowo jako odbiorca komunikatów do niego kierowanych oraz mimowolny słuchacz wypowiedzi otaczających go osób poznaje język charakterystyczny dla członków rodziny oraz osób z nim przebywających” (Matusek, 2013, s. 25). Zagadnienie funkcji mowy u dzieci w wieku przedszkolnym można rozpatrywać w kontekście nauki mowy, błędów i wad wymowy, struktury wypowiedzi, zasobu słownictwa, a także potrzeb, którymi kieruje się dziecko, mówiąc o czymś (Żmudzka, 2020, s. 54). Proces uczenia się pojęć zaczyna się już we wczesnym dzieciństwie (między 9. a 20. miesiącem życia) wraz z sortowaniem przedmiotów przez dziecko i wybieraniem danego przedmiotu spośród innych. Początkowe czynności sortowania prowadzą stopniowo do generalizowania i klasyfikowania, które są podstawą uczenia się pojęć (Żmudzka, 2020, s. 62–63). Wiek przedszkolny zaś to czas, kiedy dzieci chcą wszystko nazwać, kiedy chcą nadawać imiona, etykiety. W okresie tym semantyka dzieci jest bardziej urozmaicona, określenia trafniejsze i dokładniejsze, zaznacza się silniejsza potrzeba tworzenia zbiorów, kategorii i uogólnień (Porayski-Pomsta, 1994, s. 61).

Uczenie się pojęć to nie tylko klasyfikowanie obiektów i formowanie kategorii, to nie tylko uczenie się nowych nazw albo słów, które pasują do danych klas przedmiotów i idei, ale to proces tworzenia wiedzy i organizowania wiadomości w struktury poznawcze. Polega on na „włączaniu rzeczy w klasy” i na rozpoznawaniu obiektów, które należą do danej klasy (Żmudzka, 2020, s. 59–60). Psychologowie twierdzą, że dzieci tworzą kategorie przedmiotów na podstawie jednego wybranego kryterium. Według modelu funkcjonalnego pierwsze kategoryzowanie słów określających obiekty opiera się na funkcjach tych obiektów – zgodnie z hipotezą cech semantycznych dziecko tworzy kategorie, uwzględniając percepcyjne cechy przedmiotów (Zalewska, 2002–2003, s. 177). Uczenie się pojęć wymaga wiedzy konceptualnej (zdolności do zdefiniowania pojęcia według pewnych kryteriów i rozpoznania stosunków, w jakich dane pojęcie pozostaje z innymi pojęciami) (Arends, 1994) i proceduralnej (zdolności do wykorzystania pojęcia do dokonywania rozróżnień). Dziecko mające wiedzę proceduralną potrafi zastosować definicję, odróżnić daną klasę przedmiotów od innych przedmiotów należących do danej klasy, potrafi dokonać generalizacji i rozróżnień nowych przedmiotów, które należą do danej klasy (Żmudzka, 2020, s. 61). Niewiele jest badań naukowych, które dotyczyłyby rozumienia pojęć przez dzieci w wieku przedszkolnym. Badania prowadzone w zakresie rozwoju leksykalnego dzieci koncentrują się na pytaniach o to, w jaki sposób dzieci uczą się nazw własnych i rozumieją je oraz czy dzieci rozumieją nazwy własne inaczej niż ich opisy (zob. np. Gelman i Taylor, 1984; Hall, 2009; Macnamara, 1982; Marchak i Hall, 2022; Markman i Jaswal, 2004). Kształtowanie pojęć u dzieci przedszkolnych to zadanie trudne, dzieci bowiem rozwijają się stopniowo – wraz z nabywaniem doświadczeń w bezpośrednim kontakcie z rzeczywistością, liczba zaś i jakość tych pojęć zależą od poziomu inteligencji dziecka oraz środowiska społecznego.

Proces przypominania słów jest podstawą płynności i precyzyjności każdej wypowiedzi werbalnej, będąc jednocześnie wskaźnikiem bogactwa słownika leksykalnego i łatwości posługiwania się nim (Łuczywek i Fersten, 2008, s. 89). Płynność słowną definiuje się również jako sprawność, z jaką się tworzy, planuje i wykonuje sekwencję niezautomatyzowanych czynności określonego rodzaju w ograniczonym czasie (Łojek i Stańczak, 2005). Wiąże się ona także z odpowiednim ilościowo zasobem słownictwa, określona liczba słów bowiem

jest niezbędna, zwłaszcza w procesie edukacyjnym, a poszerzanie zasobu leksykalnego stanowi jeden z istotniejszych aspektów rozwoju umysłowego człowieka, również dorosłego (Hrycyzna, 2017, s. 76–77; Jurkowski, 1986, s. 75).

Test fluencji słownej (Gawda i Szepietowska, 2021) (ang. *verbal fluency test*, VFT) to jedno z narzędzi przesiewowych w diagnozie dorosłych, pozwalające wykryć zaburzenia sfery poznawczej (pamięci, zdolności uczenia się nowych informacji, mowy, czytania ze zrozumieniem, komunikacji) oraz ocenić takie funkcje, jak: płynność słowna, procesy uwagi, szybkość przetwarzania informacji, pamięć operacyjna oraz funkcje wykonawcze (Ponichtera-Kasprzykowska i Sobów, 2014, s. 179). Test fluencji werbalnej nie wymaga użycia żadnych skomplikowanych narzędzi ani procedur, można go stosować w ocenie wszystkich pacjentów (również tych leżących). VFT wykorzystuje się również do badania poziomu fluencji słownej dzieci, m.in. w zakresie bogactwa leksykalnego, szybkości przetwarzania informacji oraz przechodzenia z jednego zakresu tematycznego na inny (zob. np. Riva i in., 2000; Sauzéon i in., 2004). W badaniach fluencji słownej najczęściej wykorzystuje się dwie wersje VFT: test płynności semantycznej (kategorialnej, nieformalnej, FS, ang. *semantic fluency*)¹ oraz test płynności fonetycznej (literowej, fonemowej, fonemicznej, ortograficznej, formalnej, FF, ang. *phonemic fluency*)². Test płynności semantycznej polega na wymienianiu przez badanego jak największej liczby słów należących do danej kategorii³, np. warzywa, owoce, ostre przedmioty, zawody, produkty spożywcze, imiona. W wersji fonetycznej VTF badany generuje jak najwięcej słów rozpoczynających się na daną literę. Wśród rodzajów fluencji słownej można wymienić również fluencję rymów, syntaktyczną, także afektywną, asocjacyjną i kreatywną (zob. Szepietowska i Gawda, 2011), a także fluencję czasownikową (ang. *verb fluency*, *action naming fluency*) (Higgins i in., 2003; Ostberg i in., 2005; Piatt i in., 2004; Zajac, 2022).

Celem podjętym w artykule jest analiza poziomu realizacji zadania fluencji werbalnej w zakresie kategorii nazw własnych „imiona” przez dzieci sześć- i siedmioletnie z przedszkola w centralnej części Polski. Badania przeprowadzone zostały we wrześniu 2021 roku, indywidualnie z każdym dzieckiem. W badaniu wzięło udział 60 dzieci, po 15 dziewczynek sześć- i siedmioletnich oraz po 15 chłopców sześć- i siedmioletnich. Wszystkie badane dzieci są w normie intelektualnej, bez zdiagnozowanych zaburzeń rozwojowych, neurologicznych, psychicznych, są słyszące. Znaczna część dzieci, zwłaszcza sześćletnich, ma jeszcze wady wymowy, jednak w trakcie badania nie poddawano analizie błędnej artykulacji, gdyż nie ma ona wpływu na realizację zadania fluencji semantycznej.

Do badania wykorzystano kategorię semantyczną „imiona”⁴, która ma charakter uniwersalny, czyli małą wrażliwość na czynniki kulturowe. Każdy uczestnik badania został poinformowany, że zadanie polega na wymienieniu jak największej liczby słów zgodnych z kategorią w ciągu 1 minuty. Polecenie zostało zadane jednokrotnie, nie było potrzeby,

¹ W artykule stosuje się zamiennie te określenia.

² Jak wyżej.

³ Za kategorię semantyczną traktuje się grupę wyrażen językowych pełniących podobną rolę syntaktyczną. O przynależności wyrażen do tej samej kategorii decyduje ich wymienialność zachowująca ład semantyczny (Śniatkowski, 2008, s. 175).

⁴ O realizacji zadania fluencji słownej w zakresie nazw własnych, w tym także imion, pisała Renata Gliwa-Patyńska (zob. Gliwa, 2019; Gliwa-Patyńska, 2021a).

aby przypominać je w trakcie minutowego badania, badane dzieci nie prosiły też o jego powtórzenie. Odpowiedzi nagrywane były na dyktafon (po wcześniejszej pisemnej zgodzie rodziców lub prawnych opiekunów), a następnie transkrybowane. Wskaźnikami wykonania zadania była liczba poprawnie wymienionych imion, liczba błędów oraz liczba klasterów i przełączeń zgodnych i niezgodnych z kategorią. Za odpowiedź poprawną uznano słowa pasujące do kategorii semantycznej „imiona”, jako błędy zaś traktowano neologizmy, słowa powtórzone oraz niezgodne z kryterium (np. określenia członków rodziny: mama, tata, babcia, dziadek). Podczas analizy odpowiedzi poprawnych i błędnych nie brano pod uwagę wypełniaczy czy wypowiedzi reprezentujących tzw. redundantne gadulstwo⁵. Analizie poddano również zmienne czasowe wykonania zadania, czyli czas podania pierwszej odpowiedzi od momentu rozpoczęcia testu i długość pauz.

W analizie jakościowej, która opiera się na interpretacji sposobu wykonania testu, uwzględnia się klasterzy i przełączenia. Klasterzy (ang. *clusters*) to zbiory, wiązki, skupienia słów powiązanych semantycznie lub formalnie w obrębie danego kryterium (Biechowska i in., 2012, s. 46; Jodzio, 2006, s. 5–18). W analizie jakościowej bierze się pod uwagę liczbę, rozmiar i zawartość klasterów. Wyodrębnianie klasterów odbywa się na podstawie różnych kryteriów (por. Ross, 2003; Ross i in., 2007; Troyer i in., 1997), np. wyróżnić można w obu typach płynności klasterzy fonemiczne i semantyczne, czyli zgodne z zadaniem (fonemiczne w FF, semantyczne w FS) oraz niezgodne z zadaniem (fonemiczne w FS, semantyczne w FF). Średni rozmiar klasterów obliczono jako sumę słów w każdym klastrze minus 1, podzieloną przez liczbę klasterów (Gawda i Szepietowska, 2011, s. 68).

Przełączenia (ang. *switching*) to przejścia od jednego do drugiego klastera (Ponichtera-Kasprzykowska i Sobów, 2014, s. 180; Troyer i in., 1997). W opisie przełączeń wymienia się różne kryteria, np. przejścia między klasterami, przejścia między klasterami i pojedynczymi słowami, które nie są klasterami; przejścia między dwoma słowami niebędącymi klasterami (Troyer i in., 1997). Przełączenia mogą mieć charakter bezpośredni, gdy po jednym skupisku pojawi się następne, gdy jednak kolejne słowa nie tworzą skupiska, mówimy o tzw. przejściu twardym (Piskunowicz i in., 2013, s. 477). W analizie jakościowej zgromadzonego materiału bierze się pod uwagę liczbę przełączeń.

Analiza badań własnych

Analiza wyników badań własnych składała się z kilku etapów. W pierwszym etapie z wypowiedzi dzieci wypisano wszystkie poprawne i błędne odpowiedzi (sprowadzono je do postaci mianownika), a następnie zliczono je i porównano w obu grupach wiekowych. Tabela 1 przedstawia tę analizę.

⁵ W niektórych opracowaniach wynik badania stanowi ogólna liczba wypowiedzianych słów, w tym intruzji (wyrazów wtrąconych, które nie należą do danej kategorii) i perseweracji (powtórzeń).

Tabela 1

Zestawienie liczbowe odpowiedzi poprawnych i błędnych z podziałem na wiek i płeć badanych dzieci

Opowiedzi	Badani					
	chłopcy 6-letni	dziew- czynki 6-letnie	łącznie	chłopcy 7-letni	dziew- czynki 7-letnie	łącznie
Łączna liczba odpowiedzi poprawnych	101	108	209	136	154	290
Średnia liczba odpowiedzi poprawnych	7	7	7	9	10	9,5
Łączna liczba odpowiedzi błędnych ^a	8	7	15	2	3	5

Adnotacja. Źródło: Opracowanie własne

^a Nie obliczano średniej liczby błędów dla poszczególnych grup badanych dzieci, ponieważ zdecydowana większość nie popełniła żadnego błędu, a przedstawione średnie wyniki nie byłyby wymierne.

Widać wyraźną różnicę między odpowiedziami poprawnymi i błędnymi a wiekiem badanych dzieci. Dzieci młodsze, czyli sześciolatki, udzieliły niemal o 90 odpowiedzi mniej niż dzieci siedmioletnie. Podobnie rzecz ma się z błędami, dzieci starsze popełniły ich mniej niż dzieci sześciolatki. Wiąże się to z rozwojem słownika biernego i czynnego oraz z dojrzałością językową. Widać też, że zarówno w grupie dzieci sześciolatków, jak i siedmioletników, to dziewczynki generowały więcej poprawnych przykładów niż chłopcy.

Analiza materiału

Spośród 30 badanych dzieci sześciolatków, troje nie udzieliło żadnej odpowiedzi, w tym 2 dziewczynki i 1 chłopiec. Najwięcej odnotowanych poprawnie imion to 19 przykładów wymienionych przez dziewczynkę (DZ2/6⁶: *Nikola, Amelia, Gabryś, Ola, Marcelina, Zuzia, Anastazja, Wiktoria, Natalia, Gabryś, Wiktor, Oliwier, Kacper, Hubert, Piotrek, Oliwia, Kuba, Anatol, Maks*) i 19 przez chłopca (CH11/6: *Amelia, Antek, Darek, Sara, Julka, Irek, Kacper, Gabryś, Ola, Marcelina, Adrian, Nikola, Oliwier, Alan, Helenka, Lenka, Wiktor, Zosia, Zuzia*). Średnia liczba poprawnie wymienionych imion w ciągu 1 minuty wyniosła 7 zarówno dla dziewczynek, jak i dla chłopców.

Dzieci siedmioletnie poradziły sobie z zadaniem lepiej, ponieważ średnia liczba poprawnie udzielonych odpowiedzi to 10 dla dziewczynek i 9 dla chłopców. Najwięcej wymienionych imion przez dziewczynki to 23 przykłady (DZ6/7: *Judyta, Mateusz, Magda, Krystian, Michał, Zdzisław, Ada, Aleksandra, Julia, Ola, Szymon, Marcin, Agata, Jurek, Amelka, Oliwka, Celinka, Piotr, Paweł, Bartek, Antek, Asia, Mariola*) i 18 imion podanych przez chłopców (CH2/7: *Filip, Oliwia, Julia, Mikołaj, Kuba, Tomek, Kamil, Wiktoria, Zosia, Tosia, Jagoda, Maciek, Alicja, Hania, Emilia, Marcin, Oliwier, Miłosz*; CH4/7: *Oliwier, Magda, Zuzia, Nikodem, Remik, Paulina, Radek, Helena, Ewa, Marysia, Igor, Marcel, Michalina, Jan, Waldek, Iza, Zo-*

⁶ DZ wraz z kolejnym numerem oznacza wypowiedź dziewczynki, CH – chłopca. Po ukośniku zapisano wiek badanego dziecka.

fia, Emilka). Aż pięcioro dzieci nie udzieliło żadnej poprawnej odpowiedzi, w tym 1 chłopiec i 4 dziewczynki, co jest wynikiem gorszym niż u dzieci sześciolletnich.

Za odpowiedzi błędne uważa się przywołanie słów innych niż požądane, czyli niezgodnych z kryterium zadania. Mogą być one w jakimś zakresie styżne z poszukiwanymi bądź zupełnie przypadkowe (Gliwa-Patyńska, 2021b, s. 45). Ich generowanie można wyjaśnić, poza obecnością zaburzeń rozumienia i alogią, także hipotezą o deficycie transmisji i deficycie hamowania (por. Kielar-Turska i Byczewska-Konieczny, 2014; Rutkiewicz-Hanczewska, 2016). U dzieci w wieku przedszkolnym istnieje prawdopodobieństwo pojawienia się / wystąpienia błędów semantycznych różnego typu. Może to być nadmierne rozszerzanie bądź zawężanie znaczeń, pomijanie pewnych aspektów znaczenia, trudności w rozumieniu plastycznych relacji między pojęciami czy problemami, także trudności w przyswajaniu znaczeń o wyższym stopniu trudności, np. słowa abstrakcyjne, metafory (Hrycyzna, 2017, s. 81).

Najczęściej odnotowanymi błędami były błędy semantyczne (parafazje semantyczne), czyli przywołania wyrazów innych niż docelowe, ale pozostających z nimi w określonej relacji semantycznej (wyraz docelowy i zaktualizowany mają element wspólnego znaczenia) (Gliwa-Patyńska, 2021, s. 45). Do błędów semantycznych można zaliczyć wymienianie określeń członków rodziny lub nazw pełnionych przez ludzi funkcji i traktowanie ich jako nazw własnych, np. *mama, tata, babcia, dziadzia, pan woźny* (np. DZ7/6: *Matyś, mama, tata, Igor, babcia z dziadzią. Już nie znam innych imion*). Pamiętać należy o tym, że dziecko nie nabywa słów w akcie jednorazowym, ale słowo w mowie dziecka powstaje w relacji do innych słów, które są równolegle włączane do leksykonu i dzięki nim jest lepiej rozumiane (Hrycyzna, 2017, s. 77). W relacji ze swoimi rodzicami lub członkami rodziny dziecko używa jedynie określeń typu *mama/tata*, imiona nie zostały jeszcze utrwalone. W odniesieniu do dzieci przedszkolnych należy uwzględnić fakt, iż sfera pojęciowa podlega stopniowemu kształtowaniu się, a proces ten rządzi się swoimi prawami (Borowiec, 2014). W zakresie przyswajania i rozumienia pojęć u dzieci w wieku przedszkolnym zauważa się m.in. niezdolność do używania tych pojęć zgodnie z ich desygnatami (Smółka, 2004, s. 15).

Jeden raz pojawiło się nazwisko zamiast imienia (CH4/6: *Ja znam moją siostrę. Moja siostra się nazywa Nikola. Justyna, Jurek. Żadnych. Jeszcze wiem, ostatnie... Wypiorczyki*). Również jeden raz pojawił się neologizm (DZ4/6: *Natalia, Ola, Amelka, Nikola, Kacper, Kuba, Michał, Oliwier, Gabryśia, Helenka, Lenka, Agnieszka. Dalej już nie pamiętam. I Tobiasz, Aneta, Krzysztof, Leon, Krysia, i Stachu, i Kolzilon*).

Wśród błędów popełnionych podczas realizacji zadania przez dzieci sześci- i siedmioletnie można wymienić powtórzenia. Pojawiały się one także wtedy, kiedy dzieci wymieniały imiona koleżanek i kolegów z grupy, a wśród nich było kilkoro rówieśników o tym samym imieniu (np. DZ5/7: *Agnieszka, Ola, Aleksandra, Ula, Ala, Filip, Andrzej, Gabryś, Marcelina, Antosia, Karolina, Zosia, Ewa, Agnieszka, Ela, Elina, Ewa, Andżelika, Eliza, Aleksandra, Marysia, Andrzej, Rafał*). W takiej sytuacji powtórzenia były zamierzone i nie świadczą one o zaburzeniach mechanizmów kontrolujących przebieg zadania. Wymieniane imiona wynikały z doświadczenia językowego badanych, imię przypisane było do konkretnej osoby, czyli dzieci wymieniały imiona znanych im osób, a nie abstrakcyjne nazwy.

Wszystkie odpowiedzi dzieci sześci- i siedmioletnich pogrupowano w klaster semantyczne i fonetyczne oraz podsumowano liczbę przełączeń między klastrami. Wśród klastrów generowanych przez dzieci można wymienić przykłady zawierające imiona męskie

i żeńskie. Łącznie utworzonych zostało 119 klasterów semantycznych zgodnych z kryterium, w tym 49 utworzonych przez dzieci sześciolatnie i 70 – przez dzieci siedmioletnie. Odnotowano także 5 klasterów niezgodnych z kryterium, które zostały utworzone przez chłopca sześciolatniego, 2 dziewczynki sześciolatnie i chłopca siedmioletniego. Wśród klasterów zgodnych z kryterium 58 składało się z przykładów imion żeńskich, 61 zaś – z imion męskich. Zauważyć też można zależność, że dziewczynki wymieniały więcej imion żeńskich, a chłopcy – przykłady imion męskich (zob. tabela 2).

Średni rozmiar klastera semantycznego zgodnego z kryterium wyniósł 2 (dokładnie 2,27) imiona dla wszystkich dzieci, które rzeczywiście tworzyły wiele klasterów dwu- i trzyelementowych. Najliczniejsze klasterki wynosiły 9 przykładów (DZ2/6: Nikola, Amelia, Gabryśia, Ola, Marcelina, Zuzia, Anastazja, Wiktoria, Natalia) podanych przez dziewczynki sześciolatnie, 5 imion wymienionych przez chłopców sześciolatnich (CH3/6: Wiktor, Irek, Jasiiek, Filip, Michał), 8 – przez dziewczynki siedmioletnie (DZ5/7: Marcelina, Antosia, Karolina, Zosia, Ewa, Agnieszka, Ela, Elena) oraz 8 – przez siedmioletnich chłopców (CH8/7: Tymek, Kajtek, Filip, Antek, Wojtek, Wiktor, Michał, Majkel). Odnotowano 190 przełączeń semantycznych, w tym 33 wygenerowane przez dziewczynki sześciolatnie, 55 – przez chłopców sześciolatnich, 55 – przez dziewczynki siedmioletnie i 47 – przez chłopców siedmioletnich.

Odnotowano 2 klasterki fonetyczne utworzone przed 2 chłopców siedmioletnich (Zosia, Asia; Marek, Darek, Romek).

Tabela 2.

Zestawienie liczbowe imion żeńskich i męskich wygenerowanych przez dzieci sześci- i siedmioletnie z podziałem na płeć

Osoby badane	Podkategorie w kategorii „imiona”		
	imiona żeńskie	imiona męskie	łącznie
Dziewczynki sześciolatnie	15	8	23
Chłopcy sześciolatni	9	17	26
Dziewczynki siedmioletnie	19	15	34
Chłopcy siedmioletni	15	21	36
Łącznie	58	21	119

Źródło: Opracowanie własne.

Podczas analizy zgromadzonego materiału dokonano także zestawienia liczbowego najczęściej wymienianych imion. Aż 19 razy pojawiło się imię Ola (również zdrobnienie: Olka), 11 razy – imiona Amelia (także Amelka i Amela) i Zosia, 10 razy – imię Zuzia (również Zuzka) oraz po 7 razy – imiona męskie Oliwier i Wiktor.

Spośród wszystkich dzieci, które wykonały polecenie (zob. przykłady w Aneksie), 48 badanych rozpoczęło swoją wypowiedź w pierwszych 10 sekundach zadanego czasu, 3 – przed upływem 20 sekund, 1 dziewczynka sześciolatnia – po zakończonej 30. sekundzie. Większość dzieci (zwłaszcza tych rozpoczynających odpowiedź przed 10. sekundą) kończyła swoją wypowiedź po 30. sekundzie, aczkolwiek były i takie, które wykorzystały cały dany im

do ukończenia zadania czas. Przerwy między poszczególnymi odpowiedziami trwały najczęściej od 2 do 8 sekund.

Podsumowanie

Realizacja zadań z zakresu fluencji werbalnej wymaga umiejętności rozumienia komunikatów językowych, możliwości planowania czynności poprzez elastyczne stosowanie wybranej strategii działania (klucza wyszukiwania słów) w celu osiągnięcia jak największej liczby poprawnych realizacji, aktualizacji słów zgodnych z wyznaczonym kryterium, aż do zakończenia zadania, z uwzględnieniem czynności wykrywania i korekty błędów (Łojek i Stańczak, 2010).

Sposób realizacji zadań dotyczących fluencji werbalnej, czyli liczba generowanych przykładów zgodnych z kryterium, liczba klasterów i ich zasób, także charakter błędów, świadczą o jakości procesów językowych oraz o rozwoju kompetencji komunikacyjnej dzieci.

Doniesień na temat płynności słownej dzieci i młodzieży jest niewiele (zwłaszcza w kategoriach semantycznych *nomina propria*), jednak stawiane są tezy, że liczba słów podawanych przez dzieci wzrasta wraz z wiekiem, dotyczy to zwłaszcza kryterium semantycznego⁷ (Biechowska i in., 2012, s. 46; Zajęc, 2021). Liczba podanych poprawnych przykładów w kategorii „imiona” wynosiła 7 przykładów dla dzieci sześciolletnich i 9,5 dla dzieci siedmioletnich, dla dzieci zaś pięcioletnich – 4,5 (zob. Zajęc, 2021). Zauważalna jest więc znacząca tendencja wzrostowa, słownik leksykalny dzieci staje się bogatszy. Choć ilościowy zasób słów ma duże znaczenie, to nie jest czynnikiem, który determinuje ocenę rozwoju semantycznego dziecka (Crystal, 1990, s. 45). Badania przeprowadzone w grupie 60 dzieci sześcio- i siedmioletnich potwierdzają, że większość badanych utrzymywała zgodność odpowiedzi z kryterium, rzadko występowały błędne określenia spoza kategorii, powtórzenia, neologizmy czy wypełniacze.

Odnotowano różnicę w jakości i liczbie odpowiedzi udzielanych przez dziewczynki i chłopców. Według badań dziewczynki osiągają wyższe wyniki niż chłopcy (Stolarska i in., 2008, s. 766), potwierdzają to również niniejsze badania. Badania wskazują również na wyższe umiejętności językowe dziewczynek niż chłopców w okresie przedszkolnym (Bornstein i in., 2004; Maciantowicz, 2014). Podaje się także, że dziewczynki w wieku 6–7 lat wyprzedzają chłopców pod względem poziomu mowy o jeden rok (Brzezińska, 1986, s. 27). Przewyższają ich również we wszystkich zakresach kompetencji komunikacyjnej, a największe różnice dotyczą obszaru zdolności funkcjonalno-językowych (Smółka, 2004; Wasylewicz i Lenart, 2021, s. 14). Badania płynności werbalnej dzieci są nieliczne, a przy tym brak jest ustalonych norm ilościowych i jakościowych, co nie pozwala na szczegółowe porównanie wyników z innymi prowadzonymi na gruncie polskim i zagranicznym, stąd potrzeba dalszego opracowywania kolejnych kategorii semantycznych i fonetycznych z zakresu wyrazów pospolitych, a także nazw własnych (zob. Zajęc, 2019).

⁷ Od osób dorosłych oczekuje się co najmniej 20 słów w kategorii semantycznej (zob. Stolarska i in. 2008, s. 766).

Okres przedszkolny to czas, kiedy dziecko ma już wiedzę o sobie, o środowisku rodzinnym, przedszkolnym i pozaprzedzkolnym. To czas, kiedy poszerzają się jego kontakty społeczne, które wpływają na rozwój mowy i nabywanie doświadczeń. W każdym okresie rozwoju mowy, a zwłaszcza w wieku przedszkolnym, ujawnia się wiedza o świecie (Dobrzyńska, 2007, s. 88). Pojęcia, które są najlepiej rozumiane przez dzieci, są często używane w przedszkolu i poza nim. W przeważającej mierze dotyczą zagadnień dzieciom bliskich. Duży wpływ mają nie tylko własne doświadczenia dzieci, lecz także przekazy mediów (bajki, filmy), również codzienne wyjaśnienia dorosłych i przekazy kulturowe.

Literatura

- Arends, R. (1994). *Uczymy się nauczać*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Biechowska, D., Kaczmarek, I., Witkowska, M., Steinborn, B. (2012). Przydatność prób fluencji słownej w diagnozie różnicowej zaburzeń neurologicznych u dzieci i młodzieży. *Neurologia Dziecięca*, 21(42), 45–51.
- Bornstein, M. H., Hahn, C. S., Haynes, O. M. (2004). Specific and general language performance across early childhood: Stability and gender considerations. *First Language*, 24(72), 267–304.
- Brzezińska, A. (1986). Styl komunikacji dorosłego z dzieckiem a aktywność twórcza w sferze języka. *Wychowanie w Przedszkolu*, 9, 502–513.
- Crystal, D. (1990). Teaching Vocabulary: The case for semantic curriculum. W: K. Mogford-Bevan, J. Sadler Clevedon (red.), *Child Language Disability* (t. 2, s. 43–58). Multilingual Matters LTD.
- Dobrzyńska, D. (2007). Rozumienie pojęć u dzieci w wieku przedszkolnym. *Paedagogia Christiana*, 1(19), 83–95.
- Gawda, B., Szepietowska, E. M. (2011). Fluencja słowna i jej uwarunkowania. *Psychologia–Etologia–Genetyka*, 23, 63–90.
- Gelman, S. A., Taylor, M. (1984). How two-year-old children interpret proper and common names for unfamiliar objects. *Child Development*, 1535–1540.
- Gliwa, R. (2019). Fluencja słowna w zakresie wybranych kategorii nazw własnych i pospolitych w przebiegu otępienia w chorobie Alzheimera. *Polonica*, 39(3), 45–70.
- Gliwa-Patyńska, R. (2021a). Fluencja słowna w wybranej kategorii nazw własnych w otępieniu lekkim w przebiegu choroby Parkinsona. *Logopedia*, 50(2), 53–68.
- Gliwa-Patyńska, R. (2021b). Test fluencji słownej semantycznej w logopedycznej diagnozie otępienia alzheimerowskiego – wybrane aspekty. *Logopaedica Lodziensia*, 5, 35–57.
- Hall, D. G. (2009). Proper names in early word learning: Rethinking a theoretical account of lexical development. *Mind & Language*, 24(4), 404–432.
- Higgins, Ch., King, D., Levine, D., Wheelock, V., Khampkay, N., Sigvard, K. (2003). The relationship between executive function and verbal memory in Parkinson's disease. *Brain and Cognition*, 52, 343–352.
- Hrycyna, E. (2017). Rozwijanie słownictwa u dzieci w wieku przedszkolnym z zaburzeniami ekspresji werbalnej. Problemy teoretyczne. *Logopedia Silesiana*, 6, 73–88.
- Jodzio, K. (2006). Neuropoznawcze korelaty spadku fluencji słownej po udarze prawej półkuli mózgu. *Studia Psychologiczne*, 44(2), 5–18.
- Jurkowski, A. (1986). *Ontogeneza mowy i myślenia*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

- Kielar-Turska, M., Byczewska-Konieczny, K. (2014). Specyficzne właściwości posługiwania się językiem przez osoby w wieku senioralnym. W: S. Milewski, J. Kuczkowski, K. Kaczorowska-Bray (red.), *Biomedyczne podstawy logopedii* (s. 429–441). Wydawnictwo Harmonia Universalis.
- Łojek, E., Stańczak, J. (2005). Płynność figuralna w badaniach neuropsychologicznych. W: K. Jodzio (red.), *Neuronalny świat umysłu* (s. 91–106). Impuls.
- Łojek, E., Stańczak, J. (2010). *Podręcznik do Kalifornijskiego Testu Ucznienia się Językowego CVLT D. C. Delisa, J. H. Kramera, E. Kaplan i B. Ober. Polska normalizacja*. Pracownia Testów Psychologicznych.
- Łuczyszek, E., Fersten, E. (2008). Poziom fluencji słownej przy różnych uszkodzeniach mózgu. *Studia Psychologiczne*, 30, 89–98.
- Maciantowicz, A. (2014). „Opowiedz mi swoją bajkę [...]” – wybrane uwarunkowania twórczości werbalnej dzieci pięcio- i sześciolletnich. *Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej*, 4, 57–86.
- Macnamara, J. (1982). *Names for things*. MIT Press.
- Marchak, K., Hall, D. (2022). Children’s understanding of proper names and descriptions. *Journal of Child Language*, 49(6), 1295–1306.
- Markman, E. M., Jaswal, V. K. (2004). Acquiring and using a grammatical form class: Lessons from the proper-count distinction. W: D. G. Hall, S. R. Waxman (red.), *Weaving a lexicon* (s. 371–409). MIT Press.
- Matuszek, B. (2013). Rozwój kompetencji językowych dzieci od urodzenia do rozpoczęcia nauki w szkole. *Pedagogika*, 8, 25–30.
- Ostberg, P., Fernaeus, S. E., Hellström, A., Bogdanović, N., Wahlund, L. O. (2005) Impaired verbal fluency: A sign of mild cognitive impairment. *Brain and Language*, 95(2), 273–279.
- Piatt, A. L., Fields, J. A., Paolo, A. M., Tröster, A. I. (2004). Action verbal fluency normative data for the elderly. *Brain and Language*, 89(3), 580–583.
- Piskunowicz, M., Bieliński, M., Zgliński, A., Borkowska, A. (2013). Testy fluencji słownej – zastosowanie w diagnostyce neuropsychologicznej. *Psychiatria Polska*, 47(3), 475–485.
- Ponichtera-Kasprzykowska, M., Sobów, T. (2014). Adaptacja i wykorzystanie testu fluencji słownej na świecie. *Psychiatria i Psychologia Kliniczna*, 14(3), 178–187.
- Porayski-Pomsta, J. (1994). *Umiejętności komunikacyjne u dzieci w wieku przedszkolnym. Studium psycholingwistyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Riva, D., Nichelli, F., Devoti, M. (2000). Developmental aspects of verbal fluency and confrontation naming in children. *Brain and Language*, 71, 267–284.
- Ross, T. P. (2003). The reliability of cluster and switch scores for the Controlled Oral Word Association Test. *Archives of Clinical Neuropsychology*, 18(2), 153–164.
- Ross, T. P., Calhoun, E., Cox, T., Wenner, C., Kono, W., Pleasant, M. (2007). The reliability and validity of qualitative scores for the Controlled Oral Word Association Test. *Archives of Clinical Neuropsychology*, 22, 475–488.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2016). *Neurobiologia nazywania. O anomii własnej i apelatywnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Sauzón, H., Lestage, P., Raboutet, C. i in. (2004). Verbal fluency output in children aged 7-16 as a function of the production criterion: Qualitative analysis of clustering, switching processes, and semantic network exploration. *Brain and Language*, 89, 192–202.
- Smółka, L. (2004). *Kompetencja komunikacyjna dzieci sześćo-siedmioletnich*. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.

- Szatkowska, I., Grabowska, A., Szymańska, O. (2000). Phonological and semantic fluencies are mediated by different regions of the prefrontal cortex. *Acta Neurobiologiae Experimentalis*, 60, 503–508.
- Szepietowska, E. M., Gawda, B. (2011). *Ścieżkami fluencji werbalnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Śniatkowski, S. (2008). Relewanca i redundancja w nabywaniu kategorii semantycznych z zakresu nauki o języku. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Folia 56. Studia Logopaedica*, 2, 173–190.
- Troyer, A. K., Moscovitch, M., Winocur, G. (1997). Clustering and switching as two components of verbal fluency. Evidence from younger and older healthy adults. *Neuropsychology*, 11, 138–146.
- Wasylewicz, M., Lenart, A. (2021). Poziom rozwoju mowy czynnej i biernej dzieci w wieku wczesnoszkolnym. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 34(2), 9–27.
- Zając, E. (2019). Porównanie fluencji słownej w zakresie nazw własnych i wyrazów pospolicznych dzieci przedszkolnych i uczniów szkoły podstawowej. *Poradnik Językowy*, 8, 83–92.
- Zając, E. (2021). Fluencja werbalna na podstawie wybranych kategorii nazw własnych – badania na grupie dzieci 5-letnich. *Logopedia*, 50(2), 27–52.
- Zając, E. (2022). Fluencja czasownikowa dzieci 5-letnich – wyniki badań własnych. W: K. Kołatka (red.), *Miscellanea lingwistyczne i varia* (s. 301–315). Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
- Zalewska, S. (2002–2003). Psychopedagogiczne uwarunkowania rozwoju mowy u dziecka. *Studia Gdańskie*, 15–16, 173–179.
- Żmudzka, M. (2020). Wybrane aspekty procesu nabywania i rozumienia pojęć przez dzieci w wieku przedszkolnym. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Gospodarki*, 36(5), 53–72.

Aneks

Wypowiedzi dziewczynek sześciolatek – wybór

DZ1: *Nikola, Amelia, Gabrysia, Ola, Marcelina, Zuzia, Anastazja, Wiktoria, Natalia, Gabryś, Wiktor, Oliwier, Kacper, Hubert, Piotrek, Oliwia, Kuba, Anatol, Maks*

Odpowiedzi poprawne: 19

Analiza klasterów semantycznych (KS) i przełączeń semantycznych (PS): Nikola, Amelia, Gabrysia, Ola, Marcelina, Zuzia, Anastazja, Wiktoria, Natalia^A/ Gabryś, Wiktor, Oliwier, Kacper, Hubert, Piotrek^B/ Oliwia/ Kuba, Anatol, Maks^C (KS = 3, PS = 3)

^{A, B, C} – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

DZ2: *Ja to znam bardzo, bardzo, bardzo dużo znam. Paweł, Szymek, Mariusz, Mateusz, Szymon, Jarek. Może jeszcze... Więcej nie znam.*

Odpowiedzi poprawne: 6

Analiza KS i PS: Paweł, Szymek, Mariusz, Mateusz, Szymon, Jarek^A (KS = 1, PS = 0)

^A – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie”

DZ3: *Natalia, Ola, Amelka, Nikola, Kacper, Kuba, Michał, Oliwier, Gabrysia, Helenka, Lenka, Agnieszka. Dalej już nie pamiętam. I Tobiasz, Aneta, Krzysztof, Leon, Krysia, i Stachu, i Kolzilon*

Odpowiedzi poprawne: 18

Ewelina Zając

Odpowiedź błędna: 1

Analiza KS i PS: Natalia, Ola, Amelka, Nikola^A/ Kacper, Kuba, Michał, Oliwier^B/ Gabry-
sia, Helenka, Lenka, Agnieszka^C/ Tobiasz/ Aneta/ Krzysztof, Leon^D/ Krysia/ Stachu/ Kolzilon
(KS = 4, PS = 8)

^{A, B, C, D} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

DZ4: *Kinga, Jędrrek, mama, tata, Magdalena, Zbigniew, Katarzyna, Wioleta, Rafał. Już nie mam.*

Odpowiedzi poprawne: 7

Odpowiedzi błędne: 2

Analiza KS i PS: Kinga/ Jędrrek/ mama, tata^A/ Magdalena/ Zbigniew/ Katarzyna, Wio-
leta^B/ Rafał (KS = 2, PS = 6)

^{A, B} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona żeńskie”, „określenia członków rodziny”⁸

DZ5: *Matyś* (Mateusz, imię brata – wyjaśn. E. Z.), *mama, tata, Igor, babcia, z dziadzią. Już nie znam innych imion.*

Odpowiedzi poprawne: 2

Odpowiedzi błędne: 4

Analiza KS i PS: Matyś/ mama, tata^A/ Igor/ babcia, dziadzia^B (KS = 2, PS = 3)

^{A, B} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „określenia członków rodziny”⁹

DZ6: *Ola, Nina, Nadia, Roksana, Magda, Emilka, Filip, Natalka, Ala*

Odpowiedzi poprawne: 3

Analiza KS i PS: Ola, Nina, Nadia, Roksana, Magda, Emilka^A/ Filip/ Natalka, Ala^B
(KS = 2, PS = 2)

^{A, B} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona żeńskie”

DZ7: *Marcysia, Nikola, Gabrysia, Ola, Lena, Mateusz, Julka, Hania, Hela, Amelia, Kacper. Z grupy to najbardziej można przypomnieć.*

Odpowiedzi poprawne: 10

Analiza KS i PS: Marcysia, Nikola, Gabrysia, Ola, Lena^A/ Mateusz/ Julka, Hania, Hela,
Amelia^B/ Kacper (KS = 2, PS = 3)

^{A, B} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona żeńskie”

DZ8: *Nikola, Niki, Zosia, Lena, i Karolina, i Marcel, Kuba, Jasiiek, Asia, Robert, Tomek, Agnieszka, Marzena, i tylko tyle znam, i jeszcze, jak to..., Jacek*

Odpowiedzi poprawne: 14

Analiza KS i PS: Nikola, Niki, Zosia, Lena, Karolina^A/ Marcel, Kuba, Jasiiek^B/ Asia/ Ro-
bert, Tomek^C/ Agnieszka, Marzena^D/ Jacek (KS = 4, PS = 5)

^{A, B, C, D} - klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

⁸ Klaster nie jest zgodny z podkategorią!

⁹ Klasterzy nie są zgodne z podkategorią!

Wypowiedzi chłopców sześcioletnich – wybórCH1: *Ola, Kacper, Gabrysia, Wiktor, Irek, Jasiek, Filip, Michał*

Odpowiedzi poprawne: 8

Analiza KS i PS: *Ola/ Kacper/ Gabrysia/ Wiktor, Irek, Jasiek, Filip, Michał^A* (KS = 1, PS = 3)^A – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie”CH2: *Ja znam moją siostrę. Moja siostra się nazywa Nikola. Justyna, Jurek. Żadnych. Jeszcze wiem, ostatnie... Wypiorczyki.*

Odpowiedzi poprawne: 3, odp. błędne: 1

Analiza KS i PS: *Nikola, Justyna^A/ Jurek/ Wypiorczyki* (KS = 1, PS = 2)^A – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: imiona żeńskieCH3: *mama, babcia, dziadek, tata, Olka, żadne*

Odpowiedzi poprawne: 1

Odpowiedzi błędne: 4

Analiza KS i PS: *mama, babcia, dziadek, tata^A/ Olka* (KS = 1, PS = 1)^A – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „określenia członków rodziny”¹⁰CH4: *Bartek, Wojtek, Iga, Karol, Karolina, Wojtek, Agnieszka, Marcel, Kacper, Kamil*

Odpowiedzi poprawne: 10

Analiza KS i PS: *Bartek, Wojtek^A/ Iga/ Karol/ Karolina/ Wojtek/ Agnieszka/ Marcel, Kacper, Kamil^B* (KS = 2, PS = 6)^{A, B} – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie”CH5: *Na przykład znam imiona: Ola, Gabryś, Gabrysia, Antek, Alan, pan woźny, no i..., Ala, no i jeszcze..., Franciszek*

Odpowiedzi poprawne: 7

Odpowiedzi błędne: 1

Analiza KS i PS: *Ola/ Gabryś/ Gabrysia/ Antek, Alan^A/ pan woźny/ Ala/ Franciszek* (KS = 1, PS = 6)^A – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie”CH6: *Michał, może Kacper też znam, na przykład Wiktor, Zuzia, Kuba na przykład, Helenka, Patryk. No nie wiem już. Już nie wiem, tylko te znam.*

Odpowiedzi poprawne: 7

Analiza KS i PS: *Michał, Kacper, Wiktor^A/ Zuzia/ Kuba/ Helenka/ Patryk* (KS = 1, PS = 4)^A – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie”CH7: *Amelia, Antek, Darek, Sara, Julka, Irek, Kacper, Gabrysia, Ola, Marcelina, Adrian, Nikola, Amelia, Oliwier, Alan, Helenka, Lenka, Wiktor, Zosia i Zuzia*

Odpowiedzi poprawne: 19

¹⁰ Klaster nie jest zgodny z kategorią!

Ewelina Zajac

Odpowiedzi błędne: 1

Analiza KS i PS: Amelia/ Antek, Darek^A/ Sara, Julka^B/ Irek, Kacper^C/ Gabrysia, Ola, Marcelina^D/ Adrian/ Nikola, Amelia^E/ Oliwier, Alan^F/ Helenka, Lenka^G/ Wiktor/ Zosia, Zuzia^H
(KS = 8, PS = 10)

A, B, C, D, E, F, G, H – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

CH8: *Patryk, Filip, Kinga, Ola, Adaś, Igor, Kasia, Michał, Natan, Janek, nie wiem*

Odpowiedzi poprawne: 10

Analiza KS i PS: Patryk, Filip^A/ Kinga, Ola^B/ Adaś, Igor^C/ Kasia/ Michał, Natan, Janek^D
(KS = 4, PS = 4)

A, B, C, D – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

CH9: *Oliwia, Natan, Filip, Janek, Nataszka, Fi...Filipa już miałem, Kacper, ostatnie to Roksana, i Natalka*

Odpowiedzi poprawne: 8

Odpowiedz błędne: 1

Analiza KS i PS: Oliwia/ Natan, Filip, Janek^A/ Nataszka/ Filip, Kacper^B/ Roksana, Natalka^C (KS = 3, PS = 4)

A, B, C – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

CH10: *Kasia, Dorotka, Tymek, Rafał, i Janek, Zuzia, Szymon, Ernest*

Odpowiedzi poprawne: 8

Analiza KS i PS: Kasia, Dorotka^A/ Tymek, Rafał, Janek^B/ Zuzia/ Szymon, Ernest^C (KS = 3, PS = 3)

A, B, C – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

Wypowiedzi dziewczynek siedmioletnich – wybór

DZ1: *Ada, Marcel, Agnieszka, Jarek, Agata, Szymon, Zenek, Seweryn, Sylwester, Filip, Leszek, Oliwia, Amelka, Magda, Michalina, Kajtek, Eneasz, Judyta, Krystian, Michał, Mariola, Zbigniew*

Odpowiedzi poprawne: 22

Analiza KS i PS: Ada/ Marcel/ Agnieszka/ Jarek/ Agata/ Szymon, Zenek, Seweryn, Sylwester, Filip, Leszek^A/ Oliwia, Amelka, Magda, Michalina^B/ Kajtek, Eneasz^C/ Judyta/ Krystian, Michał^D/ Mariola/ Zbigniew (KS = 4, PS = 11)

A, B, C, D – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

DZ2: *Lila, Julka, Paulina, Natalia, Ania, Justyna, Dawid, Maja i Żaneta, Agata, Sandra, Karolina, Grzegorz, Weronika, Nikola, Sylwia, Adam, Sławek, Wiktoria, Kaja i Zuzia*

Odpowiedzi poprawne: 21

Analiza KS i PS: Lila, Julka, Paulina, Natalia, Ania, Justyna^A/ Dawid/ Maja, Żaneta, Agata, Sandra, Karolina^B/ Grzegorz/ Weronika, Nikola, Sylwia^C/ Adam, Sławek^D/ Wiktoria, Kaja, Zuzia^E (KS = 5, PS = 6)

A, B, C, D, E – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

DZ3: *Lena, Julka, Patrycja, Antek, Jasiu, Karol, Marcel, Gabryś, Mikołaj, Igor, Zosia, Karolina, Kinga, Antosia. Już nie wiem. Darek, Amela*

Odpowiedzi poprawne: 16

Analiza KS i PS: Lena, Julka, Patrycja^A/ Antek, Jasiu, Karol, Marcel, Gabryś, Mikołaj, Igor^B/ Zosia, Karolina, Kinga, Antosia^C/ Darek/ Amela (KS = 3, PS = 4)

^{A, B, C} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

DZ4: *Judyta, Mateusz, Magda, Krystian, Michał, Zdzisław, Ada, Aleksandra, Julia, Ola, Szymon, Marcin, Agata, Jurek, Amelka, Oliwka, Celinka, Piotr, Paweł, Bartek, Antek, Asia, Mariola*

Odpowiedzi poprawne: 23

Analiza KS i PS: Judyta/ Mateusz/ Magda/ Krystian, Michał, Zdzisław^A/ Ada, Aleksandra, Julia, Ola^B/ Szymon, Marcin^C/ Agata/ Jurek/ Amelka, Oliwka, Celinka^D/ Piotr, Paweł, Bartek, Antek^E/ Asia, Mariola^F (KS = 6, PS = 10)

^{A, B, C, D, E, F} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

DZ5: *Ola, Brajan, Natalka, Michał, Olek, Szymon, Lena, Magda, Justyna, Anna, Dawid, Krzysztof, Marcin, Marek, Kacper, Mateusz, Agnieszka, Jola, Konrad*

Odpowiedzi poprawne: 19

Analiza KS i PS: Ola/ Brajan/ Natalka/ Michał, Olek, Szymon^A/ Lena, Magda, Justyna, Anna^B/ Dawid, Krzysztof, Marcin, Marek, Kacper, Mateusz^C/ Agnieszka, Jola^D/ Konrad (KS = 4, PS = 7)

^{A, B, C, D} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

DZ6: *Teresa, Gabryś, Krzysiu, Weronika, Antoś, Jasiu, Dawid, Paulina, Jarek*

Odpowiedzi poprawne: 9

Analiza KS i PS: Teresa/ Gabryś, Krzysiu^A/ Weronika/ Antoś, Jasiu, Dawid^B/ Paulina/ Jarek (KS = 2, PS = 5)

^{A, B} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie”

DZ7: *Zuzka, Olka, Zosia, Wiktoria, Michasia. Nie znam więcej. Może Martynka jeszcze. I Karolina*

Odpowiedzi poprawne: 7

Analiza KS i PS: Zuzka, Olka, Zosia, Wiktoria, Michasia, Martynka, Karolina^A (KS = 1, PS = 0)

^A – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona żeńskie”

Wypowiedzi chłopców siedmioletnich – wybór

CH1: *Wiktor, Wojtek, Ernest, Tosia, Kostek, Agnieszka, Eliza*

Odpowiedzi poprawne: 7

Analiza KS i PS: Wiktor, Wojtek, Ernest^A/ Tosia/ Kostek/ Agnieszka, Eliza^B (KS = 2, PS = 3)

^{A, B} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

Ewelina Zając

CH2: *Filip, Oliwia, Julia, Mikołaj, Kuba, Tomek, Kamil, Wiktoria, Zosia, Tosia, Jagoda. Jakie są jeszcze w naszej klasie... Maciek, Alicja, Hania, Emila, Marcin, Oliwier, Miłosz*

Odpowiedzi poprawne: 18

Analiza KS i PS: Filip/ Oliwia, Julia^A/ Mikołaj, Kuba, Tomek, Kamil^B/ Wiktoria, Zosia, Tosia, Jagoda^C/ Maciek/ Alicja, Hania, Emila^D/ Marcin, Oliwier, Miłosz^E (KS = 5, PS = 6)

A, B, C, D, E – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

CH3: *Amelka, Nikola, Kacper, Marcelina, mama, tata, Wiktoria, Antek, Julka, Ola, Lena, Hela, Zosia*

Odpowiedzi poprawne: 11

Odpowiedzi błędne: 2

Analiza KS i PS: Amelka, Nikola^A/ Kacper/ Marcelina/ mama, tata^B/ Wiktoria/ Antek/ Julka, Ola, Lena, Hela, Zosia^C (KS = 3, PS = 6)

A, B, C – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona żeńskie”, „określenia członków rodziny”¹¹

CH4: *Oliwier, Magda, Zuzia, jeszcze..., Nikodem, Remik, Paulina, Radek, Helena, Ewa, Marysia, Igor, no i..., Marcel, Michalina, Jan, Waldek, Iza, Zofia, Emilka i jeszcze...*

Odpowiedzi poprawne: 18

Analiza KS i PS: Oliwier/ Magda, Zuzia^A/ Nikodem, Remik^B/ Paulina/ Radek/ Helena, Ewa, Marysia^C/ Igor, Marcel^D/ Michalina/ Jan, Waldek^E/ Iza, Zofia, Emilka^F (KS = 6, PS = 9)

A, B, C, D, E, F – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

CH5: *Ok, to zaczynam, Patryk, Nikola, Michał, Filip, Zuzia, Natan, Nikodem, to z mojej klasy wymieniam, Martyna, Natasza, Maciek, Kacper, Emil, Roksana, Natalia*

Odpowiedzi poprawne: 14

Analiza KS i PS: Patryk/ Nikola/ Michał, Filip^A/ Zuzia/ Natan, Nikodem^B/ Martyna, Natasza^C/ Maciek, Kacper, Emil^D/ Roksana, Natalia^E (KS = 5, PS = 7)

A, B, C, D, E – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

CH6: *Tymek, Kajtek, Filip, Antek, Wojtek, Wiktor, Michał, Majkel*

Odpowiedzi poprawne: 8

Analiza KS i PS: Tymek, Kajtek, Filip, Antek, Wojtek, Wiktor, Michał, Majkel^A (KS = 1, PS = 0)

A – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie”

CH7: *Kostek, Tomek, Ernest, Kordian, Janek*

Odpowiedzi poprawne: 5

Analiza KS i PS: Kostek, Tomek, Ernest, Kordian, Janek^A (KS = 1, PS = 0)

A – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie”

¹¹ Klaster nie jest zgodny z kategorią!

CH8: *Marek, Darek, Romek, Roksana, Martyna, Gabrysia, Hubert, Rafał*

Odpowiedzi poprawne: 8

Analiza KS i PS: Marek, Darek, Romek^A/ Roksana, Martyna, Gabrysia^B/ Hubert, Rafał^C

(KS = 3, PS = 2)

^{A, B, C} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”

Analiza klasterów fonetycznych (KF) i przełączeń fonetycznych (PF): Marek, Darek, Romek/ Roksana/ Martyna/ Gabrysia/ Hubert/ Rafał (KF = 1, PF = 5)

CH9: *Filip, Ernest, Wojtek, Michał, Damian, Maciek, Patryk, Marika, Tomek*

Odpowiedzi poprawne: 9

Analiza KS i PS: Filip, Ernest, Wojtek, Michał, Damian, Maciek, Patryk^A/ Marika/ Tomek (KS = 1, PS = 2)

^A – klaster tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie”

CH10: *Ksawery, Sandra, Dawid, Antek, Adrian, Robert, Rafał, Ela, Marcel, Michał, Lenka*

Odpowiedzi poprawne: 11

Analiza KS i PS: Ksawery/ Sandra/ Dawid, Antek, Adrian, Robert, Rafał^A/ Ela/ Marcel, Michał^B/ Lenka (KS = 2, PS = 5)

^{A, B} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie”

CH11: *Adam, Dominik, Barbara, Kornelka, Dawid, Oliwier, Miłosz*

Odpowiedzi poprawne: 7

Analiza KS i PS: Adam, Dominik^A/ Barbara, Kornelka^B/ Dawid, Oliwier, Miłosz^C (KS = 3, PS = 2)

^{A, B, C} – klasterzy tworzą pojęcia z podkategorii: „imiona męskie” i „imiona żeńskie”



Bilder als (Nicht-)Repräsentationen am Beispiel der Fertigbilder

Pictures as (non-)representations exemplified by ready-made (stock) images

Obrazy jako (nie)reprezentacje na przykładzie obrazów gotowych

Abstract: The aim of this paper is to discuss the question of the representational function of pictures in context of the contemporary media. The common thesis that pictures express more than thousand words appears as questionable regarding the so-called ready images (in German 'Fertigbilder'). They do not represent certain events but are available on Internet platforms offering pictures, which can be freely used for an actual text content, so that they seem to represent it. This phenomenon may be perceived as context manipulation. Although the picture itself is not faked in any way, its use outside the primary context may have a significant influence on its interpretation. Such ready images are frequently used as headline pictures on news portals on the Internet. Their relationships with the headline texts is discussed in the following article regarding to the classification of text-picture relationships by Winfried Nöth, based on several examples of items on the German version of the international news portal msn.com. The analysis conducted reveals that such headline pictures are only in rare cases dominant towards the headline texts, regarding their representative function. Typically, they stand in a subordinated or contradictive relationship to the texts, which significantly restrains their role as information carriers.

Key words: pictures, ready images, representation, context manipulation, Internet

Abstract: Der Beitrag hat zum Ziel, die Frage der repräsentativen Funktion der Bilder im Kontext der gegenwärtigen Medien zu diskutieren. Die populäre Ansicht, dass Bilder mehr als tausend Worte sagen, erweist sich als fragwürdig in Bezug auf die sog. Fertigbilder. Es handelt sich dabei um Fotografien, die keine konkreten Ereignisse repräsentieren, sondern in Bilderdatenbanken online verfügbar sind und als angebliche Repräsentationen der Textinhalte beliebig eingesetzt werden können. Dieses Phänomen lässt sich als eine Kontextfälschung betrachten, denn obwohl das Bild an sich keinesfalls gefälscht ist, kann seine Verwendung außerhalb des ursprünglichen Kontextes einen beträchtlichen Einfluss auf seine Deutung haben. Solche Fertigbilder werden häufig als Titelbilder auf Nachrichtenportalen im Internet eingesetzt. Ihre Beziehungen zu Titeltexträumen wurden im vorliegenden Beitrag basierend auf der Typografie von Text-Bild-Beziehungen nach Winfried Nöth anhand ausgewählter Beispiele für Mitteilungen in der deutschsprachigen Ausgabe des internationalen Nachrichtenportals msn.com analysiert. Die durchgeführte Analyse belegt, dass solche Titelbilder bezüglich ihrer repräsentativen Funktion nur selten dominant gegenüber den Titeltexträumen sind. In der Regel stehen sie in einer untergeordneten oder kontradiktiven Beziehung zu den Texten, was ihre Rolle als Informationsträger wesentlich einschränkt.

Key words: Bilder, Fertigbilder, Repräsentation, Kontextfälschung, Internet

Abstrakt: Celem artykułu jest omówienie zagadnienia funkcji reprezentatywnej obrazów w kontekście współczesnych mediów. Powszechna teza, że obrazy wyrażają więcej niż tysiąc słów, wydaje się wątpliwa w odniesieniu do tzw. gotowych obrazów (niem. „Fertigbilder”). Są to fotografie, które nie reprezentują konkretnych wydarzeń, lecz są dostępne w internetowych bankach fotografii z możliwością dowolnego wykorzystania jako pozorne reprezentacje treści tekstów. Zjawisko to można postrzegać jako przykład manipulacji kontekstem, ponieważ choć sam obraz nie jest w żaden sposób sfalszowany, to jego użycie poza pierwotnym kontekstem może w znaczącym stopniu wpływać na jego interpretację. Takie gotowe fotografie są często wykorzystywane jako fotografie tytułowe na portalach informacyjnych w Internecie. Ich relacje względem tekstów tytułowych w oparciu o klasyfikację relacji tekstowo-obrazowych wg Winfrieda Nötha (2000) zostały omówione w poniższym artykule na podstawie wybranych przykładów publikacji w niemieckiej wersji międzynarodowego portalu informacyjnego *msn.com*. Przeprowadzona analiza wykazała, iż takie fotografie tytułowe w kontekście ich funkcji reprezentatywnej rzadko są dominujące względem tekstów tytułowych. Na ogół stoją one względem tekstów w relacji podrzędnej lub kontradiktoryjnej, co w znaczącym stopniu ogranicza ich rolę jako nośników informacji.

Słowa kluczowe: obrazy, obrazy gotowe, reprezentacja, manipulacja kontekstem, Internet

Zur Einführung

Zweifelsohne haben die letzten Jahrzehnte zusammen mit der technologischen Entwicklung im Rahmen der Massenmedien einen enormen Aufstieg der Rolle von Bildern in der Kommunikation gebracht. Nicht umsonst wird die gegenwärtige Kultur als „eine Kultur der »Bilderflut«, »Inflation« und »Hyperrealität« der Bilder“ (Schulz 2009: 15) bezeichnet, die nach dem sog. „pictorial turn“ oder „iconic turn“ (Mitchell 2008: 101–135; Boehm 1994: 11–38; vgl. dazu Schulz 2009: 16) aufgekommen sei.

Im Anschluss daran sind Bilder zu einem wichtigen Gegenstand wissenschaftlicher Forschung geworden, und zwar nicht selten im Zusammenhang mit der Frage, ob sie immer noch als Repräsentationen gelten können. Dieser Frage wird auch in dem vorliegenden Beitrag nachgegangen. Dafür werden zunächst zwei Problembereiche der Repräsentativität der Bilder beleuchtet, die hier als Über-Repräsentation und Unter-Repräsentation bezeichnet werden. Im Fokus dieser Überlegungen steht die Unterrepräsentation also der zweite von den beiden Bereichen, und zwar vor allem hinsichtlich der sog. Fertigbilder (vgl. Schneider 2006: 152–155). Unter Fertigbildern versteht man „durchdacht komponierte Bilder, die mittels Fotomodellen und einer ausgesuchten Umgebung umgesetzt werden“ und „aufgrund ihrer Komposition den Eindruck [erwecken], Wiedergaben alltäglicher Begebenheiten zu sein“ (Schneider 2006: 152).

Hinsichtlich ihrer Funktion sind Fertigbilder oft als Titelbilder verwendet. In der Analyse werden ausgewählte unterrepräsentative Titelbilder in der deutschsprachigen Version des Nachrichtenportals *msn.com* betrachtet, für die nachgewiesen werden konnte, dass es sich dabei um Fertigbilder handelt. Die dieser Studie zugrundeliegende Forschungsfrage betrifft die semantischen Beziehungen zwischen den Titeltextrn und Titelbildern. Basierend auf der Typologie der Text-Bild-Beziehungen nach Winfried Nöth (2000) wird auf zwei Beziehungsarten: Dominanz und Kontradiktion fokussiert. In Fall der ersten Art wird der Frage nachgegangen, ob in den jeweiligen Text-Bild-Einheiten der Text oder das Bild do-

miniert, d. h. die Information enthält, die aus der Perspektive von dem „Kommunikator und Rezipienten als die wichtigere, interessantere“ (Burger 1984: 297; vgl. dazu auch Nöth 2000: 493) anzusehen ist. Bei der (ggf. partiell) kontradiktiven Beziehung wird in erster Linie nach Regelmäßigkeiten gesucht, nach denen die Kontradiktion mancher Marken¹ des Titelbildes in Bezug auf den Titeltext als akzeptabel gilt, während die Kontradiktion anderer Marken bewirkt, dass ein Bild als unzutreffend abgelehnt wird.

Über- und Unter-Repräsentation

Zunächst ist darauf hinzuweisen, dass sich das Konzept des Bildes als Repräsentation auf die Ähnlichkeitstheorie stützt, die trotz zahlreicher Einwände „bis in unsere Tage hinein die Stellung der offiziellen Lehre, der Mehrheitsmeinung“ (Scholz 2009: 17) nicht nur unter Laien darstellt. Auch „viele Sachverständige zahlreicher Wissenschaftszweige, in deren Gegenstandsbereich Bilder der einen oder anderen Art fallen, stellen die Zulässigkeit der Ähnlichkeitsauffassung nicht in Frage“ (Scholz 2009: 17). Dazu gehören Scholz zufolge Philosophen, Psychologen, Kunstwissenschaftler und Semiotiker. In semiotischer Hinsicht hätten die klassischen Ähnlichkeitstheorien des Bildes ihren Niederschlag in dem Konzept von Peirce gefunden, das den Glauben an die Ikonizität der Bilder voraussetzt (vgl. Scholz 2009: 18).

In der Diskussion um den ähnlichkeitsbasierten repräsentativen Wert der Bilder lassen sich zwei grundsätzliche Stränge unterscheiden, die man als Über-Repräsentation und Unter-Repräsentation zusammenfassen kann. Der erstere umfasst den bilderpessimistischen Disput, der sich um das Konzept der „Krise der Repräsentation“ konzentriert (vgl. Belting 2001: 18). In der etwas zugespitzten Fassung dieser These bei Jean Baudrillard seien „die Bilder dafür verantwortlich, daß die Repräsentation der Welt in die Krise geraten ist“ (Belting 2009: 18). Den Ursprung dieser Krise sieht man in dem „Zustand einer totalen Analogie, als sich die Bilder in Film und Video mit Ton und Bewegung aufluden, also mit den alten Vorrechten des Lebens auftraten“ (Belting 2001: 19). Seither konnte das Bild dem abgebildeten Objekt dermaßen angenähert werden, dass es sich kaum noch von diesem Objekt unterschied. Dies steht wiederum im Widerspruch zu der tradierten Auffassung eines ikonischen Bildes, die auf der Annahme basiert, dass das Bild in einigen ausgewählten Eigenschaften dem Objekt ähnelt.

In diesem Zusammenhang lässt sich mit Umberto Eco die These von Charles Morris anführen, dass ein ikonisches Zeichen nur in einigen Aspekten dem bezeichneten Objekt ähnlich ist, weil eine zu hohe bis zu völlige Ähnlichkeit bedeuten würde, dass es sich um keine Abbildung, sondern das Objekt an sich handelt (vgl. Eco 2002: 201). Eco zufolge soll es dem „gesunden Menschenverstand“ überlassen werden, welche Eigenschaften ähnlich sein sollen, was mit dem Beispiel des Porträts der Königin Elisabeth von Annigoni illustriert wird (vgl. Eco 2002: 200; vgl. dazu auch Kapuścińska 2018: 71). Demnach antwortet der menschliche Verstand, dass das Porträt dadurch der Königin ähnelt, dass „es dieselbe Form der Augen, der Nase, des Mundes, dieselbe Gesichtsfarbe, dieselbe Haarfarbe, dieselbe Statur

¹ Zum Begriff der Marke vgl. Trabant (1996: 111–113).

hat“ (Eco 2002: 200). Gleichzeitig wird z. B. die Ähnlichkeit der Nasenform hinterfragt, denn „[d]ie Nase ist dreidimensional, während das Bild der Nase zweidimensional ist. Die Nase hat [...] Poren und kleine Unebenheiten, ihre Oberfläche ist nicht glatt, sondern im Unterschied zur Nase des Porträts uneben“ (Eco 2002: 101).

Diese Überlegungen lassen die Frage aufkommen, ob die heutigen fotografischen Bilder mit ihrer enorm hohen Auflösung nicht eine zu hohe Ähnlichkeit mit dem Objekt aufweisen, um als Bilder zu gelten. Zwar ist das Fotopapier oder der elektronische Bildschirm auch nur zweidimensional und hat keine Poren, die für die menschliche Haut typisch sind, aber auch diese Aspekte lassen sich durch die besonders hochqualitative fotografische Technik visuell nachahmen. Die oben dargestellten Zweifel werden in dem Beitrag jedoch offengelassen, wobei das Hauptaugenmerk auf den zweiten Strang der Repräsentationskrise gerichtet wird, d. h. auf die Unter-Repräsentation.

Nach Hans Belting werden allmählich fast alle Register von Bildproduzenten gezogen, um schließlich „den Spieß herum[zu drehen]“ (Belting 2001: 19). Man begann nämlich „virtuelle Welten abzubilden, die über den Zwang zur Analogie triumphieren und nur im Bild existieren“ (Belting 2001: 19). Eine Folge davon sei, dass Bilder den gewohnten Respekt verlieren, weil „sie mit Fiktionen aufwarten, welche unseren Bedarf an Utopien fälschen“ (Belting 2001: 19). Dies kann zur Erschaffung virtueller Welten führen, die es in Science-Fiction-Filmografie oder Computerspielen gibt. In diesem Fall handelt es sich um die sog. generativen Bilder, die als intentionell fiktional betrachtet werden sollen. Wenn man z. B. ein Einhorn abbildet, hat man keine Absicht, jemanden durch die gefälschte Abbildung zu täuschen (vgl. Lüthe 2007: 53–54), sondern vielmehr das immaterielle Objekt des Zeichens abzubilden, das ausschließlich als eine kulturelle Einheit existiert (vgl. Eco 2002: 71). Sie sind daher nicht als falsch zu betrachten, weil es in unserer Kultur einen Code gibt, der das visuelle Zeichen des Einhorns verständlich macht. Konsequenterweise repräsentiert es das Konzept des Einhorns, das in unserer Kultur vorhanden ist.

Neben den generierten Bildern unterscheidet man die registrativen (vgl. Burger 2015: 391), deren mögliche Gebrauchsweisen in den Kommunikationspraktiken aus der kommunikationstheoretischen Sicht noch relevanter sind. Prinzipiell sind sie „solche Bilder, die durch »bloße« technische »Abbildung« von Wirklichkeit zustande kommen“ (Burger 2015: 391). Dennoch müssen auch die registrativen Bilder nicht unbedingt rein repräsentativ sein. Dies lässt sich mit dem von Harald Burger angeführten Beispiel illustrieren. „Ein Foto von einem Picknick im Freien mit Personen“ (Burger 2015: 391) kann demnach unterschiedliche Bedeutungen haben, „je nachdem ob man den Kontext der Aufnahme kennt oder nicht, ob man Personen kennt oder nicht“ (Burger 2015: 391). In dem ersten Fall wäre es möglicherweise ein typisches Foto von einem Familienalbum, in dem zweiten hingegen eine beispielhafte unterrepräsentative Darstellung, die irgendein Picknick in irgendeinem Familien- oder Freundeskreis repräsentiert.²

Diese Eigenschaft der registrativen Bilder, dass sie abhängig von dem Kontext verschiedene Bedeutungen haben können, ermöglicht es, mit solchen Bildern zu lügen. Eine solche Art der bildbasierten Lüge nennt Clemens Albrecht Kontextfälschung, „bei der das Bild in einen anderen zeitlichen, räumlichen oder semantischen Kontext gesetzt wird“ (Albrecht

² Zu einem ähnlichen Beispiel vgl. Plümacher 2005: 140 (vgl. dazu auch Kapuścińska 2017: 82–83).

2007: 31). Sie wird am Beispiel von einem Film veranschaulicht, mit dem im deutschen Fernsehen der Bericht über Debatte um die Entschädigungen für Zwangsarbeiter illustriert wurde. Der Film stellt in der Tat nicht die Zwangsarbeiter in Deutschland dar, „sondern die russische Arbeiterklasse in ihrem heroischen Beitrag für den großen vaterländischen Krieg“ (Albrecht 2007: 32).

Wenn man dieses Beispiel aus der Perspektive des Ähnlichkeitstheoretischen Ansatzes zum Bild betrachtet, drängt sich die Feststellung auf, dass die Ähnlichkeit zwischen dem Bild und dem Objekt kein hinreichender Grund dafür ist, das Bild als eine Repräsentation einzustufen. Dafür ist auch das Verhältnis der Kausalität zwischen dem Bild und dem abgebildeten Objekt erforderlich. Dieses Verhältnis steht im Fokus der sogenannten kausalen Bildtheorien, die sich mit der Behauptung zusammenfassen lassen: „Etwas ist nur dann ein Bild von x , wenn x – in noch näher zu bestimmender Weise – in die kausale Erklärung der Entstehung und Beschaffenheit des Bildes eingeht“ (Scholz 2009: 82). Dies gilt u. a. für fotografische Bilder, bei denen „der Bezugsgegenstand im Normalfall das Objekt [ist], das Licht auf eine lichtempfindlich beschichtete Fläche reflektiert hat“ (Scholz 2009: 83). Sonst liegt eine Kontextfälschung vor, wobei es zwar eine weitgehende Ähnlichkeit zwischen der bildlichen Darstellung und der angeblich illustrierten Situation gibt, aber keine Kausalitätsrelation.

Ein Sonderfall der Kontextfälschung ist die Verwendung der Fertigbilder, die in der Tat nicht das Ereignis darstellen, von dem berichtet wird. Solche Bilder sind nach Pablo Schneider Fotografien, die „ausnahmslos in allen Zeitschriften und Zeitungen eingesetzt“ (Schneider 2006: 153) werden. Sie zeichnen sich dadurch aus, dass sie „nicht Wiedergaben realer Situationen [sind], vielmehr werden durchdachte Vorstellungen in Szene gesetzt und Wahrnehmungsmuster erzeugt“ (Schneider 2006: 154–155).

Damit wird dennoch die Wiedergabe vorgetäuscht, indem sie „dem Leser eine unmittelbare Augenzeugenschaft und einen persönlichen Zugang zu dem besprochenen Gegenstand“ (Schneider 2006: 155) suggerieren. Den Gebrauch der Fertigbilder veranschaulicht Schneider an dem Beispiel eines Zeitschriftartikels zum Thema Mobbing in einer Frauenzeitschrift, der mit der Darstellung einer Frau illustriert ist. Verständlicherweise ist es nicht die konkrete Frau, die in einem beschriebenen Fall das Opfer von Mobbing geworden ist, sondern eher eine Vorstellung der Situation (vgl. Schneider 2006: 155; vgl. dazu auch Kapuścińska 2014: 83), für die ein passendes Fertigbild in einer Bilderdatenbank ausgewählt wurde, indem sie „in eine bildliche Konstruktion überführt [wird], die die Szene als Allegorie des Begriffs *Probleme* umsetzt“ (Schneider 2006: 155). Obwohl das Bild an sich nicht technisch manipuliert ist, handelt es sich dabei zweifelsohne um eine Kontexttäuschung, weil ihm ein Kontext zugeschrieben wird, den es in der Tat nicht hat. Man kann sich vorstellen, dass genau dasselbe Bild als Illustration für unterschiedlichste Probleme einer Frau bzw. der Frauen oder gar der Menschen im Allgemeinen ebenso anwendbar wäre.

Ergebnisse der Analyse

Im vorliegenden Beitrag wird in Anlehnung an die Typologie der Text-Bild-Beziehungen von Nöth (2000) die semantische Funktion der als Titelbilder gebrauchten Fertigbilder in Bezug auf die Titeltex-te in der deutschsprachigen Version des internationalen Nachrichtenportals der Firma Microsoft *www.msn.com* diskutiert. Alle analysierten Beispiele wurden am 27. August 2020 exzerpiert, wobei dieser Tag jedoch völlig arbiträr gewählt wurde.

Die Artikeltexte (und die ihnen eventuell beigefügten weiteren Bilder), auf die sich die Titeltex-te und Titelbilder beziehen, sind von der Analyse nicht erfasst und werden nur insofern berücksichtigt, als es eventuell nötig ist, um die Kontradiktionen zwischen dem Titeltext und Titelbild zu identifizieren. Im Fokus liegen grundsätzlich die Beziehungen zwischen Texten und Bildern, die auf der Hauptseite des Portals angezeigt werden. Kennzeichnend ist dafür ihre Bindung an das streng vorbestimmte Layoutschema der Seite. Da darin jeder Titeltext von einem Titelbild begleitet werden muss, ist es in manchen Fällen durchaus verständlich, dass man ein Fertigbild verwenden muss, wenn für ein Ereignis oder einen Tatbestand keine dokumentierenden Bilder vorhanden sind. Dennoch zeigt die Auswahl der Bilder mehrmals, dass sie viel mehr als reine Platzhalter sind. Im Gegenteil: Die Begrenzung der Fläche, die für jede Text-Bild-Einheit vorgesehen ist, führt zur semantischen Knappheit, indem mit dem jeweiligen Titeltext und Titelbild die nach dem Ermessen der Redaktion relevantesten Informationen über den Inhalt des gegebenen Artikels vermittelt werden müssen.

Von den fünf von Nöth herausgegliederten Beziehungsarten kommen bei dieser Studie nur zwei in Frage. Die Analyse der Titeltex-te und Titelbilder liefert selbst in Fällen, wenn die beiden Komponenten verschiedene (aber nicht widersprüchliche) Informationen vermitteln, keine Belege dafür, ob sie in einer komplementären oder diskrepanten Beziehung zueinander stehen. Es kann nämlich ohne Miteinbeziehung des gesamten Artikels nicht festgestellt werden, ob die Information, die es nur in der einen Komponente gibt, mit dem Inhalt des Artikels übereinstimmt. Wäre es der Fall, würde da die Beziehung der Komplementarität vorliegen, indem der Titeltext und das Titelbild sich gegenseitig ergänzen und zusammengefasst ein vollständigeres Bild des im Artikel präsentierten Themas darstellen. Sonst würde es sich um eine diskrepante Beziehung handeln, indem das Titelbild zwar nicht dem Titeltext widerspricht, dafür aber dem Text des Artikels. Auch die Beziehung der Redundanz wird hier nicht berücksichtigt, weil es davon ausgegangen wird, dass das Titelbild in derartigen Text-Bild-Einheiten niemals redundant in Bezug auf den Titeltext sein kann, in dem Sinne, dass es überflüssig wäre. Auch wenn ein Titelbild keine neuen Informationen vermittelt, dient es im Minimalfall als ein Blickfang, der die Rezipienten zum Lesen des Artikels veranlassen kann.

Daher werden im Folgenden (wie bereits angekündigt) nur zwei Beziehungsarten antizipiert, und zwar Dominanz und Kontradiktion. Möglicherweise können die beiden Arten auch gleichzeitig zustande kommen, wenn der Titeltext mehr Informationen als das Titelbild vermittelt (dominant ist) und das Titelbild zugleich einige dem Text gegenüber kontradiktive Marken enthält.

Die Quelle eines jeweiligen Titelbildes in den analysierten Beispielen (und somit sein Vorhandensein als Fertigbild) lässt sich dank dessen erschließen, dass sie auf der Internet-

seite jeweils unter dem Bild genannt ist. Die Analyse umfasst sowohl die Bilder, die (wie in dem oben angeführten Beispiel eines Picknickfotos) zufällige Personen oder Objekte zeigen, die der Vorstellung über das beschriebene Ereignis entsprechen, als auch solche, die die tatsächlich beschriebenen Personen in einem situativen Kontext darstellen, der nicht an die gegebene Mitteilung gebunden ist.

Von den beiden Gruppen werden je fünf Beispiele betrachtet. Aus urheberrechtlichen Gründen können die Bilder in dem Beitrag nicht abgedruckt werden, deshalb werden hier nur ihre Quellen genannt, womöglich mit Links und mit Beschreibungen (in der originellen Schreibweise), die sie in den verlinkten Datenbanken haben.

Die Mitteilungen, deren Titelbilder zu der ersten Gruppe gehören, d. h. zu den Darstellungen zufällig abgebildeter Personen oder Objekte, lassen sich in zwei Unterbereiche gliedern. Das sind: relativ universale Mitteilungen vom Ratgeber-Charakter (Beispiele 1 und 2) und Mitteilungen über aktuelle Informationen (drei sonstige Beispiele).

Beispiel 1

<https://www.msn.com/de-de/gesundheit/other/bauch-workout-bauchfett-weg-mit-diesen-übungen-für-zuhause-klappt-s/ar-BB18qwZX>

Titelbild: <https://www.istockphoto.com/de/foto/glücklich-reife-frau-die-ausübung-gm1029344582-275862131> („Glücklich Reife Frau, die Ausübung“)

Titeltext: „Bauch-Workout: Bauchfett weg: Mit diesen Übungen für Zuhause klappt's!“

Text-Bild-Relation: Dominanz des Bildes

In diesem Fall enthält das Titelbild keine in Bezug auf den Titeltext kontradiktiven Marken. Die abgebildete Frau macht Rumpfbeugen, die als eine klassische Übung für die Bauchmuskeln gelten. Vermutlich ist sie zu Hause, weil man im verschwommenen Hintergrund einen Schrank erkennen kann, was zu der Information in dem Titeltext passt. Auch ihr Gesichtsausdruck scheint mit dem im Titeltext enthaltenen Erfolgsversprechen übereinzustimmen. Eine Information, die nur mit dem Titelbild vermittelt wird, ist, dass diese Übungen auch für Frauen im „reifen“ Alter geeignet sind, wodurch ihre Universalität hervorgehoben wird.

Beispiel 2

<https://www.msn.com/de-de/gesundheit/medizinisch/medikamente-und-stillen-schadet-es-meinem-kind-wenn-ich-während-der-stillzeit-antibiotikum-nehme/ar-BB18qDQd>

Titelbild: <https://www.istockphoto.com/de/foto/junge-mutter-stillen-ihr-neugeborenes-kind-stillzeit-säugling-konzept-mutter-ihr-baby-gm939290986-256827037> („Junge Mutter stillen ihr neugeborenes Kind. Stillzeit Säugling Konzept. Mutter ihr Baby Sohn oder Tochter mit Muttermilch zu ernähren“)

Titeltext: „Medikamente und Stillen: Schadet es meinem Kind, wenn ich während der Stillzeit Antibiotikum nehme?“

Text-Bild-Relation: Dominanz des Textes

Die bildliche Darstellung, die als Titelbild verwendet wurde, ist so allgemein, dass man sich problemlos ihre Anwendung mit jedem Text vorstellen kann, der die Thematik des Stillens von Babys berührt. Daher passt es reibungslos auch zu dem hier behandelten Titeltext, der selbstverständlich als dominant zu kategorisieren ist, weil es auf dem Bild keinen Hinweis auf eine Antibiotikatherapie der Mutter gibt.

Beispiel 3

<https://www.msn.com/de-de/nachrichten/travelnews/bundesregierung-verlaengert-reise-warnungen-vorerst-bis-mitte-september/ar-BB18odZ7>

Titelbild: <https://www.shutterstock.com/pl/image-photo/attractive-blonde-woman-headphones-protective-mask-1802738203> („Attractive blonde woman with headphones and protective mask walking with cheerful attitude along the city promenade“)

Titeltext: „Bundesregierung verlängert Reisewarnungen vorerst bis Mitte September“

Text-Bild-Relation: Dominanz des Textes / Kontradiktion

Die Informationen, die nur mit dem Titeltext vermittelt werden und dadurch von seiner Dominanz entscheiden, betreffen den Entscheidungsträger und die Frist der Verlängerung. Ein explizites Bindeelement zwischen dem Titeltext und dem Titelbild ist in diesem Fall die Schutzmaske, die von der abgebildeten Frau getragen wird, aber zugleich lässt sich auch eine kontradiktive Marke feststellen, die die Stimmung des Bildes betrifft. Die Abbildung einer auf der im Sonnenschein gesunkenen Promenade unbekümmert spazierenden Touristin hat keine Verbindung mit der Gefahr, vor der die Bundesregierung warnt, und könnte vielmehr als ein Werbebild in der Tourismusbranche eingesetzt werden.

Beispiel 4

<https://www.msn.com/de-de/nachrichten/digital/ios-14-apple-trifft-facebook-da-wo-es-weh-tut/ar-BB18qDX1?li=BBqg6Q9>

Titelbild: https://portal.picture-alliance.com/portal/searchresult/editorial/-1/NORMAL_THUMB/true/true/true/true/true/facebook („Facebook News service. File photo dated 03/11/15 of a woman using her phone under a Facebook logo. The tech giant is considering expanding its new News tool to countries outside the US for the first time, including the UK. Issue date: Tuesday August 25, 2020. First launched as a trial last year, Facebook News is a new section on the social network dedicated to trusted news sources, where users can personalise the publishers and content they see. See PA story TECHNOLOGY Facebook.“)³

³ Zwar ist das Bild nicht mehr verfügbar, aber es kann hier angesehen werden: <https://www.alamy.com/file-photo-dated-031115-of-a-woman-using-her-phone-under-a-logo-of-facebook-facebook-has-blamed-a-faulty-configuration-change-for-the-widespread-outage-which-impacted-the-social-media-platform-along-with-instagram-and-whatsapp-for-several-hours-late-on-monday-the-platforms-had-confirmed-on-twitter-they-were-aware-of-issues-and-working-to-resolve-them-after-thousands-of-people-reported-outages-shortly-before-5pm-on-monday-issue-date-tuesday-october-5-2021-image446423800.html> (Beschreibung: „File photo dated 03/11/15 of a woman using her phone under

Titeltext: „iOS 14: Apple trifft Facebook da, wo es weh tut“

Text-Bild-Relation: Dominanz des Textes

Der oben angeführten Beschreibung ist zu entnehmen, dass das Bild bereits im Jahr 2015 entstanden ist, also definitiv keine kausale Relation mit dem Thema des Artikels haben kann. Die Tatsache, dass sie trotzdem in diesem Kontext anwendbar ist, ist mit der allgemeinen Darstellungsform zu begründen. Die Abbildung zeigt nur eine junge Frau, die sich mit einem Gerät (vermutlich einem Smartphone) beschäftigt, und die Logotype des Portals *Facebook* im Hintergrund. Somit würde sie als ein Titelbild zu jedem (zwangsläufig dominanten) Titeltext passen, der die Benutzung von Facebook auf mobilen Geräten thematisiert.

Beispiel 5

<https://www.msn.com/de-de/finanzen/top-stories/kommentar-eklat-um-das-corona-demoverbot-war-absolut-unnoetig/ar-BB18qW3z?li=BBqg6Q9>

Titelbild: <https://www.imago-images.de/st/0102812365> („01.08.2020, Berlin, Deutschland, GER, Großdemonstration gegen Corona-Auflagen, durchgeführt von der Stuttgarter Initiative Querdenken 711. *** 01 08 2020, Berlin, Germany, GER, Large-scale demonstration against corona conditions, conducted by the Stuttgart initiative Querdenken 711“)

Titeltext: „Kommentar: Eklat um das Corona-Demoverbot war absolut unnötig“

Text-Bild-Relation: Kontradiktion

In diesem Beispiel handelt es sich um einen Redaktionskommentar, dessen Autor (wie man aus dem Artikeltext erfährt) sich kritisch zu der Stellungnahme des Berliner Innensensors Andreas Geisel äußert, der das Demonstrationsverbot gegen die Corona-Politik pries. Die Mitteilung ist mit der Abbildung von einer Demonstration illustriert. Auf dem Bild ist an den Parolen erkennbar, dass die Demonstration gegen die Corona-Auflagen gerichtet ist und in Deutschland stattfindet, was ihre partielle Übereinstimmung mit dem Titeltext konstituiert. Laut der Beschreibung stellt das Bild jedoch eine Demonstration dar, die bereits am 1. August 2020 stattgefunden hat. Das schließt jeglichen kausalen Zusammenhang zwischen dem im Titeltext thematisierten Verbot und dem Inhalt des Bildes aus. Hingegen könnte man ohne dieses Wissen eher vermuten, dass die Demonstration erst nach dem Erlassen des Verbots stattgefunden hat, und dass man den Eklat aus dem Grund für unnötig hält, weil das Verbot von den Protestierenden nicht respektiert wurde.

Den bisher diskutierten Bildern ist gemeinsam, dass sie „[i]hre prägende Kraft [...] in den Allegorisierungen und Personifizierungen alltäglicher Begebenheiten“ (Schneider 2006: 156) zeigen. Dazu stützen sie sich auf „die konsequente Etablierung einer bestimmten Ikonographie“ und „präsentieren eine Erscheinungsform gesellschaftlicher Gruppen und sozialer Zustände, deren Motive als Konvention etabliert werden sollen, um einsetzbar [...] zu sein“ (Schneider 2006: 157–158).

a logo of Facebook. Facebook has blamed a »faulty configuration change« for the widespread outage which impacted the social media platform, along with Instagram and WhatsApp, for several hours late on Monday. The platforms had confirmed on Twitter they were aware of issues and working to resolve them after thousands of people reported outages shortly before 5pm on Monday. Issue date: Tuesday October 5, 2021.“).

Die zweite Gruppe der Titelbilder sind Fertigbilder, die zwar tatsächlich die Personen darstellen, von denen die Titeltexte handeln, aber in einem völlig anderen situativen Kontext entstanden sind.

Beispiel 6

<https://www.msn.com/de-de/unterhaltung/royals/maria-wladimirowna-romanowa-ihr-sohn-zeigt-angeblichen-zaren-nachfahren-an/ar-BB18rcwI>

Titelbild: <https://www.imago-images.de/st/0059333832> („ITAR-TASS: IVANOVO OBLAST, RUSSIA. MARCH 11, 2013. Head of the Russian Imperial House, the Grand Duchess of Russia Maria (Vladimirovna) Romanova visits Shuya town“)

Titeltext: „Maria Wladimirowna Romanowa: Ihr Sohn zeigt angeblichen Zaren-Nachfahren an“

Text-Bild-Relation: Dominanz des Textes

Die Mitteilung ist mit der Abbildung von Maria Wladimirowna Romanowa illustriert, die laut der Beschreibung im Jahr 2013 entstanden ist. Die Pose passt jedoch optimal zu dem (in diesem Fall dominanten) Titeltext. Die Abbildung mit einem weißen Rosenstrauß, einem leichten Lächeln und nach oben gerichtetem Blick scheint ihre Majestät zu betonen. Ihr Gesichtsausdruck kann aber zugleich (in Verbindung mit dem Text) als ein Zeichen der Erleichterung gedeutet werden, mit der die Zarin auf die Schritte reagieren könnte, die ihr Sohn gegen den falschen Nachfahren unternommen hat.

Beispiel 7

<https://www.msn.com/de-de/nachrichten/politik/wladimir-putin-äußert-sich-erstmals-selbst-zu-belarus/ar-BB18qqqT>

Titelbild: Bild der Deutschen Presseagentur von dem Fotografen Mikhail Klimentyev (nicht online verfügbar)⁴

Titeltext: „Wladimir Putin äußert sich erstmals selbst zu Belarus“

Text-Bild-Relation: Dominanz des Textes

Theoretisch könnte man vermuten, dass das Bild, das in diesem Artikel benutzt wird, tatsächlich während des Interviews gemacht wurde, in dem sich der Präsident Russlands zur Krise in Belarus äußerte. Die Internetseite <https://russische-botschaft.ru/de/2020/08/28/putin-im-o-ton-ueber-corona-den-russischen-impfstoff-die-wirtschaft-und-die-lage-in-weiss-russland/> liefert jedoch das wahre Bild von diesem Interview. Der Vergleich der beiden Bilder lässt viele Ähnlichkeiten aufzählen, wie die Kleidungsfarbe oder die Positionierung der Flagge im Hintergrund. Es gibt aber auch einige deutliche Unterschiede, z. B. die massive Rückenlehne des Sessels, in dem der Präsident bei dem Interview sitzt, die es auf dem

⁴ Das Bild kann in dem Artikel im *Spiegel* (mit demselben Namen in der Internetadresse) unter: <https://www.spiegel.de/ausland/wladimir-putin-aeussert-sich-erstmals-selbst-zu-belarus-a-00743e5c-4960-4508-854d-abf7484ea63c> angesehen werden.

Bild bei www.msn.com nicht gibt. Erst diese Bemerkung lässt das Bild als ein Fertigbild entlarven, das jedoch keine Kontradiktionen in Bezug auf den Titeltext aufweist.

Beispiel 8

<https://www.msn.com/de-de/nachrichten/politik/vergiftung-des-kreml-gegners-das-neue-kreml-maerchen-bnd-cia-mi6---wer-alles-hinter-der-causa-alexej-nawalny-stecken-soll/ar-BB18qzZS?li=BBqg6Q9>

Titelbild: <https://portal.picture-alliance.com/portal/searchresult/page/next?portalArea=complete> (MOSCOW, RUSSIA - (ARCHIVE): A file photo dated September 29, 2019 shows Russian opposition leader Alexei Navalny during a rally in support of political prisoners in Prospekt Sakharova Street in Moscow, Russia“)⁵

Titeltext: „Vergiftung des Kreml-Gegners: Das neue Kreml-Märchen: BND, CIA, MI6 – wer alles hinter der Causa Alexej Nawalny stecken soll“

Text-Bild-Relation: Dominanz des Textes / Kontradiktion

Dass das verwendete Bild ein Fertigbild ist, lässt sich in diesem Beispiel besonders deutlich erkennen. Der Beschreibung zufolge stammt es vom September 2019. Auf dem Bild sieht man den russischen Oppositionellen in guter Gesundheit, obwohl er im Moment der Veröffentlichung der Nachricht in einem Berliner Krankenhaus um sein Leben kämpft. Von seiner Vergiftung, die diesen Zustand verursacht hat, erfährt man nur aus dem (aus diesem Grund dominanten) Titeltext. Daher ist in diesem Fall das Befinden der dargestellten Person als eine eindeutig kontradiktive Marke aufzufassen, die jedoch bei der Bildauswahl kein Grund dafür war, das Bild als unpassend zu bewerten.

Beispiel 9

<https://www.msn.com/de-de/sport/other/nfl-bizeps-verletzung-eagles-verlieren-starter/ar-BB18rddH?li=BBqgbZL>

Titelbild: <https://www.gettyimages.com/detail/news-photo/philadelphia-eagles-offensive-tackle-andre-dillard-on-the-news-photo/1191825019> („MIAMI GARDENS, FL - DECEMBER 01: Philadelphia Eagles Offensive Tackle Andre Dillard (77) on the sidelines during the NFL game between the Philadelphia Eagles and the Miami Dolphins at the Hard Rock Stadium in Miami Gardens, Florida on December 1, 2019“)

Titeltext: NFL: Bizeps-Verletzung: Eagles verlieren Starter

Text-Bild-Relation: Dominanz des Textes / Kontradiktion

Genauso wie im davorstehenden Beispiel lässt sich auch bei der Mitteilung über eine Verletzung des American-Football-Spielers Andre Dillard feststellen, dass das Titelbild in Bezug auf den ihm gegenüber dominanten Titeltext zu einem beträchtlichen Teil kontra-

⁵ Unter dem angegebenen Link ist das Bild nicht mehr verfügbar. Allerdings gibt es den Artikel mit diesem Bild nach wie vor auf der Internetseite von *Stern*: <https://www.stern.de/politik/ausland/alexej-nawalny--der-kreml-setzt-ein-neues-maerchen-in-die-welt--9392970.html>.

diktiv ist. Zwar handelt es sich um dieselbe Person, aber während es im Titeltext heißt, dass der Fußballer wegen der Verletzung die ganze Saison verpassen muss, ist er auf dem Titelbild zum Spiel gekleidet und befindet sich auf dem Sportplatz. Auch sein Gesichtsausdruck verrät offensichtlich keine Schmerzbeschwerden.

Beispiel 10

<https://www.msn.com/de-de/sport/fussball/müllers-medaille-im-bad-im-fall-messi-«nix-machen»/ar-BB18qpOf?li=BBqg6Q9>

Titelbild: Bild der Deutschen Presseagentur von dem Fotografen Sven Hoppe (nicht online verfügbar)⁶

Titeltext: Müllers Medaille im Bad: Im Fall Messi «nix machen»

Text-Bild-Relation: Text-Dominanz / Kontradiktion

Eine analogische Situation ist auch im letzten analysierten Beispiel zu beobachten. Zwar ist Thomas Müller in einer Schutzmaske abgebildet, was davon zeugt, dass die Aufnahme relativ aktuell ist, aber man kann trotz dem verschwommenen Hintergrund erkennen, dass sie während einer Pressekonferenz gemacht wurde. Inzwischen erfährt man aus dem Titeltext, dass er während des Interviews (in dem er u. a. nach der Möglichkeit gefragt wird, dass Lionel Messi zu FC Bayern übergeht) gerade im Urlaub ist, wodurch eine Kontradiktion zwischen dem Titeltext und Titelbild entsteht.

Zusammenfassung

Die obige Analyse lässt in der ersten Linie nachvollziehen, wie verbreitet die Verwendung der Fertigbilder als Titelbilder auf Nachrichtenportalen ist. Zwar wird hier keine quantitative Analyse unternommen, aber selbst die Tatsache, dass sich an einem einzelnen Tag mehrere Beispiele identifizieren lassen (wobei die zehn diskutierten nur eine Stichprobe darstellen), zeigt, dass dieses Phänomen alles andere als eine Randerscheinung ist.

Unter den Titelbildern, die zu der ersten Gruppe gehören, d. h. zufällige Personen oder Objekte darstellen, kann in drei von fünf analysierten Beispielen (2, 3 und 4) die Dominanz des Textes festgestellt werden. Das bedeutet, dass diese Titelbilder dermaßen allgemein sind, dass sie keine relevanten Informationen vermitteln, die es in den Titeltexten nicht gäbe. In einem Fall (Beispiel 1) lässt sich allerdings eine umgekehrte Dominanzrelation feststellen. Obwohl es sich dabei um ein Fertigbild handelt, wird durch seine Auswahl mehr über den Inhalt des Artikels als durch den Titeltext vermittelt. In zwei Fällen lässt sich eine kontradiktive Beziehung feststellen. In dem einen Fall (Beispiel 3) kommt die Kontradiktion zwischen Text und Bild zusammen mit der Dominanz des Textes vor. Nicht nur ist das Bild weniger informativ, sondern es hat auch eine kontradiktive Marke, wodurch die damit vermittelten Informationen dem Inhalt des Textes zum Teil nicht entsprechen. In dem

⁶ Das Bild kann im Artikel auf *t-online.de*: https://www.t-online.de/region/muenchen/news/id_88470922/muellers-medaille-im-bad-im-fall-messi-nix-machen-.html angesehen werden.

anderen Fall (Beispiel 5) ist das Bild dem Text gegenüber im höchsten Grad kontradiktiv, indem es zwar dasselbe Thema betrifft, aber den Lesenden (möglicherweise absichtlich, um die Aufmerksamkeit anzuziehen) irreführt.

In der zweiten Gruppe, worin die Titelbilder Darstellungen von Personen sind, von denen die Artikel handeln, sind die Titeltex te in allen Fällen dominant. Während die Bilder die betroffene Person grundsätzlich nur identifizieren lassen, ist das jeweilige Thema den Titeltex ten zu entnehmen. Die kontradiktive Beziehung ist in drei solchen Beispielen (8, 9 und 10) sichtbar. In allen diesen Fällen betrifft sie eine Kontradiktion hinsichtlich dem emotionalen oder gesundheitlichen Zustand der betroffenen Person.

Im Großen und Ganzen lässt sich feststellen, dass die als Titelbilder gebrauchten Fertigbilder in Verbindung mit Titeltex ten nur selten primäre Informationsträger sind. Nicht nur sind sie meistens relativ wenig informativ, sondern mehrmals auch aufgrund der kontraktiven Marken irreführend.

Quantitativ gesehen ist die Akzeptierbarkeit in Bezug auf kontradiktive Bildmarken bei der Bildauswahl in der zweiten Gruppe höher. Die einzige Voraussetzung ist in diesem Fall (wie die Beispiele zeigen), dass die Bilder tatsächlich die Personen abbilden, von denen die Texte handeln. Die Übereinstimmung hinsichtlich des situativen Kontextes erweist sich als fakultativ, indem es keine Seltenheit ist, dass die Situation, in der die Personen fotografiert wurden, dem Inhalt des Textes völlig widerspricht.

Die verbreitete Verwendung der Fertigbilder ist einerseits dadurch bedingt, dass sowohl allgemeine Bilder als auch Bilder von bekannten Personen problemlos über Online-Bild datenbanken gefunden und bezogen werden können. Die große Auswahl bewirkt, dass sich die Bilder (auch wenn nicht immer reibungslos) dem jeweiligen aktuellen Kontext zuordnen lassen. Andererseits lässt sich aus diesem Phänomen über die Einstellung zu Bildern in der massenmedialen Realität schlussfolgern. Es lässt sich konstatieren, dass die Ähnlichkeitsbeziehung in gewissen (oben genannten) Aspekten zwischen dem Bild und dem Objekt, von dem der Text handelt, als ein ausreichender Grund dafür angesehen wird, das Bild als seine Repräsentation anzuerkennen. Zugleich scheinen die kausalen Bezüge an Bedeutung verloren zu haben. Ob auf dem Bild tatsächlich das zu sehen ist, was es angeblich repräsentiert, ist weniger relevant als das, ob das Bild als eine Repräsentation überzeugt oder in anderen Worten, ob die Kontextfälschung die etablierten Grenzen der Akzeptabilität nicht überschreitet. Dies kann auch als ein Beweis für die sinkende Wertschätzung des Bildes als einer Informationsquelle angesehen werden. Während es selbstverständlich als völlig unakzeptabel erscheinen würde, in dem Titeltex t oder in dem Text des Artikels auf einem Nachrichtenportal über die Ereignisse explizit zu lügen, kommt den Titelbildern häufig keine repräsentative Funktion zu.

Quellen

<https://www.alamy.com/file-photo-dated-031115-of-a-woman-using-her-phone-under-a-logo-of-facebook-facebook-has-blamed-a-faulty-configuration-change-for-the-widespread-outage-which-impacted-the-social-media-platform-along-with-instagram-and-whatsapp-for-several-hours-late-on-monday-the-platforms-had-confirmed-on-twitter-they-were-aware-of-issues-and-working-to>

- [resolve-them-after-thousands-of-people-reported-outages-quickly-before-5pm-on-monday-issue-date-tuesday-october-5-2021-image446423800.html](https://portal.picture-alliance.com/portal/searchresult/editorial/-1/NORMAL_THUMB/true/true/true/true/true/facebook) (letzter Zugriff: 26.11.2023).
- https://portal.picture-alliance.com/portal/searchresult/editorial/-1/NORMAL_THUMB/true/true/true/true/true/facebook (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://russische-botschaft.ru/de/2020/08/28/putin-im-o-ton-ueber-corona-den-russischen-impfstoff-die-wirtschaft-und-die-lage-in-weissrussland/> (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://www.gettyimages.com/detail/news-photo/philadelphia-eagles-offensive-tackle-andre-dillard-on-the-news-photo/1191825019> (letzter Zugriff: 26.11.2023).
- <https://www.imago-images.de/st/0059333832> (letzter Zugriff: 26.11.2023).
- <https://www.imago-images.de/st/0102812365> (letzter Zugriff: 26.11.2023).
- <https://www.istockphoto.com/de/foto/gluecklich-reife-frau-die-ausuebung-gm1029344582-275862131> (letzter Zugriff: 26.11.2023).
- <https://www.istockphoto.com/de/foto/junge-mutter-stillen-ihr-neugeborenes-kind-stillzeit-saeugling-konzept-mutter-ihr-baby-gm939290986-256827037> (letzter Zugriff: 26.11.2023).
- <https://www.msn.com/de-de/finanzen/top-stories/kommentar-eklat-um-das-corona-demoverbot-war-absolut-unnoetig/ar-BB18qW3z?li=BBqg6Q9> (letzter Zugriff: 26.11.2023).
- <https://www.msn.com/de-de/gesundheit/medizinisch/medikamente-und-stillen-schadet-es-meinem-kind-wenn-ich-waehrend-der-stillzeit-antibiotikum-nehme/ar-BB18qDQd> (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://www.msn.com/de-de/gesundheit/other/bauch-workout-bauchfett-weg-mit-diesen-uebungen-fuer-zuhause-klappt-s/ar-BB18qwZX> (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://www.msn.com/de-de/nachrichten/digital/ios-14-apple-trifft-facebook-da-wo-es-weh-tut/ar-BB18qDX1?li=BBqg6Q9> (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://www.msn.com/de-de/nachrichten/politik/vergiftung-des-kreml-gegners-das-neue-kreml-maerchen-bnd-cia-mi6---wer-alles-hinter-der-cause-alexej-nawalny-stecken-soll/ar-BB18qzZS?li=BBqg6Q9> (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://www.msn.com/de-de/nachrichten/politik/wladimir-putin-aeuert-sich-erstmal-selbst-zu-belarus/ar-BB18qqqT> (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://www.msn.com/de-de/nachrichten/travelnews/bundesregierung-verlaengert-reisewarnungen-vorerst-bis-mitte-september/ar-BB18odZ7> (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://www.msn.com/de-de/sport/fussball/muellers-medaille-im-bad-im-fall-messi-«nix-machen»/ar-BB18qpOf?li=BBqg6Q9> (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://www.msn.com/de-de/sport/other/nfl-bizeps-verletzung-eagles-verlieren-starter/ar-BB18rd-dH?li=BBqgbZL> (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://www.msn.com/de-de/unterhaltung/royals/maria-wladimirowna-romanowa-ihr-sohn-zeigt-angeblichen-zaren-nachfahren-an/ar-BB18rcwl> (letzter Zugriff: 04.09.2020).
- <https://www.shutterstock.com/pl/image-photo/attractive-blonde-woman-headphones-protective-mask-1802738203> (letzter Zugriff: 08.09.2022).
- <https://www.spiegel.de/ausland/wladimir-putin-aeussert-sich-erstmal-selbst-zu-belarus-a-00743e5c-4960-4508-854d-abf7484ea63c> (letzter Zugriff: 26.11.2023).
- <https://www.stern.de/politik/ausland/alexej-nawalny--der-kreml-setzt-ein-neues-maerchen-in-die-welt--9392970.html> (letzter Zugriff: 26.11.2023).
- https://www.t-online.de/region/muenchen/news/id_88470922/muellers-medaille-im-bad-im-fall-messi-nix-machen.html (letzter Zugriff: 26.11.2023).

Literatur

- Albrecht, C. (2007). Wörter lügen manchmal, Bilder immer. Wissenschaft nach der Wende zum Bild. In: T. Metten, W. A. Liebert (Hrsg.), *Mit Bildern lügen* (S. 29–49). Herbert von Halem.
- Belting, H. (2001). *Bild-Anthropologie. Entwürfe für eine Bildwissenschaft*. Wilhelm Fink Verlag.
- Boehm, G. (1994). Die Wiederkehr der Bilder. In: G. Boehm (Hrsg.), *Was ist ein Bild?* (S. 11–38). Wilhelm Fink Verlag.
- Burger, H. (1984). *Sprache der Massenmedien*. De Gruyter.
- Burger, H. (2005). *Mediensprache. Eine Einführung in Sprache und Kommunikationsformen der Massenmedien*. De Gruyter.
- Eco, U. (2002). *Einführung in die Semiotik*. Wilhelm Fink Verlag.
- Kapuścińska, A. (2014). Zur Bebilderung des Textes und Betextung des Bildes aus der text- und bildwissenschaftlichen Perspektive. In: G. Antos, R. Opiłowski, J. Jarosz (Hrsg.), *Sprache und Bild im massenmedialen Text. Formen, Funktionen und Perspektiven im deutschen und polnischen Kommunikationsraum* (S. 81–92). Oficyna Wydawnicza Atut.
- Kapuścińska, A. (2017). *Grenzphänomene zwischen Text und Bild am Beispiel multimedialer Nachrichtensendungen*. Erich Schmidt Verlag.
- Kapuścińska, A. (2018). Sind Bilder noch Zeichen? Semiotische Sicht auf die Bilder in den modernen Medien. *Colloquia Germanica Stetinensia*, 27, 67–83.
- Lüthe, R. (2007). Die Wirklichkeiten der Bilder. Philosophische Überlegungen zur Wahrheit bildlicher Darstellungen. In: T. Metten, W. A. Liebert (Hrsg.), *Mit Bildern lügen* (S. 50–63). Herbert von Halem.
- Mitchell, W. J. T. (2008). *Bildtheorie*. Suhrkamp Verlag.
- Nöth, W. (2000). Der Zusammenhang von Text und Bild. In: K. Brinker, G. Antos, W. Heinemann, S. F. Sager (Hrsg.), *Text- und Gesprächslinguistik 1. Halbband* (S. 489–496). De Gruyter.
- Plümacher, M. (2005). Bildtypologie als Grundlage der Bildwissenschaft. In: K. Sachs-Hombach (Hrsg.), *Bildwissenschaft zwischen Reflexion und Anwendung* (S. 132–143). Herbert von Halem.
- Schneider, P. (2006). Bildprägungen – Kunsthistorische und bildwissenschaftliche Perspektiven. In: K. Sachs-Hombach (Hrsg.), *Bild und Medium* (S. 149–163). Herbert von Halem.
- Scholz, O. R. (2009). *Bild, Darstellung, Zeichen*. Klostermann Rote Reihe.
- Schulz, M. (2009). *Ordnungen der Bilder. Eine Einführung in die Bildwissenschaft*. Wilhelm Fink Verlag.
- Trabant, J. (1996). *Elemente der Semiotik*. Francke.

Medialny obraz kryzysu na przykładzie okładek tygodników opiniotwórczych na temat wojny w Ukrainie – ujęcie kontrastywne niemiecko-polskie

The media image of a crisis as illustrated by front covers of weekly opinion magazines on the war in Ukraine – a German-Polish contrastive perspective

Abstract: The article attempts to present ways of communicating the war crisis from a contrastive perspective. It aims to analyze the front covers of German and Polish weekly opinion magazines published from February/March to the end of 2022, related to the outbreak and unfolding of the war in Ukraine. The study is based on the assumptions of linguistic discourse analysis developed by Waldemar Czachur (2020). The subject of the analysis are verbal and visual elements of semiotically diverse media texts from comparable institutional broadcasters in Germany and Poland (weekly magazines “Der Spiegel” and “Polityka”) that co-create the war discourse. The analysis is designed to answer the question of how the covers of weekly magazines communicate the war crisis in Ukraine. In the conclusions, similarities and differences between German and Polish media discourse are presented, in which a specific construction of reality takes place, reflecting the content typical of a given culture and the patterns of action and knowledge of a specific community.

Key words: war in Ukraine, front covers of German and Polish weekly opinion magazines, discourse analysis

Abstrakt: W artykule podjęto próbę przedstawienia sposobów komunikacji o kryzysie wojennym w ujęciu kontrastywnym. Celem tego przedstawienia jest analiza niemieckich i polskich okładek tygodników opinii, opublikowanych od przełomu lutego i marca do końca 2022 r., których tematyka była związana z wybuchem i trwaniem wojny w Ukrainie. Badanie przeprowadzam na podstawie założeń lingwistycznej analizy dyskursu opracowanej przez Waldemara Czachura (2020). Przedmiotem analizy są współtworzące dyskurs o tematyce wojennej elementy językowe i obrazowe zróżnicowanych semiotycznie tekstów medialnych pochodzących od porównywalnych nadawców instytucjonalnych w Niemczech i w Polsce (tygodniki „Der Spiegel” i „Polityka”). Analiza ma posłużyć znalezieniu odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób okładki tygodników komunikują o kryzysie wojennym w Ukrainie. We wnioskach prezentowane są podobieństwa i różnice w niemieckim i polskim dyskursie medialnym, w którym następuje określone kształtowanie rzeczywistości, odzwierciedlające treści typowe dla danej kultury oraz wzorców działania i wiedzy określonej społeczności.

Słowa kluczowe: wojna w Ukrainie, okładki niemieckich i polskich tygodników opiniotwórczych, analiza dyskursu

Tematem artykułu jest dyskurs medialny, który ujmuję jako zbiór praktyk komunikacyjnych realizowanych w formie seryjnych tekstów w mediach, wykazujących spójność pod względem treści i/lub tematu i reprezentujących medialnie skonstruowaną debatę na jakiś temat w określonym czasie oraz kształtujących określone wizje świata według przyjętych reguł kulturowych (por. Czachur, 2020, s. 144). Przedmiotem analizy jest obraz wojny przedstawiony na okładkach jednego z niemieckich i jednego z polskich tygodników opiniotwórczych („Der Spiegel” i „Polityka”)¹. Badanie obejmuje okładki tygodników wydawanych od momentu wybuchu wojny w Ukrainie do końca 2022 r.

Okładki traktuję jako konstrukty multimodalne, których elementy można opisać przez analizę różnych systemów znaków oraz ich interakcję, na podstawie której konstytuuje się znaczenie tekstu (por. Stöckl, 2016). Jest ono ponadto generowane w wyniku działań w określonym kontekście społecznym i kulturowym, i w dużej mierze kształtowane przez mass media. Badanie prowadzę, opierając się na założeniach lingwistycznej analizy dyskursu opracowanej przez Waldemara Czachura (2020). Przyjęta perspektywa umożliwi zbadanie okładek w interdyscyplinarnym ujęciu, z użyciem narzędzi językoznawczych, retorycznych, semiotycznych, ale i czerpiących z nauk o kulturze wizualnej².

Stan badań

Dyskursy medialne

Pojęcie dyskursu w naukach humanistycznych i społecznych jest wieloznaczne. Również w językoznawstwie stosuje się różne definicje, w zależności od perspektywy badawczej. Zagadnienie to było przedmiotem wielu rozpraw, do których należą m.in. prace germanistyczne i polonistyczne ostatnich dwóch dekad autorstwa Zofii Bilut-Homplewicz (2013, 2016), Waldemara Czachura (2011, 2020), Stanisława Gajdy (2005), Andreasa Gardta (2007), Agnieszki Kampki (2017), Macieja Kawki (2016), Małgorzaty Kity (2013), Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz (2006), Iwony Loewe (2013, 2014, 2018), Doroty Miller (2014), Tomasza Piekota (2006a, 2006b), Ingo Warnkego (2007, 2009, 2014), Ingo Warnkego i Jürgena Spitzmüllera (2008), Bożeny Witosz (2009a, 2009b, 2009c, 2016), Marii Wojtak (2010, 2011, 2015, 2016). W prezentowanych rozważaniach ograniczam się do adekwatnej dla mojego opracowania koncepcji pojęcia z perspektywy lingwistyki dyskursu, a w centrum mojej uwagi znajdują się opracowania Lisowskiej-Magdziarz (2006), Witosz (2009a, 2009b, 2009c, 2016), Loewe (2013, 2014, 2018) i Czachura (2011, 2020). Definicję dyskursu przyjmuję za Czachurem (2020, s. 144), który ujmuje go jako **„zbiór habitualnych praktyk komunikacyjnych, realizowanych przez różne podmioty w formie seryjnych [...] tekstów [...], które w procesie interakcji kształtują określone wizje świata według przyjętych reguł**

¹ Ekwiwalencja internetowych wydań magazynów „Der Spiegel” i „Polityka” opiera się na wiodącej pozycji obu pism pod względem wielkości nakładu (wersja drukowana), różnorodności tematycznej tekstów, jakości merytorycznej i językowej oraz funkcji opiniotwórczej.

² Rozważania teoretyczne w niniejszym artykule opierają się głównie na literaturze językoznawczej z germanistycznego i polonistycznego obszaru badawczego.

kulturowych³. Moje przemyślenia opierają się zatem na rozumieniu dyskursu, którego podstawę tworzą działania komunikacyjne oraz teksty jako formy ich manifestowania się i oddziaływania społecznego, a także szeroki kontekst społeczno-kulturowy jako czynnik warunkujący tworzenie się znaczeń, które następnie wpływają na sposób postrzegania rzeczywistości i w konsekwencji na utarte w określonych wspólnotach obrazy świata (por. Czachur, 2020, s. 144).

Teksty traktuję jako konstrukty multimodalne, których elementy można opisać przez analizę różnych semiotycznych systemów znaków oraz ich interakcję, na podstawie której konstituuje się znaczenie tekstu. To znaczenie generowane w wyniku działań, których efektem są teksty, odbywa się – jak wspomniano – w określonym kontekście społecznym i kulturowym, i jest w dużej mierze kształtowane przez mass media. To one stanowią z jednej strony ramy i/lub przestrzeń działania dla aktorów, które to działanie ujawnia się w postaci tekstów, a z drugiej strony same media stają się pełnoprawnymi aktorami we wspólnocie językowej i kulturowej⁴. Praktyki komunikacyjne realizowane w dyskursie medialnym opierają się, zdaniem Loewe (2018, s. 27), na następujących założeniach:

- wybór reprezentacji przedstawianej rzeczywistości po stronie nadawcy (medialna wizja świata);
- umacnianie medialnej wizji świata u odbiorcy;
- kształtowanie postaw odbiorcy wobec wyselekcjonowanej reprezentacji;
- sterowanie uwagą społeczną;
- dbałość o aktualność treści;
- globalizacja podejmowanych tematów (balansowanie nadawcy między lokalnością nadania a globalizacją treści);
- użycie logiki mediów, czyli dążenie do maksymalizacji semiotycznych możliwości przekaznika;
- wyodrębnienie – ze względu na rodzaj transmisji danych – dyskursów: prasowego, radiowego, telewizyjnego i hipertekstowego.

Niemieckojęzyczni badacze Kirsten Adamzik (2002) oraz Margot i Wolfgang Heinemannowie (2002) podkreślają, że każdy tekst należy do jakiegoś dyskursu. Nie ma tekstów, które istniałyby w próżni. Autorzy traktują teksty jako fragmenty uniwersum, jako fragmenty całościowego dyskursu, które stanowią mniej lub bardziej samodzielne jednostki, wykazujące relacje semantyczne między sobą i powiązania w postaci sieci tekstów. Uwikłanie, które konstituuje się w danej wspólnocie komunikacyjnej w procesie społeczno-historycznym jako zmienne porządku mentalnego, ma istotny wpływ na treść tych tekstów, ich funkcję i wygląd graficzny.

W lingwistyce tekstu, która jest zorientowana na analizę kulturową, kategoria „gatunek tekstu” jest traktowana jako centralna jednostka deskryptywna do rejestrowania zwyczajowych praktyk komunikacyjnych danej wspólnoty (zob. m.in. Adamzik, 2008; Fix, 2006; Hauser, 2010; Lüger, 2004/2005). Uzasadnieniem tego jest przekonanie, że gatunki tekstów funkcjonują jako kulturowo ukształtowane formy organizacji wiedzy językowej, która obowiązuje i jest wytwarzana w danej społeczności komunikacyjnej, a także są wyrazem

³ Wyróżnienie w oryginale.

⁴ Szerzej na ten temat zob. Czachur, 2011, s. 63.

kompetencji językowej i komunikacyjnej nabytej w działaniu społecznym, dlatego należy je traktować jako istotne elementy naszych działań językowo-komunikacyjnych. Ponadto służą one realizacji określonych zadań komunikacyjnych oraz pełnią funkcję porządkującą i formatywną w ramach codziennego działania. Gatunki tekstów są zatem nie tylko odbiciem rzeczywistości, ale odgrywają decydującą rolę w jej konstruowaniu (Hauser, 2010, s. 150; Lüger, 2004/2005, s. 170–171)⁵. Podsumowując, można stwierdzić za Czachurem (2011, s. 166), że dyskursy:

- tworzone są przez praktyki komunikacyjne w ramach pewnej społeczności kulturowej;
- wymagają nośników, którymi są w dużej mierze, ale nie wyłącznie, media i ich formy komunikacji, a więc proces tworzenia i działania dyskursów oparty jest na logice mediów;
- współtworzą rzeczywistość społeczną (rodzaj relacji międzyludzkich) i kulturową oraz wyrażają to, co możliwe w danej społeczności kulturowej, a przez innowacje wpływają na kulturę, oferując określone strategie interpretowania rzeczywistości;
- oparte są na działaniu konkretnych podmiotów, zakotwiczonych w systemach społecznych i kulturowych, w systemach wartości i konwenansów;
- współtworząc rzeczywistość, współtworzą znaczenie i sens procesów, zjawisk, przedmiotów itd.

W niniejszym artykule przedmiotem analizy jest dyskurs medialny na temat wojny w Ukrainie, konstytuowany przez treści zawarte na okładkach wybranych tygodników opinii w Niemczech i w Polsce, które reprezentują praktykę komunikacyjną zakotwiczoną w określonym kontekście medialnym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturowym.

Okładki jako multimodalny gatunek tekstu

Multimodalność jest właściwością komunikacji, która w odniesieniu do tekstów medialnych ma charakter planowy, celowy, instrumentalny oraz nasila się w miarę, jak doskonalone są technologiczne narzędzia produkcji, dystrybucji i obiegu tekstów. Dzisiejsze teksty medialne cechują się dużą różnorodnością form. Składają się one z połączonych różnymi zależnościami elementów języka mówionego i pisanego, obrazów nieruchomych i ruchomych, wizualnej komunikacji nieobrazowej, odgłosów, muzyki. Wspólną cechą artefaktów komunikacyjnych w mediach jest zatem ich wieloaspektowa złożoność, w związku z czym analiza tekstów medialnych powinna obejmować wszystkie semiotyczne systemy znaków współtworzące jego architekturę i ich współdziałanie (zob. Mac, 2017, s. 109–136; Maćkiewicz, 2016).

Idąc tropem niemieckojęzycznych językoznawców (mediolingwistów), teksty multimodalne definiuję jako jednostki semiotyczne, które powstają przez połączenie modalności znaków charakterystycznych dla danego medium w celu ich zamierzonej aranżacji, a następnie odpowiedniej interpretacji. Tekst multimodalny reprezentuje zatem uporządkowany zbiór znaków wyrażony za pomocą różnych modalności, które we wzajemnej interakcji konstytuują jego znaczenie (Stöckl, 2006, s. 13–14; Wildfeuer i in., 2020, s. 165).

⁵ Szerzej na temat relacji język – kultura również w wymiarze komunikacyjno-dyskursywnym zob. m.in. Anusiewicz i in., 2000; Bartmiński, 2008; Wierzbicka, 2008; Czachur, 2017.

Jako nadrzędne pojęcie w tym kontekście pojawia się *design tekstu*, który miałby tworzyć klamrę łączącą wszystkie przejawy multimodalności w tekście. Pod tym pojęciem rozumiane jest koncepcyjne połączenie różnych systemów znaków, które obejmuje aranżację formy i treści oraz stanowi podstawę do generowania znaczenia tekstu (Mac, 2017, s. 136–144). Przekaz medialny w postaci okładek tygodników opinii jest reprezentowany przez tekst multimodalny, który współrealizują dwa kody semiotyczne: werbalny i wizualny, synergicznie tworzące komplementarny przekaz.

Zdaniem Magdaleny Ślawnickiej (2020, s. 205) okładki charakteryzują się: a) dominacją kodu wizualnego, w którym można wyróżnić fotografie, ilustracje, grafiki; a w połączeniu z kodem werbalnym: b) ukształtowaniem typograficznym, wizualnością samego pisma, rozmieszczeniem elementów graficznych i werbalnych na stronie. Aczkolwiek, jak twierdzi Alina Naruszewicz-Duchlińska (2013), „proporcja elementów werbalnych do obrazu wskazuje na pozorną przewagę semantyczną warstwy wizualnej na okładce. Pozorną, bo ilościowo dominuje, ale jest uwarunkowana werbalnie. Zdecydowanie częściej słowa są ilustrowane obrazem niż obraz uzupełniany słowami” (s. 58). Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że

[n]iezależnie od wkładu procentowego, jaki wnoszą do ostatecznego kształtu komunikatu elementy ikoniczne i piśmiennicze, okładka i poszczególne jej składowe stanowią tekst, rozumiany jako będący produktem wyboru strukturalnego nadawcy zestaw wszystkich możliwych manifestacji znakowych, czyli formalna reprezentacja zorganizowanego zbioru informacji, które nadawca chciał przekazać [...]. (Naruszewicz-Duchlińska, 2013, s. 58)

Okładki należą do najważniejszych elementów czasopism, są istotnym czynnikiem kształtowania postaw, a jako tekst medialny i multimodalny uważane są za ważny nośnik treści w dyskursie. Oferują one istotną koncentrację znaczeń, wyraźne sformułowanie intencji nadawcy, a tym samym są elementem odpowiednio wpływającym na odbiorcę. Każdy kontakt czytelnika z tytułem prasowym rozpoczyna się od odbioru jego okładki. Jak twierdzi jednak Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz (2019, s. 197), mimo że zadaniem stron frontowych tygodników opinii jest emocjonalne oddziaływanie na odbiorców, są one w większości bardzo schematyczne pod względem sposobu prezentowania treści na poziomie wizualnym, werbalnym lub jednocześnie wizualnym i werbalnym. Jej zdaniem warstwę wizualną okładek można sprowadzić do trzech typów przedstawień ikonicznych. Są to:

- a) wizerunki osób publicznie znanych, najczęściej polityków, jako zwolenników lub przeciwników poglądów głoszonych przez nadawcę [...];
- b) wizerunki postaci anonimowych jako reprezentantów określonej kategorii społecznej (np. biskupów, kobiet w ciąży, sędziów, Polaków; kategoriałność postaci jest wyrażona przez umowne znaki ikoniczne) [...];
- c) czytelne symbole nieosobowe o dużym ładunku emocjonalnym w dyskursie publicznym, np. gwiazda Dawida, polskie symbole narodowe (flaga, godło), symbole UE, wymowne emocjonalne gesty (np. zaciśnięta pięść) [...]. (Szkudlarek-Śmiechowicz, 2019, s. 197–198)

Zapowiedzi artykułów w warstwie werbalnej są natomiast nacechowane aksjologicznie głównie przez użycie określonego słownictwa wartościującego (Szkudlarek-Śmiechowicz, 2019, s. 197–198).

Rozpatrując okładkę czasopisma jako gatunek tekstu, można – idąc tropem Loewe – traktować ją jako swoisty paratekst, czyli będący wytworem tzw. osoby trzeciej wobec autora korpusu tekst, eskortujący tekst właściwy i mający przysporzyć mu jak najliczniejszych odbiorców. Jego autorami są edytorzy, redaktorzy bądź wydawcy, a nie twórcy artykułów, do których paratekst odsyła. Podstawowym zadaniem paratekstów jest prezentacja i rekomendacja przez streszczanie lub omawianie tekstu, do którego się odnoszą (zob. Loewe, 2007, s. 23).

Gudrun Bachleitner-Held (2005a, 2005b) zalicza okładki do gatunku tekstu, którego funkcją jest nawiązywanie kontaktu z czytelnikiem (niem. *Kontakttextsorten*; por. *kontakto-orientierte Texte*, Lüger, 1995, s. 79–88) i zwraca uwagę na fakt, że zapowiadając, co czytelnik znajdzie na łamach pisma, oddziałują na odbiorcę na wiele sposobów: uwodzą, pobudzają, szokują, a także wywołują skandale. Głównym pragmatycznym celem okładek jest jednak przyciągnięcie uwagi odbiorcy, jej ukierunkowanie i dostarczenie odpowiedniego przekazu. Dlatego wydawcy tygodników o różnych profilach światopoglądowych wykorzystują okładkę jako celowo wykreowany komunikat mający wywołać określoną reakcję czytelnika, a zespoły redakcyjne są częścią podmiotów współkształtujących dyskurs publiczny. Tym samym funkcja poznawcza czy ekspresywna okładek staje się podporządkowana funkcji perswazyjnej⁶.

Metoda badań i korpus

Twórcy okładek tygodników społeczno-politycznych podejmują tematykę obejmującą szczególnie ważne zdarzenia, kwestie sporne bądź istotne dla mieszkańców danego kraju lub mające zasięg międzynarodowy, jak np. wybory prezydenckie i parlamentarne, ataki terrorystyczne, wojny. Rzadziej widoczna jest inna problematyka. Zdarzenia rozciągające się w czasie lub zagadnienia regularnie powracające na arenę polityczną, gospodarczą, społeczną znajdują swe odzwierciedlenie często w serii okładek, konstytuując dyskurs na ten sam temat z jego różnymi wątkami aktualnymi w danym czasie. Okładki opowiadają historie, tworzą narracje, które są powiązane w sieć gęstych odniesień symbolicznych i odwołują się do pamięci zbiorowej określonego społeczeństwa. Jak twierdzi Małgorzata Bogunia-Borowska (2021):

Okładki tworzą pewną opowieść, po pierwsze kreując wizję świata, po drugie odpowiadając na oczekiwania odbiorców, po trzecie prezentując postaci polityków i związane z nimi zdarzenia. Jednak to, co być może jest najważniejsze, to to, że

⁶ Wśród badań językoznawców z obszaru niemieckojęzycznego na uwagę zasługują prace dotyczące różnych aspektów analizy multimodalnej okładek autorstwa Gudrun Bachleitner-Held, a wśród polskich germanistów – Romana Opiłowskiego i Doroty Miller. Są to m.in. takie pozycje jak: Bachleitner-Held, 2006 i 2007; Opiłowski, 2008 i 2011; Miller, 2020 i 2021.

są one także propozycją pewnych wizji mieszczących się w zakresie określonych wrażliwości charakterystycznych dla znanego porządku społecznego i kultury społeczeństwa. Chodzi tutaj o wrażliwość nie tylko jako rodzaj estetyki, choć jest ona niezwykle ważna, ale także rozumienia polityki, przeszłości, wiedzy czy współczesności. Innymi słowy – jaki rodzaj kulturowych i społecznych kodów jest charakterystyczny i zrozumiały w danym obszarze kulturowym i społecznym. (s. 58)

Lisowska-Magdżiarz (2006) podkreśla natomiast z jednej strony rolę mediów w tworzeniu dyskursów, z drugiej – akcentuje rolę odbiorcy oraz kontekst, w którym powstaje:

Zachowania komunikacyjne mediów nie są niewinne; właściwie nigdy nie mają bezinteresownego charakteru. Komunikacja odzwierciedla hierarchie społeczne i relacje władzy i podporządkowania w stosunkach między ludźmi; odbija sposób myślenia o świecie, definicje ważnych pojęć i hierarchie wartości; ukazuje sposób myślenia o odbiorcy i założenia co do relacji pomiędzy nadawcą i odbiorcą. Dyskurs medialny, dodajmy, ani nie bierze się znikąd, ani nie jest (na razie) całkowicie wsobny. Być może kiedyś będzie on całkowicie autoreferencjalny; spełnią się proroctwa poststrukturalistów i teoretyków ponowoczesności o całkowitej symulakryzacji naszego świata. Na dzisiaj wciąż jest mocno warunkowany i historycznie, i społecznie, i politycznie, i kulturowo; kształtowany przez to, co komunikujące się strony wiedzą o świecie, jaki wkład wiedzy mogą zastosować w danej sytuacji, do jakiej wspólnoty interpretacyjnej należą; podlega naciskowi sytuacji komunikacyjnej i kontekstu, w którym komunikacja się odbywa. (s. 6)

Można zatem stwierdzić, że to dokumenty odnoszące się do konkretnej rzeczywistości, danej kultury, momentu dziejowego, kontekstu społecznego i zdarzeń politycznych. Nie są to dokumenty sensu stricto, ale materiały, które uzupełniają wiedzę na temat konkretnego czasu i zdarzeń. Dostarczają informacji o atmosferze, nastrojach, specyfice okoliczności i oczekiwaniach co do rodzaju przekazu i jego treści (zob. Bogunia-Borowska, 2021, s. 59).

Metoda badań

Badanie okładek zostało przeprowadzone na podstawie założeń lingwistycznej analizy dyskursu opracowanej przez Czachurę (2020). Zastosowane narzędzia analityczne wynikają z połączenia dwóch perspektyw: wymiaru tematycznego dyskursu (dyskurs sprofilowany na określony temat istotny w debacie publicznej danej społeczności) i wymiaru substancyjnego (nośnik dyskursu: specyfika medium modeluje formy komunikacji i wpływa na tworzone treści; teksty językowo-wizualne sukcesyjnie i seryjnie uformowane przez specyfikę dyskursu) (zob. Czachur, 2020, s. 227–229).

Przyjmując perspektywę tematyczną (medialny obraz kryzysu będącego skutkiem wojny w Ukrainie), zwracam szczególną uwagę na:

- charakterystykę tematu głównego i tematów pobocznych, uwzględniając kontekst kulturowy, społeczny, polityczny i gospodarczy;
- identyfikację specyficznych praktyk komunikacyjnych, których celem jest nazywanie zjawisk kluczowych dla badanego dyskursu;

- kreowanie obrazu świata wytwarzanego w konkretnym dyskursie (dyskurs na okładkach niemieckiego i polskiego tygodnika) za pomocą specyficznych praktyk komunikacyjnych.

Uwzględniając perspektywę substancyjną, okładki tygodników traktuję jako teksty multimodalne, które można opisać przez analizę różnych systemów znaków oraz ich interakcję, na podstawie której konstryuuje się znaczenie tekstu, a w przypadku tekstów seryjnych tworzą się odpowiednie dyskursy. Badanie stron frontowych tygodników zakłada ukazanie stosowanych przez nadawców koncepcyjnych połączeń różnych systemów znaków mających na celu wygenerowanie określonego znaczenia w tekście multimodalnym, a dzięki temu wpłynięcie na sposób postrzegania świata przez odbiorcę. Ponieważ praktyki komunikacyjne są uwarunkowane różnymi czynnikami mającymi bezpośredni wpływ na proces profilowania wiedzy, również te realizowane na okładkach dwóch analizowanych magazynów są zdeterminowane przez społeczny porządek wartości, wynikający z ich zakotwiczenia w konkretnych kontekstach politycznych, gospodarczych, historycznych i kulturowych oraz w dużej mierze kształtowane przez mass media (medialny obraz świata).

Korpus i pytania badawcze

Celem podjętym w artykule jest analiza niemieckich i polskich okładek tygodników opinii, opublikowanych od przełomu lutego i marca 2022 r. do końca tego roku i związanych z wybuchem i trwaniem wojny w Ukrainie. Przedmiotem analizy są współtworzące dyskurs o tematyce wojennej elementy językowe i obrazowe zróżnicowanych semiotycznie tekstów medialnych pochodzących od porównywalnych nadawców instytucjonalnych. Spośród 44 numerów tygodnika „Der Spiegel” i 43 numerów „Polityki”, wydanych w zarysowanym okresie, do dalszej analizy mediolingwistycznej zakwalifikowano 20 wydań niemieckiego i 12 wydań polskiego tygodnika, których głównym tematem anonsowanym na okładkach jest wojna w Ukrainie⁷. Analiza okładek ma posłużyć znalezieniu odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób okładki tygodników komunikują o kryzysie wojennym w Ukrainie, a dokładniej:

- Jaki jest wybór reprezentacji przedstawianej rzeczywistości przez podmioty w nim uczestniczące? (charakterystyka tematu głównego i tematów pobocznych);
- Jaki medialny obraz wydarzenia jest rozpowszechniany po stronie obu nadawców za pomocą stosowanych praktyk komunikacyjnych? (nazywanie zjawisk kluczowych dla badanego dyskursu, kreowanie obrazu świata wytwarzanego w konkretnym dyskursie).

Rezultaty analizy

W analizowanych korpusach dotyczących dyskursu medialnego temat wojny w Ukrainie pojawił się na 20 okładkach tygodnika „Der Spiegel”, co stanowi ponad 45% wszystkich poddanych badaniu okładek, oraz na 12 okładkach tygodnika „Polityka” – odpowiednio 27%.

⁷ Dokładne zestawienie analizowanych okładek wraz z podaniem adresów stron internetowych, na których są dostępne, znajduje się w zestawieniu źródeł.

Temat gościł zatem prawie dwukrotnie częściej na okładkach niemieckiego tygodnika, co niekoniecznie świadczy o tym, że wojna w Ukrainie nie była ważnym tematem w polskich mediach, ale jak pokażą dalsze analizy, wydarzenie, a dokładniej, jego skutki polityczne i gospodarcze, prowadziło do dyskusyjnych rozstrzygnięć na arenie politycznej w Niemczech, co najprawdopodobniej powodowało określone reakcje w mediach.

Tygodnik „Der Spiegel”

W warstwie wizualnej w niemieckim tygodniku pojawiają się na okładkach ilustracje, które można tematycznie pogrupować w następujący sposób:

- obraz wojny (siedem okładek: 18.02, 25.02, 4.03, 8.04, 6.05, 10.06, 30.09): czołgi, broń, zniszczone miasta, prowadzenie działań wojennych;
- politycy (jedenaście okładek): prezydent Putin (sześć okładek: 11.03, 24.06, 5.08, 26.08, 23.09, 28.10), kanclerz Scholz (dwie okładki: 25.03, 22.04), prezydent Zełenski (jedna okładka: 18.03), prezydent Gorbaczow (jedna okładka: 2.09), minister spraw zagranicznych Niemiec Annalena Baerbock (jedna okładka: 29.04);
- inne odwołujące się do kryzysu wojny (trzy okładki): kryzys gazowy (dwie okładki: 1.04, 24.06)⁸, uchodźcy (jedna okładka: 15.04)⁹.

W warstwie werbalnej (tytuły i podtytuły) główne podejmowane wątki tematyczne to:

- kwestia/możliwość uniknięcia konfliktu zbrojnego, z podaniem warunków oraz wskazaniem na agresora (18.02: *Keine falsche Bewegung! – Lässt sich ein neuer Krieg in Europa verhindern? Putins perfides Spiel* [Żadnych niewłaściwych ruchów! – Czy uda się jeszcze uniknąć nowej wojny w Europie? Perfidna gra Putina]¹⁰)
- oskarżenie i wskazanie na agresora, powody oraz skutki wojny (25.02: *Putins Krieg – Der Angriff, der die Welt verändert* [Wojna Putina – Atak, który zmieni świat]; 5.08: *Er ist das Volk – Warum so viele Russen für Putins Krieg sind?* [On jest narodem – Dlaczego tak wielu Rosjan jest za wojną Putina?]; 2.09: *Michail Gorbatschow. Der Anti-Putin – Das tragische Vermächtnis eines Weltverbesseres* [Michaił Gorbaczow. Anty-Putin – Tragiczne dziedzictwo dobroczyńcy świata])
- działania wojenne:
 - z zaakcentowaniem, że nie chodzi tylko o wolność Ukrainy, lecz całej Europy (4.03: *Kampf um Kiew – Wo Europas Freiheit verteidigt wird* [Bitwa o Kijów – Tam, gdzie broni się wolności Europy]);
 - walka prowadzona przez Ukraińców (18.03: *Die Unbeugsamen – Wie die Ukrainer der russischen Übermacht trotzen* [Niepokorni – Jak Ukraińcy przeciwstawiają się rosyjskiej supremacji]);
 - masakry/ludobójstwo Rosjan na terenie Ukrainy (8.04: *Putins blutige Spur – Wie die russischen Massaker den Krieg verändern* [Krwawy szlak Putina – Jak rosyjskie masakry zmieniają wojnę]);
 - siły militarne Rosji (6.05: *Putins Desaster – Wie stark ist Russland wirklich?* [Klęska Putina – Jak silna jest naprawdę Rosja?]);

⁸ Okładka z dnia 24.06. ma podwójne tematyczne przyporządkowanie, zarówno do polityków – prezydent Putin, jak i do kryzysu gazowego.

⁹ Na podstawie samej warstwy wizualnej tematyka okładki nie jest jednoznaczna.

¹⁰ Wszystkie tłumaczenia pochodzą od autorki artykułu.

- działalność agentów rosyjskich w Niemczech (26.08: *Putins Saboteure – Wie Moskaus Agenten in Deutschland operieren* [Sabotażyści Putina – Jak agenci Moskwy działają w Niemczech]);
- strategia wojenna agresora (11.03: *Kann er noch zurück?* [Czy może się jeszcze cofnąć?]; 23.09: *Gefährlich schwach – Alles auf Krieg: Was Putin jetzt riskiert, um sich zu retten* [Niebezpiecznie słaby – Wszystko na wojnę: Co Putin teraz ryzykuje, żeby się uratować]; 30.09: *Operation Seebeben – Krieg am Meeresgrund: So verwundbar ist unsere Infrastruktur* [Operacja trzęsienie ziemi w morzu – Wojna na dnie morza: Oto jak wrażliwa jest nasza infrastruktura]; 28.10: *Putins Spiel mit der Bombe – Wie begründet ist die Angst vor einem Atomschlag?* [Gra Putina z bombą – Jak dobrze uzasadniony jest strach przed uderzeniem jądrowym?]);
- stanowisko Niemiec wobec wojny (25.03: *Krieger wider Willen – Wie das Drama in der Ukraine den Kanzler und sein Land verändert* [Wojownicy wbrew swojej woli – Jak dramat w Ukrainie zmienia kanclerza i jego kraj]; 22.04: *Wovor haben Sie Angst, Herr Scholz? – Der Kanzler über sein Zaudern bei Waffenlieferungen, die Gefahr eines Atomschlags und die Schuld der SPD* [Czego się pan boi, panie Scholz? – Kanclerz o swoim niezdecydowaniu w sprawie dostaw broni, niebezpieczeństwie uderzenia jądrowego i winie SPD]; 29.04: *Die Oligarchen – Frieden schaffen mit mehr Waffen: Die Mobilisierung der Ökonomie* [Oliwko-Zieloni – Zawarcie pokoju z większą ilością broni: Mobilizacja eko-partii]; 10.06: *Im Stich gelassen? – Das hohle Versprechen von der deutschen Zeitenwende* [Pozostawiony na lodzie? – Pusta obietnica niemieckiego zwrotu akcji]);
- kryzys gazowy w Niemczech (1.04: *Der Ausbruchs-Plan – Wie Deutschland sich von Putins Gas befreien und seine Industrie retten will* [Plan wyjścia – Jak Niemcy chcą uwolnić się od gazu Putina i uratować swój przemysł]; 24.06: *Der Kaltmacher – Wie wir von Putins Gas abhängig wurden: Rekonstruktion eines fatalen Pakts* [Oziębacz – Jak staliśmy się zależni od gazu Putina: Rekonstrukcja fatalnego paktu]);
- pomaganie potrzebującym (15.04: *Vom Glück des Helfens – Warum es guttut, sich für Menschen in Not einzusetzen* [Szczęście pomagania – Dlaczego dobrze jest pomagać ludziom w potrzebie]).

Podsumowując, można stwierdzić, że dokładniejsze informacje w wymiarze podejmowanej tematyki uzyskuje się na podstawie warstwy werbalnej. Tytuły i podtytuły dookreślają (precyzują) zaanonsowane na ilustracjach wątki.

W warstwie wizualnej najczęściej występującym motywem jest postać, a konkretnie – twarz prezydenta Putina w różnorodnych formach fotomontażu dopasowanych do podejmowanych aspektów tematu (sześć ilustracji, co stanowi prawie 30% wszystkich okładek: 11.03, 24.06, 5.08, 26.08, 23.09, 28.10). Putin przedstawiony jest m.in. jako agresor wojenny, winny kryzysu gazowego, gracz w grze, której stawką jest wojna atomowa. Za każdym razem jego charakteryzacja odpowiada aktualnym motywom przewodnim toczącego się dyskursu medialnego, a zarazem odzwierciedla podejmowany wiodący temat danego numeru tygodnika.

Również w warstwie werbalnej (tytuły i podtytuły) dominuje użycie nazwy własnej agresora (prezydent *Putin*) w różnych kontekstach:

- *(Perfidna) Gra Putina* (18.02, 28.10),
- *Wojna Putina* (25.02),
- *Gaz Putina* (1.04, 24.06),
- *Krwawy szlak Putina* (8.04),
- *Kłęska Putina* (6.05),
- *Sabotażyści Putina* (26.08),
- *Anty-Putin* (2.09),
- *Co Putin teraz ryzykuje?* (23.09).

Agresor najczęściej utożsamiany jest z osobą przywódcy państwa rosyjskiego, tylko raz jako agresor pojawiają się Rosjanie (5.08) i trzy razy – Rosja (6.05, 8.04, 18.03).

Drugim ważnym aspektem tematycznym podejmowanym na okładkach jest stanowisko Niemiec wobec kryzysu wojennego reprezentowanego na frontowych stronach przez kanclerza Scholza, dwie okładki; minister spraw zagranicznych Niemiec Annalenę Baerbock, jedna okładka; osamotnione dziecko/dziewczynkę na polu bitwy, przy zniszczonej broni, jedna okładka:

- *Krieger wider Willen – Wie das Drama in der Ukraine den Kanzler und sein Land verändert* [Wojownik wbrew swojej woli – Jak dramat w Ukrainie zmienia kanclerza i jego kraj] (25.03);
- *Wovor haben Sie Angst, Herr Scholz? – Der Kanzler über sein Zaudern bei Waffenlieferungen, die Gefahr eines Atomschlags und die Schuld der SPD* [Czego się pan boi, panie Scholz? – Kanclerz o swoim niezdecydowaniu w sprawie dostaw broni, niebezpieczeństwie uderzenia jądrowego i winie SPD] (22.04);
- *Die Oliggrünen – Frieden schaffen mit mehr Waffen: Die Mobilmachung der Ökopartei* [Oliwkowo-Zieloni – Zawarcie pokoju [możliwe] z większą ilością broni: Mobilizacja eko-partii] (29.04);
- *Im Stich gelassen? – Das hohle Versprechen von der deutschen Zeitenwende* [Pozostawiony na lodzie? – Pusta obietnica niemieckiego zwrotu akcji] (10.06).

Właściwe znaczenie tekstu generowane na dwóch pierwszych okładkach prezentujących kanclerza (25.03, 22.04) jest wprawdzie wynikiem ścisłej współpracy elementów warstwy wizualnej i werbalnej, dominująca wydaje się tutaj jednak warstwa werbalna. Na podstawie ilustracji można snuć pewne domysły, które nabierają konkretnego i adekwatnego znaczenia dopiero w połączeniu z tytułami i podtytułami. Przesłanie obu okładek to brak jednoznacznego stanowiska państwa niemieckiego reprezentowanego przez kanclerza wobec kryzysu wojennego. Pojawiają się zarzuty niechęci, niezdecydowania i wręcz strachu wobec zaistniałej sytuacji.

W innym duchu konstytuowane jest przesłanie trzeciej okładki z minister spraw zagranicznych, reprezentującej tutaj jednak nie rząd, a Partię Zielonych, z której się wywodzi (29.04). Już sama okładka sugeruje mobilizację wojskową, której symbolem są mundury wojskowe, ich elementy, broń. Inny symbol, który się pojawia na ilustracji, to słońceznik w rękę pani minister, który uosabia państwo ukraińskie. Tekst werbalny doprecyzowuje resztę informacji, której istotą jest dostarczanie broni walczącej Ukrainie.

Po raz kolejny temat wsparcia Ukrainy przez państwo niemieckie podejmowany jest na okładce przedstawiającej opuszczone dziecko/dziewczynkę na polu bitwy (10.06). Jest to jak gdyby podsumowanie toczących się dyskusji militarnego udzielenia pomocy Ukrainie ze strony Niemiec. Okładka ukazuje, iż prowadzone debaty spęły na niczym, nie

doprowadziły do oczekiwanych rozwiązań. Przesłanie sformułowane jest w duchu krytyki prowadzonej polityki, odwołuje się do emocji zarówno przez symboliczne przedstawienie pozostawionych bez pomocy Ukraińców (osamotniona postać dziecka na polu bitwy), jak i w warstwie werbalnej przez mocniejsze zaakcentowanie treści dzięki użyciu frazeologizmu („im Stich gelassen” – ‘pozostawiony na lodzie’). Do leksemów najczęściej używanych na okładkach niemieckiego tygodnika należą ponadto: *wojna, atak, walka, gra, dramat, gaz, wolność, Ukraina, Europa i świat*.

Podsumowując, można stwierdzić, że najważniejszą strategią komunikacyjną stosowaną w dyskursie kryzysu wojennego na okładkach niemieckiego tygodnika było wskazywanie agresora, winnego kryzysu wojennego oraz wywołanych tą sytuacją innych kryzysów, jak gazowy, jądrowy. Ta strategia komunikacyjna była realizowana dzięki współdziałaniu elementów wizualnych i werbalnych okładek: informacja przedstawiona na ilustracji uzupełniona jest za każdym razem tytułem i podtytułem, który ją precyzuje, nakreśla tło zdarzenia, okoliczności, umiejscawia w czasie, podaje nazwiska (w przypadku analizowanych okładek osoby były rozpoznawalne na podstawie ilustracji), czyli werbalnie konkretyzuje informację.

Głównym przesłaniem okładek niemieckiego tygodnika „Der Spiegel” w analizowanym korpusie dziennikarze uczynili oskarżenie władcy państwa Federacji Rosyjskiej za kryzys wojenny i wynikające z niego inne kryzysy. Postać/nazwisko prezydenta Putina występuje w warstwie zarówno wizualnej, jak i werbalnej, nierzadko w obu na tej samej okładce. Innym ważnym aspektem tematycznym analizowanego dyskursu jest stanowisko Niemiec wobec kryzysu wojennego.

Tygodnik „Polityka”

Okładki polskiego tygodnika w badanym okresie nawiązują w warstwie wizualnej do następujących aspektów tematu:

- porównanie Putina do Stalina (jedna okładka: 1.03);
- uchodźcy (jedna okładka: 8.03);
- groźba wojny atomowej (jedna okładka: 15.03);
- armia rosyjska (dwie okładki: 5.04, 3.05);
- ukraińskie członkostwo w UE (jedna okładka: 12.04);
- działania wojenne (dwie okładki: 19.04, 25.10);
- papież i wojna (jedna okładka: 10.05);
- inne nawiązujące pośrednio do tematu (dla których temat wojny w Ukrainie stanowił tło) (trzy okładki: 22.03, 29.03, 26.04).

W warstwie werbalnej główne wątki to:

- wskazanie na agresora (1.03: *Stalinowska wojna Putina. Atak na Ukrainę: nasz raport specjalny*; 3.05: *9 maja – Czy Putin ogłosi zwycięstwo czy nową wojnę?*);
- uchodźcy (8.03: *Ucieczka do Polski – Już ponad milion Ukraińców szuka u nas ochrony. Polacy otwierają serca i domy*);
- groźba wojny atomowej i obrona przed nią (15.03: *Putin grozi atomem – Czy NATO nas obroni?*);
- armia rosyjska (5.04: *Armia Czerwona 2022 – Zdemoralizowana i okrutna*);
- święta i wojna (12.04: *Święta i wojna*);

- działania wojenne (19.04: *Scenariusze wojny – Donbas: decydujące starcie*; 25.10: *Nierówna wojna – Rosjanie niszczą Ukrainę. Ukrainie nie wolno zaatakować Rosji*);
- papież i wojna (10.05: *Wojna według Franciszka – Wypowiedzi Papieża szokują. O co mu chodzi?*);
- inne nawiązujące pośrednio do tematu (dla których temat wojny w Ukrainie stanowił tło) (22.03: *Pod osłoną wojny – Co władza chce ugrać na społecznych emocjach*; 29.03: *Sondaż Polityki – Polacy o wojnie*; 26.04: *Polacy sięgają po broń – Kolejki po zezwoleniu, tłum w klubach i na strzelnicach*).

W dyskursie dotyczącym kryzysu wojennego w analizowanym polskim tygodniku nie ma wyraźnej polaryzacji tematycznej w porównaniu z jego odpowiednikiem niemieckim. Nie można jej wykazać ani w warstwie wizualnej, ani w warstwie werbalnej. Wynika to być może z mniejszej liczby okładek, w których podjęto temat, jak również – z dużym prawdopodobieństwem – z politycznych i gospodarczych realiów, w których dany dyskurs jest zakotwiczony. Najczęściej używanymi leksemami w tytułach i podtytułach na polskich stronach frontowych były *wojna* i *Putin*. Pojawiały się one w takich kontekstach, jak:

- *Stalinowska wojna Putina* (1.03),
- *Putin grozi atomem* (15.03),
- *Pod osłoną wojny* (22.03),
- *Święta i wojna* (12.04),
- *Scenariusze wojny* (19.04),
- *Czy Putin ogłosi zwycięstwo czy nową wojnę?* (3.05),
- *Wojna według Franciszka* (10.05),
- *Nierówna wojna* (25.10).

Należy zauważyć, iż oddzielne traktowanie elementów wizualnych i werbalnych tekstu mogłoby w przypadku niektórych okładek prowadzić do różnego ich przyporządkowania do wątków tematycznych dyskursu. Niekiedy nie widać wręcz związku danego elementu okładki z analizowanym dyskursem, dopiero połączenie różnych systemów znaków w całość komunikatu powoduje, że otrzymują one znaczenie wpisujące się w analizowany dyskurs. Jak wynika ponadto z analizowanego materiału, w polskim korpusie występują inne aspekty tematu w porównaniu z tymi podejmowanymi na okładkach niemieckiego tygodnika. Do podobnych tematycznie motywów należy m.in. okładka nawiązująca do Stalina (1.03), groźba wojny atomowej (15.03), działania wojenne (19.04), armia rosyjska (5.04). Nowe aspekty nieporuszane w korpusie niemieckim to konkretne odniesienie do uchodźców (8.03), Ukraina w UE (12.04), papież i wojna (10.05). Niektóre ujęcia tych samych tematów są różne i skoncentrowane na innych aspektach, jak w przypadku zagrożenia wojna atomową; polski podtytuł nawiązuje do roli NATO (15.03: *Czy NATO nas obroni?*), okładka dotycząca armii rosyjskiej w warstwie zarówno wizualnej, jak i werbalnej nawiązuje do Armii Czerwonej, z którą w Polsce łączą się odpowiednie skojarzenia, umiejscawia ją w aktualnej sytuacji i utożsamia z obecną armią rosyjską (5.04: *Armia Czerwona 2022 – Zdemoralizowana i okrutna*), w odniesieniu do prowadzonych działań wojennych okładka z 25.10 wskazuje na nierówną wojnę: *Nierówna wojna – Rosjanie niszczą Ukrainę. Ukrainie nie wolno zaatakować Rosji*.

Dyskurs związany z wybuchem i trwaniem wojny w Ukrainie manifestujący się na stronach frontowych polskiego tygodnika jest różnorodny tematycznie. Właściwie każda

z 12 analizowanych okładek odwołuje się do innej problematyki, dającej się jednak ująć w ramę tematu głównego. Żaden konkretny wątek nie zdominował – tak wynika z badania – przez dłuższy czas dyskursu publicznego, co znalazłoby odzwierciedlenie na okładkach tygodnika. Takim tematem mogłaby być np. fala uchodźców, ale możliwe, że ze względu na to, iż nie była to kwestia sporna ani też drażliwa w społeczeństwie polskim, jak w przypadku kryzysu uchodźczego w latach 2015–2017, problematyce tej poświęcono nie więcej niż jedną okładkę. Na żadnej ze stron frontowych nie odniesiono się również do intensywniejszej współpracy Polski z NATO i Stanami Zjednoczonymi, mimo że ten motyw był stosunkowo często podejmowany w polskich mediach w okresie, z którego pochodzi korpus.

Podsumowanie

Analiza multimodalnych praktyk komunikacyjnych stosowanych w dyskursie na temat wybuchu i trwania wojny w Ukrainie na okładkach obu tygodników ukazała podobieństwa i różnice w kreowaniu medialnego obrazu wydarzenia rozpowszechnianego po stronie niemieckiego i polskiego nadawcy.

Na przebadanych stronach frontowych tygodników w warstwie wizualnej najchętniej umieszczano ludzi, głównie mężczyzn, trudniących się polityką (ponad 50% okładek w obu tytułach). Jednak podczas gdy na okładkach niemieckiego tygodnika są to przede wszystkim konkretni aktorzy ze sfery polityki, tzw. decydenci (sam prezydent Putin pojawia się sześć razy w różnych inscenizacjach, kanclerz Scholz – dwa razy, minister spraw zagranicznych Niemiec – jeden raz, były prezydent Rosji Gorbaczow – jeden raz, prezydent Zełenski – jeden raz), w polskim tygodniku tylko trzy okładki przedstawiają rozpoznawalne osoby (prezydent Putin, premier Morawiecki i prezes Kaczyński, papież Franciszek), pozostałe to reprezentanci grup, które są tematem przewodnim prezentowanej okładki (żołnierze ukraińskiej i rosyjskiej armii, uchodźcy, Ukraińcy i Rosjanie). Jeśli do warstwy wizualnej dołączy się ponadto wspomnianych w tytułach i podtytułach aktorów i wspomniane zbiorowości, w obu tygodnikach będzie to ponad 90% okładek (różnice w porównaniu obu tygodników kształtują się podobnie, jak w warstwie wizualnej).

Wspólnym elementem kreowanych obrazów wydarzenia w analizowanych dyskursach jest postrzeganie prezydenta Putina jako agresora, mimo że jego wizerunek występuje w różnych, kulturowo uwarunkowanych, kontekstach. W przypadku niemieckiego tygodnika tych kontekstów jest więcej, co intensyfikuje jego „rolę” (winę, odpowiedzialność) w prowadzonej wojnie. Ponadto podobieństwa w sposobie komunikacji o kryzysie wojennym w Ukrainie na okładkach w obu tygodnikach odnoszą się do takich motywów, jak prowadzenie działań wojennych czy też groźba wojny atomowej.

Różnice w prezentacji wojny w Ukrainie wynikają głównie z zakotwiczenia dyskursu w konkretnych kontekstach społecznych, politycznych i gospodarczych. Analizowany dyskurs przyczynił się do:

- unaocznienia zakorzenionych w obu krajach (Niemczech i Polsce) przekonań wynikających z wydarzeń historycznych, dotyczących aktorów, których działalność kształtowała losy Europy bądź świata (okładki tworzą narracje za pomocą odniesień sym-

bolicznych – relacje intertekstualne i interobrazowe, które odwołują się do pamięci zbiorowej określonego społeczeństwa);

- uwidocznienia konstelacji sił politycznych i gospodarczych w Europie, zwrócenia uwagi na istniejący stan rzeczy i być może nie zawsze dostrzegany stopień powiązań mających wpływ na europejską politykę i gospodarkę;
- podjęcia ważnych dla danego społeczeństwa kwestii, jak wykorzystanie przez rządzących wojny do własnych celów, odniesienie do papieża i popyt na broń – w polskim tygodniku, czy „wojna” na dnie Morza Bałtyckiego, agenci Moskwy w Niemczech i niezdecydowanie kanclerza w sprawie dostaw broni – w tygodniku niemieckim.

Naszkicowany w obu dyskursach medialny obraz wydarzenia daje się w uproszczony sposób ująć w następującej ramy:

- na plan pierwszy w niemieckim tygodniku wysuwa się rola decydentów (w szczególności prezydenta Putina i kanclerza Scholza),
- w polskim tygodniku dominują odwołania do przeszłości (Stalin, Armia Czerwona) i sytuacja Ukrainy na politycznej arenie europejskiej.

Bibliografia

- Adamzik, K. (2002). Interaktionsrollen. Die Textwelt und ihre Akteure. W: K. Adamzik (red.), *Texte, Diskurse, Interaktionsrollen. Analysen zur Kommunikation im öffentlichen Raum* (s. 254–255). Stauffenburg.
- Adamzik, K. (2008). Textsorten und ihre Beschreibung. W: N. Janich (red.), *Textlinguistik. 15 Einführungen* (s. 145–175). Narr.
- Anusiewicz, J., Dąbrowska, A., Fleischer, M. (2000). Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej. *Język a Kultura*, 13, 11–44.
- Bachleitner-Held, G. (2005a). Covers – ein multimodaler Kontakttext im aktuellen Infomarketing. Überlegungen anhand einer vergleichenden Untersuchung italienischer, französischer und deutsch-sprachiger Titelseiten von Nachrichtenmagazinen. W: H. H. Lenk, A. Chesterman (red.), *Presstextsorten im Vergleich – Contrasting Text Types in the Press* (s. 323–351). Olms.
- Bachleitner-Held, G. (2005b). Magazine covers – a multimodal pretext-genre. *Folia Linguistica*, 39, 173–197.
- Bachleitner-Held, G. (2006). Überlegungen zur visuell-verbalen Rhetorik auf Zeitschriften-Covers. W: R. Franceschini, R. Stillers, M. Moog-Grünwald, F. Penzenstadler, N. Becker, H. Martin (red.), *Retorica: Ordnungen und Brüche* (s. 147–162). Narr.
- Bachleitner-Held, G. (2007). Personalisierung als multimodale Strategie des Infotainments – Beobachtungen auf Magazin-Covers. W: M. Klemm, E.-M. Jakobs (red.), *Das Vergnügen in und an den Massenmedien. Interdisziplinäre Perspektiven* (s. 106–127). Peter Lang.
- Bartmiński, J. (2008). Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna? *Język a Kultura*, 20, 15–33.
- Bilut-Homplewicz, Z. (2013). Między wieloznacznością a uprecyzjowaniem pojęcia „dyskurs”. Miejsce tekstu w germanistycznych ujęciach dyskursu. *Stylistyka*, 22, 27–46.
- Bilut-Homplewicz, Z. (2016). Intertekstualność i dyskursywność w germanistycznej lingwistyce dyskursu. W: B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany* (s. 329–338). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Bogunia-Borowska, M. (2021). Politycy na okładkach tygodników społeczno-politycznych w latach wyborów prezydenckich 2015 i 2020. Analiza tygodników „Sieci” i „Newsweek”. *Res Rhetorica*, 8(3), 54–74, <https://doi.org/10.29107/rr2021.3.3>
- Czachur, W. (2011). *Diskursive Weltbilder im Kontrast. Linguistische Konzeption und Methode der kontrastiven Diskursanalyse deutscher und polnischer Medien*. Atut.
- Czachur, W. (2017). *Lingwistyka kulturowa i międzykulturowa. Antologia*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Czachur, W. (2020). *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Atut.
- Fix, U. (2006). Was heißt Texte kulturell verstehen? Ein- und Zuordnungsprozesse beim Verstehen von Texten als kulturellen Entitäten. W: H. Blühdorn, E. Breindl, U. H. Waßner (red.), *Text-Verstehen. Grammatik und darüber hinaus* (s. 254–276). Walter de Gruyter.
- Gajda, S. (2005). Tekst/dyskurs oraz jego analiza i interpretacja. W: M. Krauz, S. Gajda (red.), *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze* (s. 11–20). Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Gardt, A. (2007). Diskursanalyse – Aktueller theoretischer Ort und methodische Möglichkeiten. W: I. Warnke (red.), *Diskurslinguistik nach Foucault* (s. 27–52). Walter de Gruyter.
- Hauser, S. (2010). Zum Problem des Vergleichens von Medientexten aus kulturkontrastiver Perspektive. W: M. Luginbühl, S. Hauser (red.), *MedienTextKultur. Linguistische Beiträge zur kontrastiven Medienanalyse* (s. 149–178). Verlag Empirische Pädagogik.
- Heinemann, M., Heinemann, W. (2002). *Grundlagen der Textlinguistik. Interaktion – Text – Diskurs*. Max Niemeyer.
- Kampka, A. (2017). Multimodalna analiza dyskursu – ujęcie semiotyczne. W: M. Czyżewski, M. Otrócki, T. Piekot, J. Stachowiak (red.), *Analiza dyskursu publicznego. Przegląd metod i perspektyw badawczych* (s. 95–122). Wydawnictwo Akademickie SEDNO.
- Kawka, M. (2016). Dyskurs multimodalny – nowa kategoria badawcza? *Zeszyty Prasoznawcze*, t. 59, 2(226), 294–303.
- Kita, M. (2013). Dyskurs prasowy. W: E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny* (s. 199–288). Universitas.
- Lisowska-Magdziarz, M. (2006). *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Loewe, I. (2007). *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Loewe, I. (2013). Dyskurs telewizyjny. W: E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.), *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej* (s. 289–312). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Loewe, I. (2014). Dyskurs medialny – przegląd stanowisk badawczych. *Forum Lingwistyczne*, 1, 9–16.
- Loewe, I. (2018). *Dyskurs telewizyjny w świetle lingwistyki mediów*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Lüger, H.H. (2004/2005). Kontrastive Text(sorten)analyse. Voraussetzungen, Probleme, Perspektiven. *Jahrbuch der ungarischen Germanistik*, 169–184.
- Mac, A. (2017). *Textdesign und Bedeutungskonstitution im multimodalen Fernsehtext. Dramatisierungsstrategien in deutschen und polnischen Nachrichtensendungen*. Peter Lang.
- Maćkiewicz, J. (2016). Jak można badać przekazy multimodalne. *Język Polski*, R. 96, z. 2, 18–27.
- Miller, D. (2014). *Emotionalität und Wertung im Diskurs. Eine kontrastive Analyse deutscher und polnischer Preetexte zum EU-Beitritt Polens*. Peter Lang.

- Miller, D. (2020). „Jeder für sich“ vs. „Divided we fall“. Deutsche und britische Titelseiten zum Brexit. W: Z. Berdychowska, F. Liedtke (red.), *Aspekte multimodaler Formen. Kurztexte und multimodale Kurzformen im öffentlichen Raum* (s. 29–41). Peter Lang.
- Miller, D. (2021). Weapons, fire and dangerous men: Multimodal argumentation of magazine covers featuring president Donald J. Trump. *Res Rhetorica*, 8(4), 98–118, <https://doi.org/10.29107/rr2021.4.6>.
- Naruszewicz-Duchlińska, A. (2013). Analiza językowa okładek tygodników opinii na przykładzie „Polityki”, „Przekroju” i „Wprost”. *Prace Językoznawcze*, 15(1), 57–72.
- Opiłowski, R. (2008). Die Interbildlichkeit und deren sprachliche Unterstützung in den Titelseiten des Magazins „Der Spiegel“. *Zeitschrift für Angewandte Linguistik*, 49, 45–72.
- Opiłowski, R. (2011). Text- und Bildkulturen in der Kontakttextsorte „Cover“. Ein intra- und interkultureller Blick. W: I. Bartoszewicz, J. Szczęk, A. Tworek (red.), *Germanistische Linguistik im interdisziplinären Gefüge II. Linguistische Treffen in Wrocław* (s. 171–179). Atut.
- Piekot, T. (2006a). *Dyskurs polskich wiadomości prasowych*. Universitas.
- Piekot, T. (2006b). Werbalizacja i wizualizacja w dyskursie wiadomości prasowych. W: E. Tabakowska (red.), *Ikoniczność znaku: słowo – przedmiot – obraz – gest* (s. 99–116). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”
- Stöckl, H. (2006). Zeichen, Text und Sinn – Theorie und Praxis der multimodalen Textanalyse. W: E. M. Eckkammer, G. Held (red.), *Textsemiotik. Studien zu multimodalen Medientexten* (s. 11–36). Peter Lang.
- Stöckl, H. (2016). Multimodalität – Semiotische und textlinguistische Grundlagen. W: N.-M. Klug, H. Stöckl (red.), *Handbuch Sprache im multimodalen Kontext* (s. 3–35). Walter de Gruyter.
- Szkudlarek-Śmiechowicz, E. (2019). Sposoby wyrażania emocji w propagandowych przekazach werbalno-wizualnych (na przykładzie okładek tygodników opinii). *Prace Językoznawcze*, 21(2), 189–209, <https://doi.org/10.31648/pj.3920>
- Ślawaska, M. (2020). Multimodalność tekstu prasowego, czyli o relacji słowa i obrazu: przypadek reportażu Justyny Kopińskiej *Oddział chorych ze strachu* i grafiki Anny Reinert. *Prace Językoznawcze*, 22(4), 203–218, <https://doi.org/10.31648/pj.5825>
- Warnke, I. H. (2007). Diskurslinguistik nach Foucault – Dimensionen einer Sprachwissenschaft jenseits textueller Grenzen. W: I. H. Warnke (red.), *Diskurslinguistik nach Foucault* (s. 3–24). Walter de Gruyter.
- Warnke, I. H. (2009). Żegnaj tekście – witaj dyskursie? O sensie i celu poststrukturalistycznego uwolnienia pojęcia tekstu. W: Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy* (s. 343–360), tłum. D. Miller. Atut.
- Warnke, I. H. (2014). Diskurs. W: E. Felder, A. Gardt (red.), *Handbuch Sprache und Wissen* (s. 221–241). Walter de Gruyter.
- Warnke, I. H., Spitzmüller, J. (2008). Methoden und Methodologie der Diskurslinguistik – Grundlagen und Verfahren einer Sprachwissenschaft jenseits textueller Grenzen. W: I. H. Warnke, J. Spitzmüller (red.), *Methoden der Diskurslinguistik. Sprachwissenschaftliche Zugänge zur textuellen Ebene* (s. 3–54). Walter de Gruyter.
- Wierzbicka, A. (2008). *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wildfeuer, J., Bateman, J. A., Hiippala, T. (2020). *Multimodalität. Grundlagen, Forschung und Analyse – Eine problemorientierte Einführung*. Walter de Gruyter.
- Witosz, B. (2009a). *Dyskurs i stylistyka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Agnieszka Mac

- Witosz, B. (2009b). Stylistyka dyskursu – nowe horyzonty badań nad stylem autora. W: K. Maćkowiak, C. Piątkowski (red.), *Język i styl twórcy w kręgu badań współczesnej humanistyki* (s. 313–321). Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Witosz, B. (2009c). *Tekst a/i dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem*. W: Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała (red.), *Linguistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy i perspektywy* (s. 69–81). Atut.
- Witosz, B. (2016). Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej. W: W. Czachur, A. Kulczyńska, Ł. Kumięga (red.), *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne* (s. 19–39). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Wojtak, M. (2010). Dyskurs religijny w mediach. Próba rekonesansu. W: D. Zdunkiewicz-Jedynak (red.), *Dyskurs religijny w mediach* (s. 7–30). Wydawnictwo BIBLOS.
- Wojtak, M. (2011). O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu. *tekst i dyskurs – text und diskurs*, 4, s. 69–78.
- Wojtak, M. (2015). *Rozłożone gazety. Studia z zakresu prasowego dyskursu, języka i stylu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wojtak, M. (2016). O dyskursie religijnym, jego osobliwościach i przeobrażeniach. W: B. Witosz, K. Sujkowska-Sobisz, E. Ficek (red.), *Dyskurs i jego odmiany* (s. 71–85). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Źródła

„Der Spiegel” dostęp 3.11.2023; wszystkie okładki z roku 2022 znajdują się pod adresem internetowym: <https://www.spiegel.de/spiegel/print/index-2022.html>

1. 18.02.2022, nr 8/2022
2. 25.02.2022, nr 9/2022
3. 4.03.2022, nr 10/2022
4. 11.03.2022, nr 11/2022
5. 18.03.2022, nr 12/2022
6. 25.03.2022, nr 13/2022
7. 1.04.2022, nr 14/2022
8. 8.04.2022, nr 15/2022
9. 15.04.2022, nr 16/2022
10. 22.04.2022, nr 17/2022
11. 29.04.2022, nr 18/2022
12. 6.05.2022, nr 19/2022
13. 10.06.2022, nr 24/2022
14. 24.06.2022, nr 26/2022
15. 5.08.2022, nr 32/2022
16. 26.08.2022, nr 35/2022
17. 2.09.2022, nr 36/2022
18. 23.09.2022, nr 39/2022
19. 30.09.2022, nr 40/2022
20. 28.10.2022, nr 44/2022

„**Polityka**” dostęp 3.11.2023; wszystkie okładki z roku 2022 znajdują się pod adresem internetowym:
<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/wbiezacynumerze/numery?year=2022>

1. 1.03.2022, nr 10.2022
2. 8.03.2022, nr 11.2022
3. 15.03.2022, nr 12.2022
4. 22.03.2022, nr 13.2022
5. 29.03.2022, nr 14.2022
6. 5.04.2022, nr 15.2022
7. 12.04.2022, nr 16.2022
8. 19.04.2022, nr 17.2022
9. 26.04.2022, nr 18.2022
10. 3.05.2022, nr 19.2022
11. 10.05.2022, nr 20.2022
12. 25.10.2022, nr 44.2022





Noty o autorach

Magdalena Gozdek – mgr, doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania badawcze: onomastyka, gramatyka historyczna języka polskiego oraz historia języka polskiego. Autorka monografii: *Nazwy własne w „Odporze na odpowiedź kwestyj” (1579) Erazma Glicznera. Forma i funkcja* (Wydawnictwo KUL 2022).

Małgorzata Jabłońska – dr, pracuje w Instytucie Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej, Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: historia języka włoskiego, język religijny, język nowych mediów, terminologia kulinarna, terminologia medyczna. Autorka książki: *Kobiety w sieci, sieć kobiet. Język a budowanie wspólnoty młodych Włoszek i Polek* (Wydawnictwo DiG 2021), rozdziału: „Il Vocabolario italiano-spagnolo e spagnolo-italiano di Lorenzo Franciosini: uno strumento utile per l’insegnamento delle lingue straniere nel Seicento” (w: Ardoino D., Kaliska M., red., *Relazioni trans(n)azionali. L’Italia(no) punto di partenza e approdo di lingue e culture diverse*, Wydawnictwo DiG 2022) oraz m.in. artykułu: „De profundis clamavi ad Te, Domine... Le specificità linguistiche delle giaculatorie e la loro presenza storica nel repertorio delle preghiere italiane” (*Forum Lingwistyczne* 2023, nr 11 (1)).

Renata Janicka-Szysko – dr nauk humanistycznych (językoznawstwo), adiunkt w Akademii im. Jakuba z Paradyża. Zainteresowania badawcze: różnicowanie współczesnego języka polskiego, zwłaszcza odmiany socjolektalne (w tym socjolekt łowiecki), rola języka w określonej społeczności, idiolekt pisarzy, językowa kreacja czegoś/kogoś w literaturze, językowy obraz polskiej kultury łowieckiej. Autorka monografii, m.in.: *Słownictwo rzemiosł w drewnie w leksyku doby nowopolskiej* (Akademia im. Jakuba z Paradyża 2020) oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych, m.in. „Znaczenie gwary łowieckiej w kształtowaniu tożsamości współczesnych myśliwych (przyczynek do badań nad socjolektem łowieckim)” (w: Skorupska-Raczyńska E., Niekrewicz A., red., *Viro vere academico. Księga poświęcona pamięci Profesora Bogdana Walczaka*, Akademia im. Jakuba z Paradyża 2022); „Językowa kreacja terenów myśliwskich eskapad na południowych Kresach II Rzeczypospolitej (Stefan Badeni „Szczęśliwe dni”)” (w: Skorupska-Raczyńska E., Uchto H., red., *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, t. 10, Akademia im. Jakuba z Paradyża 2023).

Noty o autorach

Beata Kacperska – dr, pracuje w Instytucie Filologii Polskiej i Logopedii Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania badawcze: mediolingwistyka, genologia lingwistyczna, dyskurs sportowy, kreatywność językowa. Autorka monografii *Współczesne oblicza medialnych rozmów o sporcie* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2021) oraz kilkunastu artykułów naukowych, m.in. „Googlować, trollować, tweetować..., czyli nowe zapożyczenia czasownikowe w języku użytkowników internetu” (*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 2019. T. 53).

Anna Kapuścińska – dr, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zainteresowania naukowe: semiotyczne podstawy lingwistyki, relacje pomiędzy tekstualnością i obrazowością, komunikacja językowa we współczesnych mediach. Ważniejsze publikacje: „Zum semiotischen Wert der TV-Ticker“ (*Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik* 2016, nr 1(46)); *Grenzphänomene zwischen Text und Bild am Beispiel multimedialer Nachrichtensendungen* (Erich Schmidt Verlag 2017); „Zur operativen Bildlichkeit nicht linearer Texte“ (w: Bateman J., Kapuścińska A., red., *Sprache und Bild in der öffentlichen Kommunikation*, Peter Lang Verlag 2021).

Agnieszka Mac – dr hab. prof. UR, Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Neofilologii, Katedra Lingwistyki Stosowanej. Zainteresowania badawcze: lingwistyka tekstu, lingwistyka dyskursu, mediolingwistyka, kontrastywna lingwistyka tekstów medialnych, wybrane problemy glottodydaktyki. Ważniejsze publikacje: *Textdesign und Bedeutungskonstitution im multimodalen Fernsehext. Dramatisierungsstrategien in deutschen und polnischen Nachrichtensendungen* (Peter Lang Verlag 2017); „Multimodalna argumentacja retoryczna w konstruowaniu obrazów sytuacji kryzysowych na przykładzie newsów telewizyjnych serwisów informacyjnych” (*Res Rhetorica* 2022, nr 9 (4)).

Michalina Surma – mgr, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – doktorantka w Szkole Nauk o Języku i Literaturze realizująca doktorat na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej w Pracowni Dialektologicznej UAM pod kierunkiem dr. hab. Błażeja Osowskiego, Prof. UAM. Zainteresowania badawcze: zróżnicowanie pokoleniowe leksyki kulturowej w języku mieszkańców wsi wielkopolskich, socjolingwistyka, leksykografia i leksykologia gwarowa, a także nauczanie o dialektach i gwarach w dydaktyce szkolnej i akademickiej. Ważniejsze publikacje: „Leksyka mikropola SWATY w wybranych gwarach Wielkopolski” (w: Osowski B., Kobus J., Michalska-Górecka P., Piotrowska-Wojaczyk A., red., *Język w regionie, region w języku 3*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2020); „POLTER, PULTERAM, POLTERABEND – tradycje i nazwy przedweselnego świętowania w wybranych gwarach Wielkopolski” (*Prace Filologiczne* 2020, nr 75/2); „Jak zbudowany jest słownik gwarowy? Leksykografia gwarowa (projekt zajęć z geografii lingwistycznej)” (w: Koc K., red., *Doktoranckie warsztaty metodyczne. Od dydaktycznej refleksji do dydaktycznej praktyki*, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne” [w druku]).

Teresa Maria Włosowicz – dr nauk humanistycznych (językoznawstwo), Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Bielsku-Białej. Zainteresowania badawcze: językoznawstwo stosowane (translatologia, język biznesu, metodyka nauczania języków obcych), psycholingwistyka, przyswajanie języków, komunikacja międzykulturowa. Ważniejsze publikacje: „Vocabulary Learning Strategies and the Representation of L2 and L3 Words in the Mental Lexicon” (w: Pawlak M., red., *Investigating Individual Learner Differences in Second Language Learning*, Springer 2021); „Die Sprachverarbeitung bei mehrsprachigen Lernern, am Beispiel der L2-L3, L3-L2 und L3-L1-Übersetzung und der Erkennung auf der L2 basierter Fehler in der L3” (*Germanica Wratislaviensia* 2022, nr 147); „Le rôle de la saillance et de la pertinence dans la compréhension de l’écrit dans le troisième langue” (*Synergies Espagne* 2022, nr 15).

Ewelina Zajęc – dr, Uniwersytet Łódzki, Zakład Dialektologii Polskiej i Logopedii. Zainteresowania badawcze: onomastyka, fluencja słowna dzieci, kreatywność językowa dzieci. Ważniejsze publikacje: „Sposoby tworzenia habitatywów przez uczniów klas piątych – wyniki badań własnych” (*Język Polski* 2022, nr 102/1); „Dziecięce interpretacje związków frazeologicznych z komponentem *głowa*” (*Forum Lingwistyczne* 2022, nr 10); „Fluencja werbalna na podstawie wybranych kategorii nazw własnych – badania na grupie dzieci 5-letnich” (*Logopedia* 2021, nr 50/2); *Toponimia powiatu tureckiego. Słownik nazw* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2016); *Toponimia powiatu tureckiego. Analiza materiału* (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2020).

Redakcja

Barbara Konopka (język polski)
Aleksandra Paliczuk (język włoski)
Krzysztof Kłosowicz (język niemiecki)

Korekta

Adriana Szaforz

Opracowanie graficzne, projekt okładki

AiR Anna Osadnik i Ryszard Stotko

Przygotowanie okładki do druku

Paulina Dubiel

Łamanie

Tomasz Kiełkowski

ISSN 2450-2758

(wersja elektroniczna)

Publikacja na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach
4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)
<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed>



Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl

e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Ark. druk. 11,00. Ark. wyd. 14,0.

Egzemplarz bezpłatny



Więcej o książce

